# OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA
w systemie
# ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI HANDLU

Bartosz Ziemblicki

# OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA
# w systemie
# ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI HANDLU

*Mojej Żonie - Agnieszce*

© Copyright by
Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa • Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
„DOM ORGANIZATORA"
87400 Toruń, ul. Czerwona Droga 8 / Al. 500-lecia 31
tel. (+ 48 56) 62'23'807,62<22<898,62>23<342
fax (+ 48 56) 62'23'123
http://www.tnoik.torun.pl/, e'mail tnoik@tnoik.torun.pl

Wydawnictwo „Dom Organizatora" jest członkiem Polskiej Izby Książki

ISBN 978-83-7285-690-6

Printed in Poland
Toruń
Wydanie I
Druk ukończono w 2013 r.

Projekt okładki
Piotr Kabaciński
grafika © Sergey Nivens - Fotolia.com

Opracowanie techniczne
Piotr Kabaciński

Studio KROPKA dtp
tel. kom. 602 303 814
e-mail: biuro@swk.com.pl

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i Innych, bez uprzedniego wyrażenia zgody przez wydawcę i autora.

# SPIS TREŚCI

Wstęp ..... li

Rozdział I
Aksjologiczne podstawy ochrony praw człowieka w WTO

1. Relacje między międzynarodowym prawem handlowym a międzynarodową ochroną praw człowieka ..... 19

   1.1. Zbieżność celów ..... 19
   1.2. Tradycja izolacji ..... 23
   1.3. Potencjał obustronnych korzyści ..... 29

2. Kwestia związania WTO prawami człowieka ..... 33

   2.1. Charakterystyka ochrony praw człowieka w prawie międzynarodowym ..... 33
   2.2. Kwestia prawnego obowiązku ochrony praw człowieka przez WTO . .. ..... 38
   2.3. Celowość ochrony praw człowieka przez WTO ..... 44

3. Prawa człowieka związane z handlem międzynarodowym ..... 52

   3.1. Katalog praw człowieka o potencjalnym związku z handlem . . . 52
   3.2. Trudności w określeniu standardów ochrony praw człowieka . . 58
   3.3. Prawo do handlu jako prawo człowieka ..... 61

4. Teoria przewagi komparatywnej jako podstawa sprawiedliwego podziału korzyści z handlu ..... 63
5. Konstytucjonalizacja WTO ..... 69

   5.1. Wpływ prawa WTO na regulacje wewnętrzne państw członkowskich ... 69

5.2. Koncepcja konstytucjonalizaeji WTO ..... 72
5.3. Krytyka koncepcji konstytucjonalizaeji WTO ..... ..... 77
5.4. WTO jako *self-contained regime* ..... 79

6. Podsumowanie ..... 81

Rozdział II
Podstawy i zasady funkcjonowania WTO wobec ochrony praw człowieka

1. Regulacje WTO związane z prawami człowieka i ich stosowanie ... 85

1.1. System prawa WTO ... ..... 85
1.2. Prawa człowieka w systemie WTO ..... .. 88
1.3. Stosowanie przepisów chroniących prawa człowieka w WTO. . . 99
1.4. Wpływ prawa WTO na prawa człowieka w ocenie Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ..... 111

2. Zewnętrzne źródła prawa w WTO i współpraca międzynarodowa . . 114

2.1. Orzecznictwo, zwyczaj, zasady ogólne prawa i doktryna..... 114
2.2. Porozumienia międzynarodowe ..... .....123
2.3. Współpraca z innymi organizacjami międzynarodowymi .....134

3. Rola systemu rozstrzygania sporów WTO w ochronie praw człowieka 138

3.1. Ograniczenia systemu rozstrzygania sporów WTO w zakresie ochrony praw człowieka.....138
3.2. Możliwość uwzględniania praw człowieka w systemie rozstrzygania sporów WTO .....143

4. Status jednostki w WTO. ..... ..... ..... .. ..... 147

4.1. Brak skutku bezpośredniego prawa WTO ..... .....147
4.2. Prawa jednostki w systemie WTO.....156
4.3. Deficyt demokracji w WTO .....159

5. Podsumowanie. .... ..... 165

Rozdział III
Szczególne relacje prawa WTO i praw człowieka

1. Liberalizacja handlu produktami rolniczymi a prawo do zdrowej i dostępnej żywności..... ... ..... 171

1.1. Zasady międzynarodowego handlu produktami rolniczymi .... 171
1.2. Prawo do żywności, pomoc żywnościowa i bezpieczeństwo żywnościowe 178
1.3. Porozumienia w sprawie środków sanitarnych i fitosanitarnych (SPS) i barier technicznych w handlu (TBT) a prawo do żywności 188

2. Prawo własności intelektualnej a prawo do ochrony zdrowia ..... 192

2.1. Prawo własności intelektualnej a prawa człowieka.....192
2.2. Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) a prawo do ochrony zdrowia .....197
2.3. Próby rozwiązania konfliktu TRIPS i praw człowieka.....204

3. Ochrona środowiska ..... 209

3.1. Relacje między prawem ochrony środowiska a międzynarodowym prawem handlowym ..... ... . .. .....209
3.2. Przepisy związane z ochroną środowiska w WTO .....213
3.3. Działania WTO związane z ochroną środowiska.....215

4. Podsumowanie. . . ..... ..... ..... 2:19

Rozdział IV
Dozwolone mechanizmy handlowe członków WTO w zakresie ochrony praw człowieka w stosunkach zewnętrznych

1. Wykorzystanie sankcji handlowych dla ochrony praw człowieka . . . 225

1.1. Zagadnienia wstępne..... ..... 225
1.2. Sankcje handlowe a prawa człowieka .....228
1.3. Sankcje handlowe w prawie WTO..... 232
1.4. Problemy prawne stosowania sankcji handlowych .....237

2. Bodźce handlowe jako alternatywa dla sankcji gospodarczych ..... 242

2.1. Klauzula Zezwalająca.....242
2.2. Powszechne systemy preferencji (GSP) przyjęte przez członków WTO. 244
2.3. GSP w orzecznictwie WTO.....247
2.4. Problemy związane z GSP.....249

3. Zawieszenie zobowiązań jako środek *ad hoc* w zakresie ochrony praw człowieka ..... 252

3.1. Zawieszenie Kimberley ..... 252
3.2. Zawieszenie dla stron układu z Kotonu. ..... 258

4. Podsumowanie ..... 260

Zakończenie ..... 263
Bibliografia ..... 273

Książki i artykuły ..... 273
Porozumienia międzynarodowe ..... 286
Prawo Unii Europejskiej. . . ..... 289
Prawo amerykańskie ..... 289
Spoiy w WTO ..... 289
Spory w GATT ..... 290
Orzeczenia ETS/TSUE ..... 291
Orzeczenia i opinie MTS ..... 291
Dokumenty GAIT/WTO ..... 291
Dokumenty ONZ ..... 293
Inne dokumenty i akty prawne ..... 295
Strony internetowe ..... 295

# WSTĘP

Wraz z powstaniem Światowej Organizacji Handlu (ang. *World Trade Organization,* dalej WTO) międzynarodowe prawo handlowe przestało się skupiać jedynie na handlu towarami, a rozszerzyło swój zakres regulacji o handel usługami oraz handlowe aspekty prawa własności intelektualnej. Także w obrębie handlu towarami znacząco rozszerzyła ona zakres regulacji, wprowadzając szczególne zasady handlu w niektórych dziedzinach (np. produktami rolniczymi czy mleczarskimi) oraz uszczegó- ławiając kwestie barier w handlu (np. Porozumienie w sprawie środków sanitarnych i fitosanitarnych oraz Porozumienie w sprawie barier technicznych w handlu). Celem usprawnienia działania WTO utworzono ponadto Mechanizm Przeglądu Polityki Handlowej oraz skuteczny system rozstrzygania sporów.

WTO jest obecnie jedną z organizacji międzynarodowych o największym wpływie na życie społeczeństw. Wpływ ten wynika zarówno z szerokiego zakresu przedmiotowego systemu, jak i skutecznej egzekucji, wynikających z członkostwa w nim, zobowiązań. Jednak mało kto zdaje sobie z tego sprawę, jest on bowiem pośredni, niejako ukryty, zaś prawo WTO formalnie jest prawem tylko pomiędzy państwami (podmiotami suwerennymi w zakresie handlu), choć w istocie handlem zajmują się głównie jednostki, a nie państwa. Zatem WTO stosunkowo rzadko trafia na pierwsze strony gazet. Jednak wpływ prawa WTO na jednostki dalece wykracza poza sprawy handlowe. W dobie globalizacji oraz niezwykle skomplikowanych i współzależnych relacji międzynarodowych, żądna dziedzina prawa nie pozostaje w izolacji w stosunku do innych. Jedną z dziedzin, z którymi prawo WTO wchodzi coraz częściej w interakcje na różnych płaszczyznach, są prawa człowieka.

Globalizacja przejawia się nie tylko coraz szerszym terytorialnie zasięgiem działania organizacji międzynarodowych. Jej cechą jest również rozszerzanie przedmiotowego zakresu tego działania. W społecznym odbiorze konfrontacja prawa handlowego i praw człowieka może wciąż budzić zdziwienie. Jednak percepcja społeczna często działa z opóźnieniem, dlatego istniejące już relacje pomiędzy tymi dwiema dziedzinami prawa międzynarodowego dopiero stopniowo przenikać będą do świadomości szerszego odbiorcy. Przed orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Stauder przeciwko Ulm* w Unii Europejskiej także nie dostrzegano potrzeby, możliwości lub wręcz obowiązku ochrony praw człowieka przez organizację o charakterze gospodarczym. Tymczasem zmierzenia się z tym problemem podjęła się władza sądowa wcześniej nawet niż prawodawcza. Dziś dorobek Unii Europejskiej w zakresie praw człowieka jest znaczący i ich związek z celami organizacji nie budzi wątpliwości.

Celem niniejszej pracy jest całościowe zbadanie relacji między międzynarodowym prawem handlowym a prawami człowieka. Należy spodziewać się, że stosunki te są bardzo złożone i nie wszystkie zostały już przez doktrynę dostrzeżone. W literaturze anglojęzycznej znaleźć można bardzo wiele rozważań na ten temat. Wśród poruszanych zagadnień wymienić można co najmniej następujące: aksjologiczne porównanie WTO i praw człowieka, deficyt demokracji w WTO, ochrona jednostek jako element konstytucjonalizacji WTO, teoria przewagi komparatywnej jako *ratio legis* istnienia WTO, wpływ GATT na prawa człowieka (w szczególności art. XX i XXI), wpływ TRIPS na prawa człowieka (w szczególności patentowanie środków farmakologicznych), wpływ GATS na prawa człowieka (w szczególności dostęp do wody pitnej i służby zdrowia), wpływ Porozumienia w sprawie rolnictwa na prawa człowieka (dostęp do żywności), stosowanie sankcji handlowych (zgodność zarówno z prawami człowieka jak i z prawem WTO), ochrona praw pracowniczych w WTO, stosowanie powszechnych systemów preferencji (ang. *Generalized Systems of Preferences),* wpływ Porozumienia w sprawie środków sanitarnych i fitosanitarnych na prawa człowieka, prawa człowieka w systemie źródeł prawa WTO, uwzględnianie praw człowieka w systemie rozstrzygania sporów WTO, prawa jednostek w WTO, ochrona środowiska w WTO i prawo do handlu jako prawo człowieka.

Wydaje się, że w dotychczasowej literaturze brakuje systemowego spojrzenia na problem. Nieliczne próby szerszego ujęcia relacji prawa WTO z prawami człowieka przybierają postać zbiorów esejów na różnorodne tematy o selektywnym charakterze. Próba uporządkowania tych relacji ze szczególnym uwzględnieniem tych z nich, które nie pozostały w sferze teorii, lecz zmaterializowały się w postaci konkretnych interakcji o pozytywnych lub negatywnych skutkach, wydaje się być zatem celowa. Tak szeroki temat pracy jest zamierzony i stanowi świadomy wybór autora, zdającego sobie sprawę z zagrożenia, że ceną szerokiego zakresu może okazać się niekiedy niedostateczna głębia wywodów. Dlatego niektóre zagadnienia przedstawione zostały jedynie w ogólnym zarysie, poprzez zasygnalizowanie najważniejszych kwestii.

Badane zagadnienie nasuwa wiele pytań dotyczących znaczenia ochrony praw człowieka w WTO. W jaki sposób przekuć relacje między państwami i jednostkami typowe dla praw człowieka na stosunki między państwami typowe dla porozumień handlowych? Czy międzynarodowe prawo handlowe i międzynarodowa ochrona praw człowieka stoją ze sobą w sprzeczności czy też sprzyjają sobie wzajemnie? Czy WTO ma prawny obowiązek chronić prawa człowieka? Czy WTO ma obecnie wpływ na prawa człowieka, a jeśli tak, to czy jest on pozytywny czy negatywny? Czy prawo WTO odnosi się do instrumentów ochrony praw człowieka? W jaki sposób Pakty Praw Człowieka, o ogólnej naturze, miałyby być interpretowane w WTO? Czy interpretacja prawa WTO przyjazna prawom człowieka jest możliwa? A jeśli tak, to jak wpłynie na pewność i przewidywalność prawa i czy taka interpretacja nie doprowadzi do zbyt szerokich dyskrecjonalnych uprawnień organów rozstrzygania sporów?

Punkt wyjścia rozważań stanowić będą aksjologiczne podstawy ochrony praw człowieka w międzynarodowym prawie handlowym. Na potrzeby niniejszej pracy przez międzynarodowe prawo handlowe rozumieć należy prawo WTO, a wcześniej GATT. Następnie badaniu poddane zostaną punkty styczne między obiema dziedzinami prawa poprzez analizę przepisów, orzecznictwa organów rozstrzygania sporów oraz poglądów doktryny. Już na wstępie należy zasygnalizować, że możliwości ochrony i promocji praw człowieka przez państwa w ramach międzynarodowego systemu handlowego podzielić można na dwie dziedziny. Pierwsza, to ochrona praw

człowieka własnych obywateli przed produktami lub usługami importowanymi, które tym prawom zagrażają (środki skierowane do wewnątrz). Druga, to promocja praw człowieka poza granicami własnego państwa - wymuszanie ich przestrzegania przez partnerów handlowych (środki skierowane na zewnątrz) i można je podzielić na stosowane ze względu na kryterium państwa lub produktu. Rozdział II dotyczy w zasadzie obu grup środków, natomiast rozdział III koncentruje się na środkach skierowanych do wewnątrz, a IV na środkach skierowanych na zewnątrz.

W rozdziale pierwszym prawa WTO zostaną skonfrontowane z prawami człowieka na płaszczyźnie aksjologiczno-teoretycznej. W pierwszej kolejności porównane zostaną cele międzynarodowego prawa handlowego i cele ochrony praw człowieka. Następnie analizie poddane zostaną relacje obu dziedzin od momentu ich wyodrębnienia do dnia dzisiejszego, co ma pozwolić na wyjaśnienie przyczyn ich długotrwałej wzajemnej izolacji, a także pozostałe kwestie teoretyczne. W przedmiotowej pracy zastosowane zostanie podejście pozytywistyczne do praw człowieka. Oznacza to, że co do zasady system WTO konfrontowany będzie z tymi prawami człowieka, które zawarte są w międzynarodowych aktach prawnych. Takie podejście pozwoli uniknąć problemów związanych z różnorodnymi poglądami na prawa człowieka, prezentowanymi przez poszczególnych prawników, filozofów, politologów etc.

W drugiej kolejności rozstrzygnięty zostanie problem prawnego obowiązku ochrony praw człowieka przez WTO, który poprzedzony zostanie krótką charakterystyką ochrony praw człowieka w prawie międzynarodowym. Rozważona zostanie też celowość ochrony praw człowieka w WTO oraz zbadana zostanie kwestia, na które prawa człowieka prawo WTO może rzeczywiście mieć wpływ. Poruszony zostanie problem trudności w określaniu zakresu obowiązków przy ochronie poszczególnych praw człowieka, a także kwestia uznania prawa do handlu za prawo człowieka.

Następnie weiyfikacji zostanie poddana gospodarcza *ratio legis* istnienia WTO, a mianowicie teoria przewagi komparatywnej. Jeśli bowiem okazałoby się, że WTO immanentnie przynosi korzyści tylko niektórym swoim członkom, zachwiałoby to fundamentami celów organizacji i całej jej legitymacji do działania. Ostatnim zagadnieniem poruszonym w rozdziale I będzie problematyka konstytucjonalizacji WTO. Proces ten wpisuje

się w szerszy trend w prawie międzynarodowym publicznym, polegający na nadawaniu organizacjom międzynarodowym cech demokratycznych państw prawnych.

Rozdział II traktować będzie o ogólnych zasadach funkcjonowania WTO, jako instrumentach ochrony praw człowieka. W pierwszej kolejności omówione zostaną regulacje WTO odnoszące się do ochrony praw człowieka. Analiza przebiegać będzie trzystopniowo. Najpierw przedstawiony zostanie system prawa WTO. Następnie wyselekcjonowane zostaną z niego przepisy mające potencjał dla ochrony praw człowieka. Na koniec przedstawione zostaną wypracowane w orzecznictwie zasady ich stosowania oraz ocena Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ wpływu funkcjonowania WTO na prawa człowieka.

W drugiej kolejności podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zewnętrznych dla systemu źródeł prawa na potrzebny interpretacji. Przy odpowiedzi twierdzącej należałoby zidentyfikować te zewnętrzne źródła, dla stwierdzenia, czy są wśród nich konwencje praw człowieka. Analiza obejmie także współpracę WTO z innymi organizacjami międzynarodowymi, w tym organizacjami wyspecjalizowanymi praw człowieka.

Dalej zbadana zostanie rola systemu rozstrzygania sporów na forum WTO w ochronie praw człowieka. Wskazane zostaną zarówno ograniczenia tego systemu, jak i jego możliwości. Na zakończenie rozdziału II przedstawiony zostanie status jednostek w WTO. Nacisk zostanie położony na kwestie skutku bezpośredniego prawa WTO, praw przysługujących jednostkom oraz demokratycznej legitymacji WTO.

W rozdziale III omówione zostaną szczególne aspekty ochrony praw człowieka w WTO. Ich wyjątkowość znalazła potwierdzenie między innymi w raportach Wysokiego Komisarza Praw Człowieka. Będą to zatem: wpływ Porozumienia w sprawie rolnictwa na prawo do żywności, wpływ TRIPS na dostęp do lekarstw oraz kwestia ochrony środowiska w WTO. W przypadku pierwszego problemu omówione zostaną zasady międzynarodowego handlu produktami rolniczymi, prawo do żywności, pomoc żywnościowa i bezpieczeństwo żywnościowe, a także wpływ porozumień SPS i TBT na prawo do zdrowej żywności. W drugim przypadku przedstawione zostaną relacje między prawem własności intelektualnej a prawami

człowieka, wpływ TRIPS na prawo do zdrowia oraz działania WTO w tym zakresie. Na koniec zbadane zostaną relacje między prawem ochrony środowiska a międzynarodowym prawie handlowym, a także przepisy i działania WTO związane z ochroną środowiska.

Wśród poruszanych w rozdziale III problemów zabraknie konfrontacji GATS z prawem do ochrony zdrowia (kwestia świadczenia usług medycznych) i z prawem do żywności (kwestia świadczenia usług dostępu do wody pitnej). Wynika to z faktu, że w przypadku GATS zasady liberalizacji dotyczą tych sektorów, w któiych członkowie WTO przyjmą na siebie obowiązek liberalizacji. Ponieważ jednak większość z nich nie zdecydowała się na uwolnienie rynków newralgicznych z punktu widzenia praw człowieka, WTO nie ma istotnego wpływu na przestrzeganie lub naruszanie praw człowieka w tych przypadkach. W konsekwencji te dwa przypadki konfrontowania prawa handlowego i praw człowieka nie różnią się w sposób znaczący od ogólnych zasad ochrony praw człowieka w WTO.

Rozdział IV poświęcony zostanie dozwolonej aktywności państw członkowskich WTO w zakresie ochrony praw człowieka w stosunkach zewnętrznych. Działania te dzielą się na stosowanie sankcji handlowych i bodźców handlowych. W przypadku sankcji handlowych, najpierw omówiona zostanie dotychczasowa praktyka stosowania sankcji gospodarczych w stosunkach międzynarodowych oraz ich wpływ na prawa człowieka. Następnie sankcje zostaną zweryfikowane pod kątem ich zgodności z prawem WTO oraz wskazane zostaną podstawowe problemy prawne przy ich stosowaniu.

Alternatywą dla sankcji handlowych są bodźce handlowe. Przedstawiona zostanie geneza Klauzuli Zezwalającej oraz omówione zostaną powszechne systemy preferencji (GSP) przyjęte przez członków WTO. Następnie analizie poddany zostanie jedyny jak dotąd spór dotyczący GSP, rozstrzygnięty na forum WTO oraz jego konsekwencje i problemy prawne stosowania bodźców handlowych. Na zakończenie zbadane zostaną zawieszenia zobowiązań, wynikających z członkostwa w WTO, jako szczególny przypadek dozwolonej aktywności członków WTO w zakresie ochrony praw człowieka.

W pracy zawarto odwołania do Unii Europejskiej. Jest to naturalne z dwóch powodów. Po pierwsze w doktrynie podnoszone są podobieństwa między Unią i WTO, których celem jest stawianie Unii Europejskiej

jako wzoru do naśladowania dla WTO (w kontekście ochrony praw człowieka), bądź też przewidywanie możliwego dalszego rozwoju WTO. Drugim powodem jest duży wpływ Unii na funkcjonowanie WTO, bowiem Unia stanowi obok Stanów Zjednoczonych, najbardziej aktywnego członka organizacji zarówno jeśli chodzi o działalność handlową, jak i uczestnictwo w sporach.

Hipotezy stawiane w pracy są następujące. WTO nie ma prawnego obowiązku przyczyniać się do ochrony praw człowieka. Posiada jednak *de lege lata* potencjał, by być skutecznym narzędziem wspomagającym ochronę praw człowieka zarówno w sprawach wewnętrznych państw jak i w ich stosunkach zewnętrznych. Obecnie WTO słabo i selektywnie przyczynia się do ochrony i promowania praw człowieka, lecz przyczyną takiego stanu rzeczy jest wąska interpretacja przepisów, nie zaś ich brak. W skrajnych przypadkach WTO przyczynia się wręcz do naruszeń praw człowieka (TRIPS, Porozumienie w sprawie rolnictwa). Ochrona praw człowieka w systemie WTO jest kluczowa dla dalszej legitymacji organizacji.

ROZDZIAŁ i

# AKSJOLOGICZNE PODSTAWY OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W WTO

## 7. *Relacje między międzynarodowym prawem handlowym a międzynarodową ochroną praw człowieka*

### 7.7. *Zbieżność celów*

Rozwój praw człowieka jak i międzynarodowego prawa handlowego (rozumianego jako prawo WTO, a wcześniej GATT) na skalę globalną przypada na ten sam okres. Obie dziedziny prawa zaczęły się intensywnie rozwijać po drugiej wojnie światowej. Oprócz czasu genezy wspólną cechą tych systemów jest źródło w doktrynie liberalizmu. Opierają się na ograniczaniu dyskrecjonalnych kompetencji państw na rzecz gwarancji praw jednostek. Rządy prawa są, zdaniem Thomasa Cottier, główną wspólną podstawą obu dziedzin[1]. Ernst Ulrich Petersmann wymienia ich znacznie więcej: wolność jednostek, zakaz dyskryminacji, rządy prawa, prawo do sądu, promocja dobrobytu społecznego poprzez pokojową współpracę wolnych obywateli czy kontrola parlamentarna[2]. Rozwój praw człowieka i handlu światowego podyktowane były dążeniem do zapewnienia trwałego

[1] T. Cottier, *Trade and Human Rights: A Relationship to Discover*, Journal of International Economic Law, t. 5, nr 1, 2002, s. 115.

[2] E.-U. Petersmann, *The WTO Constitution and Human Rights*, Journal of International Economic Law, t. 3, nr 1, 2000, s. 19.

pokoju na świecie. W przypadku praw człowieka gwarancje praw i wolności jednostek miały na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się totali- taryzmów. Natomiast jeśli chodzi o handel, to miał on zapobiegać wojnie zgodnie z założeniem, że narody będące wrogami gospodarczymi nie będą także zbyt długo politycznymi przyjaciółmi[3].

Należy zauważyć, że GATT[4], podobnie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych[5], powstał wkrótce po zakończeniu największej wojny w historii ludzkości - drugiej wojny światowej. Zapewnienie pokoju niewątpliwie przyświecało twórcom porozumienia, bowiem mieli oni w pamięci podejmowane przez państwa w latach 30. XX wieku powszechne praktyki protekcjonistyczne, które przyczyniły się do wojny. Protekcjonizm, który stanowi przeciwieństwo liberalizacji handlu, w dłuższej perspektywie sprzyjał wzrostowi bezrobocia i zubożeniu społeczeństw, co w konsekwencji pozwoliło niebezpiecznym radykałom dojść do władzy[6].

Warto zwrócić uwagę na statystyki handlowe tamtego okresu, które dowodzą przemożnego wpływu gospodarki na politykę. Krach na Wall Street, który nastąpił w październiku 1929 roku niewątpliwie pozostał nie bez wpływu na genezę drugiej wojny światowej. Stany Zjednoczone, by ratować swą gospodarkę, uchwaliły Smoot-Hawley Tariff Act, podnoszący do 60% cło na produkty przemysłowe, co spowodowało spadek importu USA o 40% w ciągu dwóch lat. Handel międzynarodowy spadł o 60% w ciągu trzech lat, pogłębiając kryzys gospodarczy lat 30. Z kolei po drugiej wojnie światowej 23 państwa, na które przypadało 80% światowego handlu, założyły GATT i od razu zmniejszyły cła o średnio 20%, sprzyjając powojennej odbudowie gospodarki[7].

Analizując cele liberalizacji światowego handlu należy wymienić drugą, dużo bardziej oczywistą niż zapewnienie trwałego pokoju, historyczną

[3] J.H. Jackson, *World Trade and the Law of* GATT, Indianapolis, 1969, s. 38.

[4] Układ ogólny w sprawie taryf celnych i handlu 1947 (ang. *General Agreement on Tariffs and Trade*, dalej GATT).

[5] Powołana na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947 Nr 23, poz. 90.

[6] Por. H. Lim, *Trade and Human Rights, What's at Issue?,* Journal of World Trade, t. 35, nr 2, 2001, *op.cit.,* s. 277.

[7] J. Harrison, *The Human Rights Impact of the World Trade Organization,* Oksford, 2007, s. 7.

*ratio legis* GAIT. Jest nią rozwój gospodarczy państw członkowskich. O ile pierwszy cel znajduje swoje podstawy w nauce o polityce, o tyle drugi w nauce ekonomii. Teoretycznych podstaw celowości wolnego handlu międzynarodowego dostarcza liberalna doktryna gospodarcza. - teoria przewagi komparatywnej[8], która została omówiona w dalszej części rozdziału.

Jeśli porównać art. 55 Karty Narodów Zjednoczonych z preambułą Porozumienia z Marakeszu[9], dostrzec można znaczące podobieństwa. Art. 55 wymienia cele ONZ, takie jak dobrobyt, który jest niezbędny do pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami. W związku z tym państwa członkowskie ONZ popierają podnoszenie stopy życiowej, pełne zatrudnienie oraz postęp i rozwój gospodarczy, a także rozwiązywanie międzynarodowych problemów gospodarczych i poszanowanie *ludzkich praw*. Z kolei w Porozumieniu z Marakeszu państwa tworzące WTO uznały, że *ich stosunki w dziedzinie handlu i przedsięwzięć gospodarczych powinny zmierzać do podniesienia standardu życia, zapewnienia pełnego zatrudnienia oraz wysokiego i stale rosnącego poziomu dochodów realnych i efektywnego popytu, jak również rozwoju produkcji i handlu towarami i usługami przy optymalnym wykorzystaniu światowych zasobów zgodnie z celami trwałego rozwoju, mając przy tym na względzie ochronę i zachowanie środowiska i zwiększenie środków na realizację tego celu zgodnie z ich potrzebami na różnych poziomach rozwoju gospodarczego.* Zatem cele a nawet środki ich realizacji są zbieżne dla ONZ i WTO, mimo iż WTO nie jest wyspecjalizowaną agendą ONZ.

Jak zauważył Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan, *cele i zasady WTO oraz praw człowieka mają wiele wspólnego*[10]. Ze wspólnych celów o charakterze ogólnospołecznym, jak na przykład podnoszenie standardu życia czy rządy prawa, wynikają liczne konkretne prawa odnoszące się do jednostek. Są to: wolność tychże jednostek, zakaz dyskryminacji,

[8] J.H. Jackson, *The WTO "Constitution" and Proposed Reforms: Seven "Mantras" Revisited*, Journal of International Economic Law, t. 4, nr 1, 2001, s. 68.

[9] Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu, Dz.U. 1995 Nr 98, poz. 483.

[10] Dokument ONZ A/55/342, *Globalization and its Impact on the Full Enjoyment of all Human Rights:* Preliminary Report of the Secretary-General, s. 4.

prawo do pracy, prawo do własności (którego Pakty Praw Człowieka[11] nie uznają, ale zawiera je Powszechna Deklaracja Praw Człowieka[12]), a także prawa własności intelektualnej[13].

Jak podnosi John H. Jackson, oprócz dwóch wymienionych celów historycznych z czasem narodził się trzeci. Jest nim zarządzanie współzależnościami ekonomicznymi, czyli zjawiskiem określanym mianem *globalizacji gospodarki*. Geneza tego celu związana jest z procesem zmniejszania się *naturalnych* barier handlowych, czyli znaczącym obniżeniem kosztów transportu, skróceniem jego czasu oraz rozwojem technologii komunikacyjnych[14]. Zjawisko globalizacji gospodarki przejawia się wspomnianymi współzależnościami ekonomicznymi, co implikuje niemożność jednostronnej regulacji wielu spraw przez poszczególne rządy krajowe. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest wielka presja wywierana na te rządy ze strony różnych grup społecznych, których żądania możliwe są do spełnienia jedynie poprzez współpracę międzynarodową. Bywa że państwa przyjmują funkcję lokalnych przedstawicieli organizacji międzynarodowych, a nie ich decydentów[15]. Owa presja powoduje zagrożenia dwojakiego rodzaju. Pierwszym jest *wyścig do dołu* (ang. *race to the bottom*), charakteryzujący się tym, że najbardziej atrakcyjnym rynkiem dla inwestycji okaże się ten, który tak bardzo zliberalizował obrót gospodarczy, że panujące na nim standardy zagrażają innym wartościom społecznym, takim jak prawa człowieka. Drugie jest odwrotne i związane z *dylematem więźnia*[16]*:*

[11] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej MPPOiP) oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (dalej MPPGSK) otwarte do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169). Szerzej na temat Paktów: R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka: standard prawa i jego realizacja a przyszłe wyzwania, konferencja naukowa 23-24 marca 2001, Poznań,* Poznań 2002.

[12] Przyjęta i proklamowana w dniu 10 grudnia 1948 roku rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu.

[13] H. Lim, *op.cit*s. 277.

[14] J.H. Jackson, *The WTO "Constitution"...,* s. 69.

[15] P. Stephan, *The New International Law - Legitimacy, Accountability, Authority and Freedom in the New Global Order,* University of Colorado Law Review, nr 70, 1999, s. 1557.

[16] Dylemat więźnia to jeden z najsłynniejszych problemów w teorii gier. Jest oparty na dwuosobowej grze o niezerowej sumie, w której każdy z graczy może zyskać oszukując przeciwnika, ale obaj stracą jeśli obaj będą oszukiwać. Dylemat więźnia został wymyślony

jeśli jedno państwo ulegnie pokusie i wprowadzi ochronne środki handlowe, można spodziewać się, że kolejno wszystkie państwa je wprowadzą i ostatecznie stracą na tym wszyscy[17]. Aby zapobiec obydwu scenariuszom, handel powinien być regulowany poprzez mechanizmy współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej oparte na prawie, a nie na sile politycznej lub gospodarczej.

## 7.2. *Tradycja izolacji*

Wracając do porównań praw człowieka i handlu międzynarodowego, należy zwrócić uwagę na fakt, że obie dziedziny prawa międzynarodowego cechuje stosunkowo duży stopień ingerencji w sprawy wewnętrzne państw. Porozumienia międzynarodowe z zakresu praw człowieka i handlu międzynarodowego wymagają bowiem intensywnego dostosowania ustawodawstw krajowych do międzynarodowych standardów. Obie dziedziny prawa sprzyjają też integracji i współpracy państw. Zdaniem niektórych, żadna z nich nie ogranicza się do integracji negatywnej (znoszenia barier i różnic), ale sprzyja także integracji pozytywnej (wprowadzania podobnych rozwiązań i polityk)[18]. Co jest jednak zaskakujące, żadna z dziedzin nie odnosi się wprost do oczywistego, wydawać by się mogło, zagadnienia,

przez dwóch pracowników RAND Corporation: Melvin Dreshera i Merril Food w 1950 roku. Albert W. Tucker sformalizował jego zasady i jako pierwszy użył nazwy dylemat więźnia (Poundstone, 1992). Dwóch podejrzanych zostało zatrzymanych przez policję. Policja, nie mając wystarczających dowodów do postawienia zarzutów, rozdziela więźniów i przedstawia każdemu z nich tę samą ofertę: jeśli będzie zeznawać przeciwko drugiemu, a drugi będzie milczeć, to zeznający wyjdzie na wolność, a milczący dostanie dziesięcioletni wyrok. Jeśli obaj będą milczeć, obaj odsiedzą 6 miesięcy za inne przewinienia. Jeśli obaj będą zeznawać, obaj dostaną pięcioletnie wyroki. Każdy z nich musi podjąć decyzję niezależnie i żaden nie dowie się czy drugi milczy czy zeznaje aż do momentu wydania wyroku. W tej grze oszukiwanie jest strategią ściśle dominującą: niezależnie od tego co robi przeciwnik, zawsze bardziej opłaca się oszukiwać niż współpracować. Jeśli współ- więzień milczy, oszukiwanie skróci wyrok z sześciu miesięcy do zera. Jeśli współwięzień zeznaje, oszukiwanie skróci wyrok z dziesięciu lat do pięciu. Każdy gracz racjonalny będzie zatem oszukiwał i jedyną równowagą Nasha jest sytuacja, gdy obaj gracze oszukują. W efekcie obaj zyskają mniej, niż gdyby obaj współpracowali. Szerzej W. Poundstone, *Prisoner's Dilemma,* New York, 1992.

[17] J.H. Jackson, *The WTO "Constitution*s. 70.

[18] T. Cottier, *Trade and...,* s. 117.

jakim jest ochrona własności. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka owszem, ale MPPOP i MPPGSK już nie. Podobnie międzynarodowe prawo handlowe, które jako prawo między państwami (lub podmiotami suwerennymi w kwestiach handlowych) zakłada istnienie, lecz nie reguluje bezpośrednio, prawa do własności piywatnej. W dzisiejszych czasach, gdy na świecie przeważa gospodarka tynkowa, taki stan rzeczy postrzegać należy jako przeoczenie. Wreszcie oczywistym związkiem wydaje się też zależność, że prawa człowieka respektowane są w dużo większym stopniu w krajach zamożnych, zaś handel międzynarodowy ma na celu sprzyjać temu właśnie dobrobytowi. Truizmem jest twierdzenie, że wolność bez własności się nie obroni. Tylko bogatych stać na skuteczną walkę o swoje prawa. Zakaz dyskryminacji, dostęp do rynku, wzrost gospodarczy oraz pokojowe rozstrzyganie sporów to oczywiste korzyści płynące z prawa WTO, pozytywnie oddziaływające, aczkolwiek jedynie pośrednio, na prawa człowieka.

Istnieją także oczywiste różnice między międzynarodową ochroną praw człowieka i międzynarodowym prawem handlowym. Zamierzenia WTO powinny zostać zrealizowane poprzez *przystępowanie do wzajemnych i wspólnie korzystnych przedsięwzięć zmierzających do znacznego obniżenia taryf celnych i innych barier w handlu oraz do usunięcia dyskrymi- nacyjnego traktowania w międzynarodowych stosunkach handlowych*[19]. Zatem WTO ma realizować cele zbieżne z tymi z traktatów o prawach człowieka, ale przy pomocy zupełnie innych instrumentów. Po drugie traktaty o prawach człowieka regulują relacje pomiędzy państwami i jednostkami, podczas gdy prawo WTO dotyczy stosunków między państwami, zaś jednostek dotyczą jedynie pośrednio. W przypadku WTO rola państw jest szczególnie istotna, bowiem WTO nie posiada samodzielnej władzy, a decyzje podejmują członkowie[20]. Inaczej niż na przykład w Banku Światowym czy Międzynarodowym Funduszu Walutowym, sekretariat WTO pełni funkcje pomocnicze i organizacyjne, nie zaś decyzyjne[21]. Wyjątkiem

[19] Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu, akapit trzeci preambuły.

[20] A właściwie *członkowie* bowiem członkami są nie tylko państwa, ale także samodzielnie Hong Kong czy Unia Europejska.

[21] H. Lim, *op.cit*, s. 279.

jest tu system rozstrzygania sporów, któiy stanowi jedyną sferę działań, w której WTO jest *de facto* niezależne od woli państw członkowskich[22].

Mimo wspomnianych wyżej podobieństw, ochrona praw człowieka i handel międzynarodowy rozwijały się w całkowitej izolacji. Należy podkreślić, że na początku globalnej integracji handlowej, czyli w momencie powstania GATT, prawa człowieka praktycznie w ogóle nie były brane pod uwagę. Przykładowo GATT nie zawierał takich słów jak *prawa człowieka, prawa jednostek* czy *ochrona środowiska*. Także metody prawodawcze były w obu dziedzinach różne. Prawa człowieka zostały skodyfikowane w sposób rewolucyjny, kompleksowy, dając wyraz daleko sięgającym aspiracjom w ich realizacji. Prawo handlowe powstawało stopniowo, w procesie negocjacji i trudnych targów między państwami. Kolejną różnicą jest podmiot praw. Prawa człowieka, poza pewnymi wyjątkami dotyczącymi praw trzeciej generacji (np. prawo do samostanowienia), przysługują jednostkom. Tymczasem prawa handlowe nie są zasadniczo uznawane za prawa prywatne, lecz publiczne, przysługujące państwom (za wyjątkiem praw związanych z własnością intelektualną)[23]. Dziedziny te różnią się też zasięgiem w tym sensie, że prawo handlowe dotyczy stosunkowo wąskiej sfery regulacji[24], podczas gdy prawa człowieka mają mniejszy lub większy związek z niemal każdą sferą życia ludzkiego.

Dwie nasuwające się przyczyny takiego oddalenia obu dziedzin prawa, to fakt, że początkowo nie dostrzegano ich punktów stycznych oraz ogólna fragmentacja klasycznego prawa międzynarodowego[25]. Na tę drugą przyczynę składa się stosunkowo mała liczba wypracowanych ogólnych zasad prawa, brak klarownej hierarchii norm prawnych oraz przewaga sektorowych traktatów nad powszechnymi, które osłabiają komunikację oraz interakcję między poszczególnymi dziedzinami prawa międzynarodowego[26]. Izolacja praw człowieka i handlu nie mogła jednak trwać

[22] B. Konstantinov, *Human Rights and the WTO: Are They Really Oil and Water?,* Journal of World Trade, t. 43, nr 2, 2009, s. 336.

[23] T. Cottier, *Trade and*s. 120.

[24] Uwaga ta dotyczy przede wszystkim GATT, bowiem obecnie regulacje WTO mają szeroki zakres przedmiotowy.

[25] T. Cottier, *Trade and...,* s. 113.

[26] *Ibidem.*

wiecznie. W związku z postępującą integracją między państwami kwestią czasu było wejście obu dziedzin w interakcję. Liberalizacja handlu musiała w końcu zostać skonfrontowana z zagadnieniami z zakresu ochrony podstawowych praw jednostek co najmniej na poziomie krajowym lub regionalnym.

Aż do drugiej wojny światowej prawo międzynarodowe nie ingerowało w kwestie, jak suwerenne państwa powinny traktować jednostki, może za wyjątkiem przepisów prawa humanitarnego i praw pracowniczych w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy. Nie istniały ani mechanizmy ani uprawnienia państw do kwestionowania polityki wewnętrznej innych państw. Szok związany z drugą wojną światową, a w szczególności holokaustem zmieniły to podejście[27].

Prawa człowieka rozwijały się od końca II wojny światowej wraz z upowszechnieniem się przekonania, że traktowanie przez państwo własnych obywateli stanowi przedmiot zainteresowania całej społeczności międzynarodowej[28]. Uchwalono akty o charakterze powszechnym: Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych, Kulturalnych oraz wiele innych. Rozwinęły się również zwyczajowe prawa człowieka, wiążące państwa nie będące stronami porozumień. Niektóre podstawowe prawa człowieka uzyskały status norm *ius cogens*[29]. Na narodziny współczesnych praw człowieka nałożyło się powstanie ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych zakazała w zasadzie używania siły w prawie międzynarodowym poza przypadkami samoobrony i działań zgodnych z decyzjami Rady Bezpieczeństwa[30]. Regulacje te znacząco ograniczyły możliwości wpływu jednych państw na politykę innych. Dlatego początkowo wydawało się, że na znaczeniu zyskają środki polegające na cofnięciu określonych korzyści handlowych, bądź wręcz ustanawianiu utrudnień w handlu. Wprowadzenie GATT w 1947 roku

[27] J. Harrison, *The Human Rights Impacts*. 33.

[28] C.M. Vazquez, *Trade Sanctions and Human Rights - Past, Present, and Future,* Journal of International Economic Law, t. 6, nr 4, 2003, s. 798.

[29] *Ibidem.*

[30] Karta Narodów Zjednoczonych, art. 51 i 42.

ucięło te spekulacje, bowiem Układ usankcjonował zasadę najwyższego uprzywilejowania[31], nakazującą zapewnienie tych samych warunków dostępu do rynku członków organizacji, jakie ma najbardziej w tych relacjach uprzywilejowany partner handlowy, oraz traktowanie narodowe[32], czyli zrównanie praw podmiotów zagranicznych z krajowymi. To właśnie te zasady GATT, przejęte później przez WTO, budziły największe obawy obrońców praw człowieka jako źródło konfliktu między prawem handlowym a prawami człowieka[33].

Carlos Manuel Vazquez zauważa tu ciekawą zależność. Jeśli przyjąć, że GATT/WTO zakazuje dyskryminacji, ale zezwala na zawieszenie korzyści innego państwa, gdy narusza ono prawo WTO, to czym różni się takie rozwiązanie od ogólnego prawa międzynarodowego? Państwo ma zasadniczo prawo zastosować sankcje w odpowiedzi na naruszenia drugiej strony. Skoro tak, to wydaje się że to raczej zwolennicy wolnego handlu powinni obawiać się obrońców praw człowieka, którzy postulowaliby ograniczenia w handlu jako odpowiedź na łamanie praw człowieka. Jak dowiodą rozważania w dalszych rozdziałach, GATT/WTO zasadniczo nie zezwala na stosowanie ograniczeń w handlu w odpowiedzi na łamanie praw człowieka. A skoro tak, to prawa człowieka nie są bezpośrednio wspierane na arenie międzynarodowej przez żaden z najskuteczniejszych instrumentów wpływu na politykę innych państw: użycie siły i środki handlowe.

Mimo postępującego rozwoju praw człowieka i międzynarodowego prawa handlowego po drugiej wojnie światowej, izolacja tych dziedzin utrzymywała się długo. Jedynym badanym zagadnieniem z zakresu relacji handlu i praw człowieka było stosowanie sankcji gospodarczych mających na celu eliminację naruszeń praw człowieka[34]. Dopiero w latach 90. XX wieku, niedługo przed przekształceniem GATT w Światową Organizację Handlu, zaczęto więcej uwagi poświęcać kwestii ochrony pozahandlowych interesów członków organizacji. Stało się tak głównie za sprawą sporów

[31] Art. I ust. 1 GATT, ang. *most favored nation clause,* w skrócie MFN.

[32] Art. III GATT, ang. *national tratment clause*, w skrócie NT.

[33] Por. C.M. Vazquez, op.cit., s. 801.

[34] T. Cottier, *Trade and...,* s. 111.

na forum WTO, m.in. dotyczących ochrony żółwi morskich[35]. W związku z głośnym echem, jakim odbiły się powyższe sprawy w mediach, przy okazji przekształcania GATT w WTO państwa członkowskie poświęciły sprawom pozahandlowym (w tym prawom człowieka) nieco więcej uwagi. Bez wątpienia istotnym czynnikiem, który spowodował zwrócenie uwagi specjalistów innych dziedzin prawa międzynarodowego (w tym praw człowieka) w stronę prawa handlowego, była przemiana GATT w WTO. Nie wiązała się ona bowiem tylko ze stworzeniem *lex specialis* dla ogólnych zasad GATT poprzez przyjęcie porozumień dotyczących między innymi handlu produktami rolnymi[36] czy tekstyliami[37], ale przede wszystkim rozszerzyła zakres przedmiotowy regulacji prawa WTO o handel usługami (GATS)[38], własność intelektualną (TRIPS)[39] oraz stworzenie nowoczesnego systemu rozstrzygania sporów (DSU)[40],[41].

Oprócz wymienionych wyżej pierwotnych przyczyn izolacji obu dziedzin (fragmentacja prawa międzynarodowego, brak punktów stycznych), pojawiły się kolejne, natury metodologicznej. Przedstawiciele innych dziedzin niż międzynarodowe prawo handlowe postrzegali je jako bardzo techniczne i ściśle związane z ekonomią, a ponadto należące bardziej do prawa prywatnego niż publicznego. Z kolei eksperci prawa handlowego, funkcjonując w sprawnym systemie GATT/WTO, nie byli skłonni do ryzyka, jakie dla systemu handlowego niosła ze sobą interakcja z innymi podsystemami prawa międzynarodowego. Z kolei z perspektywy państw, często zdarza się, że działania danego rządu nie są skoordynowane, zaś

[35] *Stany Zjednoczone - krewetki*, sprawa nr WT/DS58.

[36] Porozumienie w sprawie rolnictwa (ang. *Agreement on Agriculture*), dalej AoA, Dz.U. z 1995 r., Nr 9, poz. 54.

[37] Porozumienie w sprawie tekstyliów i odzieży, (ang. *Agreement on Textiles and Clothing)*, Dz.U. z 1995 r., Nr 9, poz. 54-

[38] Układ Ogólny w sprawie Handlu Usługami (ang. *General Agreement on Trade in Services*), Dz.U. z 1998 r., Nr 34, poz. 195.

[39] Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (ang. *Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights*) Dz.U. z 1996 r., Nr 32, poz. 143.

[40] Uzgodnienie w sprawie zasad i procedur regulujących rozstrzyganie sporów (ang. *Understanding on Rules and Procedures Governing the Settlement of Disputes, w skrócie Dispute Settlement Understanding*), dalej DSU, Dz.U. z 1998 r., Nr 34, poz. 195.

[41] J. Harrison, *The Human Rights Impact...*, s. 9.

zaangażowanie państwa na jednym polu stosunków międzynarodowych odbywa się całkowicie odrębnie od innych[42]. Kiedy wreszcie eksperci innych dziedzin zaczęli dostrzegać wpływ działania WTO na inne dziedziny prawa międzynarodowego, zainteresowanie to pozostało nieodwzajemnione, bowiem eksperci handlowi nie wykazali entuzjazmu w kwestii uwzględniania kwestii społecznych w systemie handlowym. Wraz z rosnącą krytyką WTO, członkowie organizacji zaczęli zmieniać nastawienie, by bronić legitymacji organizacji[43].

Długotrwała izolacja obu dziedzin z pewnością nie sprzyja ich obecnej integracji. Przez długi czas prawa człowieka nie obejmowały praw gospodarczych w ogóle. Historycznie prawa człowieka genezę swą czerpią z odpowiedzi na nadużycia władzy państwowej. Dlatego w centrum uwagi w czasie brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej rewolucji w XVII i XVIII wieku były prawa polityczne i obywatelskie. Prawa gospodarcze, podobnie jak społeczne i kulturalne, nawet w relacjach wewnątrzpaństwowych zyskały na znaczeniu dopiero po drugiej wojnie światowej, jednak wydaje się, że do dziś traktowane są jako drugorzędne[44]. Przykładowo wskazać należy znów na prawo własności, które służy nie tylko jako bodziec do oszczędzania, inwestowania czy przedsiębiorczości, ale stanowi także ograniczenie ingerencji państwa w sprawy jednostek. W tym ujęciu także wolny rynek wydaje się być niezbędną przesłanką wolności osobistej.

### *1.3. Potencjał obustronnych korzyści*

W roku 1999 konferencja ministerialna WTO w Seattle została przerwana przez masowe demonstracje. Było to wydarzenie bez precedensu w historii GATT i WTO. Organizatorami protestów byli głównie członkowie ugrupowań działających na rzecz ochrony praw człowieka, ochrony

[42] *Ibidem,* s. 34-35*

[43] *Ibidem,* s. 36-37. Na temat różnych podejść do relacji prawa WTO i praw człowieka zob. J.H. Jackson, *Reflections on the Possible Research Agenda for Exploring the Relationship between Human Rughts and International Trade Law,* [w:] F.M. Abbott, Ch. Beining-Kaufmann, T. Cottier (red.), *International Trade and Human Rights: Foundations and Conceptual Issues*, University of Michigan 2006.

[44] E.-U. Petersmann, *The WTO Constitution and Human Rights...,* s. 22.

środowiska oraz praw pracowniczych. Wśród zagrożeń płynących z działań WTO wymieniali oni między innymi eksploatację w pracy dzieci i kobiet, bezrobocie i obniżki płac w mniej konkurencyjnych przemysłach, zanieczyszczenie środowiska oraz inne przypadki łamania praw człowieka. Kiytykowano brak przejrzystości funkcjonowania WTO oraz zarzucano organizacji, że działa wyłącznie na rzecz producentów, nie uwzględniając praw konsumentów[45]. Te wydarzania pokazują dwie niezwykle istotne kwestie. Po pierwsze system WTO badać należy nie tylko od strony sprzyjania przez organizację ochronie praw człowieka. WTO może w pewnych okolicznościach wręcz im zagrażać. Pytanie, czy WTO jest w stanie sprzyjać promocji praw człowieka, należy postawić obok pytania, czy WTO nie niweczy działań na rzecz ich ochrony. Po drugie, społeczność międzynarodowa jest świadoma związków międzynarodowego handlu z prawami człowieka. Poszczególne grupy społeczne, w szczególności organizacje pozarządowe, identyfikują te związki i wskazują wprost wzajemne relacje.

Prawo handlowe i prawa człowieka nie stoją ze swej natury w opozycji do siebie. Obie dziedziny, jak wskazano wyżej, wiele łączy, ale też sporo dzieli. Ich cele nie są jednak przeciwstawne - dziedziny te nie muszą pozostawać w kolizji, ale wręcz mogą sobie wzajemnie sprzyjać. W jaki zatem sposób liberalizacja handlu może wspomóc ochronę praw człowieka? Wolny handel to naturalny czynnik wzmocnienia praw obywatelskich i politycznych[46]. Jeśli przyjąć za prawdziwą tezę raczej powszechnie współcześnie akceptowaną, że swoboda gospodarcza sprzyja bogaceniu się społeczeństwa, to należy zwrócić uwagę na niezwykle istotny fakt, że społeczeństwa tym odważniej i skuteczniej walczą o ochronę praw człowieka, im bardziej są zamożne[47]. Z kolei jeśli chodzi o prawa społeczne i gospodarcze, to w państwach uprzemysłowionych wolny handel jest być może

[45] *Ibidem,* s. 19; R. Howse, E. Tuerk, *The WTO Impact on Internal Regulations - A Case Study of the Canada-EC Asbestos Dispute,* [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues, Portland, 2003, s. 283.

[46] T. Cottier, *Trade and...,* s. 124.

[47] A.O. Sykes, *International Trade and Human Rights - an Economic Perspective,* [w:] F.M. Abbott, Ch. Breining-Kaufmann, T. Cottier (red.), *International Trade and Human Rights: Foundation and Conceptual Issues,* World Trade Forum, t. 5, University of Michigan Press, 2005, rozdział 4.

w ogóle głównym czynnikiem ich rozwoju[48]. Na płaszczyźnie teoretycznej takie stwierdzenie nie budzi kontrowersji. W praktyce przez dłuższy czas w prawie międzynarodowym dostrzegano tylko jeden instrument promocji praw człowieka przy użyciu mechanizmów handlu międzynarodowego, a mianowicie wspomniane sankcje gospodarcze za naruszenia praw człowieka. Gdyby zaś odwrócić pytanie i zastanowić się nad tym, w jaki sposób prawa człowieka mogą wpłynąć korzystnie na handel międzynarodowy, argumenty byłyby podobne. Zachodzi tu sprzężenie zwrotne, bowiem przestrzeganie swobód obywatelskich i politycznych niesie ze sobą zakaz dyskryminacji oraz wolny rynek o równym dostępie dla wszystkich. Z kolei skuteczna ochrona praw gospodarczych i społecznych pośrednio dotyczy także swobody handlu. Dodać należy, że korzyści z handlu międzynarodowego są nie tylko natury gospodarczej, ale dotyczą także wymiany kulturalnej między państwami[49].

Jak widać zasada ta działa w obie strony. Triumf praw człowieka wydaje się trudny, być może niemożliwy, bez sprawnie funkcjonującego systemu gospodarczego między państwami. Globalizacja to nie tylko wyzwanie gospodarcze i technologiczne, ale także prawne. Respektowanie praw człowieka jako części ogólnego prawa międzynarodowego wymaga przestrzegania powszechnych zasad także przez WTO. Zależeć to będzie od struktury instytucjonalnej WTO, ale także od systemu rozstrzygania sporów w organizacji. W dalszych rozdziałach nacisk położony będzie właśnie na stosowanie i wykładnię istniejących przepisów, nie zaś na reformę systemu WTO. Przyczyną takiego podejścia jest przeświadczenie o tym, że w chwili obecnej radykalne reformy organizacji są nierealne. Runda negocjacyjna Doha trwa już kilkanaście lat i nadal nie widać prawdopodobieństwa przełomu, a problemy praw człowieka nie należą do zasadniczych omawianych kwestii. Z kolei wykorzystanie istniejących regulacji w zgodzie z prawami człowieka jest jak najbardziej możliwe[50].

[48] Por. T. Cottier, *Trade and...,* s. 126.

[49] Szerzej P. Krugman, M. Obstfeld, *International Economics: Theory and Practice,* Scott Foresman/Little Brown 2005.

[50] Z podobnych przyczyn taką metodologię przyjął J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 4.

Możliwości ochrony i promocji praw człowieka przez państwa w ramach międzynarodowego systemu handlowego podzielić można na dwie dziedziny. Pierwsza, to ochrona praw człowieka własnych obywateli przed produktami lub usługami importowanymi, które tym prawom mogą zagrażać. Chodzi przykładowo o produkty i usługi szkodzące zdrowiu, których sprowadzania państwo nie może zakazać bez narażania się na naruszenie zakazu dyskryminacji. Tego typu środki określa się mianem środków skierowanych do wewnątrz. Druga dziedzina to promocja praw człowieka poza granicami własnego państwa - wymuszanie ich przestrzegania przez partnerów handlowych (środki skierowane na zewnątrz) i można je podzielić na stosowane ze względu na kryterium państwa lub produktu[51]. Środki skierowane na zewnątrz na podstawie kryterium państwa bywają nakładane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, zgodnie z art. 39 i 41 Karty Narodów Zjednoczonych, bądź też jednostronnie przez poszczególne państwa. Środki skierowane na zewnątrz na podstawie kryterium produktu dotyczą takich towarów, w procesie produkcji których naruszane są prawa człowieka. Rozdział II dotyczy w zasadzie obu grup środków, natomiast rozdział III koncentruje się na środkach skierowanych do wewnątrz, a IV na środkach skierowanych na zewnątrz.

Wartym odnotowania jest fakt, że prawo WTO zakazuje dyskryminacji jedynie w stosunkach międzynarodowych. Wprowadzanie utrudnień w handlu dla niektórych grup własnych (krajowych) przedsiębiorców nie stanowi naruszenia WTO. O ile w wysokorozwiniętych państwach demokratycznych wewnętrzne swobody gospodarcze są zapewnione, o tyle w niedemokratycznych już nie. Zaś system WTO nie sankcjonuje takiej dyskiyminacji[52]. Niemniej jeśli chodzi o patenty, znaki towarowe i prawa autorskie system WTO pośrednio doprowadził do rozszerzenia praw także podmiotów krajowych. Otóż porozumienie TRIPS zasadniczo, jak całe WTO, hołduje zasadom najwyższego uprzywilejowania i narodowej[53].

[51] J. Schultz, R. Ball, *Trade as a Weapon? The WTO and Human Rights-Based Trade Measure*, Deakin Law Review, t. 12, nr 1, 2007, s. 43-44.

[52] E.-U. Petersmann, *The WTO Constitution and Human Rights...*, s. 22.

[53] TRIPS art. 1 ust. 3. Zasadę tę potwierdza sprawozdanie panelu w sprawie *Indie - patenty,* WT/DS50/R, par. 7.21 i 7.42.

W wielu krajach, gdzie standardy ochrony praw własności intelektualnej były niskie, choć kultura prawna dobrze rozwinięta, ustawodawcy zdecydowali się na zasadzie równości przyznać analogiczne prawa rodzimej ludności[54]. Ten proces stanowi odwrócenie zasady narodowej.

W przedmiotowej pracy przedstawione zostanie podejście pozytywistyczne do praw człowieka. Oznacza to, że *co* do zasady system WTO konfrontowany będzie z tymi prawami człowieka, które zawarte są w międzynarodowych aktach prawnych z tej dziedziny. Konfrontacja dotyczy zarówno praw obywatelskich i politycznych (tak zwane prawa I generacji), jak i gospodarczych, społecznych i kulturalnych (prawa II generacji). Takie podejście pozwala uniknąć problemów związanych z różnorodnymi poglądami na prawa człowieka, prezentowanymi przez poszczególnych prawników, filozofów, politologów etc. Wyprzedzając niejako zarzut, że taka metodologia może ograniczyć rozważania do katalogu praw człowieka właściwego dla cywilizacji Zachodniej (europejskiej i amerykańskiej), należy podkreślić, że Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka ratyfikowane zostały przez większość państw świata, zaś na Światowej Konferencji Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 roku reprezentowanych było aż 171 państw[55].

## 2. *Kwestia związania WTO prawami człowieka*

### *2.1. Charakterystyka ochrony praw człowieka w prawie międzynarodowym*

Siła i skuteczność ochrony praw człowieka zależy od wielu czynników. Jedną z najistotniejszych przeszkód dla ich rozwoju stanowią różnice, nieraz bardzo duże, w kulturze, tradycji i mentalności społeczeństw poszczególnych państw. Zasadniczo idea ochrony praw człowieka cieszy się dużym poparciem ze strony opinii publicznej i społeczeństw obywatelskich,

[54] S. Charnovitz, *The World Trade Organization in 2020*, dostępny 20.03.2012 pod adresem http://www.worldtradelaw.net/articles/charnovitzwto2020.pdf, s. 172.

[55] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 22.

z drugiej jednak strony rządy państw często nie wychodzą w tym zakresie poza pustą retorykę[56]. Główna słabość praw człowieka leży w łączeniu wielkich aspiracji z niewydolnymi instrumentami egzekwowania. Poza wyjątkami regionalnymi, takimi jak europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[57], traktaty o prawach człowieka zwykle nie przewidują skutecznych mechanizmów kontroli przestrzegania i egzekwowania prawa[58]. Pod tym względem handel międzynarodowy zorganizowany jest znacznie lepiej, bowiem naruszenia porozumień nie pozostają bezkarne. Traktaty handlowe nigdy nie wyszły ze swoimi regulacjami przed instrumenty nadzoru, lecz rozwijały się równocześnie z nimi. Wypracowano zatem w prawie handlowym skuteczne procedury rozstrzygania sporów, podczas gdy stworzenie takiego systemu nie powiodło się w przypadku praw człowieka, głównie ze względu na obawy państw przed ograniczeniem ich suwerennych praw. Niemniej w zderzeniu z prawami człowieka można powiedzieć, że ewentualna słabość międzynarodowego systemu handlowego leży w jego jednostronności, a więc w hołdowaniu interesom gospodarczym, bez poszanowania dla innych wartości[59].

Truizmem jest twierdzenie, że najskuteczniejszy rozwój ochrony praw człowieka na świecie miałby miejsce wtedy, gdyby równocześnie i konsekwentnie społeczność międzynarodowa stosowała wszystkie dostępne środki ich ochrony. Kofi Annan powiedział: *Globalizacja jest najważniejszym pojedynczym czynnikiem wpływającym na jakość ludzkiej egzystencji. [...] Jest zatem koniecznością, aby organy ochrony praw człowieka ONZ skupiły się na ochronie praw człowieka związanych z wolnymi siłami rynkowymi i wdrożyły odpowiednie mechanizmy...*[60]. Dostrzegł on zatem zarówno rolę najbardziej wpływowych organizacji międzynarodowych na przeciętnego człowieka, jak i wzajemną współzależność między *ochroną*

[56] Szerzej R. Falk, *Human Rights and State Sovereignty*, Nowy York i Londyn 1981.

[57] Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284.

[58] Por. L. Henkin, *Human Rights and State "Sovereignty",* Georgia Journal of International & Comparative Law, nr 25, 1996, s. 41; Por. H.H. Koh, *How is International Human Rights Law Enforced*?, Indiana Law Journal, t. 74, 1999, s. 1398.

[59] T. Cottier, *Trade and...,* s. 115.

[60] *Globalization and its Impact on the Full Enjoyment of all Human Rights, Preliminary report submitted by J. Oloka-Onyango and Deepika Udagama,* in accordance with Sub-Commission resolution 1999/8, dokument ONZ E/CN.4/Sub.2/2000/i3..., par. 55.

*praw człowieka a wolnymi silami rynkowymi.* Oznacza to korzystanie z wyspecjalizowanych instrumentów prawa międzynarodowego (raporty, zalecenia), ale także środków handlowych (sankcji, bodźców gospodarczych) oraz środków niehandlowych (stosunki dyplomatyczne, współpraca ekstradycyjna, zezwolenie na lądowanie statków powietrznych). Oznacza to także wykorzystanie wszystkich możliwych forów w postaci sankcji Rady Bezpieczeństwa OZN, pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, w tym regionalnych, jak Unia Europejska czy NAFTA, a także lobbowanie przez organizacje pozarządowe i bojkoty konsumentów[61].

Do dziś najważniejszymi aktami prawnymi z zakresu powszechnej ochrony praw człowieka są Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Katalog praw w nich zawartych odzwierciedla wypracowane w XVIII i XIX wieku tradycyjne prawa konstytucyjne, ale przez kolejne pół wieku od ich uchwalenia nie doczekały się nowelizacji. Międzynarodowe prawo handlowe, które opiera się przede wszystkim na zakazie dyskryminacji między partnerami handlowymi, także czerpie z tradycji krajowych. Jest odpowiednikiem zasady funkcjonującej w ustawodawstwach państw federalnych, zwanej *commerce clause*, która zakazuje dyskryminacji między poszczególnymi regionami (stanami, landami). W obu przypadkach funkcją prawa jest ograniczenie samowoli państw.

Rozważania nad potrzebą ochrony praw człowieka na płaszczyźnie międzynarodowej sięgają końca XVIII wieku, kiedy to Immanuel Kant napisał dzieło *O wiecznym pokoju*. W rozdziale drugim zawarł *Trzeci definitywny artykuł do wiecznego pokoju,* który dotyczy *prawa obywateli świata* i w dużym stopniu odnosi się także do handlu morskiego i lądowego jednostek[62]. Największym bodaj współczesnym orędownikiem

[61] Por. S.H. Cleveland, *Norm Internalization and US Economic Sanctions*, Yale Journal of International Law, t. 26, nr 1, 2001, s. 3-6; S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions and International Trade: A Theory of Compatibility,* Journal of International Economic Law, t. 5, nr 1, 2002, s. 135-136.

[62] I. Kant, O *wiecznym pokoju, zarys filozoficzny*, Wrocław 1993, s. 49.

*konstytucjonalizacji*[63] i ochrony praw człowieka w WTO jest Ernst-Ulrich Petersmann. Powołując się na teorię Kanta, podnosi on, że ochrona praw człowieka, podobnie jak efektywne rządy prawa i demokracja w poszczególnych państwach nie mogą być w pełni zrealizowane bez międzynarodowych gwarancji konstytucyjnych[64]. Podnosi także, że ogólny obowiązek promocji praw człowieka przez państwa stanowi współcześnie normę *ius cogens*[65].

W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku stwierdzono, że *uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata.* Cel został zatem sformułowany, choć oczywiście dość ogólnie. Jak zauważa Petersmann, prawa człowieka są *niezbywalne*powinny zatem być przestrzegane w każdych okolicznościach. Wszelkie regulacje przyjmowane przez państwa, jak również działania organizacji międzynarodowych, winny być konfrontowane z prawami człowieka[66]. Skoro państwa członkowskie WTO związane są w większym lub mniejszym stopniu z obowiązkiem przestrzegania praw człowieka, to prawa te mogą stanowić ważny kontekst interpretacji zasad WTO[67]. Dalej art. 28 tejże Deklaracji stanowi, że *(k)ażdy człowiek ma prawo do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji byłyby w pełni realizowane.* Stwierdzenie powyższe, przyjęte przez społeczność międzynarodową ponad 60 lat temu sugeruje, że separacja poszczególnych dziedzin prawa na arenie międzynarodowej sprzeczna jest z celami praw człowieka, bowiem utrudnia wprowadzanie spójnych rozwiązań systemowych. Niewątpliwie legitymacja do działania WTO jest w dłuższej perspektywie uzależniona od przestrzegania przez tę organizację zasad demokracji i ochrony praw

[63] Zagadnienie to omówiono dalej.

[64] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law,* [w:] G. de Bur- ca, J. Scott, *op.cit,* s. 81.

[65] *Ibidem,* s. 93.

[66] E.-U. Petersmann, *The "Human Rights Approach" advocated by the UN High Commissioner for Human rights and by the International Labour Organization: is it relevant for WTO law and policy?,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 605.

[67] *Ibidem.*

człowieka. Prawa człowieka oferują systemowi WTO moralną, konstytucyjną i demokratyczną legitymację dalece wykraczającą poza czysto gospodarcze i utylitarne uzasadnienia jej racji bytu. Mogą one sprawić, że wreszcie głównymi podmiotami i beneficjentami systemu będą jednostki.

Jeśli chodzi o środki ochrony praw człowieka (a przynajmniej środki wyspecjalizowane), to można powiedzieć, że nie są one w stanie zapewnić skuteczności ochronie praw człowieka. Tylko w niektórych regionach świata jednostki mają realne możliwości dochodzenia swoich przyrodzonych praw. Za wzór posłużyć może Europa, gdzie w większości państw praw człowieka można dochodzić przed sądami krajowymi lub przy pomocy ombudsmana, a jeśli to okaże się nieskuteczne, można złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgs Ponadto wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony[68] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej[69] uzyskała moc prawną równą Traktatom[70] (zaś sama Unia zamierza przystąpić do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[71]), co ma doniosłe znaczenie w sytuacji, gdy aż 27 z 47 państw Europy należy do UE. Z drugiej strony stronami Paktów Praw Człowieka jest ok. 160 państw[72], a WTO też tyle[73], więc zdecydowana większość z nich związana jest obydwiema dziedzinami prawa.

Jednym z najważniejszych czynników, które znacząco zintensyfikowały debatę na temat relacji WTO i praw człowieka był raport Komisji Praw Człowieka z 2000 roku, dotyczący realizacji praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych[74]. W raporcie tym autorzy określili wpływ WTO na przestrzeganie praw człowieka, zwłaszcza w państwach Południa, jako *istny koszmar*[75]. Podkreślono, że WTO ma znacznie szerszy mandat, niż jej poprzednik GATT, i nie ogranicza się jedynie do regulacji czysto

[68] Dz.Urz. UE 2007/C 306/01, 17 grudnia 2007.
[69] Dz.Urz. UE 2007/C 303/02, 14 grudnia 2007.
[70] Art. 6 ust. 1 Traktatu z Lizbony.
[71] Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284.
[72] http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-3&chapter=48dang=en dnia 27.11,2011 r.
[73] http://www.wto.org/english/thewto_e/whatis_e/tif_e/org6_e.htm dnia 12.06.2012 r.
[74] *Globalization and its impact on the full enjoyment...* (dokument ONZ E/CN.4/ Sub.2/2000/13).
[75] *Ibidem,* par. 15.

handlowych. Zauważono, że nie można pozostawić kwestii handlowych wyłącznie w rękach handlowych technokratów, bowiem mają one znaczący wpływ na prawa człowieka. Zwłaszcza że system WTO nie zawiera nigdzie bezpośredniego odwołania do praw człowieka[76]. WTO przedstawione zostało jako najbardziej wyrazisty przykład *odgórnej* (narzuconej odgórnie) globalizacji o antydemokratycznych tendencjach[77], która dodatkowo utrudnia państwom członkowskim wykonywanie swoich obowiązków dotyczących ochrony praw człowieka[78]. Główne zarzuty dotyczą marginalizacji roli państw rozwijających się w systemie WTO oraz roli organizacji pozarządowych, a także relacji z ONZ. Raport sugeruje, że WTO wymaga pilnej i gruntownej reformy, nie zawiera jednak żadnych konkretnych rekomendacji[79].

Tak ostre stanowisko doczekało się szybkiej riposty ze strony WTO. W liście zastępcy dyrektora generalnego WTO do Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka wyrażono głębokie zaniepokojenie raportem oraz zdziwienie, że przy jego tworzeniu nie zwrócono się do WTO o współpracę[80]. Wyrażono również pogląd, że niezrozumiałe jest, jak 130 państw zgodziło się aktywnie współpracować w oparciu o nieuczciwe zasady[81]. Dialog między ONZ i WTO zaczął się zatem mało konstruktywnie.

## 2.2. *Kwestia prawnego obowiązku ochrony praw człowieka przez WTO*

Jak wspomniano wyżej ochrona praw człowieka stanowi obowiązek państw członkowskich WTO. Pytanie jednak, czy ochrona praw człowieka przez inne organizacje niż wyspecjalizowane w zakresie ochrony praw człowieka stanowi obowiązek prawny tych organizacji? Jest to kwestia

[76] *Ibidem,* par. 14-15.
[77] *Ibidem,* par. 24.
[78] *Ibidem*, par. 44.
[79] *Ibidem*, par. 19.
[80] Za P. Ala'I, A *Human Rights Critique of the WTO: Some Preliminary Observations,* George Washington International Law Review, t. 33, 2000-2001, s. 543.
[81] *Ibidem.*

kontrowersyjna i w doktrynie spotkać można różne poglądy. Nawet najwięksi zwolennicy ochrony i promocji praw człowieka w WTO nie mówią wprost, że organizacja ta ma bezwarunkowy prawny obowiązek ich ochrony[82]. Argumentem przemawiającym za taką tezą mogłaby być treść preambuły do Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów[83], która nakazuje uwzględnianie ochrony i promocji praw człowieka w traktatach zawieranych między stronami: *...mając na uwadze zasady prawa międzynarodowego zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych, takie jak [...] powszechnego poszanowania i przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich*. 12 lipca 1993 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Deklarację Wiedeńską i Program Działania[84]. W rozdziale I tej Deklaracji stwierdzono, że prawa człowieka są powszechne, niepodzielne, współzależne i powiązane (akapit 5), że demokracja, rozwój i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności są współzależne i wzajemnie się wspierają (akapit 8), a także że organizacje międzynarodowe we współpracy z organizacjami pozarządowymi powinny stworzyć odpowiednie warunki na poziomie krajowym, regionalnym i międzynarodowym dla pełnego i skutecznego zapewnienia praw człowieka (akapit 13). Należy w tym miejscu podkreślić, że każdy członek WTO ratyfikował co najmniej jeden z powszechnych traktatów praw człowieka[85]. Zaś przyjęcie na siebie zobowiązań na płaszczyźnie międzynarodowej z nowej dziedziny nie zwalnia państw członkowskich WTO z obowiązku wypełniania wcześniej przyjętych zobowiązań[86].

MTS w opinii w sprawie *Światowa Organizacja Zdrowia / Egipt,* uznał, że powszechne prawo międzynarodowe stosuje się nie tylko do państw, ale także do organizacji międzynarodowych[87]. WTO zasadniczo respektuje tę zasadę, bowiem zgodnie z art. 3 ust. 2 DSU wykładnia

[82] E.-U. Petersmann, *The WTO Constitution*s. 20 i następne.

[83] Dz.U. 1990 Nr 74, poz. 439. Konwencja dotyczy jedynie państw, a innych podmiotów prawa międzynarodowego już nie, jednakże stanowi w dużym stopniu kodyfikację prawa zwyczajowego i przez to ważny kontekst interpretacyjny obowiązków organizacji międzynarodowych.

[84] Dokument ONZ nr A/CONF.157/23.

[85] E.-U. Petersmann, *The "Human Rights Approach*s. 606.

[86] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 14.

[87] Opinia doradcza z 20.12.1980 r.

prawa WTO odbywa się zgodnie ze zwyczajowymi zasadami interpretacji międzynarodowego prawa publicznego. Nie można jednak z tej zasady wysnuć wniosków co do pierwszeństwa przepisów któregokolwiek podsystemu prawa międzynarodowego przed innym, a więc w omawianym przypadku praw człowieka przed prawem handlowym.

Pojęcie *prawa człowieka* pojawia się w Karcie Narodów Zjednoczonych (poza Preambułą) 5 razy. Zgodnie z art. 1 ust. 3 jednym z celów ONZ jest: *doprowadzić do współdziałania międzynarodowego w rozwiązywaniu zagadnień o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym, jak również popierać i zachęcać do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę> płeć, język lub wyznanie.* Przyczynianie się do urzeczywistniania praw człowieka należy do zadań Zgromadzenia Ogólnego[88], Rady Społeczno-Gospodarczej[89], jej komisji[90] oraz niefunkcjonującego już międzynarodowego systemu powiernictwa[91]. Co jest szczególnie ważne, zgodnie z art. 103 Karty Narodów Zjednoczonych w *razie sprzeczności pomiędzy obowiązkami członków Narodów Zjednoczonych, wynikających z niniejszej Karty, a ich obowiązkami wynikającymi z jakiegoś innego porozumienia międzynarodowego, pierwszeństwo będą miały ich obowiązki wynikające z niniejszej Karty.* Prawo WTO respektuje zasadę pierwszeństwa przepisów Karty[92]. Skoro postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych mają pierwszeństwo przed innymi przepisami prawa międzynarodowego, można by określić nadrzędną pozycję praw człowieka nad prawem handlowym, gdyby obowiązek ochrony praw człowieka był w Karcie bezpośredni i bezwarunkowy. Wydaje się jednak, że literalne brzmienie przytoczonych wyżej regulacji Karty nie daje podstaw do takiej interpretacji. Czym innym bowiem jest stwierdzenie, że urzeczywistnianie praw człowieka

[88] Art. 13 KNZ.

[89] Art. 62 KNZ.

9° Art. 68 KNZ.

[91] Art. 76 KNZ.

[92] Np. art. XXI lit. c GATT, który stanowi, że żadne z postanowień niniejszego układu nie będzie interpretowane jako stanowiące przeszkodę dla jakiejkolwiek układającej się strony w podjęciu działań w wykonaniu jej zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

jest celem i zadaniem ONZ i jej organów, a czym innym wskazanie konkretnych obowiązków państw w odniesieniu do praw człowieka.

Przeciwnicy poglądu, że WTO ma prawny obowiązek ochrony i promocji praw człowieka stoją na stanowisku, że nieuwzględnienie jakichkolwiek odniesień do praw człowieka w systemie WTO nie jest przypadkowe. To właśnie odcięcie się w dużym stopniu od innych dziedzin prawa międzynarodowego postrzegają jako przyczynę skutecznego funkcjonowania organizacji[93].

W orzecznictwie można znaleźć nieliczne przykłady uznania praw człowieka za zobowiązania *erga omnes*. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił znaczenie takich norm w sprawie *Barcelona Traction*[94]. Są to normy tego rodzaju, że przyjmuje się, że każde państwo ma interes prawny w ich ochronie. W przedmiotowej sprawie Belgia zarzucała Hiszpanii niezgodne z prawem międzynarodowym działania podjęte względem kanadyjskiej spółki Barcelona Traction, której akcjonariuszami byli między innymi Belgowie. MTS odrzucił skargę jako niedopuszczalną, uznając, że Belgia nie ma czynnej legitymacji do jej wniesienia. W wyroku stwierdził jednak, że każde państwo ma pewne zobowiązania wobec społeczności międzynarodowej, których wypełnienia żądać mogą inne państwa[95]. Takie obowiązki wynikać mogą ze współczesnego prawa międzynarodowego, z aktu agresji lub ludobójstwa, jak również z zasad dotyczących podstawowych praw osoby ludzkiej, przykładowo ochrony przed dyskryminacją rasową lub niewolnictwem. Część z tych praw stała się wręcz zasadami ogólnego prawa międzynarodowego, inne natomiast są częścią międzynarodowych instrumentów o charakterze powszechnym lub *quasi*-powszechnym[96]. Przykłady norm *erga omnes* przedstawione przez MTS podobne są do praw człowieka mających status *ius cogens*, jednakże należy przyjąć, że o ile każda norma *ius cogens* ma automatycznie status normy *erga omnes*, to zależność ta nie działa w drugą stronę. W odniesieniu do praw człowieka należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku norm

[93] S. Charnovitz, *World Trade Organization in 2020...*, s. 176.
[94] Wyrok z 5 lutego 1970 r.
[95] Par. 33.
[96] Par. 34.

*ius cogens*, nie ma zgody co do tego, które prawa człowieka ten status osiągnęły[97]. Podobne stanowisko odnośnie zobowiązań *erga omnes* zajął MTS w sprawie *Nikaragua przeciwko Stanom Zjednoczonym*[98].

Normy *ius cogens* zostały wprowadzone do prawa pozytywnego przez Konwencję Wiedeńską o Prawie Traktatów z 1969 roku. Jej artykuł 53 stanowi, że traktaty sprzeczne z imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego (*ius cogens*) są nieważne. Zaś w rozumieniu Konwencji imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego jest *norma przyjęta i uznana przez międzynarodową społeczność państw jako całość za normę, od której żadne odstępstwo nie jest dozwolone i która może być zmieniona jedynie przez późniejszą normę postępowania prawa międzynarodowego o tym samym charakterze*. Art. 64 dodaje, że jeżeli powstanie nowa imperatywna norma powszechnego prawa międzynarodowego, to jakikolwiek istniejący traktat sprzeczny z tą normą staje się nieważny i wygasa. Art. 71 reguluje następstwa nieważności traktatu sprzecznego z imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego. Niestety w doktrynie podkreśla się[99], że prawa człowieka, które uzyskały ten status są nieliczne, a i tak nie ma co do ich katalogu zgody. Jako bezsporne wymienić tu można na przykład zakaz ludobójstwa, tortur czy niewolnictwa. Pozostałe prawa człowieka tego statusu nie uzyskały. A więc normy tej rangi nie stanowią rozwiązania dla problemu hierarchicznych relacji praw człowieka i prawa handlowego. Nawet zresztą w odniesieniu do tych praw człowieka, któiym status *ius cogens* można przypisać, pozostaje wspomniany wyżej problem wynikających z nich konkretnych zobowiązań[100]. Ponadto art. 60 ust. 5 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów zabrania państwom powoływania się na naruszenie przez drugą stronę postanowień dotyczących ochrony osoby ludzkiej, zawartych w traktatach o charakterze humanitarnym, w szczególności do postanowień zakazujących stosowania wszelkiego rodzaju re- presaliów przeciwko osobom chronionym przez takie traktaty, jako podstawy zawieszania lub wygaśnięcia takiego traktatu.

[97] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 59.

98 Wyrok z 27.06.1986 r. w sprawie *Nikaragua przeciwko Stanom Zjednoczonym.*

[99] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 58.

[100] *Ibidem*, s. 59.

Tego samego zdania jest Vazquez, któiy uważa, że nie można uznać, że WTO ma prawny obowiązek przestrzegania praw człowieka[101]. Porozumienie ustanawiające WTO zostało przyjęte w 1994, a więc w chwili obowiązywania już wielu traktatów o ochronie praw człowieka. A mimo to prawo WTO co do zasady nie zezwala na uchylenie stosowania zasad antydyskryminacyjnych w handlu ze względu na ochronę praw człowieka. Można zatem przyjąć, że zgodnie z zasadą *lex posterior derogat legi priori* w związku z art. 30 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów oraz zasadą *lex specialis derogat legi generali*, system WTO nie ma prawnego obowiązku uwzględniania praw człowieka[102]. Co więcej, nawet gdyby powyższe zasady nie miały zastosowania, to prawny obowiązek przestrzegania praw człowieka jest znacznie węższy od obowiązku korzystania ze środków handlowych w celu przymuszenia innego państwa do ich egzekwowania.

Nawet jednak w odniesieniu do *ius cogens* obowiązek przestrzegania przez WTO praw człowieka jest wątpliwy. Bo co właściwie należy rozumieć przez *przestrzeganie praw człowieka przez WTO?* W pierwszej kolejności należałoby znaleźć takie prawo człowieka, które miałoby status *ius cogens*, a jednocześnie miałoby choćby potencjalny związek z międzynarodowym prawem handlowym. Możliwym do wyobrażenia przykładem jest praca dzieci. Niektórzy twierdzą, że państwa mają prawo karania za naruszenia norm *ius cogens* niezależnie od tego, czy przysługuje im tradycyjna jurysdykcja[103], czyli z wykorzystaniem koncepcji jurysdykcji uniwersalnej[104]. Jednak należy zauważyć, że tradycyjnie normy prawa międzynarodowego odnoszą się do państw, nie zaś do podmiotów prywatnych[105]. Dlatego teoretycznie państwo może być represjonowane za przypadki prący dzieci wtedy, gdy występują one w zgodzie z prawem tego

[101] C.M. Vazquez, *op.cit,* s. 802.

102 Wprawdzie Konwencja wiedeńska ma zastosowanie do państw, to stanowi kodyfikację prawa zwyczajowego. Można zatem przyjąć, że te same zasady stosować należy do organizacji międzynarodowych.

[103] S. Ratner, J. Abrams, *Accountability for Human Rights Atrocities in International Law,* Oksford 2001, s. 161-162.

[104] Szerzej T. Ostropolski, *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym,* Warszawa 2009.

[105] Por. J. Brierly, *The Law of Nations,* Oksford 1963.

państwa, względnie gdy państwo nie przeciwdziała temu procederowi. Innymi słowy państwo zasadniczo nie narusza prawa międzynarodowego jedynie poprzez fakt, że podmioty prywatne na jego terytorium łamią to prawo. A jednak prawo międzynarodowe wymaga, aby państwa czynnie zwalczały pracę dzieci, a to przez wprowadzenie jej zakazu[106]. Tutaj jednak nadal WTO nie narusza *ius cogens*, bowiem GATT nie ogranicza wprowadzenia takich zakazów. GATT może ograniczać natomiast zakaz importu produktów wytworzonych poprzez pracę dzieci, a tego *ius cogens* nie zakazuje. Dodać należy, że tradycyjnie prawo międzynarodowe nie nakłada na państwa żadnych konkretnych obowiązków co do reakcji na naruszenie prawa przez inne państwa[107].

### *2.3. Celowość ochrony praw człowieka przez WTO*

Skoro WTO nie ma prawnego obowiązku chronić praw człowieka, to czy w sytuacji, gdy organy wyspecjalizowane nie są w stanie skutecznie chronić tych praw, celowe wydaje się wykorzystanie do tego innych organizacji? Odpowiedź twierdząca wydaje się być oczywista, naturalnie przy założeniu, że te inne organizacje działają skuteczniej. Skuteczna organizacja to taka, w której zawarte porozumienia są przestrzegane, a państwa wypełniają przyjęte zobowiązania, sama zaś organizacja ma dostatecznie mocne środki nacisku i egzekucji tych zobowiązań. Pytanie jednak które organizacje międzynarodowe działają najskuteczniej. Upraszczając nieco wskazać należy na organizacje gospodarcze. Powiedzenie *pieniądz rządzi światem* zdaje się dobrze obrazować sytuację. Najsilniejszym czynnikiem, który doprowadził do zjednoczenia Stanów Zjednoczonych Ameiyki w XVIII wieku, a potem Szwajcarii i Niemiec w XIX, był wspólny rynek[108]. Zaś organizacją międzynarodową, która doprowadziła do najgłębszej integracji pomiędzy jej członkami, jest Unia Europejska. Pierwsza organizacja

106 $p_{or}$ Konwencja MOP nr 182 z 17.06.1999, Convention concerning the Prohibition and Immediate Action for the Elimination of the Worst Forms of Child Labour.

107 L. Henkin, *Act of State Today: Recollections in Tranquility*, Columbia Journal of Transnational Law, t. 6, 1967, s. 181.

108 T. Cottier, Ch. Germann, *The WTO and EU Distributive Policy: the Case of Regional Promotion and Assistance*, [w:] G. de Burca, J. Scott, *op.cit.,* s. 185.

ponadnarodowa, *sui generis* i *in statu näscendi*, wywodzi się z potrzeby ściślejszej współpracy gospodarczej, a dopiero kilka dekad później postanowiono, że będzie ona urzeczywistniać także cele pozaekonomiczne, czyli społeczne, kulturalne, a w szczególności chronić prawa człowieka. Także na płaszczyźnie globalnej organizacją stawianą za wzór pod względem przestrzegania prawa przez jej członków jest WTO. Reputację swą, jak wspomniano wyżej, zawdzięcza w szczególności skutecznemu systemowi rozwiązywania sporów, a także przepisom związanym z egzekucją zaleceń Organu Rozstrzygania Sporów.

Petersmann mówi wprost, że skoro organy wyspecjalizowane nie są w stanie skutecznie chronić praw człowieka na płaszczyźnie międzynarodowej, należy skorzystać z innych skutecznych mechanizmów, w szczególności WTO. Co więcej, WTO już i tak sprawuje kilka funkcji konstytucyjnych, mających wyraz np. w obowiązkowym systemie rozstrzygania sporów, promującym rządy prawa w handlu międzynarodowym. Dlaczego więc nie miałoby spełniać jeszcze jednej[109]?

Z kolei Steve Charnovitz wysuwa tezę, jakoby właśnie nieuwzględnianie żadnych aspektów pozaekonomicznych przez WTO stanowiło o sukcesie tej organizacji. Koncentracja wyłącznie na handlu pozwala na dużą skuteczność działania i intensyfikację pracy w tym zakresie. Nie przesądza to jednak, w ocenie autora, o niecelowości wdrożenia praw człowieka do procedur i struktur WTO[110]. Vazquez uważa, że środki handlowe są najskuteczniejszym środkiem wywierania wpływu na inne państwa, poza użyciem siły[111]. Patrząc natomiast z drugiej strony, bogacenie się społeczeństw, będące konsekwencją liberalizacji handlu, sprzyja dalszemu rozwojowi instrumentów ochrony praw człowieka. Dobrze obrazuje to wypowiedź byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, która stwierdziła kiedyś, że nikt by nie pamiętał o dobrym Samarytaninie, gdyby ten miał jedynie dobre intencje. Aby przejść do historii, musiał mieć także pieniądze[112].

[109] E.-U. Petersmann, *The WTO Constitution*s. 21.

[110] S. Charnovitz, *World Trade Organization in 2020...*, s. 176.

[111] C.M. Vazquez, *op.cit,* s. 797-801.

[112] Cały wywiad dostępny na stronie http://www.margaretthatcher.org/document/104210, 10.06.2012.

Jeśli WTO nie będzie aktywnie sprzyjać ochronie praw człowieka, to będzie dla niej wręcz przeszkodą. Przykładem pokazującym ten paradoks są Chiny. Od lat oskarżane o łamanie praw człowieka (ostatnio w odniesieniu do Tybetańczyków) chciały przystąpić do WTO, by cały świat otworzył się jeszcze szerzej na ich produkty. Nim to nastąpiło w roku 2001, inne państwa przymusiły Chiny do przyjęcia Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w 2001 roku. Ale biorąc pod uwagę słabość mechanizmów wyspecjalizowanych do ochrony praw człowieka oraz niemożność ich ochrony także na forum WTO w połączeniu z ochroną przed sankcjami gospodarczymi, jaką daje członkostwo w WTO, Chiny tym bardziej są wolne od presji innych państw związanych z prawami człowieka[113].

Za wzór dla WTO stawia Petersmann Unię Europejską, uznając, że ponadpółwieczny pokój pomiędzy wszystkimi państwami członkowskimi przy jednoczesnych wysokich standardach demokracji w każdym z nich jest nie mniejszym osiągnięciem, do którego Unia walnie się przyczyniła, niż postępy w rozwoju gospodarczym społeczeństw państw członkowskich[114]. Co więcej, w obrębie zewnętrznych działań Unia włączała do zawieranych umów z innymi państwami Europy, a także Afryki, Azji i Ameiyki Łacińskiej klauzule demokratyczne, przyczyniając się do ich konstytucjo- nalizacji[115] w innych regionach świata. Na szczególną pochwałę zasługuje też w jego ocenie przejście od negatywnej integracji do pozytywnej[116], co stanowiło nową jakość legislacyjną i niezwykle skuteczne narzędzie urzeczywistniania celów UE. Podobne rozwiązanie proponuje on w WTO[117], w którego prawodawstwie wymóg konsensusu skutkuje istnieniem jedynie negatywnej integracji między państwami[118].

[113] C.M. Vazquez, *op.cit.,* s. 805.

[114] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 81.

"5 Wyjaśnienie pojęcia konstytucjonalizacji w prawie międzynarodowym znajduje się dalej w tym rozdziale.

[116] Czyli nieograniczenie się do znoszenia barier w przepływie swobód rynku wewnętrznego, ale także wprowadzanie wspólnych polityk i regulacji prawnych.

[117] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 98.

[118] J.P. Trachtman, *The Constitutions of the WTO,* European Journal of International Law, t. 17, nr 3, 2006, s. 637; odmiennie T. Cottier, *Trade and...,* s. 117.

Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że Unia Europejska nie wykazała podobnego entuzjazmu w zakresie ochrony praw człowieka w samym WTO. Dała temu wyraz między innymi poprzez odmowę uznania przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (obecnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) w orzeczeniu *Portugalia przeciwko Radzie*[119] skutku bezpośredniego precyzyjnym i bezwarunkowym przepisom WTO, przyznającym prawa jednostkom[120]. Decyzja przeciwna stanowiłaby rozszerzenie zakresu przedmiotowego doktryny znanej z orzeczenia *Flaminio Costa przeciwko ENEL*[121]. Wiele napisano w nauce prawa europejskiego na ten temat i część autorów bardzo krytycznie ocenia rozstrzygnięcie Trybunału[122]. Za inne przykłady stawiania przeszkód konstytucjona- lizacji WTO ze strony Unii Europejskiej należy podać sprzeciwianie się upublicznieniu procesu rozstrzygania sporów w WTO oraz uporczywe naruszanie porozumień WTO przy okazji sporu o banany[123]. Ten ostatni przykład nie tylko osłabia legitymację organizacji, ale także podważa praworządność i demokratyzm samej Unii. Niektórzy autorzy wskazują, że nie tylko w zakresie praw człowieka Unia Europejska nie przyczynia się do wzmocnienia i rozwoju WTO, ale także w zakresie wolnego handlu w ogóle. Twierdzą, że art. 206 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej TFUE)[124] (dawny art. 131 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską[125]) i art. 207 TFUE (dawny 133 TWE) kładą akcent na wartości inne niż równość i zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, co można odczytywać w ten sposób, że Unia nie przyjęła bezwarunkowo klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach

"9 Wyrok z dnia 23.11.1999 r., sprawa C-149/96, Zb. Orz. ETS 1999 s. I-08395.

120 Szerzej w rozdz. II, a także J. Barcz, *Status prawa WTO w prawie wspólnotowym. W sprawie skutku bezpośredniego postanowień porozumienia TRIPS,* [w:] A. Nowak- -Far (red.), Prawo Światowej Organizacji Handlu a Unia Europejska, Warszawa 2008, s. 22.

121 Wyrok ETS z dnia 15.07.1964 r. w sprawie C-6/64, Zb. Orz. ETS 1999 s. 00585.

122 Np. C. Mik, *Prawo Światowej Organizacji Handlu (WTO) a prawo Wspólnot Europejskich*.; [w:] J. Kolasa, A. Kozłowski (red.), *Prawo międzynarodowej publiczne a prawo europejskie*, Wrocław 2003, s. 134-139.

123 Sprawa WT/DS27.

124 Dz.Urz. UE C 115/4 z dnia 9.05.2008.

125 Dz.Urz. UE C 321 E/l z 29.12.2006.

zewnętrznych[126]. W granicach Unii Europejskiej funkcjonuje więc zakaz dyskryminacji, ale w stosunkach zewnętrznych jednolitość (taryf, polityki handlowej, przepisów imigracyjnych i wizowych itp.). TUE (Traktat ustanawiający Unię Europejską)[127] i TFUE nie zawierają więc klauzuli największego uprzywilejowania ani klauzuli narodowej w odniesieniu do państw trzecich[128]. Jak zauważa Marise Cremona, regionalne porozumienia gospodarcze dyskryminują immanentnie[129].

Inicjatorem i propagatorem skutecznych reform w WTO w celu ochrony praw człowieka może być tylko państwo (lub grupa państw), które jest dostatecznie silne zarówno politycznie, jak i gospodarczo, choć te dwie cechy zwykle idą w parze. Dlatego Unia Europejska, jako organizacja reprezentująca kraje na które przypada ok. 40% światowego handlu[130], jest w stanie takiemu zadaniu podołać. Znacznie trudniej byłoby oczekiwać przywództwa w tym zakresie ze strony Stanów Zjednoczonych. Pod względem mocarstwowości państwo to spełnia stawiane tu wymagania. Jednak znacznie gorzej prezentuje się ochrona z jego strony praw człowieka na arenie międzynarodowej. USA nie tylko nie mogą poszczycić się *klauzulami praw człowieka* na miarę UE w umowach z państwami trzecimi[131], ale przede wszystkim nie są nawet stroną Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, a do tego same są oskarżane o nagminne łamanie praw człowieka w bazie wojskowej Guantanamo na Kubie.

Niewątpliwym utrudnieniem ochrony praw człowieka w WTO jest ich skomplikowany status prawny. Jak wspomniano, niektóre z nich, takie

[126] M. Cremona, *Neutrality or Discrimination? The WTO, the EU and External Trade,* [w:] G. de Burca, J. Scott, *op.cit,* s. 151-152.

[127] Dz.Urz. UE C 83/01 z 30.3.2010.

[128] M. Cremona, *op.cit.,* s. 160-161; brak zakazu dyskryminacji w stosunkach zewnętrznych WE został potwierdzony przez ETS w orzeczeniu w sprawie *Faust przeciwko Komisji,* sprawa 52/81, Zb Orz. ETS 1982, nr 3745, akapit 25, a następnie powtórzony w innych orzeczeniach, np. C-122/95 *Niemcy przeciwko Radzie, 7b.* Orz. ETS 1998, 1-973, akapit 56.

[129] M. Cremona, *op.cit.,* s. 183.

[130] http://www.wto.org/english/news_e/pres10_e/pr598_e.htm, 10.06.2012.

[131] Choć w umowach zawiera klauzule dotyczące praw pracowniczych, o czym mowa będzie w rozdziale IV.

jak zakaz tortur czy ochrona uchodźców stanowią bez kontrowersji *ius cogens*, a więc stoją na czele hierarchii norm prawa międzynarodowego. Ale większość praw człowieka takiego statusu nie ma i prawa te nie przeważają nad innymi źródłami prawa, takimi jak umowy międzynarodowe czy zwyczaj. Dlatego rozwiązanie kolizji między prawami człowieka, a innymi normami prawa międzynarodowego, nie jest możliwe poprzez zwyczajne wyłączenie stosowania jednej z tych norm[132].

Przy okazji rozważań, kto mógłby być inicjatorem reform w WTO w kierunku lepszej ochrony i promocji praw człowieka, warto zwrócić uwagę na przeciwstawne siły, które zwykle ścierają się w organizacjach handlowych. Są to zwolennicy wolnego handlu (ang. *free trade*) oraz zwolennicy handlu sprawiedliwego (ang. *fair trade).* To pierwsze wiąże się z liberalnymi doktrynami ekonomicznymi, podczas gdy drugie kładzie nacisk zarówno na podział zysków z handlu (socjalny lub socjalistyczny aspekt handlu), jak i ochronę pozagospodarczych wartości społecznych. Poszczególne grupy społeczne a nawet państwa optują za różnymi punktami równowagi między tymi dwiema wartościami[133]. Zwolennicy wolnego handlu podnoszą, że krajowa polityka społeczna nie może stanowić ograniczeń dla handlu, podczas gdy zwolennicy handlu sprawiedliwego uważają, że wolny handel ma rację bytu tylko w takim stopniu, jaki nie narusza suwerennych praw państw do przyjęcia wybranego przez siebie modelu społecznego. Tę pierwszą grupę można utożsamiać z przeciwnikami inkorporacji standardów ochrony praw człowieka do systemu WTO, zaś tę drugą ze zwolennikami tego procesu, ze szczególnym uwzględnieniem jednak praw pracowniczych.

Wolny handel sprzyja efektywnej alokacji zasobów, większemu wyborowi konsumenta oraz niższym cenom, ale grozi obniżaniem standardów produkcji i produktów. Relacje między handlem a standardami socjalnymi można unormować na kilka sposobów[134]. Po pierwsze można pozostawić tę kwestię wolnej grze sił rynkowych. Po drugie można uzależnić wpro

[132] Zob. T. Cottier, *Trade and Human Rights...,* s. 114.

[133] M.P. Maduro, *Is there such thing as free of fair trade?,* [w:] G. de Burca, J. Scott, *op.cit.,* s. 258.

[134] *Ibidem,* s. 274.

wadzenie wolnego handlu od przyjęcia przez dane państwo określonych standardów socjalnych. Trzecia alternatywa to określenie wspólnych standardów socjalnych w systemie WTO lub poprzez wymóg ratyfikacji standardów Międzynarodowej Organizacji Pracy. Standardy socjalne związane z handlem dzielimy na dwie grupy: inkorporowane (ang. *incorporated),* czyli związane z produktem, i nieinkorporowane, czyli związane z procesem produkcji. Pierwsze dotyczą opakowania, oznakowania czy składu, zaś drugie to warunki pracy, opodatkowanie czy zanieczyszczenie środowiska[135]. W pierwszym przypadku państwa mają możliwość egzekwowania określonych przez siebie standardów socjalnych, o ile stosują je w sposób niedyskryminacyjny. W drugim efektywne egzekwowanie standardów socjalnych jest bardzo trudne. Zagadnienie standardów inkorporowanych i nieinkorporowanych ma zasadnicze znaczenie dla ochrony praw człowieka w WTO, o czym mowa będzie w rozdziale II (omówienie stosowania art. XX GATT).

Innym przykładem sił ścierających się w WTO są producenci i konsumenci. W doktiynie podnosi się, że prawo WTO czyni zadość oczekiwaniom lobby producentów oraz przedsiębiorców trudniących się eksportem[136]. Porozumienia takie jak GATT czy GATS zdają się kłaść większy nacisk na znoszenie przeszkód w handlu, mniejszy zaś na gwarancje konstytucyjne i związane z nimi dozwolone ograniczenia w handlu. Bardzo wyrazistym przykładem jest tak zwane Porozumienie antydumpingowe[137], a także porozumienie TRIPS, które jednostronnie reguluje uprawnienia posiadaczy praw własności intelektualnej[138]. Jak twierdzi Petersmann, ochrona konsumentów potraktowana została dość pobieżnie, a obrazu dopełnia wspomniany brak skutku bezpośredniego jakichkolwiek norm prawa WTO. Traktowanie swoich obywateli wyłącznie za przedmiot a nie podmiot praw związanych z wolnym handlem międzynarodowym jest ideowo nie do pogodzenia z wolnością jednostek. Owszem, uwalnianie handlu

[135] *Ibidem,* s. 262.

[136] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 5.

[137] Porozumienie o stosowaniu artykułu VI Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu 1994, Dz.U. z 1998 r. Nr 34, poz. 195.

[138] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 101.

sprzyja wolności jednostek, nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale w konsekwencji także politycznym. Ale jednocześnie, zdaniem Petersman- na, zagraża innym bardzo cenionym w demokratycznych państwach prawa wartościom. Umożliwienie WTO pewnego stopnia samowoli w zakresie ochrony praw człowieka stanowi konsekwencję dyskrecjonalnej władzy rządów państw w zakresie polityki zagranicznej[139]. Nawet patrząc na sądownictwo krajowe Stanów Zjednoczonych i Europy, można odnieść wrażenie, że sądy chętniej uwzględniają w swoich orzeczeniach szczegółowe regulacje handlowe niż abstrakcyjne prawa człowieka[140].

Nie wszyscy zatem z równym entuzjazmem podchodzą do pomysłu, aby WTO wspierało ochronę praw człowieka. W raporcie sporządzonym przez Radę Konsultantów Prezesa WTO w 2004 pod tytułem *Przyszłość WTO: instytucjonalne wyzwania w nowym millenium* autorzy obrazowo przedstawili swoją opinię w tej kwestii, przypominając stare anglosaskie powiedzenie, że nie można zabić dwóch ptaków jednym kamieniem[141]. Dalej podnieśli, że wprowadzanie pozahandlowych celów do handlowych porozumień jest niebezpieczne nie tylko w WTO, ale także w porozumieniach regionalnych[142]. Jest to radykalna odpowiedź ze strony WTO na omawiany wyżej radykalny atak Komisji Praw Człowieka z 2000 r. na tę organizację.

Należy zauważyć, że zagorzałymi przeciwnikami uwzględniania praw człowieka, ochrony środowiska i praw pracowniczych w ramach systemu WTO są państwa rozwijające się i najmniej rozwinięte[143]. Stoją one na stanowisku, że WTO stosuje podwójne standardy. Z jednej strony państwa rozwijające się zmuszane są do otwarcia swoich rynków, a z drugiej strony państwa rozwinięte stosują bariery handlowe w dziedzinie

[139] Szerzej E.-U. Petersmann, *Constitutionalism and International Organizations*, Northwestern Journal of International Law and Business, nr 17, 1997, s. 415.

[140] Szerzej E.-U. Petersmann, *Constitutional Functions and Constitutional Problems of International Economic Law,* Fribourg, 1991, s. 314-354; Zob. także M. Hilf, E.-U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law,* Deventer, 1993.

[141] *The Future of the WTO, Adressing Institutional Challenges in the New Millenium,* raport Rady Konsultantów Prezesa WTO, dostępny pod adresem http://www.wto.org/ english/thewto_e/ioanniv_e/future_wto_e.pdf, 05.02.2011, par. 33.

[142] *Ibidem*, par. 87.

[143] P. Ala'1, *op.cit,* s. 538.

rolnictwa i przemyśle tekstylnym oraz stosują dumping[144]. Przedstawiciele państw rozwijających się podkreślają, że udział społeczeństwa obywatelskiego w kreowaniu polityki jest pożyteczny, ale tylko na arenie krajowej i nie powinien być wprowadzany do WTO. Podkreślają, że łączenie handlu z prawami człowieka ma na celu jedynie usprawiedliwienie protekcjonizmu, a więc stosowane jest na ich szkodę. Przypominają wreszcie, że podpisując Porozumienie z Marakeszu zaangażowały się w dobrej wierze w porozumienie handlowe, a nie w porozumienie regulujące także problemy społeczne[145].

Należy wreszcie odnotować fakt, że podobnie jak w samym WTO, także w doktrynie uderzające są bardzo rozbieżne oceny ochrony i promocji praw człowieka w WTO. Sposoby postrzegania WTO w kontekście relacji z prawami człowieka są diametralnie różne i z jednej strony spotkać można opinie, że prawo WTO jest nie do pogodzenia z wartościami pozahandlowymi, z drugiej strony, że funkcjonowanie WTO przyczynia się do dobrobytu wszystkich członków społeczności międzynarodowej[146].

## 3. *Prawa człowieka związane z handlem międzynarodowym*

### 3.7. *Katalog praw człowieka o potencjalnym związku z handlem*

Jak wspomniano wyżej prawa człowieka w powszechnym prawie międzynarodowym uregulowane zostały przede wszystkim w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku, w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 roku. Nie wdając się w tym miejscu w rozważania nad wiążącym charakterem Deklaracji, należy podnieść, że wymienione w niej prawa zaliczane są do podstawowego katalogu praw człowieka (co nie oznacza jednak statusu

[144] *Ibidem,* s. 539-540.
[145] *Ibidem,* s. 550.
[146] Por. J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 6.

*ius cogens*) i chronione są także na podstawie innych aktów prawa międzynarodowego.

Na wstępie należy zauważyć, że nawet w obrębie tej grupy praw istnieją różnice w wymaganych obowiązkach państw. Z uwagi na to kryterium można je podzielić na prawa które trzeba respektować, chronić i wypełniać. Respektować oznacza zaniechać działań, które mogłyby doprowadzić do ich naruszenia. Chronić oznacza podjąć działania przeciwko naruszeniom ze strony osób trzecich. Wypełniać to podejmować działania w celu umożliwienia bądź ułatwienia jednostkom korzystania ze swoich praw[147]. Ta typologia[148] została szeroko zaaprobowana w doktrynie i praktyce prawa międzynarodowego[149].

Prawa człowieka wymienione w Paktach są bardzo ogólne. Dlatego Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ redaguje komentarze do poszczególnych przepisów (tak zwane Komentarze Ogólne, ang. *General Comments*). Ich znaczenie jest tym większe, że Pakty nie dają możliwości składania skarg indywidualnych, zatem nie ma *quasz*-sądownictwa i w konsekwencji orzecznictwa dotyczącego praw człowieka[150]. Choć wątpliwy jest wiążący charakter Komentarzy, ich duże znaczenie interpretacyjne jest powszechnie akceptowane przez sygnatariuszy Paktu, ich sądy krajowe i przedstawicieli doktryny[151]. Jakie znaczenie mają te Komentarze na arenie międzynarodowej? Powołanie się na związanie Komentarzem nie wchodzi w grę, ale na związanie MPPGSiK rozumianym zgodnie z Komentarze już jak najbardziej.

[147] A.R. Chapman, *The Human Rights Implications of Intellectual Property Protection,* Journal of International Economic Law, nr 5, t. 4, 2002, s. 864.

[148] Szerzej na ten temat: dokument ONZ E/CN.4/Sub.2/1987/23, zob. także The Limburg Principles on the Implementation of Economic, Social and Cultural Rights, document ONZ E/CN.4/1987/17, załącznik; Human Rights Quarterly, Ł 9, 1987, s. 122-135; Masstricht Guidelines on Violations of Economic, Social and Cultural Rights, Maastricht, 22-26 stycznia 1997, dostępne dnia 30.03.2012 pod adresem http://www.fao.org/righttofood/KC/downloads/vl/doCs/Maastricht%20Guidelines%200n%20Violations%20of%20Economic.doc; S. Fredman, *Human Rights Transformed. Positive Rights and Positive Duties,* Oksford 2008.

[149] Odwołuje się do niej między innymi Komentarz Ogólny nr 12 do MPPGSiK, par. 15.

[150] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 132.

[151] *Ibidem*, s. 133-135.

Artykuł 3 Deklaracji chroni prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa. Tak ogólne sformułowanie daje możliwość szerokiej interpretacji. W odniesieniu do handlu oznaczać może zakaz importu artykułów szkodliwych dla człowieka i zagrażających jego życiu bądź bezpieczeństwu. Może dotyczyć także procesu produkcji przeznaczonej na eksport, jeśli warunki pracy naruszają powyższe prawa.

Procesu produkcji dotyczy także artykuł 24, zapewniający każdemu człowiekowi prawo do urlopu i wypoczynku, włączając w to rozsądne ograniczenie godzin pracy i okresowe płatne urlopy.

Z kolei artykuł 25 gwarantuje każdemu człowiekowi prawo do *stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne, oraz prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w inny sposób od niego niezależny.* Częściowo zatem odnosi się do procesu produkcji (niezdolność do pracy), a częściowo do ogólnych zasad dystrybucji w gospodarce (dobrobyt, bezrobocie).

Artykuł 23 reguluje kwestie warunków pracy. Zapewnia on swobodę wyboru pracy, odpowiednie i zadowalające warunki pracy, ochronę przed bezrobociem (ust. 1), prawo do równej płacy za równą pracę (ust. 2), odpowiednie i zadowalające wynagrodzenie, zapewniające pracownikowi i jego rodzinie egzystencję odpowiadającą godności ludzkiej i uzupełniane w razie potrzeby innymi środkami pomocy społecznej (ust. 3) oraz prawo do tworzenia związków zawodowych i do przystępowania do związków zawodowych dla ochrony swych interesów (ust. 4).

Wreszcie art. 21, stojący na straży demokracji, może zostać naruszony przez międzynarodowe prawo handlowe. Jeśli stwierdzimy, że WTO w sposób bezpośredni wpływa na prawodawstwo krajowe, a ludność państw nie ma żadnego bezpośredniego wpływu na funkcjonowanie WTO, to taki deficyt demokracji koliduje z ust. 1 artykułu 21.

Jeśli chodzi o Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, to art. 1 ust. 2 stanowi, że *(w)szystkie narody mogą swobodnie rozporządzać dla swoich celów swymi bogactwami i zasobami naturalnymi* [...]. Międzynarodowe prawo handlowe może wpłynąć na to zbiorowe

prawo człowieka, bowiem ewentualne ograniczenia eksportowe mogą stanowić naruszenie swobodnego nimi rozporządzania.

Artykuł 6 ust. i gwarantuje prawo do życia, nie wspominając jednak o bezpieczeństwie czy zdrowiu. Jest to zatem ochrona przedmiotowo węższa niż ta z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Z kolei art. 25 Paktu jest analogiczny do art. 21 Deklaracji i chroni demokratyczne metody tworzenia prawa i polityki państwa. Bardzo ważnym prawem człowieka związanym z dozwolonymi metodami produkcji jest zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej, określony w art. 8 ust. 3 pkt a, który nawiązuje do art. 23 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych powtarza art. 1 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który dotyczy swobodnego rozporządzania dla swoich celów swymi bogactwami i zasobami naturalnymi.

Artykuł 12 ust. 1 ustanawia prawo każdego do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego (kwestia handlu usługami medycznymi). Ust. 2, doprecyzowujący obowiązki państw w tym zakresie, wskazuje między innymi na poprawę higieny środowiska i higieny przemysłowej, a także zapobieganie chorobom epidemicznym i zawodowym oraz opiekę lekarską na wypadek choroby.

Artykuł 11 ust. 1 odnosi się, podobnie jak art. 25 MPPOiP, do dobrobytu. Duże znaczenie dla relacji z międzynarodowym prawem handlowym ma natomiast art. 11 ust 2, w którym państwa uznają podstawowe prawo każdego do wolności od głodu. Przepis ten ma zasadnicze znaczenie dla handlu produktami rolnymi. Państwa mają zatem obowiązek *ulepszenia metod produkcji konserwacji i dystrybucji żywności przez pełne wykorzystanie wiedzy technicznej i naukowej, przez rozpowszechnianie wiedzy o zasadach żywienia oraz przez rozwijanie łub reformowanie systemów rolnych w taki sposób, aby osiągnąć najbardziej sprawny rozwój i wykorzystanie zasobów naturalnych* oraz *zapewnienia sprawiedliwego podziału światowych zasobów żywności stosownie do potrzeb, uwzględniając problemy krajów importujących i krajów eksportujących żywność.*

Handel produktami i usługami wiąże się z prawem własności intelektualnej. W ramach WTO sprawy te reguluje porozumienie TRIPS. Prawo własności intelektualnej jest nie tylko prawem indywidualnym, ale

jest także prawem człowieka. Art. 27 ust. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że *(k)ażdy człowiek ma prawo do ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z jakiejkolwiek jego działalności naukowej, literackiej lub artystycznej.* Z kolei art. 15 ust. 1 lit. c MPPGSiK stanowi, że *Państwa Strony [...] uznają prawo każdego do [...] korzystania z ochrony interesów moralnych i materialnych, wynikających z wszelkiej twórczości naukowej, literackiej lub artystycznej, której jest autorem.* Mimo tego statusu praw własności intelektualnej, TRIPS nie nazywa ich prawami człowieka.

Mimo iż przyjmuje się, że wszystkie prawa człowieka są powszechne, niepodzielne i współzależne, istnieją znaczące różnice w ich implementacji[152]. MPPOiP w art. 2 ust. 1 zobowiązuje państwa do przestrzegania przepisów zawartych w tym pakcie oraz do zapewnienia wszystkim osobom znajdującym się na jego terytorium i podlegającym jego jurysdykcji praw przyznanych w pakcie. Z kolei MPPGSiK w swoim art. 2 ust. 1 zobowiązuje państwa jedynie do podjęcia odpowiednich kroków indywidualnie oraz we współpracy z innymi państwami w celu stopniowego osiągnięcia pełnej realizacji praw uznanych w tym pakcie.

Oprócz Deklaracji Praw Człowieka oraz dwóch Paktów z 1966 roku istnieje jeszcze szereg porozumień międzynarodowych o wielu sygnatariuszach i wysokim statusie, które zaliczyć można do podstawowych praw człowieka. Są to co najmniej[153] Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa[154], Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania[155], Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej[156], Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet[157], Konwencja Praw Dziecka[158] oraz Konwencje

[152] Niezależnie od wspomnianych wyżej różnic dotyczących ich respektowania, ochrony i wypełniania.

[153] Szersza lista u S. Cleveland, *Human Rights Sanctions...,* przypis 73.

[154] Uchwalona 9 grudnia 1948 r., Dz.U. z 1952 r. Nr 9, poz. 9.

[155] Uchwalona 10 grudnia 1984 r., Dz.U. 1989 Nr 63, poz. 378.

[156] Uchwalona 7 marca 1966 r,, Dz.U. 1969 Nr 25, poz. 187.

[157] Uchwalona 18 grudnia 1979 r., Dz.U. 1982 r., Nr 10, poz. 71

[158] Uchwalona 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1993 r., Dz.U. 1991 Nr 120, poz. 526.

Genewskie[159]. Wszystkie powyższe konwencje zostały ratyfikowane przez znacznie ponad 100 państw[160].

Jak widać z powyższych rozważań, większość praw człowieka mających związek z międzynarodowym prawem handlowym to prawa tzw. drugiej generacji, określane jako prawa dystrybucyjne (prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne). Tymczasem prawa te tradycyjnie nie cieszyły się takim samym powszechnym uznaniem jak prawa pierwszej generacji, zwane prawami wolnościowymi (prawa obywatelskie i polityczne)[161]. Różnice widać u najważniejszych graczy WTO. O ile w Unii Europejskiej, gdzie obowiązuje Karta Praw Podstawowych, ochrona praw drugiej generacji cieszy się dużą skutecznością, o tyle na przykład w Stanach Zjednoczonych sytuacja jest zgoła odmienna. Historycznie opoiy przeciw uznaniu tych praw przypisuje się komunistycznym skojarzeniom w oczach Amerykanów. W latach 50. XX wieku, gdy trwały negocjacje dótyćzące porozumień międzynarodowych o prawach człowieka, mających rozwinąć postanowienia Deklaracji Praw Człowieka, przedstawicielka Stanów Zjednoczonych w ONZ, Eleanor Roosvelt, podkreślała, że praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych nie należy traktować na równi z prawami politycznymi i obywatelskimi[162]. W efekcie nie powstał jeden pakt praw człowieka, lecz dwa, które do dziś zawierają różne standardy ochrony i związane z tym obowiązki państw. Pakty zostały przyjęte w 1966, ale dopiero demokratyczny prezydent USA Carter podpisał je w 1977 roku[163]. Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych dopiero piętnaście lat później, natomiast Między

[159] Konwencja o polepszeniu losu rannych i choiych w armiach czynnych uchwalona 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., Nr 38; Konwencja o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu uchwalona 12 sierpnia 1949r., Dz.U. z 1956 r., Nr 56, poz. 175; Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych uchwalona 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., Nr 38, poz. 175; Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny uchwalona 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., Nr 38, poz. 171.

[160] Dane ze stron www.treaties.un.org oraz http://www.icrc.org/ihl.nsf/TOPICS? OpenView, 20.12.2011.

[161] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 176-177.

[162] Za P. Ala'I, *op.cit.,* s. 546.

[163] Przed nim urzędowali republikańscy prezydenci Richard Nixon i Gerald Ford, choć należy zauważyć, że w latach 1966-1969 prezydentem był demokrata Lyndon B. Johnson, który również nie podpisał Paktów.

narodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych nie ratyfikował nigdy i porozumienie to do dnia dzisiejszego nie wiąże Stanów Zjednoczonych.

Warto zwrócić uwagę, że w kontekście WTO zasadniczo prawa dystrybucyjne dotyczą środków handlowych wpływających na ochronę praw człowieka wewnątrz danego państwa i cieszą się one poparciem zwłaszcza państw rozwijających się (np. ochrona zdrowia). Z kolei większy nacisk na prawa wolnościowe kładą państwa rozwinięte, które dotyczą środków handlowych oddziałujących na prawa człowieka w innych państwach.

## 3.2. *Trudności w określeniu standardów ochrony praw człowieka*

Regulacje dotyczące praw człowieka są regulacjami ogólnymi. Niektóre z nich określone zostały w zróżnicowany sposób w poszczególnych wiążących traktatach, a także niewiążących deklaracjach z dziedziny praw człowieka. Za przykład może posłużyć fundamentalne indywidualne prawo człowieka, jakim jest prawo do ochrony zdrowia. Wspomniany wyżej art. 25 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że *każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne, oraz prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w inny sposób od niego niezależny*. Art. 55 lit. b w związku z art. 56 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi, że wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych będą popierać *rozwiązywanie międzynarodowych zagadnień gospodarczych, społecznych, zdrowotnych i innych z nimi związanych, jak również międzynarodowej współpracy kulturalnej i oświatowej.* Art. 12 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych stanowi, że *Państwa Strony niniejszego Paktu uznają prawo każdego do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego. Kroki, jakie Państwa Strony niniejszego Paktu powinny podjąć dla osiągnięcia pełnego wykonania tego prawa, będą obejmowały środki konieczne do: a) zapewnienia zmniejszenia wskaźnika martwych urodzeń i śmiertelności niemowląt oraz do zapewnienia zdrowego*

*rozwoju dziecka; b) poprawy higieny środowiska i higieny przemysłowej we wszystkich aspektach; c) zapobiegania chorobom epidemicznymi, endemicznym, zawodowym i innym oraz ich leczenia i zwalczania; d) stworzenia warunków, które zapewniłyby wszystkim pomoc i opiekę lekarską na wypadek choroby*. Art. 5 lit. e pkt IV Konwencji przeciw dyskryminacji rasowej stanowi o równości wobec prawa w zakresie publicznej ochrony zdrowia, opieki lekarskiej oraz ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych. Art. 12 Konwencji przeciw dyskryminacji kobiet stanowi, że *Państwa Strony podejmą wszelkie stosowne kroki zmierzające do likwidacji dyskryminacji kobiet w dziedzinie opieki zdrowotnej w celu zapewnienia im, na zasadach równości z mężczyznamidostępu do korzystania z usług służby zdrowia, w tym również usług związanych z planowaniem rodziny,* zaś ust. 2 dodaje, że *niezależnie od postanowień ustępu 1 niniejszego artykułu Państwa Strony zapewnią kobietom w czasie ciąży i porodu oraz po porodzie odpowiednie usługi w razie potrzeby, jak również odpowiednie odżywianie w czasie ciąży i karmienia*. Art. 23 ust. Konwencji praw dziecka stanowi, że *Państwa- Strony uznają, że dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprdwne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach gwarantujących mu godność, umożliwiających osiągnięcie niezależności oraz ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w życiu społeczeństwa*. Kolejne ustępy precyzują uprawnienia dzieci niepełnosprawnych oraz współpracę międzynarodową w tym zakresie. Artykuł 24 ust. 1 nakłada na strony obowiązek zapewnienia dzieciom jak najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej oraz aby żadne dziecko nie było pozbawione prawa dostępu do tego rodzaju opieki zdrowotnej. Ustęp 2 precyzuje cele tej działalności. Zaś art. 27 ust. zobowiązuje Państwa-Strony do zapewnienia poziomu życia odpowiadającego jego rozwojowi fizycznemu, psychicznemu, duchowemu, moralnemu i społecznemu. Aż 3 z 8 Milenijnych Celów Rozwoju Narodów Zjednoczonych odnosi się do zdrowia[164]. Cel 4 dotyczy ograniczenia umieralności dzieci poprzez zmniejszenie o 2 / 3 wskaźnika umieralności

[164] Przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20-22 września 2010 roku w Nowym Jorku.

dzieci w wieku do 5 lat. Cel 5 dotyczy poprawy opieki zdrowotnej nad matkami poprzez zmniejszenie 03/4 wskaźnika umieralności matek. Cel 6 dotyczy ograniczenia rozprzestrzeniania się HIV/AIDS, malarii i innych chorób poprzez ograniczenie nowych zakażeń i zachorowań. Przykłady można mnożyć[105], ale dowodzą one nic innego jak szczególnie intensywnej fragmentacji tej dziedziny prawa międzynarodowego.

Jak widać z przytoczonych wyżej fragmentów, prawo do zdrowia jest bardzo szeroko akceptowanym prawem człowieka, uwzględnionym w niemal każdej regulacji. Jednocześnie zwraca uwagę niespójność oraz ogólnikowość przepisów, utrudniające określenie konkretnych standardów wymaganych przez państwa. Jest to dodatkowe utrudnienie dla egzekwowania tych praw i sprawia, że są zbyt nieprecyzyjne by realnie wpływać na interpretację konkretnych przepisów WTO[166]. W przypadku Paktu Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych przyjął serię interpretacji wielu jego przepisów, ale jak wspomniano charakter prawny tych interpretacji nie jest bezsporny[167].

Żeby dodatkowo skomplikować wykładnię niektórych praw człowieka, bywa, że nawet pojedynczy akt prawa międzynarodowego formułuje pewne hipotezy dotyczące tej samej wartości w sposób niespójny. Przykładowo art. 11 MPPGSiK inaczej reguluje *odpowiedni poziom wyżywienia*, a inaczej *wolność od głodu*. Ten pierwszy, określony w ustępie 1, wymaga podjęcia *odpowiednich kroków*. Prawo do wolności od głodu natomiast wymaga podjęcia *niezbędnych kroków*, a przede wszystkim zostało nazwane prawem *podstawowym*.

Jak wiadomo, w prawie międzynarodowym nie ma jednolitego, zamkniętego katalogu praw człowieka. Innym problematycznym zagadnieniem są prawa pracownicze jako prawa człowieka. Przyjmując szeroką koncepcję praw człowieka, obejmują one także prawa socjalne (pracownicze), a przynajmniej te z nich, które uznaje się za podstawowe[168]. Kata

[165] Szerzej G. Marceau, *WTO Dispute Settlement and Human Rights*, European Journal of International Law, t. 13, nr 4, 2002, s. 786.

[166] *Ibidem*, s. 789.

[167] *Ibidem.*

[168] Zob. V.A. Leaiy, *The Paradox of Workers' Rights as Human Rights,* [w:] L.A. Com- pa, S.F. Diamond (red.), *Human Rights, Labor Rights, and International Trade*, Filadelfia 2003, s. 22 i następne.

log podstawowych praw socjalnych jest krótki, a wypracowała go Międzynarodowa Organizacja Pracy (ang. *International Labour Organization*), ogłaszając w Deklaracji z 1998 roku[169]. Warto zauważyć, że w tym przypadku WTO wprost potwierdziło, że ma obowiązek ich przestrzegać[170]. Prawa te to:

a) swoboda zrzeszania się oraz efektywnego uznania prawa rokowań zbiorowych;
b) likwidacja wszelkich form pracy przymusowej lub obowiązkowej;
c) skuteczna likwidacja pracy dzieci oraz
d) likwidacja dyskryminacji w zatrudnieniu i w zakresie wykonywania zawodu.

### 3.3. *Prawo do handlu jako prawo człowieka*

Kontrowersyjną kwestią jest prawo do handlu (w szczególności międzynarodowego) jako prawo człowieka. Czy art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka gwarantujący jednostkom wolność obejmuje prawo do handlu? Albo czy czyni to art. 22 Deklaracji? Stanowi on, że *każdy człowiek ma jako członek społeczeństwa prawo do ubezpieczeń społecznych; ma również prawo do urzeczywistniania - poprzez wysiłek narodowy i współpracę międzynarodową oraz zgodnie z organizacją i zasobami każdego Państwa - swych praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, niezbędnych dla jego godności i swobodnego rozwoju jego osobowości.*

Petersmann uważa, że prawo do handlu jest prawem człowieka, jeśli nie powszechnym to co najmniej regionalnym w ramach Unii Europejskiej[171]. Twierdzi ponadto, że istnieje konsensus między naukowcami

[169] Deklaracja Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca Podstawowych Zasad i Praw w Pracy, 86 sesja MOP, Genewa, czerwiec 1998.

[170] Deklaracja Ministerialna z Singapuru z 18 grudnia 1996, dokument WT/MIN(96)/ DEC, akapit 4.

[171] E.-U. Petersmann, *Constitutional Principles Governing the EEC's Commercial Policy,* [w:] M. Maresceau (red.), The European Community's Commercial Policy After 1992: The Legal Dimension, Dordrecht, 1993, s. 21; E.-U. Petersmann, *The EEC as a GATT Member: Legal Conflicts Between GATT Law and European Community Law*, [w:] M. Hilf,

różnych specjalności, że swoboda indywidualnego importu i eksportu powinna być chroniona jako prawo człowieka, z wyłączeniem rzecz jasna sytuacji, gdy ograniczenia w handlu są konieczne dla ochrony innych wartości społecznych. Naukowcy ci to ekonomiści, zgodni że podział pracy w następstwie liberalizacji obrotu sprzyja rozwojowi gospodarczemu i dobrobytowi ludności, oraz politolodzy, uznający że współpraca gospodarcza sprzyja utrzymaniu pokoju[172].

Przeciwnego zdania jest Steve Peers. Nie wnikając w słuszność uznania prawa do handlu jako prawa człowieka z etycznego punktu widzenia, stwierdza on, że ani w powszechnych, ani nawet w europejskich źródłach praw człowieka (Karta Praw Podstawowych EU, Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), nie ma o nim mowy[173]. Również w orzecznictwie brak jest takich deklaracji. Co więcej, nawet samo prawo WTO nie wskazuje, aby państwa członkowie uznawały prawo do handlu za prawo człowieka. W jego ocenie żadne sprawozdanie panelu, żadna praktyka państw, ani żadna *opinio iuris* nie dają podstaw do takiego rozumowania. Nawet patrząc na prawo krajowe poszczególnych państw WTO, trudno zauważyć tendencję do uznawania prawa do handlu za prawo człowieka[174].

Prawo do handlu tylko raz pojawiło się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości[175]. Ale odnosiło się ono ewidentnie tylko do handlu wewnątrz Wspólnoty. Wywodzenie prawa do handlu z innych praw człowieka wydaje się nieuzasadnione. Prawo własności, równość, wolność osobista czy nawet swoboda przedsiębiorczości nie mogą stanowić uzasadnienia dla uznania prawa do handlu[176]. Peers stawia wręcz tezę, że *de lege lata* uznanie prawa do handlu za prawo człowieka jest niepożądane. Zważywszy, że brak jest o nim wzmianki w źródłach prawa,

F.G. Jacobs, E-U. Petersmann (red.), *The European Community and GATT,* Deventer, 1986, s. 23; M. Hilf, E.-U. Petersmann, *National Constitutions...,* s. 3.

[172] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 100.

[173] S. Peers, *Fundamental Right or Political Whim?,* [w:] G. de Burca, J. Scott, *op.cit*$_v$ s. 124-125.

[174] *Ibidem.* -

[175] Sprawa *Pełnomocnik Republiki przeciwko ADBHU,* 240/83, *Tb.* Orz. ETS 1985, 513.

[176] S. Peers, *op.cit*$_v$ s. 126.

a także biorąc pod uwagę opozycję wielu społeczności wobec dalszej liberalizacji handlu, wreszcie zważając na trudności prawne z interpretacją i pogodzeniem tego prawa z innymi prawami człowieka, swoboda handlu chroniona w ramach WTO wydaje się na chwilę obecną wystarczająca[177].

Na marginesie należy zauważyć, że zdaniem Steve'a Charnovitz'a prawo do handlu w praktyce nie jest skutecznie chronione przez system WTO. Handlem zajmują się głównie przedsiębiorcy, nie zaś rządy. Przynajmniej w państwach demokratycznych jest to zasadą. Jeśli wziąć pod uwagę istniejące słabości antydumpingowych regulacji w WTO, niekonsekwentnej i nierównomiernej redukcji taryf celnych oraz wreszcie możliwości zawieszania koncesji i innych zobowiązań w ramach systemu rozstrzygania sporów (DSU) wobec niewinnych eksporterów ze względu na naruszenie porozumień WTO przez rząd państwa ich pochodzenia, można takiej tezy skutecznie bronić. Zjawisko to należy oceniać w powiązaniu z brakiem skutku bezpośredniego prawa WTO[178]. Zwrócił na to uwagę Organ Odwoławczy w sprawie *Stany Zjednoczone - benzyna*[179], który stwierdził, że kluczowy dla ochrony praw człowieka w WTO art. XX GATT, któremu poświęcono dużo uwagi w rozdziale drugim, powinien być stosowany rozważnie, z uwzględnieniem zarówno obowiązków rządów państw członkowskich jak również praw innych zainteresowanych stron[180].

## 4. *Teoria przewagi komparatywnej jako podstawa sprawiedliwego podziału korzyści z handlu*

Prowadząc rozważania nad zasadnością ochrony praw człowieka w Światowej Organizacji Handlu, warto wrócić do kwestii *ratio legis* samego istnienia tej organizacji. Ogólnym zadaniem WTO jest rzecz jasna liberalizacja światowego handlu. Organizacja funkcjonuje od 1995 roku,

[177] *Ibidem,* s. 129-130.

[178] S. Charnovitz, *The WTO'S Environmental Progress,* Journal of International Economic Law, t. 10, nr 3, 2007, s. 703; zob. Także S. Charnovitz, *Rethinking WTO Trade Sanctions,* American Journal of International Law, t. 95, nr 4, 2001.

[179] Połączone sprawy WT/DS2 i WT/DS4.

[180] Raport Organu Odwoławczego WT/DS2/AB/R, par. 22.

ale jest następcą istniejącego od 1947 roku GAIT. Stąd wiadomo, że potrzeba uwolnienia międzynarodowego handlu zrodziła się w głowach polityków już w pierwszej połowie XX wieku. Jak wspomniano wyżej, WTO dąży do realizacji celów zarówno pozaekonomicznych, jak i ekonomicznych. Te ostatnie zyskały szersze poparcie niewątpliwie na kanwie sukcesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, które właśnie w pierwszej połowie XX wieku urosły do rangi światowego supermocarstwa. Ale liberalizm gospodarczy Ameryki poprzedzony był teoriami, uzasadniającymi celowość swobody handlowej.

Badając aksjologię WTO, wspomniano już wyżej o pozagospodarczym celu organizacji, jakim jest przyczynianie się do pokoju między jej członkami. Niżej w tym rozdziale omówiona zostanie rola WTO w zakresie *global governance* (aspekty konstytucjonalizacji WTO). W tej części natomiast omówiono cele ekonomiczne. Nie można bowiem ograniczyć się do stwierdzenia, że liberalizacja handlu jest dobra. Trzeba tego dowieść i to nie tylko w odniesieniu do największych partnerów handlowych, ale w stosunku do wszystkich. Bo od tego zależy legitymacja WTO do działania. Jeśli bowiem badania wykazałyby, że wolny handel wcale nie przyczynia się do wzrostu dobrobytu, organizacja straciłaby rację bytu. Gdyby natomiast wykazać, że przynosi korzyści jedynie niektórym państwom, jej istnienie nie byłoby możliwe do pogodzenia z ochroną praw człowieka, która obliguje do ochrony każdej jednostki.

WTO opiera się na teorii przewagi komparatywnej (względnej)[181], która została po raz pierwszy nakreślona przez brytyjskiego ekonomistę Roberta Torrensa w 1815 roku w *Traktacie na temat handlu zagranicznego zbożem* (ang. *An Essay on the External Corn Trade*)[182], w którym badał wymianę handlową towarów przemysłowych i zboża między Anglią i Polską. Naukowej analizy teorii oraz jej popularyzacji dokonał natomiast Da-

[181] O tym, że WTO opiera się teorii przewagi komparatywnej, zapewnia nie tylko dok- tiyna, np. G.M. Zagel, *WTO & Human Rights: Examining Linkages and Suggesting Convergence,* IDLO Voices of Development Jurists Paper Series, t. 2, nr 2, 2005 s. 9, T. Cottier, *Trade and...* s. 115, ale także samo WTO, zob. Deklaracja Ministerialna z Singapuru, akapit 4.

[182] Dostępna na stronie Internet Archive dnia 10.06.2012.

vida Ricardo w pracy *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*[183], wydanej w 1817 roku. Ekonomista ten zaliczany jest do czołowych myślicieli klasycznych teorii handlu międzynarodowego i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Należy przypomnieć, że Ricardo bazował na tezach Adama Smitha, zawartych w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*[184] z 1776 roku, twórczo je jednak rozwijając. Mówi się wręcz, że to Ricardo jest twórcą klasycznej teorii handlu, zaś Smith jej prekursorem[185]. *Teorię przewagi komparatywnej* nazywa się także *teorią różnic względnych* lub *teorią Ricarda*[186]. Ricardo swoją pracę napisał cztery dekady później niż Smith, dlatego był bogatszy od poprzednika o doświadczenia rewolucji przemysłowej i wysunięcia się Wielkiej Brytanii na czoło najsilniejszych gospodarczo państw świata. Autor postawił sobie za cel odpowiedź na pytanie, czy możliwa jest korzystna dla obu partnerów wymiana handlowa w sytuacji, gdy jeden z nich wytwarza większość albo tym bardziej wszystkie produkty taniej niż drugi. Ricardo swą analizę zaczął od krytyki *teorii kosztów absolutnych*, którą opisano poniżej.

Jeśli przyjąć że państwo X taniej produkuje dobro A, a państwo Y dobro B, jest oczywiste, że wymiana handlowa między tymi państwami jest opłacalna dla obu stron. Państwo X powinno produkować dobro A dla siebie i na eksport, zaś importować dobro B. Z kolei państwo Y powinno produkować dla siebie i na eksport dobro B, zaś importować dobro A. W takiej sytuacji efektywność produkcji zostaje zmaksymalizowana, a oba produkty są tak tanie, jak to tylko możliwe. Jest to właśnie *teoria kosztów absolutnych.* Zgodnie z nią, w sytuacji, gdy jedno państwo (X) produkowałoby oba dobra taniej (A i B) niż drugie państwo (Y), handel między tymi krajami nie powinien istnieć jako nierentowny, lub przebiegać tylko w jednym kierunku. Państwo X eksportowałoby oba produkty do państwa Y, o ile państwo Y byłoby na nie stać, zaś nie importowałoby żadnego. Dlatego gospodarka państwa X rozwijałaby się szybko,

[183] Ang. *Principles of Political Economy and Taxation,* pierwsza publikacja Londyn, 1817.

184 Ang. *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations,* pierwsza publikacja Londyn, 1776.

[185] T. Rynarzewski, A. Zielińska-Głebocka, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2006, s. 59.

[186] A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 42.

a państwa Y znacznie wolniej i w oparciu o rodzimą produkcję, lecz bez przychodów zza granicy.

Jak wspomniano, Ricardo nie zgadzał się z powyższą teorią[187]. Uważał, że nieskrępowana wymiana prowadzi do specjalizacji, podziału pracy, a w konsekwencji minimalizacji kosztów wytworzenia i maksymalizacji korzyści z produkcji w skali całego świata nawet wtedy, gdy jedno państwo produkuje wszystkie dobra taniej niż drugie państwo[188]. Ricardo swoją tezę udowadniał na przykładzie produkcji wina i sukna w Wielkiej Brytanii i Portugalii. Skonstruowany model naturalnie ograniczony był pewnymi założeniami, takimi jak istnienie tylko jednego czynnika produkcji (pracy), ograniczenie badań do dwóch tylko krajów jednocześnie, doskonała konkurencja, pełne zatrudnienie, niezmienność pozostałych czynników itp.[189] Koszty produkcji obrazuje poniższa tabela:

| Państwo | Wino | Sukno |
|---|---|---|
| Portugalia | 80 | 90 |
| Wielka Brytania | 120 | 100 |

Źródło: U. Zagóra-Jonszta, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej,* Katowice 1998, s. 71.

Z powyższych danych wynika, że Portugalia obydwa towary produkuje taniej niż Wielka Biytania, ale względnie drożej jeśli chodzi o sukno (90% kosztów biytyjskich przy 75% kosztach brytyjskich w odniesieniu do wina). Załóżmy najpierw że zgodnie z *teorią kosztów absolutnych* państwa nie handlują ze sobą i każde zmuszone jest produkować dla siebie oba dobra. W tej sytuacji portugalscy producenci wina zarabiają mniej niż mogliby w Wielkiej Brytanii, w której wino jest droższe. Z kolei producenci sukna nie mają interesu w eksporcie, bowiem wprawdzie w Wielkiej Brytanii ceny sukna są wyższe niż w Portugalii, ale porównując z innymi produktami na lynku (wino) są jednak wyższe. Z kolei producenci sukna w Wielkiej Brytanii produkują taniej niż winiarze, ale dopiero otworzenie rynku portugalskiego da im możliwość rozszerzenia rynków zbytu.

[187] *Ibidem.*

[188] U. Zagóra-Jonszta, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej,* Katowice 1998, s. 71.

[189] *Ibidem.*

W Portugalii cena wina do sukna wynosi 89%, zaś sukna do wina 112,5%. W Wielkiej Brytanii stosunek wina do sukna wynosi 120%, zaś sukna do wina 83%. Koszt komparatywny jest to właśnie koszt wytworzenia jednostki jednego dobra wyrażony w jednostkach innego dobra[190]. W tej sytuacji przemysł winiarski w Portugalii jest zainteresowany bardziej eksportem do Wielkiej Brytanii niż produkcją krajową. Z kolei rynek portugalski jest bardziej atrakcyjny dla brytyjskiego producenta sukna niż krajowy. Brytyjski producent sukna byłby zainteresowany, żeby swój produkt sprzedać w Portugalii i także tam nabyć wino. Dlatego Portugalia powinna skupić się na produkcji wina, a Wielka Brytania powinna produkować sukno[191].

Reasumując, bezwzględny poziom kosztów wytworzenia danego dobra nie jest istotny, ponieważ o wartości danego dobra w wymianie będzie decydować wartość nakładów, jakie kraj może zaoszczędzić, powstrzymując się od produkcji tego dobra. Oddając jednostkę dobra wymagającą mniejszych nakładów w zamian za jednostkę dobra wymagającą większych nakładów, kraj odnosi korzyści w postaci zaoszczędzenia części kosztów, które musiałby ponieść na wytworzenie droższego dobra. Zaoszczędzona część będzie równa różnicy nakładów na produkcję obu dóbr.

Jak widać z powyższego przykładu, teoria Ricardo sprawdza się tylko wtedy, gdy między państwami występują różnice względne w produkcji dóbr. Gdyby relacje w kosztach produkcji między winem i suknem były w obu krajach takie same (np. wynosiłyby 110%), wymiana nie byłaby opłacalna. Ponadto już sam Ricardo zdawał sobie sprawę, jak olbrzymie znaczenie dla wymiany handlowej ma poziom płac oraz kursy walut[192]. Oczywiście należy pamiętać, że sam wolny handel nie jest warunkiem wystarczającym wzrostu gospodarczego. Osiągnięty z handlu przychód może bowiem być skoncentrowany w rękach garstki podmiotów, a kapitał w ten sposób powstały konsumowany za granicą[193]. Ta kwestia poruszona została w preambule do Porozumienia ustanawiającego WTO,

[190] A. Budnikowski, *op.cit*., s. 66.
[191] *Ibidem,* s. 68.
[192] *Ibidem*, s. 53-
[193] S. Charnovitz, *World Trade Organization in 2020...*, s. 177.

które stanowi, że *potrzebne są skuteczne wysiłki w celu zapewnienia, by kraje rozwijające się, a zwłaszcza najmniej rozwinięte spośród nich, mogły uzyskać taki udział we wzroście handlu międzynarodowego, jaki odpowiada potrzebom ich rozwoju gospodarczego*. Zatem na warunki wymiany wpływ ma dużo więcej czynników niż tylko bezpośredni koszt wytworzenia, zaś czynniki te są dynamiczne. Ważne jest jednak to, że same różnice w kosztach wytworzenia nie stoją na przeszkodzie handlu korzystnego dla obu partnerów.

Należy dodać, iż w ogóle teza, że liberalizacja handlu międzynarodowego sprzyja w dłuższym okresie czasu ochronie i promocji praw człowieka, jest prawdziwa, pod warunkiem jednak, że system będzie w stanie skutecznie wychwycić i wyeliminować nieakceptowalne społecznie negatywne konsekwencje otwartej wymiany handlowej[194]. Otwartość i przejrzystość międzynarodowego handlu z pewnością sprzyja promocji i ochronie praw człowieka. Podobnie należy odnieść się do obniżenia cen towarów dla konsumentów, dostępu do szerszego rynku czy transferu technologii. Dlatego trzeba wyważyć różne interesy, np. handel produktami rolniczymi należy skonfrontować z prawem do żywności, zaś handel usługami z prawem do dostępu do służby zdrowia, edukacji czy wody pitnej[195]. To właśnie prawa człowieka nakazują chronić tych, którzy nie są beneficjentami liberalnego obrotu gospodarczego. Z kolei prawa człowieka mogą odwzajemnić się WTO korzyściami takimi jak ochrona własności, prawo do rzetelnego procesu czy wolność wypowiedzi[196].

Teoria Ricarda kilkakrotnie podlegała empirycznej weryfikacji na przykładzie handlu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone w XX wieku miały niemal wszystkie towaiy tańsze niż Wielka Brytania (choć Wielka Biytania miała tańszą siłę roboczą, co zmniejszało te proporcje). W 1951 swoje studium opublikował brytyjski ekonomista G.D.A. MacDougall, w której to pracy potwierdził prawidłowość założeń Ricarda[197].

[194] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 38.

[195] *Ibidem*, s. 39-40.

[196] *Ibidem*, s. 45-46.

[197] Por. G.D.A MacDougall, *British and American Exports: A Study Suggested by the Theory of Comparative Costs,* Economic Journal, t. 61, 1951.

Do podobnych wniosków doszedł R.M. Stern[198] i B. Balassa[199]. Dodać należy, że analiza statystyczna doprowadziła większość ekonomistów do wniosku, że liberalizacja handlu stanowi podstawowy czynnik wzrostu gospodarczego i bogacenia się narodów[200].

## 5. *Konstytucjonalizacja WTO*

### 5.7. *Wpływ prawa WTO na regulacje wewnętrzne państw członkowskich*

Współcześnie WTO jest jedną z najważniejszych instytucji prawa międzynarodowego i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Transformacja GATT w WTO okazała się wielkim sukcesem i postępem. WTO jest jedyną spośród najważniejszych organizacji międzynarodowych, która opiera się zarówno na regularnie prowadzonych negocjacjach (tak zwane *rundy),* jak i na regularnym sądownictwie[201] (lub raczej guasi-sądownictwie[202]). Taki układ powoduje napięcia na linii polityka-prawo. WTO próbuje być jednocześnie organizacją kierowaną przez wolę państw członkowskich (ang. *member-driven*) i działającą ściśle na podstawie prawa (ang. *rule-based)*[203].

Za największy atut organizacji uważa się właśnie jej system rozstrzygania sporów[204], który odznacza się m.in. dwuinstancyjnością[205]. Równie sformalizowane dwuinstancyjne sądownictwo jest wielką rzadkością

[198] R.M. Stern, *British and American Productivity and Comparative Costs in International Trade,* Oxford Economic Papers, t. 14, 1962.

[199] B. Balassa, *An Empirical Determination of Comparative Cost,* Review of Economics and Statistics, t. 45, 1963, s. 44.

[200] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 8 i 38.

[201] S. Charnovitz, *The World Trade Organization in 2020...,* s. 168.

[202] Zob. A. Kalicka-Mikolajczyk, *System rozstrzygania sporów na forum Światowej Organizacji Handlu,* [w:] J. Kolasa (red.), *Współczesne sądownictwo międzynarodowe, 1.1,* Wrocław 2009, s. 97.

[203] *Ibidem*, s. 169.

[204] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 10.

[205] Np. K. Raustiala, *Compliance and Effectiveness in International Regulatory Cooperation*, Case Western Reserve Journal of International Law, t. 32, 2000, s. 438; C.M. Vazquez, *Trade Sanctions...,* s. 803.

w prawie międzynarodowym[206]. Egzekucja decyzji jest względnie skuteczna[207]. W przeciwieństwie do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, jurysdykcja w WTO jest dla członków obowiązkowa a decyzje automatycznie przyjmowane[208]. Sprawy często rozstrzygane są w ciągu jednego roku, co jest okresem bardzo krótkim w sądownictwie międzynarodowym[209]. Jednak nadmierne poleganie na *władzy sądowniczej w* WTO może być zwodnicze. Brak równowagi między sparaliżowaną legislacją, a bardzo wydolną judykaturą prowadzi do nadużywania tej ostatniej i przekazywania jej *de facto* zadań, które *de iure* zarezerwowane są dla prawodawcy. Najbardziej jaskrawym przykładem jest kwestia interpretacji prawa WTO. Zgodnie z art. IX ust. 2 Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu Konferencja Ministerialna i Rada Generalna mają wyłączne uprawnienia dokonywania interpretacji porozumienia oraz Wielostronnych porozumień handlowych. Ponieważ jednak ani razu w historii WTO organy te nie skorzystały z niniejszego uprawnienia[210], Organ Rozstrzygania Sporów, a właściwie wręcz panele i Organ Odwoławczy już dawno przejęły *de facto* tę kompetencję. Przedstawione w rozdziale drugim *test wagi i równowagi* (ang. *weighing and balancing test*) oraz kryteria podobieństwa produktów są dobrymi przykładami aktywnej interpretacji prawa WTO przez organy *quasi*- sądowe, zamiast przez ograny tworzące prawo. Owszem, istnieją pewne mniej lub bardziej formalne ograniczenia władzy dyskrecjonalnej organów rozstrzygania sporów, w postaci chociażby możliwości blokowania przez silnych członków WTO określonych kandydatów przed zasiadaniem w tych organach lub możliwość nowelizacji DSU przez państwa[211].

[206] *Ibidem.*

[207] Por. np. G.C. Shaffer, *Defending Interests: Public-Private Partnerships in WTO Litigation,* Waszyngton, 2003, s. 2-3; Istnieją także bardzo nieliczne głosy krytyczne, por. R.Ch. Wolf, *Trade, Aid, and Arbitrate: The Globalization of Western Law,* Aldershot, 2004, s. 196.

[208] S. Charnovitz, *The World Trade Organization in 2020...,* s. 173.

[209] *Ibidem.*

[210] D.P. Steger, *The Future of the WTO: The Case for Institutional Reform,* Journal of International Economic Law, t. 12, nr 4, 2009, s. 809-810.

[211] Szerzej R.H. Steinberg, *Judicial Lawmaking at the WTO: Discursive, Constitutional and Political Constraints,* American Journal of International Law, nr 98, 2004, s. 274.

Niemniej zasadniczo władza sądownicza wkracza w WTO w sferę zarezerwowaną dla legislatywy.

Handel wydaje się mieć szeroki zakres przedmiotowy, stąd zakres działań WTO również jest szeroki. Nie ogranicza się jedynie do kształtowania narodowych polityk handlowych, takich jak kwestia antydumpingu, lecz także innych, takich jak prawo podatkowe, stopień ingerencji w wolny rynek itp. Przykładowo ingerencja w zakresie subsydiów państwowych w sprawie *Stany Zjednoczone - poprawka Byrda*[212] może skutecznie odstraszyć rządowe wysiłki mające na celu promocję równości i sprawiedliwości społecznej. W sprawie tej Stany Zjednoczone przegrały spór na forum WTO, bowiem amerykańska ustawa zezwalająca na nakładanie kar na zagraniczne podmioty gospodarcze, sprzedające towaiy w Stanach Zjednoczonych po cenach niższych niż koszt wytworzenia, stanowiła jednocześnie, że pieniądze z tych kar miały zasilać nie amerykański budżet, lecz bezpośrednio amerykańskie firmy z tego samego sektora[213]. WTO ma realny wpływ na regulacje wewnętrzne państw, a w konsekwencji na ich przemysł i sytuację na rynku pracy. Widać to nawet po nazwach organów administracyjnych WTO, takich jak Grupa Robocza ds. Regulacji Wewnętrznych[214].

Zasadniczo, w systemie WTO, podobnie jak w powszechnym prawie międzynarodowym, krajowe normy (także konstytucyjne) nie stanowią usprawiedliwienia dla naruszenia porozumień WTO. Przykładowo w sprawie *Australia - skóra samochodowa II* WTO nakazało Australii cofnięcie subsydiów przyznanych krajowym przedsiębiorcom, przyznanych zgodnie z australijskim prawem[215]. Od tej zasady istnieje tylko kilka wyjątków. Art. VI ust 2 lit. b GATS, stanowi, że *(p)ostanowienia punktu a) nie powinny być interpretowane jako wymagające od Członka utworzenia takich sądów czy procedur, jeśli byłoby to sprzeczne z konstytucyjną strukturą lub z charakterem jego systemu prawnego*. Art. 42 TRIPS, dotyczący procedur opartych na zasadzie słuszności i sprawiedliwości, stanowi,

[212] Por. sprawozdanie Organu Odwoławczego WT/DS2i7,234/AB/R.

[213] Zob. P. Szwedo, *Środki odwetowe w prawie Światowej Organizacji Handlu,* Warszawa 2008, s. 131 i następne.

[214] S. Charnovitz, *The World Trade Organization in* 2020s. 170.

[215] Raport panelu WT/DS126/R/W.

że *(p)rocedura zapewni środki dla ustalenia i ochrony informacji poufnych, chyba że będzie to sprzeczne z istniejącymi wymogami konstytucyjnymi.* Art. 46 TRIPS stanowi, że *(w) celu stworzenia skutecznego systemu zapobiegania naruszeniom, organy sądowe będą miały prawo nakazania, aby towary, które uznają za stanowiące naruszenie, zostały usunięte, bez jakiegokolwiek odszkodowania, z obrotu handlowego w taki sposób, aby uniknąć jakiejkolwiek szkody dla posiadacza praw lub, chyba że jest to sprzeczne z istniejącymi wymogami konstytucyjnymi, aby zostały zniszczone.* Artykuł 16.3 Porozumienia w sprawie Subsydiów i Środków Wyrównawczych[216] nie odnosi się wprawdzie do norm konstytucyjnych, ale w drugim zdaniu odnosi się do *ustaw kraju importera.* Wreszcie art. 4.2. zdanie drugie Porozumienia o stosowaniu artykułu VI Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu 1994, zwane potocznie porozumieniem antydumpingowym, odnosi się do ustawodawstwa Członka importującego, które może zakazywać nakładania ceł antydumpingowych w określonej sytuacji.

Z powyższych rozważań wynika, że WTO ma olbrzymi wpływ nie tylko na relacje gospodarcze między państwami członkowskimi, ale także na relacje między podmiotami prywatnymi, a także na wewnętrzne regulacje tychże państw. Skoro zatem regulacje prawa międzynarodowego przeważają w wielu przypadkach w razie konfliktu z politykami i prawem krajowym, zasadne jest pytanie, jak się mają standardy konstytucyjnej ochrony na płaszczyźnie międzynarodowej w porównaniu do standardów krajowych.

## 5.2. *Koncepcja konstytucjonalizacji WTÖ*

Szeroko dyskutowanym w doktrynie zagadnieniem w kontekście roli WTO we współczesnym prawie międzynarodowym jest właśnie kwestia konstytucjonalizacji tej organizacji. *Konstytucjonalizacja* tradycyjnie oznaczała (zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN) *wprowadzenie jakiegoś przepisu do konstytucji*[217]. Jest to zatem pojęcie z zakresu prawa

[216] Ang. *Agreement on Subsidies and Countervailing Measures*, dalej SCM, Dz.U. z 1995 r., Nr 9, poz. 54.

[217] Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN, http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=24734io, 12.12.2011.

konstytucyjnego, które, co należy podkreślić, współcześnie obejmuje bardzo szeroki zakres przedmiotowy oraz podlega ciągłym zmianom tak na płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej. W odniesieniu do prawa międzynarodowego oznacza rozwój międzynarodowego porządku prawnego w kierunku systemu konstytucyjnego[218], zaś w doktrynie najczęściej odnosi się do organizacji międzynarodowych. Konstytucjonalizacja organizacji międzynąrodowej jest pojęciem stosunkowo nowym i stanowi przedmiot badań także w prawie międzynarodowym. Zresztą samo pojęcie *konstytucji* nigdy nie było zarezerwowane wyłącznie dla prawa krajowego[219]. W prawie międzynarodowym oznacza ona hołdowanie wartościom i w konsekwencji nabywanie przez organizację cech właściwych dla państw demokratycznych. Konstytucjonalizacja w prawie międzynarodowym nie ma na celu stworzenia światowego rządu, lecz demokratyzację zarządzania światem. Może ona spełniać funkcję kompensacyjną względem utraty władzy rządów krajowych na rzecz organów między- i ponadnarodowych[220]. Pojęcie to nabrało znaczenia pod koniec XX wieku w odniesieniu do organizacji o największym stopniu integracji między członkami, jakim była Wspólnota Europejska, a obecnie jest Unia Europejska[221]. W literaturze przedmiotu większość autorów opowiada się za twierdzeniem, że procesowi konstytucjonalizacji podlega także WTO[222]. Konstytucjonalizacja jest pochodną globalizacji, zaś postępująca globalizacja jest tak przyczyną jak i skutkiem istnienia WTO. W pewnym sensie międzynarodowe prawo handlowe stanowi przedłużenie krajowego prawa konstytucyjnego, jest bowiem zbudowane na tych samych fundamentach[223]. Według Klab- bersa, konstytucjonalizacja to filozofia dążenia w kierunku pewnej formy legitymacji politycznej, cechowanej przez zgodność z konstytucją. Jest to

[218] J. Zajadło, *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego,* Państwo i Prawo, nr 3, 2011, s. 8.

[219] Por. A. Peters, [w:] J. Klabbers (red.), *Constitutionalization of International Law,* Oksford 2009, s. 344.

[220] *Ibidem,* s. 346-347.

[221] N. Walker, *The EU and the WTO: Constitutionalism in a New Key*, [w:] G. de Bur- ca, J. Scott, *op.cit,* s. 31.

[222] Zob. D.Z. Cass, *The Constitutionalization of the World Trade Organization,* Oksford 2009.

[223] M.P. Maduro, *op.cit*., s. 272.

proces zainspirowany konstytucjonalistyczną myślą i stanowi odpowiedź na potrzeby fragmentacji, wertykalizacji, pluralizacji i wreszcie globalizacji prawa międzynarodowego, poprzez zapewnienie jedności i światowego porządku[224]. Za konstytucję społeczności międzynarodowej uważa on wspólne i powszechne wartości[225]. Należy odnotować, że zagadnieniem konstytucjonalizacji w prawie międzynarodowym zajmuje się właściwie wyłącznie środowisko akademickie[226].

Konstytucjonalizacja WTO, rozumiana w sposób przedstawiony powyżej, ma zasadnicze znaczenie dla legitymacji tej organizacji. W dobie społeczeństwa obywatelskiego, demokracji i szerokiego dostępu jednostek do informacji, a także olbrzymiego wpływu organizacji pozarządowych na stosunki międzynarodowe, skutecznie na arenie międzynarodowej działać mogą jedynie takie podmioty, które cieszą się powszechnym poparciem lub przynajmniej akceptacją. Jak wykażą dalsze rozważania, ochrona praw człowieka jest nieodłącznym, a być może nawet centralnym elementem procesu konstytucjonalizacji.

Jakie elementy lub procesy obejmuje konstytucjonalizacja organizacji międzynarodowej? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy nie w przepisach prawa, ani orzecznictwie, lecz w doktrynie. Gdyby przejąć te elementy wprost z prawa krajowego, można by wymienić zaproponowane przez Bogusława Banaszaka zasady konstytucyjne odnoszące się do Rzeczpospolitej Polski: i. demokratycznego państwa prawa, 2. zwierzchnictwa narodu, 3. gwarancji praw i wolności obywateli, 4. podziału władz, 5. istnienia samorządu terytorialnego, oraz 6. uznania społecznej gospodarki rynkowej opartej na wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej za podstawę ustroju gospodarczego[227]. Neil Walker, odnosząc się już wprost do zagadnienia konstytucjonalizacji organizacji międzynarodowych, wymienia: 1. wielodziedzinową dojrzałość (ang. *discursive maturity), 2.* władzę (suwerenność), 3. jurysdykcję, 4. autonomię interpretacyjną, 5. wydolność instytucjonalną (ang. *institutional capacity*), 6. obywatelstwo

[224] J. Klabbers (red.), *op.cit,* s. 10, 15, 18.
[225] *Ibidem,* s. 25.
[226] Por. A. Peters, [w:] J. Klabbers (red.), *op.cit,* s. 343.
[227] B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 20.

(prawa jednostek) oraz 7. reprezentację (demokrację)[228]. Jeszcze inne podejście prezentuje Jeol P. Trachtman, według którego konstytucjonalizacja uwzględniać powinna następujące aspekty (wszystkie nazywając konstytucjami): 1. założenia gospodarcze, 2. konstytucję koordynującą (ang. *interfunctional constitution),* 3. założenia polityczne, 4. konstytucję legal- no-prawną, 5. ochronę praw człowieka oraz 6. politykę redystrybucji[229]. Petersmann wyróżnia aż dziewięć elementów konstytucjonalizacji: 1. rządy prawa, 2. wzajemną kontrolę władz (ang. *checks and balances*), 3. demokratyczną samorządność, 4. prymat konstytucji w systemie źródeł prawa, 5. prawa człowieka, 6. konstytucjonalizm w wymiarze międzynarodowym, 7. sprawiedliwość społeczną, 8. kosmopolityczne prawo konstytucyjne (rozumiane jako ochrona praw człowieka w prawie prywatnym międzynarodowym) oraz 9. spójną różnorodność rozwiązań konstytucyjnych[230]. Już na pierwszy rzut oka widać wielkie różnice w podejściu do tematu konstytucjonalizacji. Ale widać także, że prawa jednostek są jednym ze wspólnych elementów wszystkich koncepcji (u Banaszaka pkt 3, u Walkera pkt 6, u Trachtmana pkt 5, u Petersmanna pkt 5 i 8).

Walker w swoich rpzważaniach nad konstytucjonalizacją weryfikuje kolejne kryteria w odniesieniu do WTO, a także Unii Europejskiej. W konkluzji stwierdza, że pierwsza z nich nie dorównuje drugiej w żadnej z wymienionych kategorii. Najwyżej ocenił autor kwestię samodzielnej interpretacji w WTO. Pozytywnie odniósł się także do dojrzałości (samoświadomości) konstytucyjnej, jurysdykcji i struktury instytucjonalnej, gorzej natomiast do demokracji i praw jednostek, najgorzej zaś do suwerenności[231].

Trachtman jest zdania, że w ujęciu technicznym, WTO ma już konstytucję i jest nią Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu.[232] Tego samego zdania jest Cezaiy Mik[233]. Trachtman duże znaczenie przywiązuje do *konstytucji koordynującej w* odniesieniu do WTO, bowiem jej zadaniem jest określenie relacji wartości gospodarczych i innych war

228 N waike^ *op.cit*, s. 35.

229 J.P. Trachtman, *op.cit*s. 623.

230 E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 85-89.

231 N. Walker, *op.cit.,* s. 50-51.

232 J.P. Trachtman, *op.cit.,* s. 627.

233 C. Mik, *op.cit.,* s. 80.

tości[234]. Zadaje pytanie, gdzie kończy się handel a zaczynają prawa człowieka[235], podkreślając, że pomoc najbiedniejszym krajom jest moralnym obowiązkiem. To właśnie pogodzenie *konstytucji ekonomicznej* z prawami człowieka czyli *konstytucja koordynująca* stanowi w jego ocenie największe wyzwanie dla WTO. Pozostawienie tej kwestii nierozwiązanej oznacza pozostawienie jej w gestii sędziów, którzy będą zmuszeni wydawać orzeczenia na podstawie przekonań politycznych, nie zaś prawa. To w konsekwencji zachwieje legitymacją WTO[236].

Petersmann za największe konstytucyjne osiągnięcia WTO uznaje wprowadzenie zasady wolnego handlu, zakaz dyskryminacji między państwami (a w konsekwencji między przedsiębiorcami), rządy prawa oraz obowiązkowy system rozstrzygania sporów[237]. Stwierdza on, że przemiana GATT w WTO stanowi do dziś największy sukces w zakresie konstytucjonalizacji organizacji o zasięgu globalnym[238]. Jak dodaje Cottier, zmieniająca się struktura prawa międzynarodowego i związane z nią poszukiwania spójności wymagają procesu konstytucjonalizacji[239].

Jednym z najważniejszych warunków dobrej konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego w ogóle, bądź poszczególnych organizacji międzynarodowych, jest wzięcie pod uwagę wszystkich celów i wartości społeczności międzynarodowej. Skoncentrowanie się na jednym aspekcie globalizacji, nawet tak doniosłym jak prawa człowieka, jest nieracjonalne. Nieuwzględnienie innych obszarów regulacji może bowiem prowadzić do kolizji między nimi, a na pewno do braku spójności systemu. Handel międzynarodowy i prawa człowieka są tylko dwoma spośród wielu sfer życia społecznego, które należy uwzględnić w procesie konstytucjonalizacji. Koordynacja różnych polityk jest trudna do osiągnięcia nawet na poziomie krajowym, o ileż trudniejsza jeszcze na płaszczyźnie międzynarodowej[240].

[234] J.P. Trachtman, *op. cit,* s. 634.

[235] *Ibidem,* s. 630.

[236] *Ibidem*, s. 642-644, zob. także P. Holmes, *The WTO and the EU: Some Constitutional Comparisons,* [w:] G. de Burca, J. Scott, *op.cit,* s. 63.

[237] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 97.

[238] *Ibidem.*

[239] T. Cottier, *Trade and...,* s. 114.

[240] *Ibidem,* s. 129.

John H. Jackson szczególną uwagę na kwestię konstytucjonalizacji WTO zwrócił po masowych demonstracjach w Seattle w 1999 roku, kiedy to protestujący doprowadzili do przerwania Konferencji Ministerialnej WTO. Podkreślał on niewydolność instytucjonalną organizacji, stanowiącą zagrożenie, że państwa nie będą chciały korzystać z tej instytucji i zwrócą się do innych wielostronnych organizacji, takich jak Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Dziś wiadomo, że taki scenariusz się nie sprawdził. Ale tamte wydarzenia zapoczątkowały analizy i wnioski związane ze strukturą instytucjonalną WTO. Jackson zidentyfikował siedem powtarzanych w dyskusjach o Organizacji aksjomatów, które uważa za fałszywe i szkodliwe, przynajmniej tak długo, jak rozumiane są w sposób absolutystyczny[241]. Te aksjomaty to: 1. konsensus jest jedyną słuszną metodą podejmowania decyzji (w rzeczywistości powoduje impas), 2. WTO jest organizacją wyłącznie między państwami (organizacje pozarządowe i jednostki są ignorowane), 3. WTO nie może w żadnych okolicznościach zagrażać suwerenności państw (suwerenność rozumiana w kategoriach heglowskich już dawno jednak nie istnieje), 4. WTO powinno być zarządzane wyłącznie przez pąństwa członkowskie (czyli organy WTO nie powinny mieć żadnej władzy), 5. WTO powinno być *jednym przedsięwzięciem* (powoduje to całkowity brak elastyczności organizacji), 6. zakaz dyskryminacji w handlu powinien być bezkrytycznie przestrzegany (co grozi *wyścigiem do dołu),* 7. negocjacje powinny podlegać fragmentacji zamiast konieczności przyjmowania wszystkich polityk jednocześnie (powoduje załatwianie spraw doraźnych kosztem strategii długoterminowych). Wskazuje więc słabości WTO, które mogą mieć bezpośrednie przełożenie na kwestię ochrony praw człowieka (punkty 2, 3, 4 i 6).

## 5.3. *Krytyka koncepcji konstytucjonalizacji WTO*

Proces konstytucjonalizacji WTO niewątpliwie jest nierównomierny w jego najważniejszych aspektach. W związku z ustanowieniem niezwykle sprawnego systemu rozstrzygania sporów w WTO, to na niego spadły

[241] J.H. Jackson, *The WTO "Constitution"...,* s. 72.

takie obowiązki jak ważenie różnych wartości ekonomicznych i pozaekonomicznych. Z kolei władza prawodawcza WTO jest w procesie konstytucjonalizacji bezsilna, głównie za sprawą zasady konsensusu. Ta obserwacja dotyczy zresztą nie tylko systemu WTO, ale międzynarodowego prawa w ogóle. *Global governance* cierpi na deficyt demokracji także z powodu obdarzonych zbyt dużą władzą sądów. Zatem konstytucjonalizacja tak prawa międzynarodowego, jak i WTO, odbywała się dotychczas głównie za sprawą sprawnie działającej władzy sądowniczej, mimo iż ustanowienie międzynarodowego trybunału konstytucyjnego wydaje się wciąż zupełnie nierealne[242].

Krytycznie do konstytucjonalizacji w prawie międzynarodowym w ogóle, a w WTO w szczególności, podchodzi Dunoff. Jego zdaniem we współczesnej nauce prawa międzynarodowego zjawisko konstytucjonalizacji można rozumieć na trzy sposoby[243]. W pierwszym przypadku rozumieć ją należy za Jacksonem jako architekturę instytucjonalną. Międzynarodowe instytucje gospodarcze powinny umożliwiać realizację usprawiedliwionych polityk narodowych przy jednoczesnym zapobieganiu wykorzystaniu tych możliwości dla promocji partykularnych interesów kosztem dobra powszechnego[244]. Druga koncepcja to rozumienie konstytucjonali- zaji jako normatywnych obowiązków. Oznacza zatem potrzebę przyjęcia zespołu celów i wartości na których zasadzać się będzie dana organizacja. Przedstawicielem tego nurtu są Walker i Trachtman ale przede wszystkim Petersmann. Trzecia opcja to mediacja sądowa (ang. *judicial mediation).* W tym ujęciu centralną rolę w konstytucjonalizacji WTO odgrywać powinien system rozstrzygania sporów, przypominający sądowe systemy krajowe. Za wzór posłużyć miałby Tiybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wprowadził do porządku prawnego doktryny skutku bezpośredniego i pierwszeństwa prawa wspólnotowego/unijnego przed prawem krajowym.

[242] Por. A. Peters, [w:] J. Klabbers (red.), *op.cit,* s. 350.

[243] J.L. Dunoff, *Constitutional Conceits: The WTO's "Constitution" and the Discipline of International Law,* Journal of International Economic Law, t. 17, nr 3, 2006, s. 651 i następne.

[244] J.H. Jackson, *World Trade and the Law of GATT...,* s. 788.

Dunoff stoi na stanowisku, że żadna inna organizacja bądź instytucja prawa międzynarodowego nie wykazuje tak wielkich aspiracji, by być postrzegana jako system konstytucyjny, jak WTO. Gwoli precyzji nie chodzi o ambicje samej organizacji, lecz przedstawicieli doktryny badających ją. Autor identyfikuje trzy możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy[245]. Pierwszą jest właśnie ekspansjonistyczne nastawienie publicystów, uznających WTO za organizację *pierwszą wśród równych*. Stoją oni na stanowisku, że na WTO ciąży w istocie znacznie większa odpowiedzialność niż się to wydaje na pierwszy rzut oka (relacje handlowe) i dlatego jest szczególnie istotne aby organy WTO uwzględniały różnorodne wartości społeczne. Innym powodem jest chęć wykreowania konstytucyjnych tradycji w reżimie handlowym w celu przekształcenia WTO w system konstytucyjny. W tym wypadku dyskusja nad konstytucjonalizacją WTO jest bardziej narzędziem dla jej przeprowadzenia niż komentarzem *äo* zakończonej już (lub chociaż rozpoczętej) transformacji. Ostatni potencjalny powód wymieniany przez Dunoffa to ogólny kryzys międzynarodowego prawa (gospodarczego) publicznego jako dziedziny nauki, jako nie znajdującej często zastosowania w rzeczywistości i nieposiadającej odpowiedniej legitymacji (poparcia społecznego). W tym przypadku konstytucjonalizacja jawi się jako remedium dla tego problemu.

Nie negując idei konstytucjonalizacji i jej teoretycznego potencjału, Dunoff krytykuje jej funkcjonowanie w praktyce[246]. Uważa, że ani porozumienia WTO ani praktyka funkcjonowania organizacji nie dają podstaw dla poparcia jej konstytucyjnego charakteru. Co więcej, według autora, konstytucjonalizacja ogranicza się do dyskusji akademickiej i nie ma znaczenia dla działania WTO. Należy jednak zauważyć, że stanowisko Dunoffa jest w tym aspekcie odosobnione.

### 5.4. *WTO jako self-contained regime*

Pokrewnym dla konstytucjonalizacji zagadnieniem dotyczącym WTO jest *self-contained regime*. Pojęcie to oznacza organizację międzynarodową,

[245] J.L. Dunoff, *op.cit*, s. 666 i następne.
[246] *Ibidem*, s. 66i.

rządzącą się własnymi, odmiennymi od ogólnego prawa międzynarodowego, prawami. Jest to zatem instytucja istniejąca niejako obok konstytucjonalizacji. Jak podniesiono wcześniej, konstytucjonalizacja polega na upodabnianiu się organizacji międzynarodowej do demokratycznego państwa. Tymczasem *self-contained regime* polega na wyróżnieniu się organizacji międzynarodowej tyle że nie od zasad prawa krajowego, lecz międzynarodowego. Cezary Mik twierdzi[247], że nie można uznać WTO za taką organizację, bowiem organy WTO zobowiązane są do współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi[248], zaś sam system prawa odwołuje się do innych umów międzynarodowych tak w samych aktach prawnych[249], jak i w orzecznictwie[250]. Odmiennie wypowiadają się Palmeter i Mavroidis. Są oni zdania, że WTO jest w dużym, choć nie zupełnym stopniu, *self-contained regime*, ponieważ wśród źródeł prawa systemu WTO dominują źródła wewnętrzne. Kwestia roli zewnętrznych umów międzynarodowych w systemie prawa WTO została szerzej omówiona w rozdziale drugim[251]. Gabrielle Marceau również zgadza się z określeniem systemu WTO jako specyficznego podsystemu prawa międzynarodowego, ze względu na to, że przewiduje szczególne prawa i obowiązki członków, szczególne naruszenia, szczególne roszczenia, szczególne środki naprawcze i szczególny system egzekucji[252]. Podnosi się, że tradycyjnie Wspólnoty Europejskie uważały GATT za *self-contained regime,* podczas gdy Stany Zjednoczone były innego zdania[253]. Zdaniem Bruno Simmy, kryterium funkcjonalnym, przesądzającym o autonomii organizacji, powinna być ich skuteczność[254]. Nawet jednak Mik, negując WTO

[247] C. Mik, *op.cit*, s. 94.

[248] Art. V ust. 1 Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu.

[249] Np. art. 1 ust. 3 TRIPS.

250 przykład Mika dotyczy Konwencji prawa morza i Protokołu z Kartageny.

[251] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *The WTO Legal System: Sources of Law,* The American Journal of International Law, t. 92, nr 3, 1998, s. 413.

[252] G. Marceau, *WTO Dispute Settlement...,* s. 755.

[253] P.J. Kujiper, *The Law of GATT as a Special Field of International Law - Ignorance. Further Refinement or Self-Contained System of International Law,* Netherlands Yearbook of International Law, t. 25, 1994, s. 252.

[254] B. Simma, *Self-Contained Regimes,* Netherdlands Yearbook of International Law, t. 16, 1985, s. 135-136.

jako *self-contained regime*, uznaje WTO za częściowo autonomiczny podsystem prawa międzynarodowego[255].

## *6. Podsumowanie*

Geneza międzynarodowej ochrony praw człowieka i międzynarodowego (na skalę globalną) prawa handlowego przypadają na ten sam okres, czyli na drugą połowę XX wieku. Obie dziedziny mają swe korzenie w doktrynie liberalizmu i ostatecznym beneficjentem praw są jednostki. Obie mają także zbieżne niektóre cele, takie jak utrzymywanie pokoju na świecie oraz wzrost dobrobytu. Prawa człowieka i prawo handlowe dysponują jednak innymi ramami organizacyjnymi i instrumentami prawnymi. Ponadto, mimo że skutki obu dziedzin prawa wywierają duży wpływ na jednostki, to w przypadku prawa handlowego są one beneficjentem jedynie pośrednio (prawo WTO nie ma skutku bezpośredniego w państwach członkowskich).

Przez dekady dziedziny te rozwijały się we wzajemnej izolacji, rzadko bowiem występowały punkty styczne. Jednak wraz z szybkim i szerokim rozwojem stosunków międzynarodowych zakresy tych dwóch dziedzin zaczęły się w pewnych sytuacjach krzyżować. Początkowo jedynym zagadnieniem angażującym normy obu gałęzi prawa były sankcje gospodarcze. Z czasem pojawiło się wiele innych kwestii. Najważniejsze jest jednak to, że na płaszczyźnie aksjologicznej nie ma sprzeczności między prawami człowieka i prawem handlowym, zaś rozwój jednej dziedziny może sprzyjać rozwojowi drugiej.

Międzynarodowa ochrona praw człowieka uważana jest za mało skuteczny mechanizm. Przeciwną reputację ma egzekucja praw handlowych w ramach WTO. O ile jednak wykorzystanie środków handlowych dla promocji praw człowieka może być skuteczne, powstaje pytanie, czy WTO

[255] C. Mik, *op.cit,* s. 94. Zob. także J. Kolasa, *Normatywne podstawy jedności prawa międzynarodowego. Zarys problemu,* [w:] J. Kolasa, A. Kozłowski, *Rozwój prawa międzynarodowego -jedność czyfragmentacja?,* Wrocław 2007, s. 34-46; P. Szwedo, *Prawo Światowej Organizacji Handlu (WTO) jako self-contained regime. Analiza dopuszczalności wykorzystania ogólnego prawa międzynarodowego do egzekucji postanowień Organu Rozstrzygania Sporów*, Kwartalnik Prawa Publicznego nr 4, 2005.

ma prawny obowiązek chronić te prawa. O ile prawdziwe jest twierdzenie, że ochrona praw człowieka stanowić będzie warunek legitymacji WTO do działania (akceptacja ze strony opinii publicznej), to taki obowiązek tej ochrony jest kwestią polityczną, a nie prawną. Jednak prawa człowieka nie stoją w hierarchii norm prawa międzynarodowego wyżej niż prawa dotyczące handlu. Wyższy status dotyczy jedynie norm *ius cogens*. Stwierdzenie, które prawa człowieka mają ten status, jest jednak bardzo problematyczne i dotyczy jedynie najbardziej oczywistych i drastycznych przypadków naruszeń. Obowiązek ochrony praw człowieka przez WTO nie wynika zatem ani z hierarchii norm prawa międzynarodowego ani też z przepisów samego prawa WTO. Dla kontrastu Unia Europejska stanowi przykład organizacji, w której zagwarantowana jest jednoczesna ochrona praw gospodarczych oraz praw jednostek.

Nie jest łatwo a *priori* jednoznacznie wskazać, które prawa człowieka mogą zostać naruszone przy okazji przestrzegania norm międzynarodowego prawa handlowego. Wydaje się, że zastosowanie będą mieć przede wszystkim prawa tak zwanej drugiej generacji (prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne). W szczególności można przewidzieć przypadki, w których prawo handlowe zagrażać będzie prawom człowieka konsumentów, a także pracowników. W obu przypadkach będzie to prawo do życia, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, a także dostępu do służby zdrowia o możliwie najwyższym standardzie (handel usługami) i wolność od głodu. Z kolei prawo do urlopu i wypoczynku, prawo do wyboru pracy, do godziwych warunków pracy, do równej płacy, zakaz pracy przymusowej dotyczyć już będą tylko tej drugiej grupy osób. Jeśli chodzi o kolektywne prawa człowieka, to wymienić należy prawo do rozporządzania swoimi bogactwami naturalnymi, prawo do wpływu na zarządzanie państwem, do tworzenia związków zawodowych oraz czystego środowiska. Szczególny przypadek stanowi prawo własności intelektualnej, które z jednej strony gwarantuje twórcy szczególne korzyści z autorstwa, z drugiej zaś obliguje do udostępnienia osiągnięć szerokiemu odbiorcy. Wydaje się że tylko wyjątkowo może się także zdarzyć, że prawa handlowe dotkną tych praw człowieka, które stanowią *ius cogens:* zakazu tortur czy ludobójstwa. Do praw człowiek zaliczyć należy także podstawowe prawa pracownicze wypracowane przez MOP.

Utrudnieniem przy ochronie praw człowieka jest fragmentacja przepisów. Przykładowo prawo do ochrony zdrowia, chronione w bardzo wielu traktatach międzynarodowych, posiada wiele definicji i standardów ochrony. Szczególnie kontrowersyjną kwestią jest zakwalifikowanie samego prawa do handlu jako prawa człowieka.

Twierdzenie, że prawo WTO i prawa człowieka nie stoją ze sobą w sprzeczności na płaszczyźnie aksjologicznej i mają zbieżne cele, opiera się na założeniu, że liberalizacja handlu sprzyja wzrostowi dobrobytu społeczeństw. Aby zatem twierdzenie to było prawdziwe, należy zweryfikować także prawdziwość założenia. Konieczne jest zatem ustalenie, czy podstawowe zadanie WTO, jakim jest liberalizacja handlu, rzeczywiście sprzyja wzrostowi dobrobytu u wszystkich partnerów handlowych. Wyjaśnieniu tego zagadnienia służy teoria przewagi komparatywnej, konieczne jest zatem odniesienie się do nauki ekonomii.

W sytuacji gdy spośród dwóch partnerów handlowych każdy produkuje jedno dobro taniej niż drugi, celowość i obustronna korzyść z wymiany jest oczywista. Problem powstaje wtedy, gdy jeden partner produkuje wszystkie dobra taniej niż drugi. Czy w takiej sytuacji handel opłaca się obu stronom? Twórcy teorii przewagi komparatywnej, Torrens i Ricardo, dowodzą, że tak. W takim przypadku tańszy producent powinien skoncentrować środki produkcji na tym towarze, którego produkcja jest *względnie tańsza* niż innego dobra, zaś droższy producent powinien produkować to drugie dobro. W ten sposób suma kosztów produkcji będzie niższa, niż gdyby oba kraje musiały produkować oba towary, zaś oszczędność rozłoży się na obu partnerów handlowych.

Ochrona praw człowieka w podsystemie prawa międzynarodowego, jakim jest WTO, wpisuje się w szerszy proces przemian zachodzących w organizacjach międzynarodowych na wzór państw (demokratycznych). Proces ten nazywany jest konstytucjonalizacją i polega na przyznawaniu rangi konstytucyjnej (najwyższej w danym porządku prawnym) pożądanym z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego normom, takim jak rządy prawa, sprawiedliwość społeczna czy wolność jednostek. Koncepcja konstytucjonalizacji w prawie międzynarodowym jest stosunkowo młoda, niemniej cieszy się olbrzymim zainteresowaniem doktryny. Ponieważ jednolite pojmowanie tego zagadnienia nie zostało jeszcze wypracowane,

w nauce spotkać można bardzo odmienne od siebie podejścia. Jednakże przy tej różnorodności rzuca się w oczy fakt, że ochrona praw człowieka (nazywana niekiedy ochroną praw jednostek) jest jej nieodłącznym, kluczowym elementem. W piśmiennictwie poświęconym konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego szczególnie popularne jest odnoszenie tego pojęcia właśnie do WTO. Dzieje się tak przypuszczalnie dlatego, że WTO ma reputację organizacji o olbrzymim wpływie na współczesne stosunki międzynarodowe i *global governance*.

ROZDZIAŁ II

# PODSTAWY I ZASADY FUNKCJONOWANIA WTO WOBEC OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

## 7. *Regulacje WTO związane z prawami człowieka i ich stosowanie*

### *1.1. System prawa WTO*

Na system prawa WTO składają się porozumienia regulujące handel międzynarodowy oraz inne źródła prawa, w szczególności orzecznictwo[256]. Te porozumienia to Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu sporządzone w Marakeszu dnia 15 kwietnia 1994 r. (zwane dalej Porozumieniem z Marakeszu) wraz z załącznikami. Załączniki do Porozumienia to umowy i związane z nimi instrumenty prawne zawarte w załącznikach 1, 2 i 3, stanowiące integralne części tego Porozumienia. Umowy te określane są mianem *wielostronnych porozumień handlowych* (ang. *Multilateral Trade Agreements)*[257]. Z kolei umowy wymienione w załączniku 4 stanowią część Porozumienia jedynie dla tych członków, którzy je przyjęli, i nie są wiążące dla pozostałych[258]. Określane są mianem *fakultatywnych porozumień handlowych* (ang. *Plurilateral Trade Agreements).*

[256] Oczywiście jako środek pomocniczy do stwierdzenia przepisów prawnych zgodnie z art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

[257] Art. II § 2 Porozumienia z Marakeszu.

[258] Art. II § 3 Porozumienia z Marakeszu.

Pierwszy załącznik składa się z części A, B i C. Część A dotyczy wielostronnych porozumień w sprawie handlu towarami: Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu 1994 (ang. *General Agreement on Tariffs and Trade,* dalej GATT) oraz 12 innych umów. Są to między innymi Porozumienie w sprawie rolnictwa (ang. *Agreement on Agriculture,* dalej AoA), Porozumienie w sprawie stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych (ang. *Agreement on the Application of Sanitary and Phytosa- nitary Measures* - dalej SPS), Porozumienie w sprawie barier technicznych w handlu[259] (ang. *Agreement on Technical Barriers to Trade,* dalej TBT) czy Porozumienie w sprawie subsydiów i środków wyrównawczych (ang. *Agreement on Subsidies and Countervailing Measures,* dalej SCM). Część B obejmuje Układ ogólny w sprawie handlu usługami, wraz z załącznikami (ang. *General Agreement on Trade in Services,* dalej GATS), zaś część C Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (ang. *Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights,* dalej TRIPS).

Załącznik 2 obejmuje Uzgodnienie w sprawie zasad i procedur regulujących rozstrzyganie sporów (ang. *Understanding on Rules and Procedures Governing the Settlement of Disputes,* dalej DSU), zaś załącznik 3 Mechanizm przeglądu polityki handlowej (ang. *Trade Policy Review Mechanism,* dalej TPRM). Wreszcie załącznik 4 obejmuje cztery fakultatywne porozumienia handlowe: Porozumienie w sprawie handlu samolotami cywilnymi, Porozumienie w sprawie zakupów rządowych, Międzynarodowe porozumienie mleczarskie oraz Międzynarodowe porozumienie o mięsie wołowym. Dwa ostatnie porozumienia zostały jednak wycofane pod koniec 1997 roku[260].

Jak wskazuje Mik, systemu prawa dopełniają decyzje Konferencji Ministerialnych, Rady Ogólnej i Rad działających w ramach GATT, GATS i TRIPS bądź porozumień fakultatywnych, a także liczne *memorandums.* Do źródeł prawa zaliczają się także prawo zwyczajowe, zasady ogólne

[259] *Ibidem.*

[260] Decyzja z 10 grudnia 1997, **WTO** Doc. **Wrr/L/**251 z 17 grudnia 1997 oraz **WT/L/**252 z 16 grudnia 1997.

prawa, poglądy doktiyny, oraz bardzo istotne orzecznictwo w postaci sprawozdań paneli, Organu Odwoławczego i Organu Arbitrażowego[261].

System WTO reguluje handel produktami ale także usługami oraz własnością intelektualną. Organizacja została pomyślana zatem jako forum negocjacji dotyczących wielostronnych stosunków handlowych[262] zaś jej fundamentalną zasadą jest stosowanie wzajemnie korzystnych uzgodnień[263]. Główną funkcją organizacji jest ułatwianie wprowadzenia, stosowania i funkcjonowania porozumień WTO oraz sprzyjanie realizacji celów w nich zawartych[264]. WTO wypełnia swoje zadania poprzez redukcję taryf celnych i likwidację innych ograniczeń w handlu (ograniczeń ilościowych)[265]. Instrumentem wykorzystywanym przez WTO jest zakaz dyskryminacji w handlu oparty na dwóch filarach[266] wspomnianych w rozdziale I. Pierwszy to *zasada najwyższego uprzywilejowania* (ang. *most favored nation treatment)* ustanowiona w GATT[267], GATS[268] i TRIPS[269]. Oznacza ona, że wszelkie korzyści przyznawane przez jakąkolwiek układającą się stronę jakiemukolwiek produktowi bądz usłudze pochodzącej od jakiegokolwiek członka WTO będą niezwłocznie i bezwarunkowo rozciągnięte na podobny produkt lub usługę pochodzące z terytoriów wszystkich innych układających się stron. Drugi to *zasada traktowania narodowego* (ang. *national treatment)*[270]. Stanowi ona, że wewnętrzne regulacje państw wpływające na sprzedaż na rynku wewnętrznym nie mogą być stosowane do produktów lub usług importowanych lub krajowych w sposób stwarzający ochronę produkcji krajowej. Aby zapobiec ukrytej dyskiyminacji, w postaci wykorzystywania wymogów technicznych i sanitarnych dla naruszenia zakazu dyskryminacji, kwestiom tym poświęcono osobne porozumienia WTO czyli TBT i SPS. Już na tym etapie należy podkreślić, że

[261] C. Mik, *op.cit*., s. 82.
[262] Art. III ust. 2 Porozumienia z Marakeszu.
[263] C. Mik, *op.cit*., s. 80.
[264] Art. III ust. 1 Porozumienia z Marakeszu.
[265] Art. XI GATT.
[266] Zob. R. Ludwikowski, *Handel międzynarodowy,* Warszawa 2009, s. 79-80.
[267] Art. I ust. 1.
[268] Art. II.
[269] Art. 4.
[270] GATT, art. III, GATS, art. XVII, TRIPS, art. 3.

dyskryminacja zakazana jest między produktami lub usługami podobnymi. Jednak prawo WTO nie daje wskazówek co do kryteriów podobieństwa pozostawiając tę kwestię w rękach paneli i Organu Odwoławczego w ramach systemu rozstrzygania sporów w WTO.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zakaz dyskryminacji jest naczelną zasadą nie tylko międzynarodowego prawa handlowego ale także międzynarodowej ochrony praw człowieka. Jednakże w tej drugiej gałęzi prawa międzynarodowego rozumiany jest zupełnie inaczej. W prawie handlowym jest to, jak wspomniano wyżej, zakaz traktowania podobnych, choć pochodzących z różnych krajów, podmiotów w sposób odmienny, jeśli chodzi o dostęp do rynku i bariery w handlu. W ochronie praw człowieka rozumiany jest jako osiąganie sprawiedliwości i równości pomiędzy jednostkami niezależnie od ich statusu[271]. W tym drugim wypadku równe traktowanie nie jest konieczne, przeciwnie, może zaistnieć sytuacja wymagająca nierównego traktowania w celu przezwyciężenia dyskryminacji. Przykładem jest tu koncepcja *affirmative action* (działanie pozytywne) polegająca na przyznaniu słabszej grupie specjalnych uprawnień w celu wyrównania szans[272]. Takie podejście do zakazu dyskryminacji przy ochronie praw człowieka potwierdza zarówno Komentarz Ogólny Komitetu Gospodarczego, Społecznego i Kulturalnego[273] jak i raport Wysokiego Komisarza Praw Człowieka[274].

## 7.2. *Prawa człowieka w systemie WTO*

Porozumienia WTO nigdzie nie odnoszą się wprost do praw człowieka. Dlatego zasadniczo ochrona praw człowieka nie stanowi dozwolonego wyjątku od przestrzegania zasad WTO w rozumieniu przede wszystkim omówionego dokładniej niżej art. XX GATT. Niemniej prawo WTO zawiera pewne regulacje, które *de facto* mają potencjał by służyć ochronie praw

[271] J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 141.

[272] *Ibidem.*

[273] Komentarz Ogólny nr 15 do art. 11 i 12 MPPGSiK z 20.01.2003 r., E/C.12/2002/11, par. 27.

[274] Liberalizacja handel usługami a prawa człowieka - raport Wysokiego Komisarza Praw Człowieka z 25 czerwca 2002 r., E/CN.4/Sub.2/2002/9, par. 8 i 59.

człowieka. Część z nich znajduje się w podstawowych porozumieniach systemu, takich jak: Porozumienie z Marakeszu, GATT, GATS i TRIPS. Ale część z nich znajduje się w porozumieniach pomocniczych, które jednak prawie nigdy nie stanowią samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia sporu na forum WTO. Niemniej ich obecność należy odnotować. Poniżej przedstawiono przegląd najważniejszych regulacji prawnych systemu WTO mających potencjał dla ochrony i promocji praw człowieka w ramach funkcjonowania organizacji.

Już w preambule Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu widać pewne oznaki uwzględniania przez organizację poza-handlowych celów i wartości:

> STRONY NINIEJSZEGO POROZUMIENIA, *UZNAJĄC, iż ich stosunki w dziedzinie handlu i przedsięwzięć gospodarczych powinny zmierzać do podniesienia standardu życia> zapewnienia pełnego zatrudnienia oraz wysokiego i stale rosnącego poziomu dochodów realnych i efektywnego popytu, jak również rozwoju produkcji i handlu towarami i usługami przy optymalnym wykorzystaniu światowych zasobów zgodnie z celami trwałego rozwoju, mając przy tym na względzie ochronę i zachowanie środowiska i zwiększenie środków na realizację tego celu zgodnie z ich potrzebami na różnych poziomach rozwoju gospodarczego.*

Z powyższego fragmentu wynika, że WTO dąży między innymi do *ochrony i zachowania środowiska*, oraz że jednym z celów porozumienia jest *podniesienie standardu życia* oraz *zapewnienie pełnego zatrudnienia* [...], przy założeniu *trwałego rozwoju* (ang. *sustainable development).*

W Marakeszu podpisano nie tylko Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu wraz z załącznikami, ale także Akt Końcowy zawierający wyniki Wielostronnych Negocjacji Handlowych Rundy Urugwajskiej[275], którego część stanowi Decyzja w sprawie Handlu i Środowiska, która z kolei ustanawia Komitet do spraw Handlu i Środowiska

[275] Dz.U.UE L336 z dnia 23 grudnia 1994 r.

(ang. *Committee on Trade and Environment*, dalej CTE). Zadaniem Komitetu było zbadanie relacji między handlem i środowiskiem oraz przygotowanie odpowiednich zaleceń w tej sprawie. Pewne pozahandlowe kwestie zostały więc przez ekspertów zauważone i doczekały się reakcji.

Jak niemal każde współczesne porozumienie handlowe, porozumienia WTO zawierają pewne *wentyle bezpieczeństwa*, które pozwalają na odstąpienie od przestrzegania przepisów systemu z uwagi na ochronę szczególnych interesów gospodarczych państwa bądź ochronę interesów pozagospodarczych. Wyraźnie to widać na przykładzie najważniejszego, bo najdłużej i wciąż najszerzej stosowanego porozumienia WTO, jakim jest GATT. W pierwszej grupie (interesy gospodarcze) wymienić można[276] prawo nakładania cła antydumpingowego[277], cła wyrównaczego[278], wprowadzania ograniczeń dla ochrony równowagi bilansu płatniczego[279], pomocy państw na rzecz rozwoju gospodarczego zmierzającego do podniesienia ogólnej stopy życiowej ich ludności[280], podjęcia nadzwyczajnych działań w celu ochrony krajowych producentów[281], zmiany lub cofnięcia koncesji[282] oraz zawieszenia zobowiązań członka WTO[283]. Powyższe *wentyle bezpieczeństwa* mają za zadanie chronić krajową gospodarkę państwa członkowskiego przed niedoskonałościami mechanizmów wolnorynkowych.

Druga grupa wyjątków dotyczy interesów społecznych innych niż gospodarcze. Zostały one zebrane w art. XX GATT. Ponieważ jego przepisy mają bodaj największe znaczenie dla ochrony praw człowieka w całym systemie WTO, warto przytoczyć go w całości:

> *Z zastrzeżeniem, że środki poniższe nie będą użyte w sposób stwarzający możliwość stosowania samowolnej lub nieusprawiedliwionej dyskryminacji w stosunkach między krajami, w których*

[276] Za H. Lim, *op.cit.,* s. 283.
[277] Art. VI ust. 2.
[278] Art. VI ust. 3.
[279] Art. XII.
[280] Art. XVIII.
[281] Art. XIX.
[282] Art. XXVIII.
[283] Art. XXV ust. 5.

*panują te same warunki, bądź stosowania ukrytych ograniczeń*
*w handlu międzynarodowym, żadne z postanowień niniejszego układu nie będzie interpretowane jako stanowiące przeszkodę dla podjęcia lub stosowania przez jakąkolwiek układającą się stronę środków:*

*(a) koniecznych do ochrony moralności publicznej;*
*(b) koniecznych do ochrony życia lub zdrowia ludń, zwierząt lub roślin;*
*(c) dotyczących importu lub eksportu złota lub srebra;*
*(d) koniecznych do zapewnienia przestrzegania ustaw i przepisów wykonawczych niepozostających w sprzeczności z postanowieniami niniejszego układu, łącznie z ustawami i przepisami dotyczącymi wykonywania polityki celnej, malarii monopoli funkcjonujących zgodnie z ustępem 4 artykułu II i z artykułem XVII, ochrony patentów, znaków towarowych i praw autorskich oraz przeciwdziałania oszukańczym praktykom;*
*(e) dotyczących produktów pracy więźniów;*
*(f) stosowanych w celu ochrony zabytków narodowych, mających wartość artystyczną, historyczną lub archeologiczną;*
*(g) dotyczących zachowania wyczerpywalnych zasobów naturalnych, jeżeli środki takie są stosowane łącznie z ograniczeniami produkcji lub konsumpcji krajowej;*
*(h) podjętych w wykonaniu zobowiązań, wynikających z międzyrządowej umowy towarowej, która jest zgodna z kryteriami przedłożonymi układającym się stronom i nieodrzuconymi przez nie łub która sama została przedłożona układającym się stronom i nie została odrzucona;*
*(i) powodujących ograniczenia eksportu surowców pochodzenia krajowego, niezbędnych do zapewnienia podstawowej ilości tego surowca krajowemu przemysłowi przetwórczemu w okresach, gdy w wykonaniu państwowego programu stabilizacji cen ich cena wewnętrzna jest utrzymana na poziomie niższym od cen światowych; z zastrzeżeniem, że ograniczenia te nie spowodują wzrostu eksportu lub nie zwiększą ochrony udzielanej danemu przemysłowi i nie będą sprzeczne z postanowieniami niniejszego układu dotyczącymi niedyskryminacji;*

*(j) istotnych przy nabywaniu lub dystrybucji produktów, których odczuwa się powszechny lub lokalny niedobór; pod warunkiem że wymienione środki będą zgodne z zasadą, ze wszystkie układające się strony mają prawo do słusznego udziału w międzynarodowych dostawach takich produktów, zaś wszelkie takie środki, które są niezgodne z innymi postanowieniami niniejszego układu, zostaną zniesione, gdy tylko okoliczności*, Artóre *usprawiedliwiały ich stosowanie, przestaną istnieć. Układające się strony, najpóźniej w dniu 30 czerwca 1960 r., rozpatrzą potrzebę utrzymania w mocy postanowień niniejszego punktu.*

Również art. XXI posiada spory potencjał w zakresie ochrony praw człowieka. Stanowi on:

*Żadne z postanowień niniejszego układu nie będzie interpretowane jako:*

*(a) nakładające na jakąkolwiek układającą się stronę obowiązek udzielania informacji, których ujawnienie jest jej zdaniem sprzeczne z jej żywotnymi interesami bezpieczeństwa;*

*(b) stanowiące przeszkodę w podejmowaniu przez jakąkolwiek układającą się stronę wszelkich działań, jakie uważa ona za niezbędne do ochrony swych żywotnych interesów bezpieczeństwa:*

*(i) w zakresie materiałów rozszczepialnych lub materiałów, z których się je wytwarza;*

*(ii) w zakresie handlu bronią, amunicją i sprzętem wojennym oraz wszelkiego rodzaju handlu innymi towarami i materiałami, przeznaczonymi bezpośrednio lub pośrednio do zaopatrzenia sił zbrojnych;*

*(iii) stosowanych w czasie wojny lub innej sytuacji nadzwyczajnej w stosunkach międzynarodowych;*

*(c) stanowiące przeszkodę dla jakiejkolwiek układającej się strony w podjęciu działań w wykonaniu jej zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.*

W poszukiwaniu przepisów z drugiej grupy wyjątków od zakazu dyskryminacji (interesy pozagospodarcze), warto przyjrzeć się także innym niż GAIT porozumieniom WTO. Preambuła TBT zawiera pewne uprawnienia państw, mogące służyć ochronie środowiska:

*[...] uznając, że żaden kraj nie powinien być powstrzymywany od podejmowania środków koniecznych do zapewnienia jakości swego wywozu albo ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, czy środowiska, albo w celu zapobiegania oszukańczym praktykom, w zakresie uznanym za właściwy, pod warunkiem rygoru, że nie będą one stosowane w sposób, który stanowiłby narzędzie arbitralnej lub nieusprawiedliwionej dyskryminacji pomiędzy krajami, gdzie panują takie same warunki, lub ukrytego ograniczenia dla handlu międzynarodowego, a które są zgodne z postanowieniami niniejszego Porozumienia [...]*

Artykuł 2.2 TBT stanowi:

*[...] przepisy techniczne nie będą ograniczać handlu w stopniu większym niż to konieczne do osiągnięcia uzasadnionego celu, biorąc pod uwagę zagrożenia, jakie mogłoby wywołać nieosiągnięcie tego celu. Takimi uzasadnionymi celami są,* min.: *wymagania bezpieczeństwa narodowego; zapobieganie oszukańczym praktykom; ochrona zdrowia lub bezpieczeństwa ludzi, ochrona życia i zdrowia zwierząt i roślin i lub środowiska.*

Artykuł 2.10 TBT stanowi:

*Z zastrzeżeniem postanowień zawartych we wprowadzeniu do ustępu* 9, *w przypadku gdy występują lub grożą wystąpieniem pilne problemy związane z bezpieczeństwem, zdrowiem, ochroną środowiska lub bezpieczeństwem narodowym Członka, Członek ten może pominąć te z kroków wyliczonych w ustępie* 9, *które uzna za konieczne [...]*

Artykuł 5.4 TBT stanowi:

*W przypadkach, kiedy wymagane jest pozytywne zapewnienie, że produkty są zgodne z przepisami technicznymi lub normami, i ist- nieją odpowiednie przewodniki lub zalecenia [...] Członkowie zapewnią, że centralne jednostki rządowe wykorzystają je, [...] z wyjątkiem przypadków [...] gdy takie przewodniki lub zalecenia [...] nie są odpowiednie dla tych Członków, z powodów takich jak,* m.m.; *wymagania bezpieczeństwa narodowego; zapobieganie oszukańczym praktykom; ochrona zdrowia lub bezpieczeństwo ludzi, ochrona życia lub zdrowia zwierząt oraz roślin lub środowiska; zasadnicze czynniki klimatyczne lub inne czynniki geograficzne; zasadnicze problemy techniczne lub infrastrukturalne.*

Artykuł 5.7 TBT stanowi:

*Z zastrzeżeniem postanowień zawartych we wprowadzeniu do ustępu 6, w przypadku gdy występują lub grożą wystąpieniem pilne problemy związane z bezpieczeństwem, zdrowiem, ochroną środowiska lub bezpieczeństwem narodowym Członka, Członek ten może pominąć te z kroków wyliczonych w ustępie 6, które uzna za konieczne [...]*

Załącznik nr 3 do TBT (Kodeks właściwego postępowania przy przy-gotowywaniu, przyjmowaniu i stosowaniu norm) pkt L stanowi:

*Przed przyjęciem normy, jednostka normalizująca wyznaczy okres przynajmniej sześćdziesięciu dni na zgłoszenie uwag do projektu normy przez zainteresowane strony na terytorium jakiegokolwiek Członka WTO. Okres ten może być jednak skrócony w przypadkach, kiedy występują lub grożą wystąpieniem pilne problemy związane z bezpieczeństwem, zdrowiem lub środowiskiem [...]*

W SPS znaleźć można więcej przepisów istotnych ze względu na prawa człowieka. Nic w tym dziwnego, bowiem jest to porozumienie,

którego bezpośrednim celem nie jest liberalizacja handlu. Jest nim harmonizacja środków ochrony zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, przy możliwie najmniejszym negatywnym wypływie na handel. Preambuła SPS stanowi:

> *CZŁONKOWIE, potwierdzając, że żaden Członek nie powinien być pozbawiony możliwości przyjmowania lub wprowadzania środków niezbędnych w celu ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, z zastrzeżeniem, że środki takie nie będą stosowane tak by stanowić instrument arbitralnej lub nieuzasadnionej dyskryminacji między Członkami, [...] pragnąc poprawić sytuację wszystkich Członków w zakresie zdrowia łudzi, zwierząt i warunków fitosanitarnych [...], pragnąc popierać szersze stosowanie między Członkami zharmonizowanych środków sanitarnych i fitosanitarnych, na podstawie międzynarodowych norm, wytycznych i zaleceń [...] nie wymagając, aby Członkowie zmieniali poziom ochrony zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, który uznają za właściwy [...]*

Dalej kluczowe znaczenie ma art. 2:

1. *Członkowie mają prawo stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych niezbędnych dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, z zastrzeżeniem, że takie środki nie są niezgodne z postanowieniami niniejszego Porozumienia.*
2. *Członkowie zapewnią, by jakikolwiek środek sanitarny i fitosanitarny był stosowany tylko w zakresie niezbędnym dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, oraz by był oparty na zasadach naukowych i nie był utrzymywany bez wystarczających dowodów naukowych [...]*
3. *Członkowie zapewnią, by ich środki sanitarne i fitosanitarne nie powodowały arbitralnej lub nieuzasadnionej dyskryminacji [...] nie będą stosowane w sposób, który stanowiłby ukryte ograniczenie w handlu międzynarodowym.*

Artykuł 3 dodaje:

2. *Środki sanitarne lub fitosanitarne odpowiadające międzynarodowym normom, wytycznym lub zaleceniom będą uważane za niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin i traktowane jako zgodne z odpowiednimi postanowieniami niniejszego Porozumienia oraz GATT 1994.*

Zaś art. 5 określa obowiązek oceny ryzyka dla zdrowia i życia. Podstawowe założenie zawarte jest w pierwszym ustępie:

1. *Członkowie zapewnią, by ich środki sanitarne lub fitosanitarne były oparte na ocenie ryzyka dla życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin stosownej do okoliczności przy uwzględnieniu technik oceny ryzyka opracowanych przez odpowiednie organizacje międzynarodowe.*

Bezpośrednie odniesienia do ochrony zdrowia znajdują się także w załącznikach do SPS. W art. 1 załącznika A (Definicje pojęć) jako *środek sanitarny lub fitosanitarny* rozumiany jest *jakikolwiek środek stosowany w celu* (punkt c) *ochrony życia lub zdrowia ludzkiego* [...]. Z kolei za *odpowiedni poziom ochrony sanitarnej lub fitosanitarnej* rozumie się *poziom ochrony uznawany za odpowiedni przez Członka ustanawiającego środek sanitarny lub fitosanitarny w celu ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin w obrębie jego terytorium*. Jedną z dwóch alternatyw *oceny ryzyka* jest *ocena potencjalnych negatywnych skutków dla zdrowia ludzi lub zwierząt* W zakresie standardów zdrowej żywności załącznik odwołuje się do zaleceń Komisji Kodeksu Żywnościowego[284], a w odniesieniu do zdrowia zwierząt i roślin, odpowiednio do Międzynarodowego Urzędu Epizootii[285] oraz Międzynarodowej Konwencji

[284] Działająca od 1963 roku w ramach Wspólnego Programu dla Norm dotyczących Żywności, powołanego przez Organizację NZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz Światową Organizację Zdrowia (WHO).

[285] Obecnie Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt.

w Sprawie Ochrony Roślin[286]. Wreszcie art. 6 załącznika B do SPS (przejrzystość przepisów sanitarnych i fitosanitarnych) stanowi, że państwo członkowskie może pominąć pewne procedury notyfikacyjne, *jeżeli [...] pojawią się pilne problemy ochrony zdrowia, lub też groźby wystąpienia takich problemów.*

Z kolei preambuła AoA stanowi:

*[...] biorąc pod uwagę, że zobowiązania w ramach programu reform powinny być rozłożone między Członków w sposób sprawiedliwy i z uwzględnieniem aspektów pozahandlowych, w tym bezpieczeństwa żywnościowego i ochrony środowiska;*

Ponadto załącznik nr 2 do AoA (*Wsparcie krajowe: podstawa wyłączeń z zobowiązań redukcyjnych)* odnosi się do ochrony środowiska:

*2. Usługi ogólne [...]*

*a) prace badawcze, łącznie z badaniami podstawowymi, badaniami dotyczącymi programów ochrony środowiska i programami badań nad poszczególnymi produktami; e) usługi inspekcyjne, w tym inspekcja ogólna oraz inspekcja określonych produktów dla celów ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, klasyfikacji jakościowej i standaryzacji; g)* [...] *prace infrastrukturalne związane z programami ochrony środowiska.*

U]

Artykuł 12 dodaje:

*12. Płatności w ramach programów ochrony środowiska*

*a) Uprawnienia do takich płatności zostaną określone jako część składowa jasno sformułowanego rządowego programu*

[286] Sporządzona w Rzymie w 1951 r.

> *ochrony środowiska i będą zależne od spełnienia określonych warunków programu rządowego, włączając w to warunki dotyczące metod produkcji i jej składników.*

Porozumienie TRIPS zawiera istotne regulacje w art. 8 ust. i oraz art. 27 ust. 2. Pierwszy z nich stanowi:

> *Tworząc lub zmieniając swoje ustawodawstwa krajowe, Człon- kowie mogą przyjąć rozwiązania niezbędne dla ochrony zdrowia publicznego i odżywiania oraz dla popierania interesu publicznego w sektorach o żywotnym znaczeniu dla ich rozwoju społeczno-gospodarczego i technicznego, pod warunkiem że podjęte środki będą zgodne z postanowieniami niniejszego Porozumienia.*

Drugi zaś:

> *Członkowie mogą wyłączyć ze zdolności patentowej takie wynalazki, których nie dopuszczają do obrotu handlowego na swoim terytorium ze względu na konieczność ochrony porządku publicznego lub moralnościwłączając ochronę życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin lub zapobieżenia poważnej szkodzie dla środowiska naturalnego, pod warunkiem że takie wyłączenie nie jest dokonane jedynie dlatego, że takie wykorzystanie jest zabronione przez prawo krajowe.*

Preambuła Układu ogólnego w sprawie handlu usługami (ang. *General Agreement on Trade in Services*, dalej GATS) nie zawiera żadnych postanowień istotnych z punktu widzenia ochrony praw człowieka. Natomiast są one obecne w art. XIV, który jest podobny do art. XX GATT i stanowi:

> *Pod warunkiem że środki takie nie są stosowane w sposób, który mógłby tworzyć narzędzie arbitralnej albo nieuzasadnionej dyskryminacji między krajami, gdzie panują podobne warunki, albo ukrytego ograniczenia dla handlu usługaminic w niniejszym Układzie*

*nie będzie interpretowane jako przeszkoda w przyjęciu i stosowaniu przez któregokolwiek Członka środków:*

*a) koniecznych dla ochrony publicznej moralności oraz utrzymania porządku publicznego;*

*b) niezbędnych dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin;*

*c) niezbędnych dla zapewnienia przestrzegania ustaw i przepisów, które nie są sprzeczne z postanowieniami niniejszego Układu, łącznie z odnoszącymi się do:*

*i) zapobiegania działaniom o charakterze oszukańczym i podstępnym łub postępowania ze skutkami niewykonania kontraktów usługowych;*

*ii) ochrony życia prywatnego osób w zakresie przetwarzania i rozpowszechniania danych osobistych oraz ochrony poufności ich osobistych akt i rachunków;*

*iii) bezpieczeństwa;*

## 7.3. *Stosowanie przepisów chroniących prawa człowieka w WTO*

Powyżej przytoczone zostały przepisy porozumień WTO, które odnoszą się mniej lub bardziej bezpośrednio do wartości, które zaliczyć można do praw człowieka. Teraz przyjrzeć należy się ich stosowaniu w praktyce funkcjonowania WTO. Jak wspomniano, porozumieniem o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania WTO jest GATT. GATT stosowany jest już ponad 60 lat, podczas gdy pozostałe porozumienia WTO kilkanaście. Co więcej, z uwagi na najbogatsze orzecznictwo, może służyć za przykład dla GATS[287] i innych porozumień systemu WTO. Ale przede wszystkim w praktyce, także obecnie, większość sporów dotyczy stosowania właśnie GATT. Od 1995 roku było 68 sporów dotyczących rolnictwa, 29 spraw dotyczyło TRIPS, 22 GATS, 43 TBT, 38 SPS, 90 dumpingu, o przemysłu lotniczego. Tymczasem sporów

[287] *Wspólnoty Europejskie - Banany,* WT/DS27/AB/R, par. 231.

dotyczących GATT było 349 spośród wszystkich 438 na forum WTO (czyli ok. 80%)[288]. To daje obraz, jak wielkie znaczenie dla funkcjonowanie WTO ma to porozumienie.

Jak wspomniano wyżej, GATT zasadniczo zakazuje dyskryminacji w handlu wszelkimi towarami na podstawie art. I (klauzula najwyższego uprzywilejowania), III (klauzula narodowa) i XI (zakaz pozataryfowych ograniczeń w handlu). Każdy stosowany przez członków WTO środek handlowy, ograniczający import towarów z innego kraju, może być zakwestionowany jako niezgodny z prawem WTO na podstawie powyższych przepisów. W przypadku ograniczeń handlowych stosowanych ze względu na pochodzenie towaru, to stoją one w oczywistej sprzeczności z klauzulą najwyższego uprzywilejowania i klauzulą narodową. W przypadku ograniczeń handlowych stosowanych ze względu na sam produkt też istnieje niebezpieczeństwo, że naruszony zostałby art. I, III lub XI. W tym jednak przypadku pozostaje możliwość uniknięcia uszczerbku dla prawa WTO, o ile produkty, których ograniczenia dotyczą, nie są *podobne* do tych, których nie dotyczą.

Niżej w pierwszej kolejności zostanie omówiona kwestia podobieństwa produktów w systemie WTO. Gdy możliwości stosowania wewnętrznych środków ochronnych w oparciu o podstawowe zasady funkcjonowania WTO zostaną wyczerpane, w dalszej kolejności omówione zostaną możliwości zastosowania dozwolonych wyjątków od tych zasad.

Dlaczego zagadnienie podobieństwa produktów (lub usług) w WTO jest tak ważne z punktu widzenia ochrony praw człowieka? Otóż naruszanie praw człowieka w procesie produkcji w zasadzie nigdy nie wpływa na produkt końcowy. Produkt wytworzony przy pomocy pracy dzieci albo przez robotników pracujących w nieludzkich warunkach nie będzie się różnił od produktu wytworzonego zgodnie z prawami człowieka. Proces i metody produkcji mogą się zatem od siebie różnić bardzo znacząco, ale same produkty już nie. Praktycznych przykładów dostarcza orzecznictwo WTO. Tuńczyk, którego upolowano, kalecząc przy okazji delfiny, jest

288 Według danych z oficjalnej strony WTO: http://www.wto.org/english/tratop_e/dispu_e/dispu_agreements_index_e.htm dnia 12.06.2012.

taki sam jak ten łowiony w sposób humanitarny[289]. Krewetki, przy których połowie nie giną żółwie morskie, są takie same jak te, których połów skutkuje niepotrzebną śmiercią innych gatunków[290]. Określenie *produkty podobne*'pojawia się w GATT wiele razy, w tym w art. I i III, nigdzie nie zostało jednak rozwinięte lub wyjaśnione. Przyjęcie takich a nie innych kryteriów podobieństwa pozostawiono zatem orzecznictwu WTO.

Przy rozstrzyganiu sporu panel lub Organ Odwoławczy musi przeprowadzić test podobieństwa. Zgodnie ze sprawozdaniem Grupy Roboczej ds. Dostosowywania Podatków Granicznych (ang. *Working Party Report on Border Tax Adjustments)*[291] kwestia podobieństwa nie jest traktowana jednolicie i powinna być rozstrzygana indywidualnie dla każdego przypadku. Przykładowe kryteria podobieństwa, wymienione w raporcie, to: finalne zastosowania, zwyczaje i gusta konsumentów (różne dla różnych państw), a także jakość, cechy i natura produktu. Panel GATT w sprawie *Japonia - napoje alkoholowe*[292], mając na uwadze sugerowane indywidualne podejście do każdej sprawy, badał podobieństwo produktów w oparciu o 3 kryteria: 1. właściwości produktów, 2. końcowe zastosowania oraz 3. klasyfikację taryfową.

Najbardziej kontrowersyjnym przykładem zastosowania testu podobieństwa jest właśnie sprawa *Stany Zjednoczone - tuńczyk*, rozstrzygnięta jeszcze pod auspicjami GATT. Przedmiotem sporu były ograniczenia wprowadzone w imporcie tuńczyka przez Stany Zjednoczone. Zakazały one bowiem importu tuńczyka, który łowiony był przy użyciu urządzeń, kaleczących delfiny. Stany Zjednoczone przegrały ten spór w WTO właśnie dlatego, że organy rozstrzygające stwierdziły, że tuńczyk łowiony bez zabijania delfinów i tuńczyk łowiony z zabijaniem delfinów są produktami podobnymi.

[289] Por. sprawy *Stany Zjednoczone - tuńczyk I i II,* GAIT Doc. DS21/R oraz GATT Doc. DS29/R. W pierwszej z nich skarżącym był Meksyk, w drugiej Europejska Wspólnota Gospodarcza. Sprawy były bardzo podobne i w obu przypadkach stwierdzono naruszenie przez Stany Zjednoczone art. XI GATT, które to naruszenia nie były dozwolone na podstawie art. XX GAIT. Raporty w obu przypadkach (z 1991 i 1994 roku) nie zostały przyjęte.

[290] Por. sprawa *Stany Zjednoczone - krewetki*, WT/DS58/AB/R i WT/DS61/AB/R.

[291] Sprawozdanie z 2 grudnia 1970 r. (L/3464), par. 18.

[292] Raport panelu z dnia 10 listopada 1987, L/6216 - 34S/83, par. 5.6.

W sprawie *Wspólnoty Europejskie - Azbest,* Organ Odwoławczy również oparł się na powyższych trzech kryteriach. Dodał natomiast kolejne, o którym wspominała Grupa Robocza, a mianowicie gusta i przyzwyczajenia konsumentów[293]. Co jeszcze jest niezwykle istotne z punktu widzenia ochrony praw człowieka, w sprawie tej Organ stwierdził, że zagrożenie dla zdrowia może stanowić czynnik przesądzający o niepodobieństwie produktów.

Mimo takiej interpretacji podobieństwa produktów na przykładzie azbestu, do dnia dzisiejszego organy rozstrzygające spory w WTO nie zgodziły się z argumentami, że metody produkcji i przetwarzania (ang. *process and production methods*) stanowią co do zasady kryterium podobieństwa produktów lub usług. Zatem odpowiednia interpretacja podobieństwa produktów może sprzyjać ochronie praw człowieka w kraju importera (zdrowia w przypadku sprawy o azbest), nie daje natomiast podstaw dla ochrony praw człowieka w państwie eksportującym (prawa dzieci przy wytworzeniu produktu).

Jak pokazały powyższe rozważania, zasady ogólne funkcjonowania WTO prawie całkowicie uniemożliwiają stosowania handlowych środków w celu ochrony praw człowieka i to zarówno tych, odnoszących się do konkretnych państw, jak i tych odnoszących się do konkretnych produktów. Należy zatem przeanalizować dozwolone wyjątki w prawie WTO pod kątem ich przydatności dla ochrony praw człowieka.

Jeżeli zatem produkt lub usługi są podobne, to jakie możliwości ma członek WTO, by ograniczać handel zagrażający prawom człowieka? Musi on skutecznie zastosować dozwolone wyjątki. Kluczowe znaczenie ma w tym kontekście przywołany wyżej art. XX GATT. Aby znalazł on zastosowanie, muszą zostać spełnione liczne przesłanki[294]. Są to następujące wymogi: i. środek musi chronić jedną z wymienionych wartości, 2. dyskryminacja nie może być arbitralna lub nieuzasadniona, 3. zakaz tworzenia

[293] Raport Organu Odwoławczego z dnia 5 kwietnia 2001, WT/DS135/AB/R, par. 101-126.

[294] G. Zagel, *The WTO and Trade-related Human Rights Measures: Trade Sanctions vs. Trade Incentives*, dostępny na stronie http://www.ipfiv.edu/hri/WTO/Zagel%20-%20 ARIEL.pdf dnia 23.01.2012, s. 9; G. Zagel, *WTO & Human Rights: Examining Linkages and Suggesting Convergence,* IDLO Voices of Development Jurists Paper Series, t. 2 nr 2, 2005, s. 14.

ukrytych ograniczeń dla handlu oraz 4. konieczność zastosowania środka. Pierwsze trzy przesłanki zostały wprost sformułowanie w początkowej części art XX GATT, zaś czwarty dotyczy niektórych chronionych wartości. Wszystkie te warunki są, w razie sporu, każdorazowo badane przez panel bądź Organ Odwoławczy. Dlatego orzecznictwo sprecyzowało już te niedookreślone pojęcia.

Wyjątki określone w art. XX GATT (i XIV GATS) mają bardziej postać ogólnych wytycznych lub standardów niż konkretnych regulacji. Dowodzi tego stwierdzenie Organu Odwoławczego w kolejnej sprawie wytoczonej przeciwko Japonii z powodu obciążeń publicznoprawnych napojów alkoholowych, ale tym razem już za czasów WTO (*Japonia - napoje alkoholowe*), że zasady WTO nie są tak sztywne i nieelastyczne, aby nie zostawiać miejsca na wydawanie orzeczeń przystających do rzeczywistości[295]. Ten fakt sprawia, że dopiero ich interpretacja przez panele i Organ Odwoławczy przesądzi o ich przyczynianiu się lub nie do ochrony praw człowieka[296]. Dokonana wykładnia została szerzej przedstawiona poniżej.

Zaczynając od wymogu konieczności, należy zwrócić uwagę, że już z literalnego brzmienia przepisów art. XX widać, że nie jest on jednolity dla poszczególnych wartości. W przypadku zachowania zasobów naturalnych albo produktów pracy więźniów stosowane środki muszą ich jedynie *dotyczyć*[297]. W przypadku natomiast ochrony moralności publicznej, ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin, środki te mają być właśnie *konieczne*[29]*.

*Wymóg konieczności ewoluował od czasu powstania GATT. Początkowo rozpatrywany byl w kategoriach absolutnych, a więc bardzo wąsko. Widać to w sprawie Stany Zjednoczone - sekcja 337*[299], gdzie panel przeprowadzał *test najmniejszej niezgodności z GATT*. Obecnie funkcjonuje już nowa zasada, sformułowana w sprawie *Korea - wołowina*. Zgodnie z nią konieczność jest stopniowalna, od punktu *niezbędności*

[295] WT/DS8/AB/R, WT/DS10/AB/R, WT/DS11/AB/R, przyjęty 01.11.1996, par. 66.

[296] Por. G. Marceau, *op.cit*s. 789-790.

297 GATT art. XX lit. e i g.

298 GATr art XX lit a i b

[299] *Stany Zjednoczone: Sekcja 337 ustawy taryfowej z 1930* r., raport panelu, GATT, BISD 36 Supp. 345 (7.11.1989), par. 5.27.

(ang. *indispensable*) do punktu *przyczyniania się* (ang. *making a contribution to).* Konieczność, w rozumieniu art. XX GATT, jest zdecydowanie bliżej punktu *niezbędności*[300]. Stosowane badanie nazywane jest *testem wagi i równowagi* (ang. *weighing and balancing test).* Został on wykorzystany w sprawie *Korea - wołowina*[301]*,* ale także *Wspólnoty Europejskie - azbest*[302] *i Stany Zjednoczone - hazard*[303]. Podczas jego przeprowadzania bierze się pod uwagę następujące kryteria: i. znaczenie interesu chronionego przez środek, 2. stopień przyczynienia się do realizacji celu oraz 3. wpływ środka na handel.

Punkty drugi i trzeci polegają właśnie na *ważeniu*, czyli nie na konfrontacji interesu handlowego i pozahandlowego, ale na porównaniu środków przyjętych z innymi środkami dostępnymi[304]. Ten proces ma na celu stwierdzenie, czy zgodna z prawem WTO alternatywa była na rozsądnych zasadach dostępna, względnie czy była dostępna alternatywa mniej sprzeczna z prawem WTO[305]. Ciężar dowodu, że środki przyjęte są konieczne, spoczywa na państwie, którego środki zostały poddane w wątpliwość. Jednakże nie oznacza to, że państwo to ma obowiązek wykazania, że nie istnieje środek mniej niezgodny z prawem WTO. Dopiero gdy konkretny środek alternatywny zostanie wskazany przez państwo skarżące, respondent musi się do tego ustosunkować[306]. Wykazując celowość przedsiębranych środków państwo powinno opierać się na naukowych dowodach. Nie podważa to zasadności wyboru jednych badań z pominięciem sprzecznych wyników innych badań, nawet szerzej popieranych, o ile państwo działa w dobrej wierze, zaś źródła mają dobrą jakość i są poważane[307]. Procedura weryfikacji, czy przesłanka *konieczności* została spełniona, wynika z potrzeby uniemożliwienia członkom WTO nadużywania opcji nieprzestrzegania prawa WTO.

[300] Raport Organu Odwoławczego z 11.12.2000, WT/DS169/AB/R, par. 161-164.
[301] *Ibidem,* par. 161-166.
[302] Raport Organu Odwoławczego z dnia 12 marca 2001, WT/DS135/AB/R, par. 171-172.
[303] Raport panelu z dnia 10 listopada 2004, WT/DS285/R, par. 6.475-6.487.
304 WT/DS285/R par. 307.
[305] WT/DS161/AB/R par. 166.
[306] *Stany Zjednoczone - hazard*, par. 309-311.
[307] *Wspólnoty Europejskie - hormony*, WT/DS48/AB/R, par. 194.

*Co ciekawe, wydaje się że łatwiej było skorzystać z art. XX b GATT (ochrona zdrowia) przed powstaniem WTO niż obecnie. W sprawie Tajlandia - papierosy* z 1990 roku panel stwierdził bowiem, że przepis ten zezwala państwom wprowadzać ograniczenia w handlu sprzeczne z GATT w celu ochrony wartości publicznych w takim stopniu, w jakim tej sprzeczności uniknąć się nie da[308]. Panel stwierdził wręcz, że układające się strony w sposób jasny dają priorytet ochronie zdrowia przed liberalizacją handlu[309]. Jak zauważa Steve Charnovitz, pomysł na wprowadzenie testu *konieczności* został podsunięty Organowi Odwoławczemu prawdopodobnie przez art. 5 ust. 6 SPS oraz art. 2 ust. 2 i 3 TBT, które wprowadzają wskazówki dotyczące środków ochrony sanitarnej i przepisów technicznych[310].

Jeśli zatem środki z art. XX GATT muszą być konieczne, stosuje się powyższe zasady. Inaczej jest, gdy muszą się jedynie odnosić do danego problemu. Jest tak w przypadku pracy więźniów i ochrony zasobów naturalnych. Wówczas środek musi *odnosić się* do konkretnej polityki odstępstwa, czyli ochrona danego dobra musi stanowić *główny cel regulacji*[311]. Jest to wymóg łatwiejszy od testu wagi i równowagi.

*Zakazy arbitralnej lub nieusprawiedliwionej dyskryminacji oraz ukrytych ograniczeń w handlu zawarte są w tzw. chapeau* (wstępnej części) art. XX GATT. Dyskryminacja samowolna (arbitralna) zachodzi wtedy, gdy stosowane środki są nieelastyczne, nie tolerują żadnych odstępstw i nie uwzględniają szczególnych uwarunkowań w państwie, przeciw któremu są stosowane, a ponadto nie pozwalają temu państwu na obronę bądź skorzystanie z procedury odwoławczej[312]. Zakaz arbitralnej (samowolnej) dyskryminacji został naruszony we wspomnianej już sprawie *Stany Zjednoczone - krewetki.* Aby wyeliminować import krewetek,

308 GATT Panel Report, *Thailand - Restrictions on Importation of Internal Taxes on Cigarettes*, 37S/200, par. 74-75.

309 *Ibidem,* par. 73.

310 S. Charnovitz, *The WTO's Environmental Progress...,* przypis 72.

311 Sprawa *Stany Zjednoczone - Benzyna,* raport Organu Odwoławczego z dnia 29 kwietnia 1996, WT/DS2/AB/R, par. 36 i następne oraz *Stany Zjednoczone - Krewetki,* raport Organu Odwoławczego z dnia 12 października 1998, WT/DS58/AB/R, akapit 141 i następne.

312 *Stany Zjednoczone - krewetki,* WT/DS58/AB/R, par. 163-165, 176-177.

które łowione były przy użyciu urządzeń zabijających żółwie morskie, Stany Zjednoczone zakazały ich zakupu od podmiotów niecertyfikowanych w tym zakresie przez amerykańską administrację. Ale Stany Zjednoczone nie sprawdziły najpierw czy w państwach niecertyfikowanych istnieją inne skuteczne przepisy ochrony żółwi morskich, dlatego dopuściły się samowolnej dyskryminacji[313]. Co więcej, Stany Zjednoczone naruszyły jednocześnie zakaz nieusprawiedliwionej dyskryminacji poprzez to, że nie przeprowadziły negocjacji z zainteresowanymi państwami w celu znalezienia kompromisowego rozwiązania[314], a także przyznały poszczególnym kontrahentom różne terminy na usunięcie niezgodności[315].

*Należy nadmienić, że biorąc pod uwagę orzeczenie w sprawie Belgijskich dodatków dla rodzin,* uzasadniona jest teza, iż każde ograniczenie importu ze względu na kryterium państwa pochodzenia naruszy zakaz dyskryminacji zarówno arbitralnej jak i nieusprawiedliwionej[316]. W sprawie tej Duńczycy i Norwegowie zakwestionowali belgijskie przepisy, utrudniające zakup ze środków publicznych towarów pochodzących z państw, któiych regulacje socjalne znacząco różniły się od belgijskich.

Z kolei kwestia ukrytych ograniczeń w handlu pojawiła się w sprawie *Stany Zjednoczone - napoje maltańskie.* Stan Mississippi wprowadził niższą akcyzę na wszelkie rodzaje win, o dość sprecyzowanym składzie winogron. Teoretycznie nie była to dyskryminacja ani wobec określonych państw, ani produktów. W praktyce jednak winogrona objęte niższą akcyzą rosły tylko w Mississippi i nad Morzem Śródziemnym, dlatego przepisy zostały uznane za niedozwolone[317].

Powyższe warunki skutecznego stosowania dozwolonych wyjątków mają charakter niejako proceduralny. Z kolei warunkami materialnymi są wymienione wartości, które chronić stara się państwo stosujące ograniczenia handlowe. Tych wartości (okoliczności) jest dziesięć, lecz tylko niektóre mają choćby potencjalny związek z ochroną praw człowieka. Są to

[313] *Ibidem*, par. 184 i następne.

[314] *Ibidem*, par. 173-174.

[315] *Ibidem*, par. 167, 171-172.

[316] *Belgian Family Allowances*, raport panelu z 1959 r., G32/32, 1S/59, par. 59-62.

[317] *Stany Zjednoczone - napoje maltańskie*, raport panelu z 16 marca 1992, GATT Doc. DS23/R, 39S/206.

punkty: a - ochrona moralności publicznej, b - ochrona zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin, e - praca przymusowa i g - wyczerpywalne zasoby naturalne oraz ewentualnie pośrednio f - narodowa wartość artystyczna, historyczna i archeologiczna. Jeśli chodzi o ochronę środowiska to użyteczne wydają się być punkty b i g, natomiast dla praw człowieka najważniejszy jest punkt a i b.

*Moralność publiczna była przedmiotem sporu w WTO w sprawie Stany Zjednoczone - hazard*, który to spór powstał na skutek ustanowienia przez Stany Zjednoczone przepisów ograniczających dostęp do rynku hazardowego przez internet. Organ Odwoławczy uznał działanie Stanów Zjednoczonych za zgodne z art. XX GATT. Niestety nie wypowiedział się szerzej na temat definicji *moralności publicznej*, które to pojęcie ogólnie uznał za elastyczne i podlegające ewolucyjnej interpretacji[318]. W ocenie części doktryny moralność publiczna nie może być rozumiana inaczej, niż jako obejmująca swoim zakresem prawa podstawowe jednostek[319]. Jeszcze bardziej lakonicznie wypowiedział się panel i Organ Odwoławczy na ten temat w sprawie *Chiny — publikacje i produkty audiowizualne*[320].

Przechodząc do punktu b art. XX, ochrona zdrowia musi być weryfikowana pod kątem zgodności z Porozumieniem SPS. Zasadniczo, jeśli chodzi o określanie poziomu ochrony wewnętrznej w zakresie środków sanitarnych i fitosanitarnych, to państwa mają swobodę ich określania. Tak wynika z par. 5 aneksu A SPS. Również w sprawie *Wspólnoty Europejskie - azbest* Organ Odwoławczy stwierdził, że nie można kwestionować poziomu ochrony zdrowia, uznanego przez dane państwo za właściwy[321]. Jednak, jak wynika z orzeczenia w sprawie *Australia - łosoś,* swoboda ta nie jest nieograniczona i podlega kontroli organów rozstrzygających

[318] Par. 6.461 i następne.

[319] Por. R. Howse, *Back to court after Shrimp/Turtle? Almost but not quite yet: India's short lived challenge to labour and environmental exceptions in the European union's Generalized System of Preferences,* American University International Law Review, t. 18, 2003, s. 1368.

320 WT/DS363/R, par. 7.837-7.868, WTO/DS363/AB/R, par. 415.

321 WT/DS135/AB/R, par. 168. Podobnie stwierdził Organ Odwoławczy w sprawie *Stany Zjednoczone - hormony,* WT/DS26/AB/R i WT/DS48/AB/R, par. 177, a także w sprawie *Stany Zjednoczone - hazard,* WT/DS285/AB/R, par. 308.

spór[322]. Na podobnym stanowisku stanął Organ Odwoławczy w sprawie *Wspólnoty Europejskie - hormony*[323]. W sprawie tej Wspólnoty Europejskie zabroniły importu produktów mięsnych zawierających określone hormony wzrostu. Jednak panel i Organ Odwoławczy uznały, że SPS nie usprawiedliwia tego zakazu. Organ Odwoławczy stwierdził, że prawo ustanawiania przez państwa poziomu ochrony nie jest absolutne. Dozwolone są tylko środki niezbędne dla ochrony zdrowia i życia żywych istot, ponadto muszą one być uzasadnione oceną ryzyka. To samo potwierdził panel w sprawie *Wspólnoty Europejskie - biotechnologia*[324].

Jeśli chodzi o pracę więźniów, to po dogłębnej analizie nie można uznać tego wyjątku za środek ochrony praw człowieka. Kontekst historyczny GATT wskazuje bowiem, że *ratio legis* tego przepisu dotyczy ochrony konkurencji poprzez zakaz wykorzystywania bezpłatnej siły roboczej i nie ma na celu poprawy sytuacji więźniów[325]. Dlatego wydaje się, że wyjątek ten nie obejmuje nawet tak doniosłego problemu jak praca dzieci[326], czy praca niewolnicza[327].

Ochrona wyczerpywalnych zasobów naturalnych ma jedynie pośredni związek z ochroną praw człowieka. Jak wynika z orzecznictwa WTO, znajduje ona zastosowanie jedynie w sprawach z zakresu ochrony środowiska[328] i jest przedmiotem analizy w rozdziale III.

Artykuł XX reguluje ogólne wyjątki od zasad WTO, lecz nie jest to jedyna regulacja GATT, zawierająca wyjątki od zasad antydyskryminacyj- nych. Art. XXI stanowi bowiem o dozwolonych wyjątkach ze względów bezpieczeństwa. Klauzula ta znalazła zastosowanie np. w sprawie *Stany Zjednoczone - Helms Burton*, z powództwa Wspólnot Europejskich.

[322] *Australia - łosoś,* WT/DS18/AB/R, par. 208.

[323] *Wspólnoty Europejskie - hormony,* WT/DS26/AB/R, par. 215.

[324] *Wspólnoty Europejskie - biotechnologia,* WT/DS291/R, par. 8.10.

[325] Tak G. Zagel, *The WTO and Trade-related...,* s. 134.

[326] Tak S. Charnovitz, *The Moral Exception in Trade Policy,* Virginia Journal of International Law, t. 38, 1998, s. 697; przeciwnie S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions and the World Trade Organization,* [w:] F. Francioni (red.), Environment, Human Rights and International Trade, Oksford, Portland, 2001, s. 238-239.

[327] S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions and International Trade...,* s. 147.

[328] Np. w przytoczonych wyżej sprawach *Stany Zjednoczone - tuńczyk, Stany Zjednoczone - krewetka.*

Sprawa dotyczyła embarga nałożonego przez Stany Zjednoczone na nowego członka WTO - Kubę. Wspólnoty zakwestionowały w niej legalność sankcji gospodarczych nałożonych na Kubę przez Stany Zjednoczone na podstawie ustawy o wolności i demokratycznej solidarności z Kubą (ang. *Cuban Liberty and Democratic Solidarity Act of 1996* - LIBERTAD). Panel nie zdążył jednak sporządzić raportu, bowiem Wspólnoty wycofały wniosek, gdy strony sporu doszły do porozumienia[329].

Co ciekawe, państwa nie korzystają w zasadzie z praw przyznanych przez art. XXI pkt b GATT. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem samo zainteresowane państwo ocenia, czy podejmowane przez nie działania są niezbędne do ochrony jego żywotnych interesów bezpieczeństwa. Dlatego wydaje się, że panele i Organ Odwoławczy nie są kompetentne do weryfikacji decyzji danego państwa w tym zakresie. Takie rozwiązanie może czynić przedmiotową regulację niebezpieczną, bowiem dającą duże kompetencje dyskrecjonalne państw, nie poddane żadnej kontroli ze strony WTO, a więc umożliwiające nadużycia. Obawy takie są jednak w praktyce bezpodstawne. Art. XXI b nie jest wprawdzie, w przeciwieństwie do art. XX, obwarowany dodatkowymi przesłankami (np. zakaz ukrytej dyskryminacji), ale jest trudny do zastosowania ze względu na jego wąski zakres przedmiotowy. Klauzula bezpieczeństwa publicznego dotyczy bowiem jedynie trzech okoliczności: produkcji materiałów rozszczepialnych, produkcji broni oraz działań wojennych w ogóle. Są to zatem sytuacje specyficzne, rzadko dające możliwość wykorzystania na forum WTO, tym bardziej dla ochrony praw człowieką. Jest jeszcze drugi powód, dla którego potencjał art. XXI GATT w zakresie ochrony praw człowieka nie jest istotny. Chodzi mianowicie o przesłankę ochrony *żywotnych interesów bezpieczeństwa*. Powyższe sformułowanie ogranicza możliwość wykorzystania art. XXI b GATT do ochrony wyłącznie własnej ludności, a potrzeba taka jest z punktu widzenia praw człowieka sytuacją rzadszą, niż ochrona ludności w innym państwie. Przykładowo masakrę w Rwandzie trudno uznać za zagrażającą bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, co uprawniałoby te podmioty do skorzystania ze środków

[329] Por. strona http://wto.org/english/tratop_e/dispu_e/cases_e/ds38_e.htm odwiedzona 24.01.2012 r.

handlowych w celu wywarcia presji na przywódców walczących grup. Dlatego art. XXI b GATT nie jest *de lege lata* w stanie przyczynić się do ochrony praw człowieka.

Z kolei art. XXI lit. c niewątpliwie ma potencjał dla ochrony praw człowieka. Stanowi on, że postanowienia GATT nie stoją na przeszkodzie podjęciu działań w wykonaniu jej zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W tym przypadku jednak żadne państwo czy nawet grupa państw nie jest w stanie skorzystać z niniejszego wyjątku samodzielnie. Jedynie decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ realizuje hipotezę art. XXI lit. c GATT.

W praktyce, jak dotąd, żaden członek WTO nie wniósł sprawy przed panele i Organ Odwoławczy WTO bezpośrednio z powodu naruszenia przez środki handlowe innego członka praw człowieka. Co więcej, sformułowanie *prawa człowieka* nawet nie pojawiło się w żadnym żądaniu rozstrzygnięcia sporu[330]. Wyjątkiem mogła być sprawa ustawy przeciw Birmie, wydanej w 1996 roku przez stan Massachusetts w Stanach Zjednoczonych, która to ustawa została uchwalona w związku z ochroną praw człowieka. Zakazywała ona mianowicie zakupów ze środków publicznych od firm, które robiły interesy z Birmą, w której władzę sprawowała dyktatura wojskowa i łamane były prawa człowieka. Wspólnoty Europejskie i Japonia zakwestionowały jej zgodność z prawem WTO i zażądały konsultacji[331]. Nim jednak mogło dojść do powołania panelu, w celu rozstrzygnięcia tego sporu, ustawa została uznana za niezgodną z konstytucją przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych i uchylona, ponieważ władza federalna ma monopol na politykę handlu zagranicznego[332]. Inne sprawy, dotyczące np. amerykańskiego embarga dla Libii czy Iranu, albo wspólnotowego dla Serbii i Czarnogóry, nigdy nie trafiły na forum WTO[333].

Jak widać, regulacje mogące służyć za instrument ochrony praw człowieka w WTO istnieją. Są jednak bardzo ogólne, wąsko interpretowane,

[330] Por. H. Lim, *op.cit*., s. 284.

[331] *Stany Zjednoczone - zaopatrzenie,* WT/DS88 i WT/DS95.

[332] Por. J.H. Jackson, A.F. Lowenfeld, *Helms-Burton, the USand the WTO, American Society for International Law*, insight 7, marzec 1997, dostępny na stronie: http://www. asil.org/insight7.cfm 25.03.2012.

[333] *Ibidem.*

a poza tym nie odnoszą się do tych praw wprost. To osłabia ich skuteczność, czego dowodzi analiza orzecznictwa WTO. Co ważne, panele i Organ Odwoławczy zasadniczo nie odrzucają wartości pozaekonomicznych, takich jak zdrowie publiczne czy ochrona środowiska, ale kwestionują sposób w jaki środki handlowe, mające na celu ich ochronę, są formułowane i stosowane[334]. Wynika to z faktu, że organy te bardzo wąsko interpretują dozwolone wyjątki od zakazu dyskryminacji. W efekcie powstaje trudna do zaakceptowania sytuacja, że art. XX GATT znajduje zastosowanie dla ochrony narodowych skarbów historycznych (XX f) czy zasobów złota i srebra (art. XX c GATT) a pozostaje obojętne na prawa człowieka. Jest to konsekwencją obawy, że państwa mogłyby stosować te środki pozornie w celu ochrony interesów pozaekonomicznych, w rzeczywistości zaś dla ochrony rodzimego przemysłu. Dlatego niektóre państwa wysokorozwinięte podnoszą, że do prawa WTO należy wprowadzić klauzulę społeczną (ang. *social clause*), która naprawi istniejący stan rzeczy[335]. Klauzula ta bardziej precyzyjnie regulowałaby dozwolone wyjątki oraz wprost odnosiła się do praw człowieka.

Tymczasem jednak państwa rozwijające się sprzeciwiają się temu pomysłowi. Szansą na konkurowanie w handlu z państwami wysokorozwiniętymi jest dla nich tańsza siła robocza, obniżająca koszty produkcji. Obawiają się one, że klauzula społeczna stanowić będzie jedynie pretekst dla umożliwienia państwom bogatym praktyk protekcjonistycznych - ochrony rodzimych gospodarek i rynków pracy. Uważają, że państwa rozwinięte mają w istocie inny cel od oficjalnie przedstawianego[336]. W efekcie *de lege lata* art. XX GATT w bardzo wąskim zakresie przyczynia się do ochrony i promocji praw człowieka w handlu międzynarodowym

## 7.4. *Wpływ prawa WTO na prawa człowieka w ocenie Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ*

Jak wskazano w rozdziale I, dialog pomiędzy ONZ i WTO na temat ochrony praw człowieka zaczął się od konfliktu, kiedy to Wysoki Komisarz

[334] G. Zagel, *The WTO and Trade-relateds*. 4-5.
[335] *Ibidem*, s. 2.
[336] *Ibidem.*

Praw Człowieka ONZ skutki działań WTO w tej dziedzinie określił jako *istny koszmar*. Później jednak stanowisko ONZ zmieniło się. Wysoki Komisarz Praw Człowieka sporządził szereg raportów, w których odniósł się do szczególnie istotnych w jego ocenie punktów stycznych pomiędzy prawem WTO a prawami człowieka.

Raport w sprawie TRIPS koncentruje się na wpływie tego porozumienia na prawo do ochrony zdrowia[337]. W pierwszej kolejności omówione zostały podstawowe zasady TRIPS i jej ogólne związki z prawami człowieka[338]. W drugiej części szczegółowej analizie poddane zostały obowiązki państw związane z ochroną zdrowia, a także wpływ TRIPS na prowadzenie badań naukowych (zachęta do innowacji) oraz na dostęp do lekarstw (ograniczanie ich dostępności)[339]. Część końcowa zawiera rekomendacje dla państw, jak stosować TRIPS by nie naruszać praw człowieka[340]. Raport daleki jest od jednostronnej krytyki TRIPS, w szczególności nie przedstawia jego relacji z prawami człowieka jako nierozwiązywalnego konfliktu. Drugi raport dotyczył AoA[341] i składał się z 4 części. W pierwszej omówione zostały związki handlu produktami rolniczymi z prawem człowieka do żywności[342]. W drugiej omówiono zasady AoA[343]. W trzeciej skonfrontowano liberalizację handlu produktami rolniczymi z prawem człowieka do żywności[344]. Czwarta zawiera rekomendacje[345].

Trzeci raport (raport w sprawie GATS)[346] jest bodaj najważniejszym raportem Wysokiego Komisarza Praw Człowieka, dotyczącym systemu WTO. Składa się on z 4 części, z których pierwsza dotyczy ogólnych re

[337] The impact of the Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights on human rights, Report of the High Commissioner, E/CN4/Sub.2/200i/i3, 27 czerwca 2001.

[338] Par. 5-28.

[339] Par. 29-58.

[340] Par. 59-70.

[341] Globalization and its impact on the fuli enjoyment of human rights, Report of the High Commissioner for Human Rights, E/CN.4/2002/54, 15 January 2002.

[342] Par. 9-17.

[343] Par. 18-31.

[344] Par. 32-43.

[345] Par. 44-54.

[346] Liberalization of trade in services and human rights, Report of the High Commissioner, E/CN.4/Sub.2/2002/9, 25 June 2002.

lacji między prawami człowieka a handlem[347], druga relacji praw człowieka i handlu usługami[348], trzecia wpływu handlu usługami na prawa człowieka[349] i czwarta rekomendacji[350]. Raport stanowi między innymi, że *prawa człowieka uznawane za zwyczajowe prawo międzynarodowe powinny być stosowane powszechnie, co oznacza że przepisy handlowe powinny być interpretowane w sposób zgodny z tymi normami i standardami niezależnie od zobowiązań handlowych wynikających z traktatów. Innymi słowy [...] członkowie WTO mają konkurencyjne obowiązki związane z ochroną praw człowieka, wynikające z prawa międzynarodowego», powinny zatem promować i chronić prawa człowieka podczas negocjacji i implementacji międzynarodowych przepisów liberalizacji handlu*[351] *Co* więcej, w ocenie Wysokiego Komisarza ochrona praw człowieka w WTO nie tylko nie stoi na przeszkodzie liberalizacji handlu, ale wręcz może jej sprzyjać[352].

Poza wymienionymi trzema głównymi raportami Wysoki Komisarz sporządził jeszcze kilka innych, mających mniejszy związek z ochroną praw człowieka w WTO. Dotyczyły one między innymi inwestycji[353], partycypacji jednostek w procesie globalizacji[354] oraz zakazu dyskryminacji w procesie globalizacji[355]. Tej tematyce poświęcony został ponadto raport specjalnego sprawozdawcy w sprawie ochrony zdrowia w WTO[356] oraz nota sekretariatu Komisji Praw Człowieka w sprawie włączenia prawa do roz

[347] Par. 4-14.
[348] Par. 15-37.
[349] Par. 38-67.
[350] Par. 68-75.
[351] Par. 5.
[352] Par. 68.
[353] *Human rights, trade and investment,* Report of the High Commissioner for Human Rights, E/CN.4/Sub.2/2003/9, 2 lipca 2003.
[354] *Analytical study of the High Commissioner for Human Rights on the fundamental principle of participation and its application in the context of globalization,* Report of the High Commissioner, E/CN.4/2005/41, 23 grudnia 2004.
[355] *Analytical study of the High Commissioner for Human Rights on the fundamental principle of non-discrimination in the context of globalization,* Report of the High Commissioner, E/CN.4/2004/40, 15 stycznia 2004.
[356] *The right of everyone to the enjoyment of the highest attainable standard of physical and mental health,* Report of the Special Rapporteur, Paul Hunt, Addendum, Mission to the World Trade Organization, E/CN.4/2004/49/Add.i, 1 marca 2004.

woju do międzynarodowego prawa handlowego[357], które napisane zostały w podobnym tonie.

Pierwsza konkluzja płynąca z tych raportów jest taka, że Wysoki Komisarz zaledwie kilka lat po powstaniu WTO zdał sobie sprawę z coraz szerszych i intensywniejszych relacji między międzynarodowym prawem handlowym i prawami człowieka. Szczególnie widoczne jest to w przypadku relacji TRIPS i prawa do ochrony zdrowia, AoA i prawa do żywności oraz GATS i obu powyższych praw (poprzez regulacje dostępu do wody czy służby zdrowia). Ponadto w ocenie Wysokiego Komisarza prawa człowieka i prawo WTO nie są co do zasady sprzeczne ze sobą, a wręcz mają potencjał by wzajemnie się wspomagać i to nawet w newralgicznych, wskazanych wyżej, przypadkach. Z raportów można wywnioskować, że w ocenie Komisarza nie trzeba koniecznie zmieniać prawa WTO, bowiem już obowiązujący stan prawny daje możliwość pogodzenia obu dziedzin. Z drugiej jednak strony Komisarz zaznaczył, że WTO nie może ignorować praw człowieka, bowiem członkowie organizacji związani są także obowiązkami ochrony praw człowieka, które to obowiązki wynikają nie tylko z prawa traktatowego, ale także zwyczajowego.

## 2. *Zewnętrzne źródła prawa w WTO*

### *2.1. Orzecznictwo, zwyczaj, zasady ogólne prawa i doktryna*

Za katalog źródeł prawa w ogólnym prawie międzynarodowym przyjmuje się art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości[358]. Są to umowy międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy, zasady ogólne prawa oraz pomocniczo wyroki sądowe i *zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów* do stwierdzenia norm prawnych[359]. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, w systemie WTO istnieją

[357] *Mainstreaming the right to development into international trade law and policy at the World Trade Organization*, Note by the Secretariat, E/CN.4/Sub.2/2004/17, 9 czerwca 2004.

[358] Statut ten stanowi integralną część Karty Narodów Zjednoczonych,

[359] Wyroki sądowe tudzież zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów stanowią środek pomocniczy do stwierdzania przepisów prawnych.

regulacje, mające potencjał dla ochrony praw człowieka. Ale regulacje te nie odnoszą się wprost do tej problematyki, w szczególności nie zawierają nawet określenia *prawa człowieka*. Skoro zatem wewnętrzne źródła prawa mają jedynie ograniczony potencjał dla ochrony praw człowieka, celem dalszych rozważań będzie stwierdzenie, czy system prawa WTO dopuszcza na potrzeby interpretacji zewnętrzne źródła prawa, a jeśli tak, to czy są wśród nich regulacje dotyczące ochrony praw człowieka.

Jak wskazano wyżej głównym źródłem prawa systemu WTO jest Porozumienie z Marakeszu wraz z załącznikami, czyli umowami regulującymi poszczególne aspekty handlu międzynarodowego. Potwierdza to DSU, zgodnie z którym spoiy ńa forum WTO dotyczyć mogą praw i obowiązków wynikających z tychże umów[360]. Ale również DSU nakazuje, aby porozumienia te były wyjaśniane zgodnie ze zwyczajowymi zasadami interpretacji międzynarodowego prawa publicznego, przy czym zalecenia i postanowienia Organu Rozstrzygania Sporów nie mogą zwiększyć ani zmniejszyć praw i zobowiązań ustalonych w wymienionych porozumieniach[361]. Mandat panelu upoważnia go do zbadania w świetle odpowiednich postanowień wymienionych porozumień sprawy zgłoszonej przez członka WTO[362]. Wreszcie DSU określa kompetencje Organu Rozstrzygania Sporów, do których należy *administrowanie [...] postanowieniami dotyczącymi [...] rozstrzygania sporów zawartymi w porozumieniach wymienionych*[368]. Należy w tym miejscu przypomnieć, że pod pojęciem *porozumień wymienionych* należy rozumieć te zawarte w załącznikach 1-3 do Porozumienia z Marakeszu oraz samo Porozumienie z Marakeszu, zaś porozumienia zawarte w załączniku 4 jedynie w odniesieniu do państw, które do nich przystąpiły.

Mimo iż powyższe regulacje odnoszą się wyłącznie do porozumień WTO, David Palmeter i Petros Mavroidis są zdania, że do źródeł prawa systemu WTO należą także orzecznictwo paneli i Organu Odwoławczego, zwyczaj, ogólne zasady prawa międzynarodowego a nawet doktryna[364].

[360] DSU, art. 1 ust. 1.
[361] DSU, art. 3 ust. 2.
[362] DSU, art. 7.
[363] DSU, art. 2 ust. 1.
[364] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *The WTO Legal System: Sources of Law,* The American Journal of International Law, lipiec 1998, tom 92, nr 3, s. 399. Na takim samym stanowisku stoi też C. Mik, *op.cit*, s. 82.

W kwestii orzecznictwa realia WTO przypominają te z MTS. Wcześniej- I sze decyzje sądowe mają charakter pomocniczy a sędziowie mogą od f nich odejść, ale w praktyce robią to bardzo ostrożnie[365]. Zgodnie z Porozumieniem ustanawiającym WTO *jeżeli w niniejszym porozumieniu lub i w Wielostronnych porozumieniach handlowych nie postanowiono inaczej, WTO będzie kierować się decyzjami, procedurami i zwyczajową praktyką, stosowanymi przez układające się strony GATT 1947 oraz organy ustanowione w ramach GATT 1947*[366].

Powstaje w tym momencie pytanie, czy określenie *decyzje i zwyczajowa praktyka* odnosi się do raportów paneli sprzed powstania WTO? Przecież ani za czasów GATT, ani nawet w WTO, organy rozstrzygające spory nie były nazywane władzą sądowniczą organizacji. Co więcej sprawozdania paneli dzielą się na *przyjęte* przez Organ Rozstrzygania Sporów (bądź dawniej Układające się strony) oraz na *nieprzyjęte*. W sprawie *Japonia - napoje alkoholowe* panel stwierdził, że raporty przyjęte stanowią zwyczajową praktykę i jako takie stanowią wiążące dla członków WTO źródło prawa[367]. Takiego statusu odmówił panel sprawozdaniom nieprzyjętym. Organ Odwoławczy nie zgodził się jednak z tym rozumowaniem i stwierdził, że wszystkie sprawozdania mają charakter jedynie pomocniczy[368]. Wydaje się jednak, że różnica zdań między instancjami rozstrzygającymi spory w WTO jest bardziej semantyczna niż merytoryczna. W obu bowiem przypadkach efekt jest podobny: sprawozdania, zarówno przyjęte jak i, choć w nieco mniejszym stopniu, nie przyjęte, mają status pomocniczych źródeł prawa, które muszą być brane pod uwagę, ale są subsy- diarne względem prawa stanowionego[369]. Organ Odwoławczy, jako stały organ guasi-sądowy, przypuszczalnie bardziej będzie kierował się wcześniejszym swoim orzecznictwem niż panele. Panelom zdarza się też niekiedy wyraźna niekonsekwencja w stosowaniu przyjętej linii orzeczniczej. Przykładowo w 1996 roku w sprawie *Stany Zjednoczone - bielizna* panel

[365] *Ibidem*, s. 400.
[366] Porozumienie z Marakeszu, art. XVI ust. 1.
[367] Ciekawostką jest fakt, że w przedmiotowej sprawie panel zdecydował się odejść od interpretacji przyjętej we wcześniejszym orzeczeniu.
[368] WT/DS8/AB/R, WT/DS10/AB/R, WT/DS11/AB/R z 4, sekcja E.
[369] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *op.cit.,* s. 401.

oparł orzeczenie na wcześniejszym z 1985 roku[370], podczas gdy w tym samym czasie w sprawie *Stany Zjednoczone - koszule i bluzki* panel całkowicie odrzucił to samo orzeczenie z 1985[371], nieświadomy przypuszczalnie raportu panelu w sprawie *bielizny*[372].

Kluczowe znaczenie dla prowadzonych tu rozważań ma jednak rola w prawie WTO orzecznictwa innych międzynarodowych sądów lub organów guasi-sądowych. Zasadniczo WTO ma wyłączność na rozstrzyganie sporów dotyczących przestrzegania prawa WTO. DSU zobowiązuje bowiem członków organizacji do korzystania z procedur zawartych w tym porozumieniu, w przypadku chęci podjęcia działań zmierzających do naprawienia pogwałcenia zobowiązań przez inną stronę[373]. Organy rozstrzygania sporów WTO mają zatem monopol na stwierdzanie czy nastąpiło naruszenie zobowiązań, pozbawienie lub naruszenie korzyści[374], jaki jest rozsądny czas na usunięcie naruszenia[375] oraz określanie poziomu zawieszenia koncesji lub innych zobowiązań[376].

Pytanie jednak, czy organy rozstrzygania sporów WTO uwzględniają orzeczenia organów sądowych lub guasz-sądowych innych organizacji międzynarodowych. Mogłoby to nastąpić poprzez: 1. uznawanie prawomocnych orzeczeń, 2. przekazanie sprawy pod inną jurysdykcję, bądź 3. traktowanie decyzji innych organizacji jako usprawiedliwienia dla naruszenia prawa WTO[377].

Odnośnie opcji pierwszej, próba przekonania panelu i Organu Odwoławczego WTO, że lepszym miejscem dla rozstrzygnięcia sporu jest inna organizacja niż WTO, miała miejsce w sprawie *Argentyna - obowiązki antydumpingowe dotyczące drobiu*[378]. W sprawie tej Brazylia zażądała

[370] Raport panelu z dnia 8 listopada 1996, WT/DS24/R, par. 7.11-12.
[371] Raport panelu z dnia 6 stycznia 1997, WT/DS33/R, prar. 7.15.
[372] Por. D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *op.cit*, s. 404.
[373] DSU, art. 23.
[374] DSU, art. 23 ust. 1 lit. a.
[375] DSU, art. 23 ust. 1 lit. b.
[376] DSU, art. 23 ust. 1 lit. c.
[377] Koncepcja J. Gomuly, przedstawiona w referacie pt. *Competing jurisdictions in WTO jurisprudence* dnia 14.04.2011 na konferencji na Uniwersytecie Wrocławskim pt. *Competing Jurisdictions of International Courts and Tribunals.*
378 WTO/DS241.

konsultacji z Argentyną odnośnie obciążeń antydumpingowych nałożonych na produkty drobiowe z Brazylii, określonych taryfami w ramach organizacji MERCOSUR[379]. Brazylia wcześniej przegrała tę sprawę w ramach organizacji MERCOSUR, a także podpisała protokół zawierający klauzulę wyłączności dla tej organizacji przy rozstrzyganiu sporów handlowych[380]. Protokół ten nie wszedł jednak w życie, zaś Brazylia skierowała sprawę na forum WTO. W tej sytuacji Argentyna podniosła naruszenie przez Brazylię zasady dobrej wiary oraz zasady estoppelu[381].

Panel stwierdził, że poddanie sporu pod rozstrzygnięcie w ramach WTO po tym, jak w tej samej kwestii wypowiedział się już organ *quasi*- sądowy innej organizacji międzynarodowej nie stanowi naruszenia prawa WTO[382]. Ponadto działanie Brazylii nie spełniało przesłanki jasności i jednoznaczności, aby dozwolone było powołanie się na zasadę estoppelu[383]. Jak podniesiono wyżej, Organ Rozstrzygania Sporów nie jest związany swoimi wcześniejszymi orzeczeniami, a zatem tym bardziej orzeczeniami spoza systemu WTO. Dlatego nie uwzględnił argumentacji Argentyny i stwierdził, że naruszyła ona cały szereg regulacji antydumpingowych[384].

Odnośnie do opcji drugiej (przekazania sprawy pod auspicje innej organizacji), próbę przywołania takich okoliczności podjął Meksyk w sprawie, w której został pozwany przez Stany Zjednoczone[385]. Stany Zjednoczone zarzuciły Meksykowi naruszenie art. III GATT (traktowanie narodowe) poprzez nałożenie wysokich podatków (20%) na słodziki, których Meksyk nie produkował, lecz importował ze Stanów Zjednoczonych, podczas gdy rodzimy cukier temu podatkowi nie podlegał[386]. Już na wstępnie Meksyk zażądał, aby panel WTO uznał swą niewłaściwość dla rozstrzygnięcia sporu

[379] Międzynarodowa organizacja gospodarcza powołana w roku 1991 traktatem z Asuncion (Paragwaj), której członkami są Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj i Wenezuela.

[380] Raport panelu z dnia 22 kwietnia 2003, WTO/DS241/R, par. 7.18 i następne oraz przypis 60.

[381] Par. 7.37.

[382] Par. 7.41.

[383] Par. 7.38; szerzej na temat estoppelu A. Kozłowski, *Estoppel jako ogólna zasada prawa międzynarodowego*, Wrocław 2009.

[384] Par. 8.1.

[385] *Meksyk - podatki napojów bezalkoholowych,* WT/DS308.

[386] Raport panelu z dnia 7 października 2005, WT/DS308/R par. 4.3 i następne.

i przekazał sprawę do rozpoznania panelowi utworzonemu na podstawie rozdziału dwudziestego porozumienia NAFTA[387]. Meksyk argumentował, że zasady handlu cukrem i słodzikami zostały ustalone pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem w ramach negocjacji w organizacji NAFTA. Nałożenie zaś podatku spowodowane było ignorowaniem przez Stany Zjednoczone ostrzeżeń ze strony Meksyku związanych z naruszaniem przez Stany Zjednoczone porozumień z NAFTA, odmową Stanów Zjednoczonych poddania sporu panelowi NAFTA oraz bezproduktywno- ścią dotychczasowych negocjacji[388]. Panel uznał, że nie ma podstaw do odmowy rozpoznania sporu i przekazania go do NAFTA, bowiem mieści się on w zakresie jurysdykcji Orgąnu Rozstrzygania Sporów, zaś zbieg jurysdykcji z NAFTA nie ma dla WTO znaczenia[389]. Należy jednak zwrócić uwagę, że panel wyraźnie stwierdził, że brak przeszkód prawnych dotyczy tego konkretnego przypadku, ponieważ żadne przepisy NAFTA nie ąto- ją na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy w ramach WTO. Co więcej, spór w NAFTA nie jest identyczny z tym z WTO, co wynika chociażby z faktu, że w NAFTA za stjronę powodową należałoby uznać Meksyk, a nie Stany Zjednoczone. Z tych powodów nie można stwierdzić z całą pewnością, że panel WTO nie ma prawa w pewnych okolicznościach odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania[390].

Odnośnie do opcji trzeciej (powołania się na orzeczenie z innej organizacji międzynarodowej jako usprawiedliwienia naruszenia prawa WTO) dobrym przykładem, obrazującym brak możliwości przytoczenia orzeczenia innego sądu jako usprawiedliwienia dla naruszenia prawa WTO, jest sprawa *Brazylia - opony*[391]. Wspólnoty Europejskie zarzuciły Brazylii, że jej przepisy dotyczące zakazu importu opon z odzysku są niezgodne z GATT. Opony z odzysku da się wykorzystać tylko raz po czym nie da się ich więcej przetworzyć, zalegają i degradują środowisko oraz sprzyjają zachorowalności np. na malarię. Zanim jednak doszło do sporu w ra

[387] Par. 3.2.

388 $p_{ar}$ *Ą* 1 $_{nas}$tępne.

[389] Par. 7.13 i następne oraz 7.18 i następne. Tak samo orzekł Organ Odwoławczy w raporcie z dnia 6 marca 2006 WT/DS308/AB/R, par. 54-57.

[390] *Ibidem.*

391 WT/DS332.

mach WTO, Urugwaj pozwał Brazylię w ramach systemu MERCOSUR i wygrał, ze względu na istniejący zakaz wprowadzania nowych ograniczeń handlowych między członkami organizacji[392]. Gdy Wspólnoty Europejskie wszczęły sprawę w WTO, Brazylia broniła się, że wprowadzone środki są zgodne z art. XX b i d GATT, bowiem zakazany produkt stanowi zagrożenie dla środowiska i pośrednio zdrowia ludzkiego oraz przestrzegania przepisów[393]. Brazylia podnosiła jednak przede wszystkim, że wyjątki dotyczące państw z MERCOSUR wymuszone zostały przez orzeczenie wydane w sporze w tej organizacji i dlatego nie stanowią naruszenia prawa WTO, co jednak nie znalazło uznania w oczach Organu Odwoławczego[394].

Na marginesie należy dodać, że w sprawie *Meksyk - podatki na napoje gazowane* z raportu Organu Odwoławczego wynika jeszcze jedna ciekawa konkluzja, dotycząca próby powołania się na zobowiązania wynikające z członkostwa NAFTA jako usprawiedliwienia dla naruszenia prawa WTO. Otóż Meksyk wprowadził podatek na napoje jako środek odwetowy, mający na celu doprowadzenie do przestrzegania przez Stany Zjednoczone postanowień NAFTA. Okoliczności te nie zostały uznane za usprawiedliwione na podstawie art. XX pkt d GATT[395], który to przepis, dla przypomnienia, zezwala na odstępstwo od przestrzegania prawa WTO ze względu na konieczność zapewnienia przestrzegania ustaw i przepisów wykonawczych niepozostających w sprzeczności z postanowieniami prawa WTO. Powodem takiego rozstrzygnięcia był fakt, że, inaczej niż argumentował Meksyk, panel i Organ Odwoławczy interpretują ten przepis jako odnoszący się wyłącznie do prawa krajowego, nie zaś międzynarodowego[396].

O znaczeniu zwyczaju w systemie WTO stanowi wspomniany wyżej art. 3 ust. 2 DSU. Zgodnie z nim porozumienie DSU służy między innymi wyjaśnianiu postanowień porozumień WTO *zgodnie ze zwyczajowymi zasadami interpretacji międzynarodowego prawa publicznego*. Zwyczajowe zasady interpretacji międzynarodowego prawa publicznego

[392] Raport panelu z dnia 12 lipca 2007, WTT/DS332/R, par. 2.13.

[393] WT/DS332 par. 3.3.

[394] Raport Organu Odwoławczego z dnia 3 grudnia 2007, WT/DS332/AB/R, par. 258.

[395] WT/DS308/R par. 8.199-8.204 i 9-3 oraz WT/DS308/AB/R par. 80.

396 WT/DS308/AB/R par. 58-80.

zostały skodyfikowane w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów[397]. Zawiera ona ogólne zasady interpretacji, zgodnie z którymi traktat należy interpretować (i) w dobrej wierze, (2) zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w ich kontekście, oraz (3) w świetle jego przedmiotu i celu[398]. Traktat definiuje także ogólne pojęcie *kontekstu*. Ponadto, gdy powyższe reguły nie pozwalają na wyjaśnienie problemu, to znaczy gdy znaczenie pozostanie niejasne lub dwuznaczne, albo gdy doprowadzi do rezultatu absurdalnego lub nierozsądnego, wówczas dopuszcza się odwołanie do uzupełniających środków interpretacji, łącznie z pracami przygotowawczymi do traktatu oraz okolicznościami jego • zawarcia[399].

Sprawa zwyczaju międzynarodowego pojawiła się na forum WTO przy okazji sporu *Wspólnoty Europejskie - hormony*[400], gdzie w centrum sporu znalazła się zasada zapobiegania (ang. *precautionary rule),* na którą Wspólnoty powoływały się jako na zwyczaj międzynarodowy. Wspólnoty Europejskie, które zostały oskarżone o stosowanie niedozwolonych środków ograniczających import mięsa z hodowli opartej na hormonach, na swoją obronę powołały się na stosowanie zasady zapobiegania. Zasada ta została zawarta w Deklaracji z Rio w sprawie Środowiska i Rozwoju z 14 czerwca 1992 w punkcie 15[401]. Zgodnie z nią, jeśli istnieje zagrożenie poważnej i nieodwracalnej szkody, to brak naukowej pewności co do szkodliwości nie może stanowić przeszkody dla środków zapobiegawczych. Jednak panel, a później Organ Odwoławczy odmówiły uwzględnienia tej zasady, ponieważ po pierwsze status tego przepisu jako prawa zwyczajowego uznały za wątpliwy, a po drugie prawo stanowione w WTO ma pierwszeństwo przed zwyczajowym[402]. A *contrario* można zatem uznać, że zwyczaj ogólnego prawa międzynarodowego może stanowić subsydiar-

[397] Uchwalona w Wiedniu 22 maja 1969 r., weszła w życie 27 stycznia 1980 r.

[398] Konwencja wiedeńska o prawie traktatów, art. 31.

[399] Konwencja wiedeńska o prawie traktatów, art. 32.

400 WT/DS26/R/USA i WT/DS48/R/CAN.

[401] Podpisana na zakończenie konferencji ONZ w sprawie środowiska i rozwoju, który odbyła się w Rio od 3 do 14 czerwca 1992 roku.

[402] Raport panelu z 18 sierpnia 1997, WT/DS26/R/USA par. 8.157-8.160, a także raport Organu Odwoławczego z dnia 16 stycznia 1998, WT/DS26/AB/R i WT/DS48/AB/R, par. 123.

ne źródło prawa w WTO, jeśli status zwyczaju nie będzie budził wątpliwości, zaś prawo WTO nie będzie regulować danej kwestii.

Z drugiej strony o zwyczaju jest mowa także w art. XVI ust. i Porozumienia z Marakeszu. Wydaje się on nie mieć zastosowania do zwyczajów należących do ogólnego prawa międzynarodowego. Dotyczy on bowiem zwyczajowej praktyki stosowanej *przez układające się strony GATT 1947 oraz organy ustanowione w ramach GATT 1947*. Przedmiotowy przepis nie zezwala zatem na stosowanie zwyczaju spoza systemu WTO, co jednak w kontekście orzeczenia w sprawie *Wspólnoty Europejskie - hormony* nie przesądza o jego niedopuszczalności w WTO.

Jak wskazują Palmeter i Mavroidis, panele i Organy Odwoławcze wielokrotnie odwoływały się do ogólnych zasad prawa[403]. Zasada, że wyjątki powinny być interpretowane wąsko została przywołana kilkakrotnie[404], choć zdarzyło się także, że Organ Odwoławczy ją odrzucał[405]. Zmodyfikowana nieco zasada interpretacyjna, wynikająca z art. 32 lit. b Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, zakazująca wykładni niweczącej skutek przepisów, również została zastosowana przy rozstrzyganiu kilku sporów[406]. W sprawie *Stany Zjednoczone -przędza bawełniana* Organ Odwoławczy zajął stanowisko, że zasada, iż środki naprawcze powinny być adekwatne do naruszeń znajduje oparcie w ogólnych zasadach odpowiedzialności państwa[407]. W tej samej sprawie odniósł się także do należytej staranności[408] oraz dobrej wiary[409]. Warto także wspomnieć o art. 22.4 DSU, który nakazuje, aby poziom zawieszenia koncesji lub innych zobowiązań, dokonany na podstawie upoważnienia przez DSB, był odpowiedni do poziomu zniweczenia lub naruszenia korzyści. Przepis ten stanowi kodyfikację znanej z ogólnego prawa międzynarodowego zasady proporcjonalności.

[403] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *op.cit,* s. 408.

[404] Np. *Kanada - lody i jogurty,* 5.12.1989, GAIT B.I.S.D. (36th Supp.), L/6568 - 36S/68, par. 59. Stany *Zjednoczone - bielizna,* raport panelu WT/DS24/R, par. 7.21.

[405] Raport Organu Odwoławczego z dnia 16 stycznia 1998, WT/DS26/AB/R, par. 104.

[406] Np. *Stany Zjednoczone - benzyna,* raport panelu WTO WT/DS2/R, par 3.23 i następne.

[407] Raport Organu Odwoławczego z dnia 8 października 2001, WT/DS192/AB/R, par. 120.

[408] *Ibidem,* par. 67, 76-79.

[409] *Ibidem*, par. 81.

Jeśli chodzi o odwołania do doktryny, to w orzecznictwie z czasów GATT[410] były one niezwykle rzadkie. Za przykład może posłużyć sprawa *Stany Zjednoczone - napoje maltańskie*, w której panel odwołał się do prac wybitnych specjalistów z zakresu międzynarodowego prawa handlowego - Johna H. Jacksona i Roberta Hudeca[411]. Palmeter i Mavroidis sugerują, że taki stan rzeczy wynikał z tradycji koncyliacyjnego załatwiania sporów w GATT, gdzie odwołanie się do publikacji prawniczych mogłoby doprowadzić do osłabienia dyplomatycznych metod szukania kompromisu[412]. Zresztą za czasów GATT w panelach rzadko zasiadali przedstawiciele nauki. Sytuacja zmieliła się znacznie wraz z powstaniem WTO. Zarówno panel jak i Organ Odwoławczy coraz częściej szukają wskazówek w doktrynie. Niewątpliwie wpływ na to ma ogólne wzmocnienie systemu rozstrzygania sporów oraz jego upodobnienie do sądownictwa międzynarodowego. Przykładowo w sprawie *Argentyna - tekstylia i stroje* panel odwołał się do prac J.H. Jacksona, Keitha Higheta, Mojtaba Kazazi.^ We wspomnianej już sprawie *WE - hormony* Organ Odwoławczy odniósł się do prac Sandsa, Camerona, Abouchera, Birnie, Boyle'a, Gründlinga, de- Mestrala i Bidansky'ego[414], zaś w sprawie *Indie - patenty* do Roesslera, Petersmanna i Brownlie'ego[415].

## 2.2. *Porozumienia międzynarodowe*

Źródłami prawa w WTO są także porozumienia międzynarodowe, inne niż wymienione w Porozumieniu z Marakeszu. W szczególności widać to na przykładzie porozumienia TRIPS, które aż 27 razy odwołuje się do Konwencji Paryskiej z 1967 roku[416], 15 razy do Konwencji Berneńskiej

[410] Czyli z czasów, gdy GAIT nie było częścią WTO, lecz samodzielną organizacją międzynarodową.

[411] *Stany Zjednoczone - napoje maltańskie*, 19.07.1992, GATT B.I.S.D. (39th Supp.), DS23/R - 39S/206,par. 5.45.

[412] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, op.cit., s. 407.

[413] Raport panelu z dnia 25 listopada 1997, WT/DS56/R, przypisy 176, 184 i 185.

[414] Raport Organu Odwoławczego z dnia 16 stycznia 1998, WT/DS48/AB/R, przypis 92.

[415] Raport Organu Odwoławczego z dnia 19 grudnia 1997, WT/DS50/AB/R, przypisy 26, 28 i 52.

[416] Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 roku, zmieniona w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r.,

z 1971 roku[417], 8 razy do Konwencji Rzymskiej[418] i 8 razy do Traktatu o własności intelektualnej w odniesieniu do układów scalonych (IPIC)[419]. Porozumienie w sprawie rolnictwa w jednym tylko ustępie odwołuje się aż do trzech zewnętrznych źródeł prawa[420]. TBT w art. 2.4 odwołuje się do bliżej nieokreślonych norm międzynarodowych, mogących posłużyć jako podstawa dla przepisów technicznych państw. Art. 11.2 TBT wymienia z kolei także bliżej nieokreślone międzynarodowe jednostki normalizujące, mogące służyć za wzór dla krajowych jednostek. SPS w art. 3 ust. 1 odnosi się do międzynarodowych norm, wytycznych i zaleceń dotyczących środków sanitarnych i fitosanitarnych. GATS odwołuje się ponadto do umów dotyczących podwójnego opodatkowania. Art. XXII:3 stanowi, że *(c)złonek nie może na mocy niniejszego artykułu albo artykułu XXIII powołać się na artykuł XVII w odniesieniu do środka innego Członka, który to środek jest objęty wiążącą ich umową międzynarodową dotyczącą unikania podwójnego opodatkowania.* Punkt k załącznika I do Porozumienia w sprawie subsydiów i środków wyrównawczych odwołuje się do międzynarodowych umów w sprawie kredytów eksportowych. Zdanie drugie tego artykułu stanowi, że *(j)eżeli jednak Członek jest stroną międzynarodowego uzgodnienia dotyczącego oficjalnych kredytów wywozowych, do którego należy co najmniej 12 pierwotnych Członków niniejszego Porozumienia [...] praktyka kredytów wywozowych, zgodna z tymi postanowieniaminie będzie uznawana za subsydium wywozowe zakazane niniejszym Porozumieniem.*

Szczególnej analizy wymaga kwestia odwołania się prawa WTO do Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów. Gdyby konwencja ta była

w Hadze dnia 6 listopada 1925 r., w Londynie dnia 2 czerwca 1934 r., w Lizbonie dnia 31 października 1958 r. i w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r.

[417] Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z dnia 9 września 1886 r., przejrzana w Berlinie 13 listopada 1908 r. i w Rzymie 2 czerwca 1928 r. Obecnie Powszechna konwencja o prawie autorskim, podpisana w Genewie dnia 6 września 1952 r., zrewidowana w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r.

[418] Międzynarodowa konwencja o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych sporządzona w Rzymie dnia 26 października 1961 r.

[419] Traktat o własności intelektualnej w odniesieniu do układów scalonych przyjęty w Waszyngtonie w dniu 26 maja 1989.

[420] AoA, art. 10 ust. 4.

wprost uznawana za źródło prawa WTO, wprowadzenie do systemu kolejnych źródeł prawa byłoby łatwiejsze. Art. 30 ust. 3 Konwencji stanowi bowiem, że *jeżeli wszystkie strony traktatu wcześniejszego są zarazem stronami traktatu późniejszego [...], traktat wcześniejszy ma zastosowanie tylko w takim zakresie, w jakim jego postanowienia można pogodzić z postanowieniami traktatu późniejszego*. Oczywiście powyższy przepis ma zastosowanie wtedy, gdy oba traktaty mają ten sam przedmiot regulacji. Oznaczałoby to, że nowsze traktaty musiałyby być stosowane, jeśli odnosiłyby się do danej sprawy. Przesądziłoby to o konieczności uwzględniania w WTO traktatów dotyczących praw człowieka, do których członkowie WTO przystąpili później, niż wstąpili do WTO, o ile w danym stanie faktycznym oba miałyby zastosowanie. Z uwagi na przedmiot regulacji, który pokrywałby się jedynie w małym zakresie, traktaty o prawach człowieka miałyby prawdopodobnie zastosowanie wąskie[421], niemniej stanowiłoby to progres w stosunku do obecnego stanu prawnego, gdzie tego zastosowania nie ma wcale.

Z kolei art. 30 ust. 4 lit. b stanowi, że w stosunkach między państwem będącym stroną dwóch traktatów a państwem będącym stroną jedynie jednego traktatu ich wzajemne prawa i obowiązki reguluje traktat, którego stronami są oba państwa. Przesądziłoby to kwestię stosowania zewnętrznych dla WTO porozumień, których stronami są ci członkowie WTO, których sprawa (spór) dotyczy. Oznaczałoby to, że aby konwencje praw człowieka miały zastosowanie przy rozstrzyganiu sporu w WTO, wystarczyłoby, aby państwa których spór dotyczy, były takimi konwencjami związane. Jak bowiem wynika z dalszych rozważań, obecnie nie jest to do końca jasne,

Jednak, za wyjątkiem reguł interpretacyjnych Konwencja Wiedeńska o prawie traktatów jednak zasadniczo nie stanowi źródła prawa WTO. Przesądza o tym brzmienie art. 3 ust. 2 zd. 2 DSU, stanowiącego odwołanie wyłącznie do zwyczajowych zasad interpretacji międzynarodowego prawa publicznego a także art. 3 ust. 2 zd. 3 DSU, który zakazuje w toku rozstrzygania sporów zwiększania i zmniejszania praw

[421] G. Marceau, *op.cit*., s. 796.

i zobowiązań ustalonych w porozumieniach WTO. Przykładowo w sprawie *Wspólnoty Europejskie - drób*, Organ Odwoławczy odmówił zastosowania art. 30 ust. 3 Konwencji Wiedeńskiej (oraz art. 59, regulującego kwestię wygaśnięcia lub zawieszenia działania traktatu wskutek zawarcia traktatu późniejszego)[422]. Z drugiej strony panele bywają w tym zakresie niekonsekwentne. Na przykład panel w sprawie *WE - hormony* odniósł się do art. 28 Konwencji, dotyczącego retroaktywności umów międzynarodowych[423]. Strony zaś wielokrotnie powoływały się na jej postanowienia, między innymi na art. 18 (zakaz działań udaremniających przedmiot i cel traktatu przed jego wejściem w życie) oraz art. 28 (nieretroaktyw- ność traktatów)[424].

Jak wspomniano, wyjątkiem od zasady, że Konwencja Wiedeńska nie stanowi źródła prawa w WTO, są reguły interpretacyjne. Zgodnie z art. 3 ust 2 zd. 2 DSU, *członkowie uznają, że* (system rozstrzygania sporów WTO) *służy [...] zabezpieczeniu praw i obowiązków Członków w zakresie porozumień wymienionych i wyjaśnieniu postanowień tych porozumień zgodnie ze zwyczajowymi zasadami interpretacji międzynarodowego prawa publicznego*. Zwyczajowe zasady interpretacji międzynarodowego prawa publicznego skodyfikowane zostały w art. 31-33 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów. Artykuły te stanowią reguły interpretacyjne, dotyczące zasady dobrej wiaiy, zwykłego znaczenia słów, uwzględniania przedmiotu i celu traktatu i okoliczności jego zawarcia, uzupełniających środków interpretacyjnych oraz kwestii związanych z traktatami o kilku językach autentycznych. Znaczenie art. 3 ust. 2 DSU potwierdził Organ Odwoławczy w sprawie *Stany Zjednoczone - benzyna*, stwierdzając, że porozumienia WTO nie mogą być interpretowane w *klinicznej izolacji od międzynarodowego prawa publicznego*[425].

W doktrynie pojawiły się głosy, że art. 3 ust. 2 należy traktować jako normy kolizyjne, a więc jako szerokie przyzwolenie dla stosowania ogólnego prawa międzynarodowego przy rozstrzyganiu sporów w WTO w sy

[422] Raport Organu Odwoławczego z dnia 13 lipca 1998, WT/DS69/AB/R par. 79.
[423] Raport panelu z dnia 18 sierpnia 1997, WT/DS26/R/USA, sekcja VII.
[424] *Brazylia - suszone kokosy*, raport panelu z dnia 17 października 1996, WT/DS22/R.
[425] Raport Organu Odwoławczego z dnia 29 kwietnia 1996, WT/DS2/AB/R, par. 18.

tuacji, gdy prawo WTO nie reguluje danych kwestii[426]. Byłaby to bardzo wygodna interpretacja, pozwalająca na stosowanie w WTO np. paktów praw człowieka. Takie stanowisko wydaje się być jednak błędne z kilku powodów. Po pierwsze jest sprzeczne z literalnym brzmieniem przepisu, któiy wyraźnie zawęża odwołanie do międzynarodowego prawa publicznego jedynie do zasad interpretacji. Po drugie, jak wyjaśniono wyżej, zgodnie z art. i ust. i DSU zastosowanie mogą mieć tylko wymienione porozumienia, a ponadto zgodnie z art. i ust. i i 2 DSU, do procedury stosuje się DSU oraz załączniki, ale nigdzie nie ma mowy o innych źródłach prawa. Po trzecie wreszcie taka interpretacja łatwo wpływałaby na zakres praw i obowiązków członków, a więc sprzeczna byłaby z art. 3 ust. 2 zd. 3.

Odnośnie trzeciego zarzutu, czyli wpływu na zakres praw i obowiązków, nietrafne wydaje się twierdzenie, jakoby taki wpływ był wyłączony z uwagi na fakt, że takie prawa i obowiązki już i tak wiążą państwa członkowskie na podstawie innych umów międzynarodowych[427]. Takie rozumowanie jest błędne, ponieważ przepis art. 3 ust. 2 zd. 3 należy czytać łącznie ze zd. 2, a więc wyraźnie odnosi się wyłącznie do praw i obowiązków wynikających z porozumień wymienionych (czyli prawa WTO).

Jednakże dopuszczanie w toku rozstrzygania sporu zewnętrznych dla WTO źródeł prawa nawet innych niż Konwencja Wiedeńska na potrzeby interpretacji porozumień WTO rzeczywiście ma miejsce. Przykładowo w sprawie *Wspólnoty Europejskie - banany III* panel i Organ Odwoławczy badały Konwencję z Lome, ale tylko w zakresie niezbędnym dla interpretacji przepisów WTO[428]. Podobna analiza i w podobnym zakresie, ale tym razem porozumień dwustronnych, miała miejsce w sporze *Korea - wołowina*[429].

Zatem kwestia stosowania w WTO reguł interpretacyjnych określonych w Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów nie budzi wątpliwości.

[426] Bartels, *Applicable Law in WTO Dispute Settlement Proceeding*, Journal Of World Trade, t. 35, 2001, s. 506.

[427] Por. J. Pauwelyn, *The Role of Public International Law in the WTO: How far can we go?*, American Journal of International Law, t. 95, 2001, s. 566.

[428] Raport Organu Odwoławczego z dnia 9 września 1997, WT/DS27/AB/R, par. 162 i następne.

[429] Raport panelu z dnia 31 lipca 2000, WT/DS161/R i WT/DS/169/R, par. 539 i następne.

Jeśli chodzi o wpływ zewnętrznych dla WTO źródeł prawa, to szczególny potencjał ma reguła interpretacyjna zawarta w art. 31 ust. 3 lit. c Konwencji Wiedeńskiej, która stanowi, że *łącznie z kontekstem należy brać pod uwagę [...] wszelkie odpowiednie normy prawa międzynarodowego, mające zastosowanie w stosunkach między stronami*. Ponieważ przepis posługuje się pojęciem *norm prawa międzynarodowego*[430], rozumieć przez to należy hipotezy, dyspozycje i sankcje zawarte we wszelkich wiążących dla państwa źródłach prawa, wymienionych w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Mogą to być zatem umowy międzynarodowe dotyczące praw człowieka (art. 38 ust. 1 lit. a Statutu) oraz zasady ogólne prawa z nimi związane (art. 38 ust. 1 lit. c Statutu). Kontrowersje budzi jednak sposób rozumienia pojęcia *strony*. Chodzi bowiem o kwestię, czy wszystkie strony WTO powinny być stronami innego porozumienia, aby mogło mieć ono zastosowanie przy rozstrzyganiu sporu. Należy zwrócić uwagę, że na potrzeby postępowania przed MTS przez strony rozumie się strony danego postępowania[431]. Wydaje się, że w przypadku rozstrzygania sporu w WTO powinno być podobnie. Przeciwny bowiem wniosek, czyli przyjęcie że przez strony rozumie się wszystkich członków WTO, prowadziłby do takich absurdalnych konsekwencji, że im więcej byłoby członków WTO, tym mniej byłoby uwzględnianych w sporze zewnętrznych źródeł prawa, bowiem każde takie źródło musiałoby być wiążące dla większej ilości państw[432]. Sprzeciwia się temu także literalna wykładnia przepisów art. 31 ust. 1 lit. a i b oraz art. 31 ust. 3 Konwencji Wiedeńskiej. Art. 31 ust. 2 lit. a Konwencji stanowi bowiem, że elementem kontekstu, w jakim należy rozumieć zwyczajne znaczenie słów zgodnie z art. 31 ust. 1, są wszelkie porozumienia dotyczące traktatu, osiągnięte między wszystkimi stronami w związku z zawarciem traktatu. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku dokumentu sporządzonego przez jedną lub więcej stronę w związku z zawarciem traktatu, przyjętego przez

[430] Należy zwrócić uwagę, że wersja angielska art. 31 ust. 3 lit. c posługuje się pojęciem *rule* czyli *przepis, zasada*, a nie *norm* czyli *norma*. Wersja angielska jest jedną z wersji autentycznych, a polska nie.

[431] Co wynika z art. 38 ust. 1 lit. a Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

[432] Por. G. Marceau, *op.cit*, s. 781.

inne strony jako dokumentu odnoszącego się do traktatu (art. 31 ust. 2 lit. b). W obu przypadkach Konwencja wskazuje wprost, że aby te porozumienia i dokumenty stanowiły kontekst umowy głównej, muszą mieć zastosowanie pomiędzy wszystkimi stronami. Tymczasem w art. 31 ust. 3 Konwencji wymogu wszystkich stron nie ma. Lit. a, b i c tego ustępu mówią odpowiednio o (a) *późniejszych porozumieniach między stronami*, (b) *późniejszej praktyce stosowania traktatu, ustanawiającą porozumienie stron* oraz (c) *normach prawa międzynarodowego, mających zastosowanie w stosunkach między stronami.*

Kluczowe znaczenie ma zatem kwestia, czy w WTO art. 31 ust. 3 rozumiany jest jako odnoszący się do stron sporu (stosunku), czy do wszystkich stron WTO. Przesądza to bowiem o statusie w WTO umów międzynarodowych, do których prawo WTO wprost nie odsyła. Niedopuszczenie porozumień wielostronnych, których nie wszyscy członkowie WTO są stronami, ma doniosłe znaczenie praktyczne, jeśli chodzi o możliwość ochrony praw człowieka w WTO. Przykładowo spośród dwóch państw o największych wolumenach handlowych na świecie jedno (USA) ratyfikowało MPPOiP ale nie MPPGSiK, zaś drugie (Chiny) ratyfikowało drugi z nich, a pierwszego nie.

W głośnej sprawie *Stany Zjednoczone - tuńczyk II* panel odmówił uwzględnienia porozumień wielostronnych przy interpretacji porozumień WTO. Powodem był fakt, że były to umowy (m.in. Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, ang. *Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora* - CITES), do któiych nie wszyscy członkowie WTO przystąpili[433]. Zdaniem Palmetera i Mavroidi- sa taka interpretacja jest sprzeczna z art. 31 ust. 3 lit. c i b Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów[434]. Zgodnie z pierwszym z nich przy interpretacji należy brać pod uwagę wszelkie odpowiednie normy prawa międzynarodowego, mające zastosowanie w stosunkach między stronami. Chodzi tu właśnie o strony sporu, nie zaś o wszystkie strony porozu

[433] GATT Doc. DS29/R, par. 5.18-5.19.

[434] D. Palmeter, P.C. Mavroidis, *op.cit,* s. 411.

mienia. W drugim przypadku (pkt b) przy interpretacji należy brać pod uwagę każdą późniejszą praktykę stosowania traktatu, ustanawiającą porozumienie stron co do jego interpretacji. Panel zaś uznał że praktyka, o której mowa w powyższej regulacji, ma znaczenie jedynie dla tych szczególnych porozumień, w ramach któiych się wytworzyła, nie zaś dla GATT. Również w sprawie *Wspólnoty Europejskie - biotechnologia* panel znów uznał że wszystkie strony WTO musiałyby być stronami danego porozumienia, aby stanowiło ono kontekst interpretacji prawa WTO[435]. Stanowisko to spotkało się z ostrą krytyką Komisji Prawa Międzynarodowego[436].

W sporze *Stany Zjednoczone - krewetki* Stany Zjednoczone wprowadziły zakaz importu krewetek z krajów, które nie przestrzegały amerykańskich standardów ochrony żółwi morskich, które to żółwie stanowiły przypadkowe ofiaiy przy połowie krewetek. Także w tym przypadku strony sporu były stronami Konwencji CITES, którą ratyfikowały łącznie 175 państwa świata[437]. Panel nie dopuścił jednak konwencji jako kontekstu dla interpretacji prawa WTO, ale tym razem z zupełnie innych przyczyn[438]. Po pierwsze krewetki, których dotyczył zakaz, nie były zagrożonym gatunkiem. Były nim wprawdzie żółwie, ale nie ich dotyczył zakaz. Po drugie wreszcie CITES odnosił się jedynie pośrednio do przedmiotowego problemu. Zatem powodem nie był fakt, że nie wszyscy członkowie WTO ratyfikowali CITES. Warto zauważyć, że w tej samej sprawie Organ Odwoławczy interpretował zawarte w porozumieniu GATT niedookreślone pojęcie *wyczerpywalnych zasobów naturalnych* w świetlne Konwencji o prawie morza, Konwencji o różnorodności biologicznej oraz Konwencji o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt[439]. Również w spawie *Wspólnoty Europejskie - sprzęt komputerowy* Organ Odwoławczy odniósł się do Zharmonizowanego Systemu Klasyfikacji, choć jego

435 Raport panelu z dnia 29 września 2006, WT/DS291-293/R, par. 7.68 i 7.72.

436 International Law Commission, *Fragmentation of International Law: Difficulties Arising from the Diversification and Expansion of International Law:* Report of the Study Group of the International Law Commission, finalized by M. Koskenniemi, A/CN.4/L.682 (13 Apr 2006) par. 471 i następne.

437 Dane z oficjalnej strony CITES: http://www.cites.org/eng/disc/parties/chronolo.php, odwiedzonej 20.02.2012 r.

438 WT/DS58/R z 15 maja 1998, par. 7.57.

439 WT/DS58/AB/R, przyjęty 12 października 1998, par. 130, 168.

skład członkowski różnił się od składu WTO[440]. Jak widać, niekonsekwen- cje w orzecznictwie uniemożliwiają jednoznaczną odpowiedź na pytanie o status wielostronnych porozumień w systemie WTO.

Z kolei w sprawie *Wspólnoty Europejskie - biotechnologia* panel nie dopuścił Kartageńskiego protokołu o biobezpieczeństwie. Ale podkreślił, że uczynił tak dlatego, że tylko jedna strona sporu (Wspólnoty Europejskie) była jego sygnatariuszem. Zatem a *contrario* rozumieć należy, że gdyby także Stany Zjednoczone podpisały ten Protokół, zostałby dopuszczony jako źródło prawa w sporze[441]. Takie rozumowanie zgodne jest z przytoczonymi wyżej raportami w sprawach *Wspólnoty Europejskie - banany* oraz *Korea - wołowina.*

Warto teraz analizie poddać porozumienia dwustronne, aby stwierdzić, czy i one są kwestionowane jako źródła prawa WTO. Ta kwestią została rozstrzygnięta za czasów GATT w sprawie *Kanada - prawa wynikające z artykułu XXVIII*[442]*,* w której panel stwierdził, że zasadniczo w sporach na forum WTO strony nie mogą powoływać się na dwustronne porozumienia między członkami WTO. Jednocześnie z usankcjonowaniem tej zasady panel wprowadził od niej wyjątek. Otóż w przedmiotowej sprawie panel dopuścił jako źródło prawa WTO porozumienie między Kanadą i Wspólnotę Europejską. Dopuszczalny wyjątek został obwarowany trzema przesłankami: i. przedmiotowe porozumienie jest ściśle powiązane z GATT (ang. *close connection*), 2. przedmiotowe porozumienie ma te same cele co GATT, 3. obie strony odwoływały się w danym sporze do przedmiotowego porozumienia.

Już za czasów WTO w sprawie *Wspólnoty Europejskie - drób* panel i Organ Odwoławczy zgodziły się dopuścić porozumienie dwustronne (Porozumienie w sprawie nasion oleistych)[443]. W sprawie tej skarżąca

[440] Raport Organu Odwoławczego z 5 czerwca 1998, WT/DS62/AB/R, WT/DS67/AB/R, WT/DS68/AB/R, par. 89.

[441] Raport panelu z 29 września 2006, WT/DS291/R, WT/DS292/R, WT/DS293/R, par. 4.688.

[442] *Canada/European Communities Article XXVIII Rights*, Award by the Arbitrator, GATT, B.I.S.D. (37th Supp.), 37S/80 - DS12/R.

[443] Raport panelu z dnia 12 marca 1998, WT/DS69/R; raport Organu Odwoławczego z dnia 23 lipca 1998, WT/DS69/AB/R, par. 79-85.

Brazylia powoływała się na umowę zawartą ze Wspólnotami Europejskimi na podstawie art. XXVIII GATT. Wspólnoty nie sprzeciwiały się takiemu odwołaniu, choć czyniły to Stany Zjednoczone jako członek WTO zainteresowany rozstrzygnięciem sporu. Panel i Organ Odwoławczy dopuściły porozumienie na potrzeby wykładni prawa WTO, nie jednak jako samodzielną podstawę prawną, tak jak żądały Wspólnoty Europejskie, które uważały je za *lex posterior* w stosunku do porozumień WTO[444].

Jak widać, w niektórych przypadkach system WTO dopuszcza źródła prawa z zewnątrz. W takich sprawach rodzi się pytanie, kto jest kompetentny do wykładni tychże porozumień? Panel i Organ Odwoławczy zgodnie odpowiedziały na to pytanie, rozpatrując spór *Wspólnoty Europejskie - banany III,* przyznając te kompetencje sobie[445]. Stanowisko to nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi, czy tak samo byłoby w przypadku porozumień, do któiych prawo WTO nie odsyła wprost.

Podobnie jak w przypadku odniesień do zewnętrznych źródeł prawa, również w zakresie negocjacji na forum WTO, system ten rzadko odnosi się do kwestii niezwiązanych z handlem[446]. Wyjątkiem są tu między innymi art. 24.1 TRIPS, dotyczący zwiększenia ochrony indywidualnych oznaczeń geograficznych, art. 2.6 TBT o harmonizacji przepisów technicznych, art. 9.1 TBT o międzynarodowych systemach oceny zgodności z przepisami technicznymi lub normami oraz art. 10.7 TBT odnoszący się do tych samych zagadnień co dwa poprzednie artykuły. Jeśli chodzi o standardy ochrony praw człowieka, to prawo WTO nie porusza tego problemu w ogóle.

Należy wspomnieć, że nie tylko prawo WTO odwołuje się do innych dziedzin prawa międzynarodowego, ale działa to także w dragą stronę[447]. Za przykład posłużyć może Porozumienie w sprawie implementacji części XI Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z dnia 10 grud

[444] *Ibidem*, par. 80.

[445] *Wspólnoty Europejskie - Banany III,* raport panelu z 22 maja 1997, WT/DS27/R z 22.05.1997, raport Organu Odwoławczego z dnia 9 września 1997, WT/DS27/AB/R, par. 167 i 169.

[446] S. Charnovitz, World Trade Organization in 2020, Journal of International Economic Law, t. 1, nr 1-2, 2004-2005, s. 176.

[447] Por. S. Charnovitz, *The World Trade Organization in...,* s. 171.

nia 1982 r.[448] Art. 1 lit. b rozdziału 6. stanowi, że polityka Organizacji w dziedzinie produkcji opiera się między innymi na postanowieniach GATT. Innym przykładem jest Między-amerykańska Konwencja o ochronie i zachowaniu żółwi morsldch z 1 grudnia 1996 roku[449]. Jej art. XV stanowi, że stosując się do Konwencji państwa mają obowiązek działać w zgodzie z przepisami Porozumienia ustanawiającego WTO oraz jego załączników. Ustęp drugi dodaje, że państwa będą działać w zgodzie w szczególności z TBT i art. XI GATT.

Na zakończenie tej części rozważań należy dodać, że przystąpienie do Porozumienia ustanawiającego WTO jest bardzo kuszące dla państw. Daje im bowiem wiele korzyści, ale jednocześnie porozumienia WTO owe korzyści przyznają jedynie swoim członkom. Dlatego państwa są gotowe iść na liczne ustępstwa, aby do tej organizacji przystąpić. ZgQdnie z Porozumieniem z Marakeszu, mimo iż porozumienia WTO stanowią *jedno przedsięwzięcie*, warunki takiego przystąpienia można ukształtować dowolnie. Art. XII ust. 1 Porozumienia stanowi, że *(k)azde państwo lub odrębne terytorium celne posiadające pełną autonomię w prowadzeniu swych zewnętrznych stosunków handlowych oraz w innych sprawach, o których stanowi niniejsze porozumienie oraz wielostronne porozumienia handlowe, może przystąpić do niniejszego porozumienia na warunkach, które zostaną uzgodnione między nim a WTO*. Dlatego akcesja państwa do WTO jest dobrym momentem na wymuszenie na nim określonych reform. Za przykład posłużyć mogą Chiny, które zgodziły się na przyjęcie dodatkowych zobowiązań, aby wstąpić do WTO w 2001 (choć, jak wspomniano w rozdziale I, ma to także swoje złe strony). To samo dotyczy Kambodży - członka WTO od 2004 roku[450]. Obecnie w kolejce czeka więcej państw, w których ochrona praw człowieka jest słaba. Status obserwatorów mają między innymi Irak, Iran, Afganistan, Sudan czy Białoruś[451]. Ratyfikacja konwencji o prawach człowieka jako warunek

[448] Dz.U. z dnia 20 maja 2002 r. Nr 59, poz. 543.

[449] Weszła w życie 2 maja 2001 roku.

[450] Por. Raport grupy roboczej w sprawie akcesji Kambodży, dokument WT/ACC/KHM/21 z 15 sierpnia 2003, par. 206.

[451] Dane z oficjalnej strony WTTO, http://wto.org/english/thewto_e/whatis_e/tif_e/orgó_e.htm#observer, odwiedzonej 29.01.2012.

akcesji do WTO stanowi faktycznie pośrednie sprzyjanie ochronie praw człowieka przez WTO.

### 2.3. *Współpraca z innymi organizacjami międzynarodowymi*

Prowadząc rozważania nad zewnętrznymi źródłami prawa w WTO warto pokusić się także o analizę współpracy WTO z innymi organizacjami międzynarodowymi, a w szczególności z organizacjami wyspecjalizowanymi z zakresu ochrony praw człowieka. Otóż porozumienia WTO regulują taką współpracę ogólnikowo. Podstawowe odwołanie w prawie WTO do innych reżimów prawnomiędzynarodowych zawarte zostało w samym Porozumieniu z Marakeszu, w artykule zatytułowanym *Stosunki z innymi organizacjami*[452]. Stanowi on, że *Rada Generalna podejmie odpowiednie kroki dla ustanowienia efektywnej współpracy z innymi organizacjami międzyrządowymi, których działalność ma związek z funkcjami WTO.*

GATT w pięciu miejscach reguluje kwestię relacji z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Stanowi między innymi, że *(w)e wszystkich przypadkach, w których układające się strony zostaną wezwane do rozważenia lub zajęcia się problemami dotyczącymi rezerw walutowych, bilansów płatniczych lub porozumień o wymienialności walut, będą one dokonywały dogłębnych konsultacji z Międzynarodowym Funduszem Walutowym*[453]. Ponadto wymaga, by *(u)kładające się strony wstrzymały się od podejmowania wszelkich kroków w zakresie wymienialności walut mogących zniweczyć cele postanowień niniejszego układu, jak również od wszelkich kroków w zakresie handlu mogących zniweczyć cele postanowień układu o Międzynarodowym Funduszu Walutowym*[454]. Nakazuje ponadto państwom członkowskim WTO *współpracować w poszukiwaniu odpowiednich metod rozszerzenia handlu w celu rozwoju gospodarczego przez międzynarodową harmonizację i dostosowanie praktyki wewnętrznej i przepisów, przez stosowanie*

[452] Porozumienie z Marakeszu, art. V, ust. 1.
[453] GATT, art. XV ust. 2.
[454] GATT, art. XV ust. 4.

*technicznych i handlowych standardów mających wpływ na produkcję, transport i marketing...*[455].

Z kolei GATS stanowi, że *(n)ic, co wynika z niniejszego Układu, nie wpłynie na prawa i obowiązki członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego*[456]. Dalej stanowi, że *(c)złonkowie będą współpracować z odpowiednimi organizacjami między- i pozarządowymi dla ustanowienia oraz przyjęcia wspólnych, międzynarodowych standardów i kryteriów uznawania* (wykształcenia lub praktyki) *oraz wspólnych międzynarodowych standardów w celu wykonywania odnośnych zawodów i specjalności usługowych*[457]. Zgodnie wreszcie z Załącznikiem w sprawie usług telekomunikacyjnych do GATS, art. 7 lit a, *(cjzłonkowie uznają znaczenie standardów międzynarodowych oraz globalnego przystosowania i współpracy sieci oraz usług telekomunikacyjnych i podejmują się propagowania takich standardów poprzez pracę stosownych instytucji międzynarodowych, łącznie z Międzynarodową Unią Telekomunikacyjną i Międzynarodową Organizacją Standaryzacji* oraz (lit. b) *uznają rolę odgrywaną przez międzyrządowe oraz pozarządowe organizacje i porozumienia w zakresie zapewnienia skutecznego działania krajowych oraz globalnych usług telekomunikacyjnych, a w szczególności Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej. Członkowie przyjmą, tam gdzie to właściwe, odpowiednie ustalenia w zakresie konsultowania z takimi organizacjami kwestii wynikających z wprowadzania w życie niniejszego Załącznika.*

SPS określa obowiązek państw członkowskich brania udziału w *organizacjach międzynarodowych i ich organach, zwłaszcza w Komisji Codex Alimentarius, Międzynarodowym Urzędzie Epizootii oraz w międzynarodowych i regionalnych organizacjach działających w ramach Międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony roślin, tak by w ramach tych organizacji promować opracowywanie i okresowe przeglądy norm, wytycznych i zaleceń dotyczących wszystkich aspektów środków sanitarnych i fitosanitarnych*[458]. Dalej nakazuje utworzonemu na

[455] GAIT, art. XXXVIII ust. 2 lit. e.
[456] GATS, art. XI ust. 2.
[457] GATS, art. VII ust. 5.
[458] SPS, art. 3 ust. 4.

potrzeby WTO Komitetowi Środków Sanitarnych i Fitosanitarnych, aby ustalił on procedurę monitorowania procesu międzynarodowej harmonizacji i koordynował wysiłki podejmowane w tej dziedzinie przez odpowiednie organizacje międzynarodowe[459].

W dalszej kolejności należy przyjrzeć się, czy WTO faktycznie ustanawia efektywną współpracę z innymi organizacjami międzyrządowymi. Z pewnością nie czynił tego GATT[460]. W konsekwencji w czasie Rundy Urugwajskiej powołano grupę negocjacyjną do spraw funkcjonowania GATT, której jednym z zadań było rozwinięcie stosunków tej organizacji z instytucjami Bretton Woods. Owocem prac grupy było wydanie Deklaracji w sprawie wkładu WTO w osiągnięcie większej spójności w globalnym gospodarczym prawodawstwie (ang. *Declaration of the World Trade Organization to Achieving Greater Coherence In Global Economic Policymaking)*[461], zawierającej apel do Dyrektora Generalnego WTO o podjęcie odpowiednich kroków. WTO szybko zawarło umowy o współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w 1996 i Bankiem Światowym w 1997 roku[462]. Przewidują one wymianę informacji, uczestnictwo przedstawicieli danej organizacji w pracach pozostałych, nakazują konsultacje i współpracę personelu. Współpraca z tymi organizacjami wydaje się być naturalna ze względu na wspólne cele, takie jak rozwój handlu międzynarodowego, wysoki poziom zatrudnienia i podwyższanie standardu życia i zarobków. Ponadto pomoc udzielana przez Bank Światowy oraz kursy walut, nad którymi czuwa Międzynarodowy Fundusz Walutowy, mają bezpośrednie przełożenie na stosunki handlowe.

WTO zawarło umowę ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej[463] (ang. *World Intellectual Property Organization*, w skrócie WIPO) i Światową Organizacją Zdrowia Zwierząt[464] (ang. *World Organization for*

[459] SPS, art. 3 ust. 5.

[460] Szerzej K.R. McNamara, *The Institutional Dilemmas of Market Integration: Compliance and International Rules in Trade and Finance,* [w:] M. Doyle, E. Luck (red.), *International Law and Organization: Closing the Compliance Gap,* Lanham, 2004.

[461] 33 I.L.M. 1125, 1249 (1994).

[462] Por. J.L. Dunoff, *The WTO In Transition: Of Constituents, Competence and Coherence,* George Washington International Law Review, t. 33, 2001, s. 997.

[463] 35 I.L.M. 754, 756.

464 WT/L/272 (8 lipca 1998).

*Animal Health*). Ponadto w 1997 roku WTO podjęło wspólną inicjatywę (ang. *Integrated Framework*) w sprawie pomocy krajom najbiedniejszym z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Bankiem Światowym, Konferencją Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju oraz Programem Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju[465].

Znacznie gorzej prezentuje się współpraca WTO z organizacjami międzynarodowymi innymi niż gospodarcze. Jak wspomniano w pierwszej części niniejszego rozdziału, Wysoki Komisarz Praw Człowieka w bardzo ostrych słowach skrytykował WTO jako organizację szkodliwą dla ochrony praw człowieka. WTO nie pozostało mu dłużne, kwestionując język, metodologię i główne konkluzje raportu, kiytykując brak konsultacji z samym WTO przy opracowywaniu raportu oraz niepoparcie wniosków danymi empirycznymi[466]. Z kolei gdy w roku 2000 ONZ przyjęło Milenijne Cele Rozwoju (ang. *Millenium Development Goals*) WTO w żaden sposób nie włączyło się do ich realizacji, a Deklaracja z Doha z listopada 2001 roku nie wspomina o współpracy w tym zakresie[467]. Wprawdzie, jak wspomniano w rozdziale I, relacje WTO i Wysokiego Komisarza uległy poprawie (co widać po kolejnych raportach Komisarza), jednak WTO praktycznie w ogóle nie współpracuje z organizacjami wyspecjalizowanymi w zakresie praw człowieka. Biorąc pod uwagę, jak WTO zacieśnia współpracę z niektórymi organizacjami międzynarodowymi (np. Międzynarodowym Funduszem Walutowym), nie ma przeszkód by także w tej dziedzinie podjąć konkretne działania.

Warto zauważyć, że przepisy GATT dotyczące zniweczenia i naruszenia korzyści zezwalają układającym się stronom na konsultacje z innymi układającymi się stronami, z Radą Gospodarczą i Społeczną Organizacji Narodów Zjednoczonych i z każdą odpowiednią organizacją międzyrządową,

465 WT/LDC/HL/i/Rev. 1 (23 października 1997).

466 List Miguela Rodrigueza Mendoza, zastępcy Dyrektora Generalnego WTO do Mary Robinson, Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka z dnia 18 sierpnia 2000 roku, za J.L. Dunoff, *op.cit*, s. 999.

467 S. Charnovitz, *World Trade Organization in...*, s. 178. Należy jednak dodać, że z czasem WTO zaczęło poczuwać się do wspomagania ONZ w realizacji tych celów, o czym świadczy zawartość strony internetowej WTO, dostępna na stronie http://wto.org/english/thewto_e/coher_e/mdg_e/mdg_e.htm dnia 20.04.2012.

w przypadkach, w których uznają taką konsultację za niezbędną[468]. Nic zatem nie stoi zatem na przeszkodzie konsultacjom z FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) lub Komitetem Praw Człowieka.

## 3. *Rola systemu rozstrzygania sporów WTO w ochronie praw człowieka*

### 3.7. *Ograniczenia systemu rozstrzygania sporów WTO w zakresie ochrony praw czfowieka*

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, w przepisach porozumień WTO znaleźć można regulacje, mające potencjał, by stanowić podstawę stosowania prawa WTO w zgodzie z prawami człowieka. Nic nie stoi również na przeszkodzie, by dopuścić pakty i konwencje o ochronie praw człowieka jako zewnętrzne źródła na potrzeby wykładni prawa WTO. W tej sytuacji kluczowa dla ochrony praw człowieka w WTO wydaje się interpretacja i stosowanie prawa WTO, a w szczególności system rozstrzygania sporów. Ponieważ o skuteczności prawa przesądza sposób jego interpretacji i praktyka stosowania, nie zaś same podstawy prawne, to właśnie system rozstrzygania sporów WTO jest centralnym elementem, determinującym kwestię stosunku WTO do praw człowieka[469].

Z perspektywy obrońców praw człowieka ważne jest, aby przestrzeganie zobowiązań wynikających z członkostwa w WTO nie stało w sprzeczności z ochroną tychże praw. Z drugiej jednak strony pozorna ochrona praw człowieka mogłaby służyć za pretekst dla nierównego traktowania partnerów handlowych i ograniczania dostępu do rynków. Jest to oczywisty argument sceptyków pomysłu większego uwzględniania praw czło

[468] GAIT, art. XXIII ust. 2.

[469] Kwestię tę szczegółowo zbadała G. Marceau w artykule *WTO Dispute Settlement...,* s. 753-814» której przemyślenia uwzględniono w niniejszym fragmencie. Zob. także P. Szwedo, *Rozstrzyganie sporów w ramach Światowej Organizacji Handlu a prawa człowieka*, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego, nr IV, 2006.

wieka w systemie rozstrzygana sporów WTO. Kluczowe dla legitymacji organizacji jest zatem odpowiednie wyważenie obu wartości.

Organ Rozstrzygania Sporów jest organem, którego decyzje przesądzają o zgodności prawa WTO z prawami człowieka bądź o ich sprzeczności. Pytanie zatem, jak daleko sięga jego władza dyskrecjonalna. Rozważania należy zacząć od przypomnienia, że system rozstrzygania sporów WTO ma wyłączność na rozstrzyganie sporów związanych ze stosowaniem porozumień WTO oraz że, w przeciwieństwie do chociażby Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, państwa członkowskie nie mają wyboru, czy poddać się jego jurysdykcji w danej sprawie czy też nie[470]. Jeśli zatem spór będzie miał za przedmiot stosowanie regulacji WTO oraz związanych z tym kwestii z zakresu ochrony praw człowieka, żadna strona nie może żądać uznania się przez organy WTO za niewłaściwe dla wydania decyzji ze względu na to, że organ ochrony praw człowieka również rozpatruje sprawę. Dla Organu Rozstrzygania Sporów nie jest zatem wiążące uznanie swej właściwości bądź wydanie już orzeczenia przez jakikolwiek organ międzynarodowy. Co więcej, sformułowanie zawarte w art. 23 ust. 2 lit. a DSU należy interpretować w taki sposób, że odwołanie się do innego systemu jest zakazane, jeśli zmierza do stwierdzenia naruszenia porozumień WTO.

Rozpoczęcie procedury rozstrzygania sporu w ramach WTO jest bardzo proste. Jak stwierdził Organ Odwoławczy w sprawie *Stany Zjednoczone - koszulki i bluzy*, system rozstrzygania sporów jest do dyspozycji każdego państwa członkowskiego WTO, które uzna, że jego *korzyści zostały zniweczone lub naruszone*[47]\ Panel w sprawie *Korea - drób* odrzucił wymóg jakiegokolwiek interesu gospodarczego bądź prawnego państwa wszczynającego, dodając, że istnieje domniemanie zniweczenia i naruszenia korzyści[472].

Zgodnie z art. 1 ust. 1 DSU, spory na forum WTO doiyczyć mogą wyłącznie *porozumień wymienionych* (ang. covered agreements), a więc tych, które zostały wymienione w załączniku nr 1 do DSU (czyli załączników

[470] Art. 23 DSU.

[471] Raport Organu Odwoławczego z dnia 25 kwietnia 1997, WT/DS33/AB/R, część III.

[472] Raport panelu z dnia 21 czerwca 1999, WT/DS98/R, par. 7.13.

do Porozumienia z Marakeszu). Również art. 4 wielokrotnie stanowi, że konsultacje dotyczyć mogą jedynie porozumień wymienionych. Art. 7, regulujący mandat zespołów orzekających, również ogranicza uprawnienia paneli i Organu Orzekającego do tych porozumień. To samo stanowi art. 11 DSU, regulujący funkcje zespołu orzekającego oraz art. 19, dotyczący wydawania zaleceń. Jak widać, przy rozstrzyganiu sporów na forum WTO, panel lub Organ Odwoławczy jest władny stwierdzić naruszenie wyłącznie porozumień WTO. Nie wyklucza to jednak możliwości stosowania wykładni możliwie przyjaznej prawom człowieka.

Kolejnym ważnym ograniczeniem systemu rozstrzygania sporów WTO jest art. 3 ust. 2 zd. 3 DSU, zgodnie z którym zalecenia i postanowienia Organu Rozstrzygania Sporów nie mogą zwiększyć ani zmniejszyć praw i zobowiązań ustalonych w porozumieniach wymienionych. Reguła ta została potwierdzona w art. 19 ust. 2 DSU. Zatem panel bądź Organ Odwoławczy nie może zastosować przepisów związanych z prawami człowieka, o ile mogłoby to wpłynąć na zakres praw i obowiązków członków WTO. Joost Pauwelyn jest zdania, że powyższy przepis nie stoi na przeszkodzie uwzględnianiu praw człowieka przy rozstrzyganiu sporu na forum WTO, bowiem obowiązki państw co do ochrony praw człowieka i tak istnieją[473]. Przeciwnego zdania jest Marceau, która podnosi, że literalna wykładnia przepisu dowodzi, że chodzi o prawa i zobowiązania w ramach systemu WTO[474]. Ta druga interpretacja wydaje się być bardziej przekonująca, o czym mowa była wyżej.

Należy zwrócić uwagę także na ust. 1 wspomnianego art. 19 DSU, który stanowi o środkach naprawczych w WTO. Zgodnie z tym przepisem, *jeśli zespół orzekający lub Organ Odwoławczy dojdą do wniosku, że postępowanie strony jest niezgodne z porozumieniem wymienionym, zaleci on zainteresowanemu Członkowi doprowadzenie do zgodności z tym porozumieniem. Jako uzupełnienie do zaleceń zespół orzekający lub Organ Odwoławczy mogą sformułować sugestie co do sposobu, w jaki Członek może wdrożyć zalecenia*. Zatem jedynym uprawnieniem Organu

[473] J. Pauwelyn, *Conflict of Norms in Public International Law: How WTO Law Relates to Other Rules of International Law*, Cambridge 2003, s. 52 i następne oraz 491.

[474] G. Marceau, *WTO Dispute Settlement and...,* s. 764 i następne.

Rozstrzygania Sporów, w przypadku stwierdzenia przez niego naruszenia prawa WTO, jest wydanie zalecenia doprowadzenia do zgodności. Uzupełnieniem tej kompetencji są ewentualne sugestie co do sposobu doprowadzenia do zgodności. Ponieważ układające się strony użyły sformułowania *sugestie*, zalecenia co do sposobu nie są wiążące dla strony sporu. Jednakże, jak wskazuje literalne brzmienie powyższych przepisów, zarówno zalecenie główne jak i sugestie co do sposobu ich wdrożenia dotyczą wyłącznie wymienionych porozumień. Zatem juiysdykcja WTO na poziomie wykonywania orzeczeń ma tak samo wąski zakres przedmiotowy jak w przypadku omówionego wyżej rozstrzygania o samym naruszeniu prawa WTO.

Wątpliwości może budzić interpretacja art. 11 zd. 2 DSU, który stanowi, że *zespól orzekający powinien dokonać obiektywnej oceny sprawy, włącznie z obiektywną oceną faktów sprawy oraz właściwości i zgodności z odpowiednimi porozumieniami wymienionymi, a także dokonać takich innych ustaleń, jakie pomogą DSB w sformułowaniu zaleceń lub wydaniu orzeczeń przewidzianych w porozumieniach wymienionych.* Chodzi mianowicie o sformułowanie o *dokonywaniu takich innych ustaleń, które pomogą w sformułowaniu zaleceń.* Niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że jest to klauzula kompetencji dorozumianych, dająca panelom i Organowi Odwoławczemu szerokie uprawnienia do decydowania o wszystkich aspektach sporu[475]. Dawałoby to WTO uprawnienie do rozstrzygania także o ewentualnych naruszeniach praw człowieka. Przeczy temu jednak stanowisko Organu Odwoławczego, wyrażone w sprawie *WE - Banany III*, który zgodził się z twierdzeniem panelu odnośnie do Konwencji z Lome, że może badać jej postanowienia wyłącznie w zakresie niezbędnym dla celów interpretacyjnych[476]. Z drugiej jednak strony wydaje się, że zarzuty dotyczące handlu, lecz związane ź ochroną praw człowieka, muszą być rozpatrywane przez panele i Organ Odwoławczy, bo w przeciwnym razie państwa podnosiłyby takie Argumenty tylko po to, aby uniknąć skutecznej jurysdykcji WTO[477].

[475] Por. T. Schoenbaum, *WTO Dispute Settlement: Praise and Suggestions for Reform,* International and Comparative Law Quarterly, t. 47, nr 3, 1998, s. 653.

[476] Raport Organu Odwoławczego z dnia 9 września 1997, WT/DS27/AB/R, par. 167.

[477] J. Harrison, *The Human Rights Impact,.,* s. 189.

WTO jako podsystem prawa międzynarodowego charakteryzuje się szczególnymi prawami i obowiązkami członków i szczególnymi środkami naprawczymi. W ramach funkcjonowania WTO jedyne dopuszczalne przeciwśrodki to zawieszenie uprawnień i koncesji i to jedynie na przyszłość[478]. System WTO nie przewiduje rekompensaty za naruszenie prawa ani też stosowania ogólnych zasad odpowiedzialności międzynarodowej. Zatem również na etapie *naprawiania szkody* wyegzekwowanie zadań związanych z ochroną praw człowieka nie jest możliwe.

Zasadniczo panele i Organ Odwoławczy WTO nie są legitymowane do stwierdzania naruszeń praw człowieka, ani do orzekania na podstawie porozumień ich dotyczących. Jest też oczywiste, że ani panele ani Organ Odwoławczy, nie są uprawnione do nowelizacji DSU[479]. Jedyne co mogą zrobić, to, ze względu na zasadę dobrej wiary, starać się tak interpretować istniejące przepisy WTO, aby uniknąć naruszeń praw człowieka. Jeśli jednak w ten sposób nie da się uniknąć naruszenia praw człowieka, mamy do czynienia z konfliktem między systemami prawnymi i w konsekwencji z odpowiedzialnością państw za naruszenie praw człowieka. System WTO nie jest w stanie takim konfliktom zapobiec, jest to bowiem kwestia nieodpowiedzialnej polityki państw, które przyjmują na siebie obowiązki, których jednoczesne wykonanie jest niemożliwe Brak spójności i koordynacji systemów prawa międzynarodowego, niewątpliwie uciążliwy i niosący ze sobą zagrożenia dla pewności prawa, nie wpływa na legitymację i zakres uprawnień paneli i Organu Odwoławczego WTO. Organy te nie są władne stwierdzić, że środek handlowy zgodny z WTO jest niezgodny z prawami człowieka, a tym bardziej nie są władne wyciągnąć z tego konsekwencji w postaci zakazania jego stosowania. Trudno sobie wyobrazić, aby przepisy służące ochronie praw człowieka, które zwykle są sformułowane w sposób bardzo ogólny, mogły znaleźć pierwszeństwo w WTO przed porozumieniami WTO, o ile nie stanowią norm *ins cogens*[480]. Wydaje się, że jedyna możliwość uwzględniania praw czło

[478] Art. 3 ust. 7 i art. 22 ust. 1 DSU.

[479] *Stany Zjednoczone - pewne produkty z WE,* raport Organu Odwoławczego z dnia 11.12.2000, WT/DS165/AB/R, par. 92.

[480] G. Marceau, *WTO Dispute Settlement..,* s. 795.

wieka przy rozstrzyganiu sporów na forum WTO może nastąpić przez wykładnię sprzyjającą spójności, przy uprzedniej weiyfikaeji, czy normy praw człowieka mają *odpowiednie* zastosowanie między stronami.

### 3.2. *Możliwość uwzględniania praw człowieka w systemie rozstrzygania sporów WTO*

Jak wspomniano wcześniej, wielu ekspertów uważa właśnie nowy system rozstrzygania sporów za największe osiągnięcie WTO. Różnice w stosunku do istniejącego za czasów GATT są oczywiste: automatyczne przyjmowanie decyzji organów rozstrzygających (zasada negatywnego konsensusu), dwuinstancyjność, szybkość, postępowanie gizasz-sądowe. Jeśli chodzi o stronę formalną, system przedstawia się bardzo dobrze. Pytanie jednak, czy dysponuje on niezbędnym zapleczem merytorycznym do rozstrzygania sporów związanych z ochroną praw człowieka. Odpowiedź, która nasuwa się w pierwszej kolejnością jest negatywna. Truizmem jest twierdzenie, że w panelach oraz Organie Odwoławczym zasiadają eksperci do spraw handlu, których przygotowanie do wydawania decyzji związanych z ochroną praw człowieka może budzić zastrzeżenia.

O tym, że wolą stron Porozumienia WTO nie było umocowanie paneli i Organu Odwoławczego do uwzględniania przy rozstrzyganiu sporów czynników pozahandlowych świadczyć może ich skład. W przypadku panelu w skład zespołu orzekającego wchodzą *wysoko kwalifikowane osoby związane lub niezwiązane z administracją rządową, włączając w to osoby, które uczestniczyły w zespole orzekającym lub przedstawiały sprawę zespołowi orzekającemu, pełniły funkcje przedstawiciela Członka lub układającej się strony GATT 1947 lub przedstawiciela w radzie albo komitecie któregokolwiek z porozumienia wymienionego lub porozumienia poprzedzającego je, pracowały w Sekretariacie, nauczały lub publikowały opracowania z zakresu prawa międzynarodowego lub polityki handlowej bądź były urzędnikami wyższej rangi któregoś z Członków zajmującymi się polityką handlową*[481]. Mowa jest zatem albo

[481] DSU, art. 8 ust. 1.

o osobach z doświadczeniem w działalności w WTO (byli pracownicy Sekretariatu, byli członkowie panelu, przedstawiciele państwa członkowskiego) albo o ekspertach z zakresu handlu (urzędnicy zajmujący się polityką handlową, osoby które nauczały lub publikowały z zakresu polityki handlowej). Sytuacja jest bardziej jednoznaczna w przypadku Organu Odwoławczego, który składa się z *osób o uznanym autorytecie, które wykazały się doświadczeniem prawniczym, znajomością handlu międzynarodowego i przedmiotu porozumień wymienionych*[482].

Jednakże system WTO wyposaża składy orzekające w pewne instytucje wspomagające, które mogą doprowadzić do odmiennych wniosków. Po pierwsze w procesie rozstrzygania sporów dopuszczono, nie przewidzianą w porozumieniu DSU, instytucję tak zwanych listów *amicus curiae (listy przyjaciół sądu),* czyli formalnie przedstawionych stanowisk zainteresowanych podmiotów, nie biorących udziału w sprawie. Stało się tak w sprawie *Stany Zjednoczone - krewetki*, w której panel nie dopuścił ekspertyz przez niego niezamówionych jako niezgodnych z DSU, jednak Organ Odwoławczy uznał, że są one dopuszczalne[483]. Ponieważ państwa członkowskie, mające interes w rozpatrywanej sprawie, zgodnie z DSU mają prawo być wysłuchane przez panel oraz składać mu pisemne oświadczenia[484], dopuszczenie listów *amicus curiae* dotyczy w praktyce przede wszystkim organizacji pozarządowych. Jest to zatem okazja dla obrońców praw człowieka, by wyrazić swoje zdanie na forum WTO.

Drugi, jeszcze bardziej istotny instrument to zasięganie opinii eksperckich[485]. Otóż DSU zezwala składom orzekającym zlecanie sporządzenia opinii zewnętrznym ekspertom. Po pierwsze umożliwia im to zbieranie informacji i porad technicznych *od każdej osoby lub organizacji, którą uznają za właściwą*[486]. Po drugie i ważniejsze pozwala na zbieranie informacji z *każdego odpowiedniego źródła oraz konsultowanie się z ekspertami celem uzyskania ich opinii o pewnych aspektach sprawy*[487].

[482] DSU, art. 17 ust. 3 zd. 1.
483 WT/DS58/AB/R, par. 99-110.
[484] DSU art. 10 ust. 2.
[485] Uregulowane w art. 13 DSU.
[486] DSU art. 13 ust. 1.
[487] DSU art. 13 ust. 2.

Trzecim narzędziem jest regulacja, zgodnie z którą skład orzekający nie musi trzymać się ściśle procedury rozstrzygania uregulowanej w DSU. Przesądza o tym art. 12 ust. 1, który stanowi że zespoły orzekające powinny postępować zgodnie z procedurami postępowania określonymi w załączniku 3 do DSU, chyba że zespół orzekający zadecyduje inaczej po uprzednich konsultacjach ze stronami sporu. Daje to paneloin dużą swobodę proceduralną, nie wyłączając różnych form współpracy ze środowiskami działającymi na rzecz ochrony i promocji praw człowieka.

Czy panele i Organy Odwoławcze korzystają z zewnętrznych ekspertów w praktyce? Jak najbardziej. W sprawie *Stany Zjednoczone - sekcja 110(5)* panel zażądał opinii dotyczącej stosowania Konwencji Berneńskiej od biura Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) i taką opinię otrzymał[488]. Wielokrotnie podobnie było w przypadku Międzynarodowego Funduszu Walutowego[489]. Co ciekawsze z punktu widzenia ochrony praw człowieka, jeszcze za czasów GATT, w sprawie *Tajlandia - papierosy,* panel zwrócił się do WHO o opinię ekspercką co do skutków palenia papierosów dla zdrowia oraz, co być może jeszcze ważniejsze, środków zaradczych podjętych przez Tajlandię[490]. Dlaczego zatem WTO nie mogłaby konsultować wagi naruszenia oraz innych spraw związanych z ochroną praw człowieka z Komitetem Praw Człowieka ONZ lub Podkomisją Popierania i Ochrony Praw Człowieka ONZ?

Kolejny wartościowy instrument to możliwość interpretacji prawa WTO w sposób ewolucyjny. Fakt, że porozumienia WTO interpretowane powinny być w taki sposób, a więc uwzględniający okoliczności zmienne w czasie i istniejące w momencie dokonywania wykładni, został przesądzony już w jednym z pierwszych sporów w WTO. W sprawie *Stany Zjednoczone - krewetki,* interpretując pojęcie *wyczerpywalnych zasobów naturalnych* Organ Odwoławczy stwierdził, że, mimo iż art. XX lit. g GA*TT* został przyjęty ponad 50 lat wcześniej i nigdy nie został znowelizowany, powinien być interpretowany w świetle współczesnych

[488] Raportu panelu z dnia 15 czerwca 2000, WT/DS160/R, załącznik nr 4.
[489] Zob. J. Pauwelyn, *Conflict of Norms...,* s. 118-119.
[490] Raport panelu z dnia 5 października 1990, DS10/R-37S/200, par. 72-81.

trosk wspólnoty narodów oraz że nie jest to pojęcie statyczne[491]. Taka wykładnia reguły interpretacyjnej art. 31 ust. 3 lit. c Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów znajduje poparcie w doktrynie[492], a przede wszystkim w praktyce orzeczniczej innych sądów międzynarodowych[493]. W ten sposób art. 31 ust. 3 lit. c Konwencji sprzyja spójności prawa międzynarodowego, umożliwiając uniknięcie konfliktu pomiędzy umowami międzynarodowymi.

Podkreślenia wymaga zasada, że interpretacja powinna być dokonywana w taki sposób, aby uzyskać możliwie pełną spójność prawa międzynarodowego. Efektem takiej wykładni byłaby możliwość jednoczesnego pogodzenia wszystkich obowiązków ciążących na podmiotach prawa międzynarodowego. Powstaje jednak pytanie, czy taka wykładnia możliwa będzie w każdym przypadku? A jeśli nie, to co powinien zrobić panel lub Organ Odwoławczy, gdy spotka się z taką sytuacją?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest prosta. W sprawie *Argentyna - tekstylia i stroje* Organ Odwoławczy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie Argentyna nie wykazała, że jej obowiązki względem Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz jej obowiązki wynikające z członkostwa w WTO są nie do pogodzenia[494]. A *contrario* wnioskować można, że w systemie rozstrzygania sporów WTO dostrzega się zagrożenie, że sprzeczne obowiązki mogą istnieć, a przyjazna wykładnia nie zawsze będzie możliwa.

Przez konflikt norm należy rozumieć sytuację, gdy uczynienie zadość dwóm różnym zobowiązaniom w jednym czasie jest niemożliwe. Jeśli dopuszczalne jest ich wykonanie po kolei, wówczas konfliktu nie ma. Podobnie ma się sytuacja, gdy można wykonać obowiązek wynikający z jednego traktatu poprzez nieskorzystanie z uprawnienia przyznanego przez inny traktat[495]. Skoro bowiem głównym celem wykładni jest identyfikacja

491 WT/DS58/AB/R, par. 129-130.

492 I. Sinclair, *The Vienna Convention on the Law of Treaties,* Manchester, 1984, s. 139.

493 G. Marceau przytacza przykłady z orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, NAFTA oraz ETS i ETPCz, *WTO Dispute Settlement*.., s. 785.

494 WT/DS56/AB/R, par. 69.

495 W. Jenks, *The Conflict of Law-Making Treaties,* British Yearbook of International Law, nr 30, 1953, s. 425 i następne.

zamiaru stron, to konflikt powinien być rozumiany wąsko[496]. Jednakże gdy pogodzenie dwóch różnych zobowiązań równocześnie nie jest możliwe, w myśl dotychczasowych rozważań WTO nie jest uprawnione do przyznania pierwszeństwa prawom człowieka przed postanowieniami porozumień WTO. Zatem możliwość interpretacji ewolucyjnej tylko w niektórych przypadkach może posłużyć za instrument umożliwiający pogodzenie zobowiązań handlowych oraz wynikających z międzynarodowej ochrony praw człowieka.

Obowiązujące w DSU procedury w niewielkim stopniu dają możliwości uwzględniania praw człowieka. Zatem z jednej strony prawo WTO nie zwalnia w żadnym stopniu państw członkowskich z obowiązku przestrzegania praw człowieka, ale z drugiej strony DSU nie daje podstaw dla ich pierwszeństwa w ramach funkcjonowania organizacji[497]. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie, aby państwa współtworzyły systemy, któiych celem nie byłoby egzekwowanie wszystkich swoich zobowiązań międzynarodowych jednocześnie, lecz jedynie niektórych. Właśnie takim systemem jest WTO i jej mechanizm rozstrzygania sporów. Nie wpływa to jednak na zmniejszenie odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej państw z tytułu naruszenia innych zobowiązań. Taka sytuacja jest przykładem braku spójności we współczesnym prawie międzynarodowym.

## 4. *Status jednostki w WTO*

### *4.1. Brak skutku bezpośredniego prawa WTO*

Jak wspomniano wyżej, międzynarodowa ochrona praw człowieka koncentruje się na jednostce, zaś międzynarodowi prawo handlowe odnosi się do państw, tylko pośrednio, choć w znacznym stopniu, determinując status jednostki. Powstaje zatem pytanie, jakie możliwości korzystania z systemu WTO mają jednostki w praktyce. Powyższe pytanie ma szczególne znaczenie, jeśli zgodzić się z lansowaną przez niektóiych

[49o] G. Marceau, *WTO Dispute Settlement*..., s. 794.

[497] J.P. Trachtman, *op.cit,* s. 641.

ekspertów tezą (omówioną w rozdziale I), że prawo do handlu jest prawem człowieka.

Kwestia skutku bezpośredniego prawa WTO, czyli możliwości powoływania się bezpośrednio na to prawo przed sądami państw członkowskich, jest jednym z szerzej dyskutowanych problemów prawa WTO, zwłaszcza w kontekście relacji z prawem Unii Europejskiej[498]. Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie orzekał w sprawach związanych z tym problemem. Warto przeanalizować te wyroki, by zrozumieć, jakimi argumentami kierował się Trybunał, odmawiając przyznania prawu WTO skutku bezpośredniego[499].

Pierwszym ważnym orzeczeniem dotyczącym obowiązywania porozumień WTO (wtedy jeszcze tylko GATT) w porządku prawnym WE jest sprawa *International Fruit*[500] z 1972 roku, na którą później ETS powoływał się przy okazji kluczowego dla całego zagadnienia orzeczenia *Portugalia przeciwko Radzie*[501]. W spawie *International Fruit* Tiybunał stwierdził, że Wspólnota Europejska jest związana układem GATT[502]. Jednakowoż, zanim możliwe stanie się powoływanie się przed sądami krajowymi na niezgodność prawa wspólnotowego z postanowieniami jakiegoś traktatu międzynarodowego, konieczne jest, aby ten traktat nadawał obywatelom uprawnienia, na które mogliby powoływać się przed sądami krajowymi[503]. ETS uznał, że GATT takich uprawnień obywatelom nie daje[504]. I w ten sposób odmówił skutku bezpośredniego układowi GATT[505], co następnie potwier

[498] M.in. C. Mik, *op.cit,* s. 125-151; J. Barcz, *op.cit.,* s. 17-45; U. Stępkowska, *Dostosowywanie prawa wspólnotowego do prawa WTO na przykładne reguł antydumpingowych,* [w:] A. Nowak-Far, *op.cit*, s 54-56.

[499] Poniższy wątek stanowi fragment szerszych rozważań, zawartych w artykule B. Ziem- blicki, *Skutki porozumień Światowej Organizacji Handlu w porządku prawnym Wspólnot Europejskich,* [w:] K. Wojtowicz (red.), *Aktualne problemy prawa międzynarodowego i europejskiego,* Wrocław 2009.

500 połączone sprawy 21-24/72 (odpowiednio *International Fruit Company and others / Produktschap voor Groenten en Fruit, Kooy Rotterdam, Velleman, van den Brink).*

[501] Sprawa C-149/96.

[502] *International Fruit,* par. 18.

[503] Ibidem, par. 19.

[504] Ibidem, par. 27.

[505] Ibidem, par. 28.

dził w orzeczeniu *Niemcy przeciwko Radzie*[506]. Jak wspomniano wyżej, ostatecznie linia orzecznicza ugruntowała się wraz z wyrokiem w sprawie *Portugalia przeciwko Radzie.* ETS podniósł przy tej okazji argument, że postanowienia porozumień WTO nie są bezwarunkowe, więc nie mogą wywoływać skutku bezpośredniego. Trybunał swoją opinię oparł na twierdzeniu że decyzje Organu Rozstrzygania Sporów WTO podlegają negocjacjom stron, choćby tymczasowo, więc nie stanowią norm bezwzględnie obowiązujących ani zobowiązań natychmiast wykonalnych[507]. Przyjął bowiem, że uregulowane w DSU odszkodowanie i odwet (ang. *compensation and suspension of concessions*) są alternatywnym dla przywrócenia stanu zgodnego z prawem sposobem rozstrzygania sporów. Sankcje te nie mają w ocenie ETS charakteru bezwzględnego, bowiem członek WTO może uniknąć przestrzegania porozumień WTO poprzez akceptację nałożonych sankcji[508]. Przedstawiciele nauki ostro skrytykowali takie rozumowanie, twierdząc, że zobowiązania w WTO nie są warunkowe, ponieważ odszkodowanie i odwet są zaledwie tymczasowymi instrumentami wywierania presji na stronę nie wywiązującą się ze zobowiązania, nie zaś sposobem rozwiązania sporu[509]. Trybunał wcześniej uznał jedynie, że może on weryfikować legalność środków podjętych przez Wspólnotę pod kątem ich zgodności z prawem organizacji międzynarodowej wyłącznie wtedy, gdy intencją Wspólnoty była implementacja do swego systemu prawnego określonych międzynarodowych zobowiązań (doktiyna *Nakajima*[510]) lub gdy podjęte środki bezpośrednio odwołują się do tych zobowiązań (doktryna *Fediol*[511]*).* ETS stwierdził, że w sprawie *Portugalia przeciwko Ra*

[506] Sprawa C-280/93, par. 104.

[507] *Portugalia przeciwko Radzie*, par. 36-42.

[508] *Ibidem*, par. 36-42.

[509] Np. J.H. Jackson, *The WTO Dispute Settlement: Misunderstanding on the Nature of Legal Obligation,* American Journal of International Law, t. 91, 1996, s. 60; A. Tancredi, *EC Practice in the WTO: How Wide is the Scope for Manoeuver*?, European Journal of International Law, t. 15 nr 5, 2004, s. 945; S. Peers, *op.cit*., s. 120; S. Griller, *Judicial Enforceability of WTO Law in the European Union: Annotation to Case 0-146/96, Portugal v Council* Journal of International Economic Law, t. 3, nr 3, 2000, s. 441.

[510] Sprawa C-69/89, *Nakajima Precision Co. przeciwko Radzie Unii Europejskiej.*

[511] Sprawa 70/87, *Federation de Vindustrie de Yhuilerie de la CEE (Fediol) przeciwko Komisji.*

*dzie* nie ma zastosowania żadna z tych doktryn i odmówił uznania skutku bezpośredniego traktatów WTO[512]. Należy zauważyć, że orzeczenie ETS w sprawie *Portugalia przeciwko Radzie*, nie odnosi się wprost do kwestii powoływania się przez jednostki przed sądami krajowymi wspólnoty na prawo WTO, a jedynie do możliwości powoływania się przez państwa członkowskie na postanowienia umów WTO w sporach ze Wspólnotami. Fakt, że orzeczenie w tej sprawie ma zastosowanie także do podmiotów indywidualnych zostało wprost potwierdzone przez ETS w sprawach *Christian Dior i Layher*[513].

Drugi obok braku bezwarunkowego charakteru argument, którym posłużył się ETS, był brak wzajemności. Trybunał zwrócił uwagę na brak uznania skutku bezpośredniego porozumień WTO przez głównych partnerów handlowych Wspólnot[514]. Przykładowo amerykańska ustawa o handlu z 1974 (ang. *US Trade Act)* wprost (negatywnie) rozstrzyga tę kwestię[515]. Warto tutaj jednak zwrócić uwagę na orzeczenie ETS w sprawie *Hauptzollamt Mainz przeciwko Kupferbergowi*[516] z 1982 roku, w którym Trybunał orzekł, że fakt, iż sądy innych stron nie uznają bezpośredniego skutku postanowień umowy, nie oznacza samo w sobie braku wzajemności w implementacji traktatu. Z tego powodu, przytoczenie przez ETS

[512] *Portugalia przeciwko Radzie,* par. 47-51.

[513] Połączone sprawy C-300/98 i C-392/98.

[514] *Portugalia przeciwko Radzie*, par. 44-46; Szerzej na ten temat P. Eeckhout, *Judicial Enforcement of WTO law in the European Union - some further reflections,* Journal of International Law, t. 5, nr 1, 2002, s. 95; A. Alemanno, *Judicial Enforcement of the WTO Hormones Ruling within the European Community: Toward EC Liability for the Non-Implementation of WTO Dispute Settlement Decisions?,* Harvard International Law Journal, t. 45, nr 2, 2004, s. 547-561; w kwestii USA zob. F.L. Morrison, R.E. Hudec, *Judicial Protection of Individual Rights under the Foreign Trade Laws of the United States,* [w:] M. Hilf, E.U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law*, 1993; E.U. Petersmann, *The Dispute Settlement of the World Trade Organization and the Evolution of the GATT Dispute Settlement System Since 1948,* Common Market Law Review, t. 31, 1994, s. 1157 i 1243; w kwestii Japonii zob. Y. Iwasawa, *Implementation of International Trade Agreements in Japan,* [w:] M. Hilf, E.U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law,* 1993, s. 336 i 343.

[515] 19 USC 2251-2254 zmieniony przez *1988 Omnibus Trade and Competitivness Act* (19 USC 2411) i *Statement of Administrative Action* (SAA).

[516] Sprawa 104/81, par. 18.

w *Portugalia przeciwko Radzie* argumentu braku wzajemności bez wnikliwego zbadania tej kwestii uznać należy za argument natury politycznej, nie zaś prawnej. Wydaje się, że kwestia wzajemności jest prawdziwym powodem takiego rozstrzygnięcia ETS.

Na obronę ETS można podnieść argument, że powyższy wyrok chroni Unię przed narzuceniem jej trudniejszych od innych członków WTO warunków działania na arenie międzynarodowej w sprawach handlu. Innym jeszcze potencjalnym problemem jest możliwość zaistnienia sprzeczności pomiędzy orzeczeniami Organu Rozstrzygania Sporów WTO i sądów krajowych państw Unii Europejskiej, gdyby sądy te orzekały bezpośrednio na podstawie prawa WTO, a nie tylko egzekwowały postanowienia Organu[517]. To mogłoby prowadzić do chaosu i braku pewności prawa.

Jednak jak słusznie zauważają niektórzy autorzy[518], orzeczenie *Portugalia przeciwko Radzie* stanowi niekonsekwencję w stosunku do wyroków ETS w sprawach *Hermes*[519] *i Komisja przeciwko Niemcom*[520]. Otóż w sprawie *Hermes* chodziło o to, czy sąd holenderski powinien zastosować art. 50 TRIPS czy też holenderską ustawową normę prawną. W tej kwestii ETS nakazał stosować TRIPS, co *de facto* oznaczało przyznanie jednemu z porozumień WTO skutku bezpośredniego. Przy okazji trzeba wspomnieć, że w orzeczeniu w sprawie *Dior/Tuk*, ETS stwierdził, że w przypadku gdy Wspólnota nie uregulowała jeszcze danej kwestii, państwa członkowskie Wspólnot Europejskich mogą przyznać jednostkom prawo powoływania się bezpośrednio na postanowienia (wyłącznie) TRIPS i GATS przed sądami krajowymi[521]. Wówczas prawo WTO ma skutek bezpośredni.

Z kolei w sprawie *Komisja przeciwko Niemcom* Komisja nałożyła karę na Niemcy za naruszenie Międzynarodowego porozumienia w sprawie produktów mleczarskich, które stanowiło część prawa WTO. ETS nie badał nawet kwestii stosowania tego porozumienia, a jedynie stwierdził,

[517] Zob. P. Eeckhout, *op.cit*., s. 95-97.

[518] Np. A. von Bogdandy, T. Makatsch, *Collision, Co-existance or Co-operation? Prospects for the Relationship between WTO Law and European Union Law,* [w:] G. De Burca, J. Scott, *The EU and the WTO. Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003, s. 148.

[519] Sprawa C-53/96.

[520] Sprawa C-61/94.

[521] Par. 48.

że działania Niemiec pozostawały z nim w sprzeczności. Co ciekawe, Stany Zjednoczone postępują w dokładnie ten sam sposób - administracja federalna może egzekwować przestrzeganie porozumień WTO przez poszczególne stany, mimo iż stany te nie mogą się powoływać na nie w sporach z administracją federalną[522].

Na podstawie dwóch powyższych orzeczeń można wysnuć tezę, że bezpośrednie stosowanie prawa WTO wydaje się mieć zastosowanie w Unii Europejskiej, ale działa tylko w jedną stronę. Gdy prawo WTO zostaje naruszone przez państwo członkowskie, TSUE stwierdza odpowiedzialność tego państwa. Jednak jeszcze nigdy Tiybunał nie zastosował bezpośrednio prawa WTO do stwierdzenia niezgodnego z prawem działania organu unijnego, a tym bardziej nie zezwolił na powoływanie się na prawo WTO przez podmioty prywatne.

Wprowadzenie skutku bezpośredniego do unijnego porządku prawnego zaproponował Rzecznik Generalny Alber w swojej opinii z dnia 15 maja 2003 roku w sprawach *Biret*[523] *i Etablissements Biret*[524]. Miało to dotyczyć przypadku dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 235 w związku z art. 288 TWE (obecnie art. 268 i 340 TFUE), gdy Wspólnota (Unia) zaniedbała obowiązku przyjęcia ustawodawstwa zgodnego z WTO na podstawie decyzji Organu Rozstrzygania Sporów w rozsądnym czasie sobie przydzielonym[525]. Alber argumentował, że w przeciwieństwie do procesu implementacji postanowień WTO, w przypadku orzeczenia Organu państwo członkowskie nie ma już swobody czy możliwości rokowań w kwestii dostosowania własnych regulacji prawnych do porozumień WTO. W ten sposób Rzecznik rozwiązał problem wątpliwej bezwa- runkowości zobowiązań prawa WTO. Jeśli zaś chodzi o drugi argument ze sprawy *Portugalia przeciwko Radzie*, czyli wzajemność, to w sprawie *Biret* ETS nie wspomniał już o niej wcale. Ze względu na to, a także na dopuszczenie przez ETS potencjalnej możliwości dochodzenia odszkodo

[522] A. von Bogdandy, T. Makatsch, *op.cit*, s. 148.

[523] Sprawa C-93/02 *Biret International przeciwko Radzie.*

[524] Sprawa C-94/02 *Etablissements Biret and Cie SA przeciwko Radńe.*

[525] Opinia Rzecznika Generalnego Albera z dnia 15 maja 2003 roku w sprawie C-93/02 *Biret International SA przeciwko Radzie Unii Europejskiej*, par. 93-95.

wania, decyzje w sprawach *Biret łEtablissements Biret* zostały przyjęte jako zapowiedź rychłej rewolucji i przyznania prawu WTO skutku bezpośredniego co najmniej w niektórych sytuacjach.

Jak pokazała późniejsza praktyka, tak się nie stało. W sprawach *Leon Van Parys*[526] i *Chiquita Brands*[527] ETS powrócił do doktryny *Portugalii*. Dodać należy, że same organy rozstrzygania sporów w WTO (panele i Organ Odwoławczy) nie forsują wprowadzania w państwach członkowskich skutku bezpośredniego, pozostawiając tę kwestię całkowicie w gestii państw członkowskich[528]. Jednakże presja na ETS, aby ten uznał skutek bezpośredni prawa WTO jest coraz większa, ponieważ nalegają na to zarówno przedstawiciele doktryny jak i przedsiębiorcy[529].

Podnoszone w literaturze przedmiotu korzyści z przyznania skutku bezpośredniego choćby orzeczeniom Organu Rozstrzygania Sporów WTO są następujące. Rozwiązanie takie stanowiłoby dużą motywację dla państw członkowskich do respektowania porozumień WTO lub ewentualnie do szybkiego zastosowania się do wspomnianych orzeczeń[530]. Inne działanie narażałoby bowiem członka WTO na odpowiedzialność odszkodowawczą względem prywatnych podmiotów. Byłaby to oczywiście sytuacja bardzo korzystna dla przedsiębiorstw, które korzystałyby z daleko skuteczniejszej ochrony niż ma to miejsce w chwili obecnej. Zyskałaby na tym także legitymacja i skuteczność organów systemu rozstrzygania sporów WTO, z których orzeczeniami członkowie WTO bardzo by się liczyli. Być może akceptacja skutku bezpośredniego przez Unię Europejską skłoniłaby inne państwa do przyjęcia podobnego rozwiązania. Z pewnością przedsiębiorcy z tych państw zaczęliby lobbować i wywierać presję na władze, by przyjęły takie regulacje. Według niektórych skutek bezpośredni nie powinien być traktowany jako rewolucja, bowiem Unia zawierała już umowy ze zna

[526] Sprawa C-377/02, *Leon Van Parys NV przeciwko BIRB.*

[527] Sprawa T-19/01, *Chiquita Brands International Inc. przeciwko Komisji.*

[528] Raport panelu z dnia 22 grudnia 1999 w sprawie *Stany Zjednoczone - Sekcja 301 ustawy o handlu,* WT/DS152/R, par. 7.72.

[529] Zob. A. Alemanno, *op.cit*., s. 559; S. Peers, *op.cit*., s. 123; G.A. Zonnekeyn, *The latest on indirect effect of WTO law in the EC legal order. The Nakajima case law misjudged.*P, Journal of International Economic, t. 4, nr 3, 2001, s. 608.

[530] A. Alemanno, *op.cit*s. 561.

cącymi partnerami handlowymi (np. Szwajcarią), których skutek bezpośredni został uznany przez ETS[531].

Inni autorzy podkreślają jednak zagrożenia związane z możliwością uznania skutku bezpośredniego decyzji Organu Rozstrzygania Sporów WTO[532]. Przede wszystkim taka sytuacja pozbawiłoby członka uprawnień wynikających z art. 22 ust. 2 DSU, dotyczącego możliwości negocjacji wyrównania[533]. Uważają oni, że taka regulacja znacząco osłabiłaby pozycję danego partnera handlowego w międzynarodowych stosunkach handlowych. Gdyby skutek bezpośredni został przyjęty, partnerzy handlowi takiego członka nie musieliby negocjować od niego odszkodowań, ponieważ mogliby wyręczyć się w tym zakresie sądami krajowymi, które przez przyznawanie odszkodowań importerom ze swoich krajów członkowskich, zapewniłby mocny bodziec dla liberalizacji regulacji na korzyść zagranicznych eksporterów. Nie tylko osłabiałoby to znacząco taki podmiot na arenie międzynarodowej, ale także prowadziłoby to do naruszenia zasady podziału władzy, bo władza sądownicza przejęłaby część kompetencji pozostałych władz (decydowałaby o stosunkach handlowych z zagranicą). W sporze dotyczącym skutku bezpośredniego niektórzy autorzy poruszają argument, że prawo do handlu odnoszące się do jednostek jest jednym z praw człowieka i że takie twierdzenie uzasadnia przyznanie skutku bezpośredniego[534]. Inni jednak ostro krytykują tę argumentację[535].

Skoro, jak wynika w powyższych rozważań, jednostki nie mogą powoływać się przed sądami państw członkowskich na prawo WTO, pozostaje pytanie czy są w stanie w jakikolwiek sposób zaskarżać jego naruszanie przez członków WTO. Niektórzy członkowie WTO przewidzieli mechanizmy, pozwalające podmiotom prywatnym na zainicjowanie wszczęcia sporu na forum WTO. Różnią się one od siebie stopniem obowiązku

[531] S. Peers, *op.cit,* s. 122; zob. sprawa 218/83, *Les Rapides Savoyards Sari. przeciwko Dyrektorowi Generalnemu Urzędu Ceł i Podatków Pośrednich.*

[532] S. Peers, *op.cit,* s. 117; N. van den Broek, *Legal Persuasion, Political Realism and Legitimacy: the European Court's recent treatment of the Effect of WTO Agreements in the EC Legal Order,* Journal of International Economic Law, t. 4, nr 2, 2001, s. 411.

[533] Chodzi o możliwość negocjowania przez członka odszkodowania w przypadku przekroczenia *odpowiedniego okresu czasu* na powrót do przestrzegania porozumień WTO.

[534] Np. E.U. Petersmann, *Constitutional Principles...,* s. 21.

[535] S. Peers, *op.cit.,* s. 124-130.

uwzględnienia takich skarg przez władzę publiczną. Przykładowo w Unii Europejskiej od 1984 roku obowiązywało rozporządzenie nr 2641/84[536], przewidujące możliwość składania skarg do Komisji Europejskiej, która, o ile uznała skargę za zasadną, wszczynała procedurę rozstrzygania sporów na forum WTO. W praktyce rzeczywiście skorzystano kilkakrotnie z tej możliwości[537]. Obecnie obowiązuje rozporządzenie nr 3286/94[538], które stosowane jest jeszcze częściej[539]. Przesłanki wszczęcia sporu na forum WTO na podstawie skargi podmiotu prywatnego są trzy: a) istnienie przeszkód w handlu, b) wystąpienie wynikających z niej niekorzystnych sutków w handlu oraz c) konieczność działania w interesie Unii[540]. Z kolei w Stanach Zjednoczonych podstawę do zainicjowania procedury rozstrzygania sporu przez podmiot prywatny stanowiła Sekcja 252 Ustawy o rozwoju handlowym z 1962 r., a obecnie Sekcja 301 Ustawy handlowej z 1974 roku[541]. Powyższe uprawnienia mają jednak inny cel niż ochrona poszczególnych uczestników lynku, zatem nie rekompensuje podmiotom prywatnym braku możliwości skutecznego powoływania się na prawo WTO.

Nie dość że podmioty prywatne nie mogą skutecznie powoływać się na prawo WTO przed sądami krajowymi i mają ograniczone możliwości wpływania na rządy państw, by te wszczęły sprawę na forum WTO, to dodatkowo odnotować można przypadki, gdzie podmiot prywatny nie został dopuszczony do sprawy, która przesądziła o jego finansowej

[536] Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2641/84 z dnia 17 września 1984 r. w sprawie wzmocnienia wspólnej polityki handlowej w szczególności w odniesieniu do ochrony przed niedozwolonymi praktykami handlowymi, Dz.U.WE L 252/1 z 1984 r.

[537] P. Szwedo, *Rola jednostek we wszczynaniu sporów przez Wspólnotę w ramach WTO,* Europejski Przegląd Sądowy, nr 7, 2008, s. 23.

[538] Rozporządzenie Rady (WE) nr 3286/94 z dnia 22 grudnia 1994 r. ustanawiające proceduiy wspólnotowe w zakresie wspólnej pplityki handlowej w celu zapewnienia wykonania praw Wspólnoty zgodnie z zasadami handlu międzynarodowego, w szczególności tymi ustanowionymi pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu, Dz.U.WE L 349/71, zmienione rozporządzeniem (WE) nr 356/95 z 1995 r. Dz.Urz.WE L 41/3 oraz rozporządzeniem (WE) nr 125/2008 z 2008 r., Dz.U.UE L 40/1.

[539] P. Szwedo, *Rola jednostek...,* s. 23.

[540] Sprawa T-317/02 *Federation des industries condimentaires de France (FICF) i in. p. Komisji Wspólnot Europejskich,* orzeczenie SPI z 14.12.2004 r. pkt 48, *Tb.* Orz. 2004
II-04325.

[541] Szerzej P. Szwedo, *Rola jednostek...,* s. 22.

odpowiedzialności za naruszenie prawa WTO przez członka tej organizacji. W sprawie *Australia - skóra* Stany Zjednoczone oskarżyły Australię o subsydiowanie firmy Howe and Company w sposób niezgodny z prawem WTO (konkretnie z SCM). Howe nie zostało dopuszczone do zabrania głosu w sporze, a to właśnie ono zostało obciążone obowiązkiem wyrównania świadczeń[542]. Panel przyznał, że jego decyzja może *ingerować w sprawy podmiotów prywatnych*, jednak panel nie zezwolił Howe na obronę, mimo iż DSU taką możliwość przewiduje. Howe nie naruszyło prawa WTO, bo jak wiadomo, prawo WTO nie wiąże jednostek[543].

## 4.2. *Prawa jednostki w systemie WTO*

*Odmowa skutku bezpośredniego przepisów WTO wynika z tradycyjnego przeświadczenia, że handel międzynarodowy odbywa się między państwami*[544]. Z jednej strony jest *państwo eksportujące*, a z drugiej *importujące.* Prawo WTO używa tych określeń wprost. O *państwach eksportujących* jest mowa przykładowo w art. 12.1.3 SCM, art. 5.5 Porozumienia Antydumpingowego czy art. 2.12 TBT, zaś o *importujących* w art. 4.1 SPS, art. 7.2 Porozumienia w sprawie środków ochronnych oraz art. 1.1 Porozumienia w sprawie licencjonowania importu. Tymczasem handel odbywa się w przeważającym stopniu pomiędzy podmiotami prywatnymi.

Powyższy pogląd, że handel dotyczy państw, jest dominujący wśród członków WTO mimo, że np. w sprawozdaniu w sprawie *Stany Zjednoczone - sekcja 301* sam panel stwierdził, że porozumienia WTO (w tym przypadku chodziło o art. III ust. 2 GATT), zostały zawarte w celu przyznania pewnych gwarancji uczestnikom rynku[545]. Takie podejście jest tym bardziej przekonujące w przypadku np. porozumienia TRIPS, bowiem własność intelektualna jest domeną prawa prywatnego. Dowodzi

[542] Por. raport panelu z dnia 25 maja 1999, WT/DS126/R.

[543] S. Charnovitz, *The WTO and the Rights of the Individual*dostępny 25.03.2012 pod adresem http://worldtradelaw.net/articles/charnovitzindividual.pdf s. 24.

[544] S. Charnovitz, *World Trade Organization in*..., s. 176.

[545] Raport panelu z dnia 22 grudnia 1999, WT/DS152/R, par. 7.81, 7.85 i 7.95.

tego sam TRIPS, którego preambuła zawiera stwierdzenie: *uznając że prawa własności intelektualnej są prawami prywatnymi.* Warto wspomnieć, że gdyby jednostki mogły powoływać się na porozumienia WTO przed sądami krajowymi, byłaby to dodatkowa bardzo silna presja na państwa członkowskie, by przestrzegać zaleceń Organów Rozstrzygania Sporów i nie narażać się na konieczność wypłaty odszkodowań przedsiębiorcom.

Porozumienia WTO odnoszą się jednak czasem wyjątkowo do jednostek. W TRIPS mowa jest o producentach i użytkownikach wiedzy technicznej[546]. W GATS mowa jest o usługodawcach[547], którzy rozumiani są jako osoby fizyczne[548]. Jednakże dla podmiotów tych nie wynikają żadne bezpośrednie uprawnienia w ramach WTO[549].

Pośrednio pewne prawa dla jednostek wynikają z wymogów, jakie prawo WTO stawia administracjom swoich członków. Przykładowo z GATT wynika następujący obowiązek: *każda z układających się stron będzie utrzymywać lub powoła w możliwie najkrótszym terminie trybunały sądowe, arbitrażowe lub administracyjne bądź ustanowi procedury w celu, między innymi, szybkiego zbadania lub korygowania środków administracyjnych dotyczących spraw celnych. Wymienione trybunały łub procedury będą niezależne od władz, którym powierzono administracyjne wdrażanie, a orzeczenia ich będą wykonywane przez te władze oraz będą określać praktykę administracyjną, chyba że zostanie wniesione odwołanie do sądu lub trybunału wyższej instancji w terminie przepisanym dla odwołań wnoszonych przez importerów; z zastrzeżeniem, że naczelny organ takiej agencji będzie mógł podjąć kroki dla zbadania sprawy w innym postępowaniu, jeżeli istnieją uzasadnione powody do przypuszczeń, że decyzja jest sprzeczna z ustalonymi zasadami prawa lub faktami w sprawie*[550]. GATT nakłada na strony także obowiązki publikacyjne, dotyczące aktów prawnych i orzeczeń sądowych,

[546] TRIPS, art. 7.
[547] GATS, art. II ust. 1.
[548] GATS, art. I ust. 3 lit. d w związku z art. XXVIII lit. k.
[549] S. Charnovitz, *The WTO and the Rights*s. 5.
[550] GAIT, art. X ust. 3 lit. b.

których odbiorcami są nie tylko rządy innych państw, ale także handlowcy[551]. Niestety przepisy nie obligują członków do konsultowania przepisów z podmiotami prywatnymi[552]. Podobny obowiązek publikacyjny przewiduje TRIPS[553], który ponadto nakłada na członków obowiązki zapewnienia dostępności procedur w zakresie dochodzenia i egzekwowania praw własności intelektualnej[554]. GATS z kolei zapewnia usługodawcom prawo do rzetelnego procesu u innych członków WTO niż ten, z którego pochodzą[555]. Zagraniczny usługodawca ma także prawo do rozpatrzenia w rozsądnym terminie jego sprawy dotyczącej udzielenia zezwolenia na prowadzenie działalności[556]. GATS przewiduje nawet konsultacje z organizacjami pozarządowymi, ale jedynie na potrzeby procedury uznawania zagranicznych kwalifikacji[557].

*Porozumienie antydumpingowe reguluje wszczynanie postępowania mającego na celu ustalenie występowania, zakresu i skutków każdego domniemanego dumpingu na pisemny wniosek skierowany przez przemysł krajowy lub w imieniu tego przemysłu*[558]. Ponadto porozumienie to reguluje liczne obowiązki proceduralne państw, z których wynikają korzyści dla jednostek[559]. Podobnie jest w przypadku SCM[560].

Jak widać system WTO z jednej strony czasami uznaje, że handlem trudnią się podmioty prywatne a rzadko państwa, z drugiej jednak przyznaje tym jednostkom bardzo skromne uprawnienia. To przyznanie dotyczy głównie TRIPS i GATS, jednak nie wynikają z tego żadne konkretne uprawnienia dla jednostek. Wyjątek stanowią rozwiązania administracyjne, bowiem prawo WTO zobowiązuje członków organizacji do wprowadzenia odpowiednich procedur, z których korzystać mogą jednostki.

[551] GAIT, art. X ust. i.
[552] S. Charnovitz, *The WTO and the Rights...*, s. 21.
[553] TRIPS, art. 63 ust. 1.
554 TRIPS, art. 41 ust. 1.
[555] GATS, art. VI ust. 2.
556 GATS, art. VI ust. 3.
557 GATS, art. VII ust. 5.
[558] Porozumienie antydumpingowe, art. 5 ust. 1.
[559] AoA, art. 6 ust. 1, 2 i 9, art. 8 ust. 3, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i 2, art. 13.
[560] SCM, art. 10-23.

## *43. Deficyt demokracji w WTO*

Struktura instytucjonalna WTO została określona w Porozumieniu z Marakeszu[501]. Dwa główne organy organizacji to Konferencja Ministerialna oraz Rada Generalna. Konferencja Ministerialna składa się z przedstawicieli wszystkich członków i zbiera się przynajmniej raz na dwa lata. Jej zadaniem jest realizacja funkcji WTO i podejmowanie w tym celu odpowiednich działań, takich jak podejmowanie decyzji we wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem WTO. Rada Generalna także składa się z przedstawicieli wszystkich członków, zaś zbiera się w miarę potrzeby. Pełni ona funkcje Konferencji Ministerialnej w przerwach między jej sesjami. Rada wykonuje także czynności Organu Rozstrzygania Sporów oraz Organu Przeglądu Polityki Handlowej. Pod kierownictwem Rady Generalnej działają Rada do spraw Handlu Towarami, Rada do spraw Handlu Usługami oraz Rada do spraw Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej. Rady te zbierają się w miarę potrzeby w celu wypełniania swoich funkcji i mogą ustanawiać organy pomocnicze. Ponadto Konferencja Ministerialna powołuje liczne komitety.

*W strukturze instytucjonalnej WTO widoczny jest brak organów wykonawczych oraz prawodawczych prawa wtórnego. W doktrynie taki stan rzeczy tłumaczy się pośpiechem przy zawieraniu porozumień WTO*[562]. W efekcie system, jak wskazywano wyżej, nadmiernie polega na swoim najmocniejszym filarze, czyli na procedurze rozstrzygania sporów[563]. Pozornie przeczy temu nietypowe rozwiązanie, jakie przyjęły strony porozumień, odnośnie wykładni prawa WTO. Odmówiły bowiem swoim organom *quasi-sądowym* prawa interpretacji przepisów. Kompetencja ta została przyznana właśnie Konferencji Ministerialnej i Radzie Generalnej, a więc władzy prawodawczej[564]. W rzeczywistości jednak, jak wskazano wyżej, to panele i Organ Odwoławczy dokonują wykładni, ponieważ ich

561 Porozumienie z Marakeszu, art. IV.

562 E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 109.

563 P. Holmes, *op.cits*. 75; J.H. Jackson, *The WTO "Constitution"...,* s. 74.

564 Porozumienie z Marakeszu, art. IX ust. 2.

sprawozdania są *de facto* automatycznie przyjmowane przez Organ Rozstrzygania Sporów, zaś konsensus wymagany dla wykładni przez Konferencję Ministerialną i Radę Generalną jest tak trudny do osiągnięcia, że organy te nigdy nie korzystają ze swojego uprawnienia[565]. Wprawdzie kwestia wykładni prawa powinna należeć do władzy sądowej, ale po pierwsze w przypadku WTO jest to niezgodne z prawem, a po drugie rządy państw kuszone są możliwością pozostawienia nierozwiązanych problemów legislacyjnych władzy sądowej[566].

Za problem natury instytucjonalnej należy uznać brak trwałych i opartych na silnych podstawach teoretycznych mechanizmów jednoczesnego uwzględniania przez sądy i trybunały międzynarodowe regulacji z różnych dziedzin prawa międzynarodowego[567]. Pożądana wydaje się ścisła, sformalizowana i regularna współpraca między organizacją handlową i organizacjami (organami) ochrony praw człowieka[568]. Ta współpraca mogłaby przybrać formę obligatoryjnych konsultacji, bądź też wspólnej instytucji doradczej, w której zasiadaliby eksperci z obu dziedzin.

Kwestia współpracy WTO z innymi organizacjami międzynarodowymi została dokładnie omówiona wyżej, dlatego w tym miejscu analiza dotyczyć będzie słabości instytucjonalnych wewnątrz systemu WTO. WTO zarzuca się deficyt demokracji[569]. Trzy główne słabości struktury WTO, skutkujące tymże deficytem, to brak nadzoru parlamentarnego, brak gwarancji praw podstawowych oraz brak jakichkolwiek uprawnień organizacji pozarządowych.

Pierwsza kwestia dotyczy demokratycznej kontroli w postaci nadzoru parlamentarnego nad działaniami WTO. Przypomnieć należy, że art. 25 MPPOiP stanowi, że *(k)ażdy obywatel [...] ma prawo i możliwości: a) uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi bezpośrednio*

[565] P. Holmes, *op.cit*, s. 67.

[566] M.C.E.J. Bronckers, *Better Rules for a New Millenium: A Warning against Undemocratic Developments in the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999» s. 550 i następne.

[567] T. Cottier, *Trade and*s. 130.

[568] *Ibidem.*

[569] Np. P. Holmes, *op.cit.*, s. 65; W. Mori, *The Role of Civil Society in the WTO - Transparency, Participation and Efficiency,* Murdoch University Electronic Journal of Law, t. 14, nr 2, 2007, s. 255.

*lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli.* Współczesna koncepcja demokracji polega na tym, że rządzący odpowiadają przed wybranymi przez narodów reprezentantami[570]. Legitymacja demokratyczna organów WTO, podobnie jak organów wielu organizacji międzynarodowych, jest *de lege lata* słaba. Główne *ratio legis* stworzenia nadzoru parlamentarnego nad WTO to wzmocnienie legitymacji organizacji, zaś główny argument przeciwników tego pomysłu to dodatkowe skomplikowanie i tak już trudnego procesu decyzyjnego[571]. Możliwe rozwiązania to powołanie instytucji o charakterze parlamentarnym jako ciała doradczego bądź wręcz współdecydującego w procesie tworzenia prawa. Inna możliwość to powołanie organu czysto konsultacyjnego na wzór Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Unii Europejskiej. Takie rozwiązania postuluje Petersmann[572], a wtóruje mu Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego, które ponadto sugeruje dopuszczenie obserwatorów do procesu rozstrzygania sporów oraz dopuszczenie jednostek jako doradców stron[573]. Zwolennikami powołania ciała parlamentarnego w WTO są przedstawiciele Unii Europejskiej, przyzwyczajeni do demokratycznych struktur na płaszczyźnie międzynarodowej a nawet ponadnarodowej. Dlatego to właśnie Europejczycy doprowadzili do serii spotkań parlamentarzystów, dotyczących funkcjonowania WTO, które niekiedy odbywały się równocześnie i w tym samym miejscu, co konferencje WTO, nie doprowadzając jednak do stałej, sformalizowanej współpracy z organizacją[574]. Przeciwnikami są zwłaszcza kongresmeni ameiykańscy, częściowo dlatego, że *międzynarodowy parlament* uznają za zamach na suwerenność poszczegól

[570] Por. G.C. Schaffer, *Parliamentary Oversight of WTO Rule-Making: the Political, Normative, and Practical Contexts,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 633.

[571] J.A. Lacarte, *Transparency, Public Debate and Participation by NGOs in the WTO: a WTO Perspective,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 686; por. też G. C. Schaffer, *Parliamentary*s. 649-650.

[572] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law*..., s. 108; tego samego zdania jest E. Mann, A *parliamentary dimension to the WTO - more than just a vision?!.* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 664.

[573] Uchwała ILA z dnia 29.07.2000 r., dostępna na stronie internetowej www.ila-hq.org dnia 27.03.2012 r.

[574] G.C. Schaffer, *Parliamentary*s. 638-641.

nych państw, a częściowo dlatego, że w Stanach Zjednoczonych Kongres ma relatywnie duży wpływ na kształtowanie polityki handlowej rządu[575].

Drugi obok reform instytucjonalnych kierunek działania WTO sprzyjający ochronie praw człowieka to wprowadzenie gwarancji praw podstawowych do systemu rozstrzygania sporów WTO[576]. Problem ich obecnego braku został omówiony w punkcie dotyczącym roli systemu rozstrzygania sporów.

Trzecia kwestia to dopuszczenie organizacji pozarządowych do prac WTO, które miałyby prawo opiniowania działań WTO. W przeciwieństwie do ONZ oraz innych organizacji międzynarodowych o globalnym zasięgu, WTO w bardzo ograniczony sposób współpracuje z organizacjami pozarządowymi, mimo iż Porozumienie z Marakeszu taką możliwość przewiduje[577]. Stanowi ono że *Rada Generalna może podjąć odpowiednie działania dotyczące prowadzenia konsultacji i współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się sprawami powiązanymi z działalnością WTO*[578]. Należy zauważyć, że GATT takich przepisów nie zawierał wcale[579]. Główne korzyści płynące z partycypacji organizacji pozarządowych w funkcjonowaniu WTO to: 1. dodatkowe analizy eksperckie, przedstawiające pozahandlowe aspekty sprawy i inny punkt widzenia, oraz 2. wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego i legitymacji WTO[580]. Podobnie w ramach rozstrzygania sporów, dopuszczenie organizacji międzynarodowych skutkowałoby: 1. poszerzeniem zakresu informacji, któiymi dysponują organy rozstrzygające, 2. większą legitymacją decyzji[581]. Sceptycy względem tej partycypacji przestrzegają: 1. przed spowolnieniem i dal

[575] *Ibidem,* s. 630 i następne.

[576] T. Cottier, *Trade and Human...,* s. 130.

[577] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 109.

[578] Porozumienie z Marakeszu, art. V ust. 2.

[579] P. Van den Bossche, *NGO Involvement in the WTO: A Comparative Perspective,* Journal of International Economic Law, t. 11, nr 4, 2008, s. 723.

[580] D.C. Esty, *Non-governmental organizations at the World Trade Organization: co-operationcompetition or exclusion?* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 1, 1998, s. 129 i następne; por. też. P. Van den Bossche, *op.cit,* s. 720; J.L. Dunoff, *The Misguided Debate over NGO Participation at the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 3, 1998, s. 435.

[581] D.C. Esty, *op.cit., s.* 145.

szym skomplikowaniem procesu decyzyjnego WTO, oraz 2. że WTO powinno pozostać organizacją międzyrządową, zaś organizacje pozarządowe powinny lobbować u swoich przedstawicieli krajowych[582].

Obecne nastawienie WTO względem organizacji pozarządowych, któremu wyraz dają Decyzja Rady Generalnej z 2002 roku[583] i Wskazówki w sprawie ustalania relacji z organizacjami pozarządowymi[584], akcentuje udział organizacji pozarządowych na poziomie krajowym, nie zaś międzynarodowym. W praktyce udział tych organizacji odbywa się poprzez: obecność na posiedzeniach plenarnych, obecność na sympozjach, dostęp do informacji (dokumenty dostępne są na stronie internetowej WTO), regularne briefingi[585]. Słabością jest jednak brak sformalizowania tego udziału *(brak* podstawy prawnej) oraz bierna forma tego udziału. Brak jest także ustalonych reguł akredytacji, która odbywa się *ad hoc*[586]. Również na etapie rozstrzygania sporów istnieje podstawa prawna, dająca taką możliwość, a mianowicie wspomniany wyżej art. 12 ust. 1 DSU pozwalający panelom na odstępstwa od uregulowanej w DSU procedury rozstrzygania sporów, jeśli uznają to za celowe. Dunoff, powołując się na sprawę *Japonia - film*, podnosi, że udział podmiotów niepaństwowych w rozstrzyganiu sporów jest *de facto* znaczący[587]. Zapomina jednak, że w przytoczonej sprawie sytuacja dotyczyła olbrzymich korporacji (amerykańskiego Kodaka i japońskiego FUJI), nie zaś przedstawicieli społeczeństwa, ä poza tym jest to przypadek jednostkowy.

Oprócz wspomnianej wyżej możliwości odstąpienia prziez panel od procedury DSU, dzięki czemu większy udział mogłyby brac w rozstrzyganiu sporów organizacje pozarządowe, istnieje jeszcze jedna możliwość ich udziału *de lege lata.* Od czasu sprawy *EC-Bananas III* państwa mają

[582] D.C. Esty, *op.cit*s. 137 i następne; por. też. P. Van den Bossche, *op.cit.* s. 721; J.L. Dunoff, *The Misguided Debate...,* s. 437.

[583] Decyzja Rady Generalnej *Procedury obiegu i udostępniania dokumentów WTO* (ang. *Procedures for the Circulation and De-restriction of WTO Documents*, WT/L/452 z 16 maja 2002 r.

584 Ang. *Guidelines for Arrangements on Relations with Non-Governmental Organization,* WT/L/162 z 23 lipca 1996.

[585] P. Van den Bossche, *op.cit.,* s. 726.

[586] *Ibidem,* s. 747.

[587] J.L. Dunoff, *The Misguided Debate...,* s. 441-448.

swobodę wyboru swoich reprezentantów w sporze. Oznacza to, że nic nie stoi na przeszkodzie by pochodzili oni z organizacji pozarządowych[588].

Warto zwrócić uwagę, że WTO wypada pod względem dopuszczenia organizacji pozarządowych do działania w ramach jej systemu gorzej niż wiele innych organizacji gospodarczych. Przykładowo Bank Światowy potrafił stworzyć warunki dla współpracy z organizacjami pozarządowymi[589]. Regionalne organizacje gospodarcze, takiej jak MERCOSUR[590], ASEAN[591] czy Unia Europejska także wypadają lepiej pod względem udziału czynnika społecznego[592].

Struktura instytucjonalna WTO wpisuje się w szerszy proces związany z globalizacją, polegający na transferze decyzyjności z poziomu krajowego na międzynarodowy przy jednoczesnym transferze władzy od legislatywy do egzekutywy. Wynika to z tradycyjnego przeświadczenia, że organizacje międzynarodowe mają wystarczającą legitymację do działania, która wynika z faktu, że rządy krajowe pozostają pod skutecznym nadzorem parlamentarnym[593]. W doktrynie podnosi się, że o*twarcie WTO na ludzi* jest w interesie organizacji, bowiem opinia publiczna ma duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania organizacji międzynarodowych w dłuższej perspektywie czasowej[594]. Nic zatem dziwnego, że w ostatnich latach w doktrynie zaobserwować można niezwykle szeroką debatę na temat legitymacji

[588] Zob. *WE - banany* III, WT/DS27/AB/R, *Indonezja - auta*, WT/DS54/R, *Korea - pewien papier,* WT/DS312/R.

589 $p_{or}$ p Nelson, *The World Bank and Non-Governmental Organizations,* Palgrave Macmillan, 1995; P. Van den Bossche, *op.cit,* s. 722.

[590] Hiszp. *Mercado Comun del Sur* (Wspólny Rynek Południa), jest to międzynarodowa organizacja gospodarcza powołana w roku 1991 traktatem z Asuncion (Paragwaj). Należą do niej Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj i Wenezuela.

[591] Ang. *Association of South-East Asian Nations* (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej) założona w 1967 r. w Bangkoku. Należą do niej Filipiny, Indonezja, Malezja, Singapur, Tajlandia, Brunei, Wietnam, Laos, Birma i Kambodża.

[592] Por. Y. Bonzon, *Institutionalizing public participation in WTO decision making: some conceptual hurdles and avenues,* Journal of International Economic Law, t. 11, nr 4, 2008, s. 765-771.

[593] E. Mann, *op.cit,* s. 660.

[594] D.E. Skaggs, *How can parliamentary participation in WTO rule-making and democratic control be made more effective in the WTO?,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 657.

WTO i deficytu demokracji tej organizacji[595]. Niektórzy autorzy wskazują, że naturalnym *przywódcą* w procesie przeprowadzenia demokratycznej reformy WTO powinna być Unia Europejska[596]. Sama bowiem, jako początkowo organizacja wyłącznie gospodarcza, przeszła głęboką ewolucję, która zaowocowała wprowadzeniem wysokich standardów ochrony praw człowieka na regionalnej wprawdzie, ale jednak arenie międzynarodowej.

## 5. *Podsumowanie*

Na system prawa WTO składają się porozumienia wymienione w załącznikach do Porozumienia z Marakeszu, decyzje organów WTO, zasady ogólne prawa, orzecznictwo Organu Rozstrzygania Sporów, prawo zwyczajowe a nawet poglądy doktryny. Naczelne zasady systemu to zasada najwyższego uprzywilejowania, zasada traktowania narodowego oraz zakaz ograniczeń ilościowych.

Porozumienia WTO nigdzie nie odnoszą się wprost do praw człowieka. Jednak znaleźć w nich można regulacje, które pośrednio ich dotyczą. Już w preambule Porozumienia z Marakeszu jest mowa o pozahan- dlowych celach i wartościach. Najważniejsze w tym kontekście przepisy znajdują się w art. XX i XXI GATT, sankcjonujących dozwolone wyjątki od zasad międzynarodowego prawa handlowego ze względu na potrzebę ochrony interesów pozahnadlowych. Pewne regulacje, mające potencjał, by przyczyniać się do uwzględniania w WTO praw człowieka, zawarte są także w TBT, SPS, AoA i innych Porozumieniach WTO.

[595] Poza przytoczonymi wyżej pozycjami zob. także R. Singh, *The World Trade Organization and Legitimacy: Evolving a Framework for Budging the Democratic Deficit,* Journal of World Trade, t. 42, nr 2, 1998; A.B. Zampetti, *Democratic Legitimacy in the World Trade Organization: The Justice Dimension,* Journal of World Trade, t. 37, nr 1, 2003; S. Cho, *A quest for WTO's legitimacy,* World Trade Review, t. 4, nr 3, 2005; J. Bacchus, *A few Thoughts on Legitimacy, Democracy, and the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004; R. Wilkinson, *The WTO in Crisis, Exploring the Dimensions of Institutional Inertia,* Journal of World Trade, t. 35, nr 3, 2001; M. Krajewski, *Democratic Legitimacy and Constitutional Perspectives of WTO Law,* Journal of World Trade, t. 35, nr 1, 2001; M. Elsig, *The World Trade Organization's Legitimacy Crisis: What Does the Beast Look Like?,* Journal of World Trade, t. 41, nr 1, 2007.

[596] E.-U. Petersmann, *European and International Constitutional Law...,* s. 81.

Kluczowe znaczenie praktyczne ma art. XX GATT, bowiem zdecydowana większość sporów związana jest ze stosowaniem tego właśnie porozumienia. Zasady jego interpretacji precyzuje bogate orzecznictwo. Pierwszym krokiem jest rozstrzygnięcie, czy produkty są podobne, bo jedynie w odniesieniu do podobnych produktów zakazana jest dyskryminacja w handlu. Szeroka wykładnia tego pojęcia sprawia jednak, że rzadko dopuszczalne jest różne traktowanie produktów z uwagi na brak podobieństwa między nimi. Drugim krokiem jest weryfikacja przesłanek wynikających z art. XX GATT, czyli: i. ochrona jednej z wymienionych wartości, 2. zakaz arbitralnej lub nieuzasadnionej dyskryminacji, 3. zakaz tworzenia ukrytych ograniczeń dla handlu oraz 4. wymóg konieczności zastosowania środka. Dorobek orzecznictwa determinuje metody interpretacji tych przesłanek. Spośród wymienionych wartości istotne znaczenie ma moralność publiczna, ochrona zdrowia oraz ewentualnie ochrona wyczerpywal- nych zasobów naturalnych.

Pewien potencjał wykazuje także art. XXI GATT, który jednak ma wąski zakres przedmiotowy. Klauzula bezpieczeństwa publicznego dotyczy bowiem jedynie trzech okoliczności: produkcji materiałów rozszczepialnych, produkcji broni oraz działań wojennych w ogóle. Takie ograniczenia nie mają zastosowania do zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, ale z kolei uzależnione są od decyzji Rady Bezpieczeństwa.

Porozumienia WTO nie są jednak jedynymi źródłami prawa systemu. Jak wspomniano wyżej, są nimi także orzecznictwo (ale tylko własne), zwyczaj (przede wszystkim w odniesieniu do zasad wykładni), zasady ogólne prawa (np. zasada estoppelu) i poglądy doktryny. O dopuszczeniu wyżej wymienionych źródeł przesądza właśnie orzecznictwo w ramach WTO. W raportach paneli i Organu Odwoławczego znaleźć można konkretne przykłady dla każdej z powyższych kategorii. Tak szeroki katalog źródeł prawa zwiększa możliwości uznania i ochrony praw człowieka wewnątrz systemu.

Osobną grupę zewnętrznych źródeł prawa w WTO stanowią porozumienia międzynarodowe. Jest to współcześnie najważniejsze, bo najszerzej stosowane, źródło prawa międzynarodowego. Warto odnotować, że poza zasadami wykładni, Konwencja Wiedeńska o prawie traktatów nie

stanowi źródła prawa w WTO. Niestety niekonsekwencje w orzecznictwie WTO uniemożliwiają jednoznaczną odpowiedź co do statusu wielostronnych porozumień w systemie WTO, bowiem zdarzały się zarówno przypadki ich dopuszczenia jak i ich odrzucenia. Przypadki odrzucenia spotkały się z dużą krytyką ze strony przedstawicieli doktryny.

Jeśli chodzi o współpracę z organizacjami międzynarodowymi to uderzająca jest dysproporcja pomiędzy organizacjami gospodarczymi i innymi. Z pierwszą grupą WTO współpracuje chętnie. Dotyczy to zwłaszcza Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego oraz WIPO. Inaczej jest z pozagospodarczymi organizacjami. Należy wspomnieć, że Porozumienie z Marakeszu obliguje WTO do współpracy ze wszystkimi organizacjami, których działalność dotyczy jej funkcjonowania. Jak wynika między innymi z raportów Wysokiego Komisarza Praw Człwowieka, zakres prawa WTO, a zwłaszcza TRIPS, AoA i GATS, coraz częściej krzyżuje się z zakresem międzynarodowej ochrony praw człowieka.

Prawo WTO nie stanowi zatem hermetycznego systemu. Zewnętrzne źródła prawa stosowane w systemie obejmują w zasadzie wszystkie podstawowe źródła prawa, wymienione w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wśród zewnętrznych źródeł prawa WTO przeważają źródła gospodarcze. Próżno szukać w porozumieniach WTO odwołań do konwencji o ochronie praw człowieka. W tym zakresie WTO nie współpracuje też intensywnie z organami wyspecjalizowanymi. Taki stan rzeczy wynika z wypracowanej w WTO praktyki. Nie ma bowiem formalnych przeszkód, by strony powoływały się na przepisy dotyczące międzynarodowej ochrony praw człowieka, a także by organy rozstrzygające spoiy w WTO te argumenty uwzględniały. Należy mieć na uwadze, że członkowie WTO związani są porozumieniami z zakresu ochrony praw człowieka, a ponadto ochrona wielu praw człowieka uzyskała status prawa zwyczajowego.

W WTO istnieją przepisy mogące służyć ochronie i promocji praw człowieka i to zarówno w porozumieniach WTO, jak i dopuszczonych jako zewnętrzne źródła prawa (oczywiście na potrzeby wykładni). Ponieważ o skuteczności prawa przesądza sposób jego interpretacji i praktyka stosowania, nie zaś potencjalne podstawy prawne, to właśnie system rozstrzygania sporów WTO jest centralnym elementem, determinującym

kwestię stosunku WTO do praw człowieka. Należy odnotować, że WTO ma wyłączność na rozstrzyganie sporów związanych ze stosowaniem jego porozumień. Ponadto spory w WTO mogą dotyczyć wyłącznie praw i obowiązków wynikających z porozumień WTO, a orzeczenia (raporty) nie mogą zwiększać ani zmniejszać tych praw i obowiązków. Zasadniczo panele i Organ Odwoławczy WTO nie są legitymowane do stwierdzania naruszeń praw człowieka, ani do orzekania na podstawie porozumień ich dotyczących. Jedyne co mogą zrobić, to, ze względu na zasadę dobrej wiary, starać się tak interpretować istniejące przepisy WTO, aby uniknąć naruszeń praw człowieka. Wydaje się, że jedyna możliwość uwzględniania praw człowieka przy rozstrzyganiu sporów na forum WTO może nastąpić przez wykładnię sprzyjającą spójności, przy uprzedniej kontroli, czy normy praw człowieka mają odpowiednie zastosowanie między stronami. Cztery istniejące *de lege lata* instytucje umożliwiające panelom i Organowi Odwoławczemu osiągnięcie takiej zgodności to przyjmowanie listów *amicus curiae,* prawo zasięgania opinii eksperckich z każdej dziedziny, prawo modyfikacji proceduiy rozstrzygania sporów, a także możliwość ewolucyjnej interpretacji przepisów.

Prawa człowieka skoncentrowane są na jednostce, a międzynarodowe prawo handlowe na państwach. Dlatego status jednostki w tej drugiej dziedzinie jest słaby. Świadczy o tym nawet język porozumień, gdzie mowa jest o *członkach eksportujących* lub *importujących*, mimo że rzeczywistymi eksporterami i importerami prawie nigdy nie są państwa, lecz podmioty prywatne. Prawo WTO nie ma skutku bezpośredniego w żadnym państwie członkowskim. W Unii Europejskiej uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest fakt, że inne państwa tego skutku nie przyznają (brak wzajemności) oraz mało przekonujący argument, że postanowienia porozumień WTO nie są bezwarunkowe. Rzeczywistym powodem jest obawa przed osłabieniem pozycji Unii względem innych uczestników handlu, którzy mogliby posłużyć się podmiotami prywatnymi w celu wyegzekwowania przestrzegania przez Unię prawa WTO. Jeśli chodzi o wszczynanie sporów na forum WTO, niektórzy członkowie (UE, USA) przewidują elementy partycypacji podmiotów piywatnych. Jedyny bezpośredni wpływ prawa WTO na status jednostek to wymogi wprowadzenia odpowiednich procedur administracyjnych w prawodawstwach wewnętrznych.

Oprócz braku możliwości powoływania się na prawo WTO oraz braku możliwości skarżenia naruszeń tego prawa przez inne państwa, jednostki nie mają też nawet pośrednich możliwości nadzoru nad tworzonym przez WTO prawem. Sytuację tę określa się mianem deficytu demokracji i przejawia się on w braku nadzoru parlamentarnego nad WTO, mimo dużego zainteresowania parlamentów narodowych działaniami organizacji. Prawa podstawowe nie są też uwzględniane w systemie rozstrzygania sporów WTO. Trzecim problemem jest słaby jak na dzisiejsze standardy status organizacji pozarządowych w WTO. Relacje między WTO a takimi organizacjami są mało sformalizowane, udział organizacji jest bierny, brak jest też transparentnych zasad akredytacji.

Jak dotąd nie było bezpośredniego starcia prawa handlowego z prawami człowieka w systemie rozstrzygania sporów WTO. Jednak stwierdzenie zawarte w raportach Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ, że na płaszczyźnie aksjologicznej nie ma konfliktu między prawem WTO a prawami człowieka to za mało[597]. Należy odnotować, że obecnie nikt (poza doktryną, która robi to bardzo selektywnie i spontanicznie) nie prowadzi badań nad wpływem WTO na prawa człpwieka. Przykładowo istniejące badania nad TRIPS dotyczą strat koncernów farmaceutycznych w wyniku zbyt słabej ochrony własności intelektualnej, nie zaś ograniczeń państw najbiedniejszych w dostępie do leków ratujących życie[598]. Dla kontrastu należy wskazać, że prowadzona jest systematyczna kontrola wpływu handlu na środowisko[599]. Jedynie UE ma coś na kształt systematycznego badania wpływu handlu na prawa człowieka[600]. Zdaniem Harrisona samo WTO powinno takie badania prowadzić. Zadaniem tym można by obarczyć istniejący już Mechanizm Przeglądu Polityki Handlowej[601]. Warte rozważenia byłoby także wprowadzenie pojęcia *praw człowieka* do porozumień WTO, względnie jakiejś deklaracji ministerialnej[602].

[597] J. Harrison, *op.cit.,* s. 226.

[598] F. Abbott, *Towards a New Era of Objective Assesment in the Field of TRIPS and Variable Geometry for the Preservation of Multilateralism,* Journal of International Economic Law, t. 8 nr 1, 2005, s. 94.

[599] Zob. J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 228.

[600] Chodzi o program *Sustainabilty Impact Assesments.*

[601] J. Harrison, *The Human Rights Impact....,* s. 233.

[602] *Ibidem,* s. 238.

WTO nie jest skazane na sukces. Organizacja jest tak często chwalona, co krytykowana[603]. Nie można wykluczyć scenariusza, że dalszy impas prawodawczy w zakresie reform zmotywuje państwa do szukania innych forów załatwiania spraw handlowych. Są państwa (np. Stany Zjednoczone), które przy zawieraniu umów dwustronnych mogą znacznie efektywniej niż przy multilateralnych lub plurilateranych wykorzystać swoją siłę gospodarczą i przymusić kontrahenta do przyznania sobie dodatkowych korzyści[604]. Dlatego też WTO nie może lekceważyć opinii publicznej na swój temat, a żeby poprawić swój wizerunek, nie może ignorować praw jednostek.

[603] Zob. Np. L. Wallach, M. Sforza, *Whose Trade Organization?: Corporate Globalization and the Erosion of Democracy,* Public Citizen, 1999.

[604] S. Charnovitz, *The World Trade Organization in...,* s. 181.

ROZDZIAŁ Iii

# SZCZEGÓLNE RELACJE PRAWA WTO I PRAW CZŁOWIEKA

## 7. *Liberalizacja handlu produktami rolniczymi a prawo do zdrowej i dostępnej żywności*

### *1.1. Zasady międzynarodowego handlu produktami rolniczymi*

Rolnictwo zawsze cieszyło się szczególną uwagą w handlu międzynarodowym i rządziło się odmiennymi regułami[605]. Wynika to przede wszystkim z nieprzewidywalności tego Sektora gospodarki i jego uzależnienia od pogody. Wynika to także ze specjalnych mechanizmów i polityk wprowadzanych przez państwa w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu produkcji, dużej rozbieżności cen na rynkach światowych i ciągłego wzrostu światowej populacji oraz niewydolności państw najmniej rozwiniętych w dostarczaniu, choćby niezbędnej do przeżycia, ilości pożywienia dla swoich obywateli. Nie bez znaczenia jest również nadre- prezentacja wiejskich elektoratów w wielu państwach rozwiniętych oraz czynniki kulturowe. Głównym powodem dla którego rolnictwo wyłączone było tradycyjnie spod zasad rządzących handlem międzynarodowym, było bezpieczeństwo żywnościowe[606], o którego definicji mowa jest dalej

[605] Por. F. Delcros, *The Legal Status of Agriculture in the World Trade Organization,* Journal of World Trade, t. 36, nr 2, 2001, s. 219-220.

[606] M.G. Desta, *Food Security and International Trade Law, An Appraisal of the World Trade Organization Approach,* Journal of World Trade, t. 35, nr 3, 2001, s. 449.

w tym punkcie. Mimo iż panuje zgoda co do faktu, że żywność zaspokaja podstawowe potrzeby człowieka, nie wszyscy uczestnicy rynku zgadzają się z tym, że do handlu żywnością powinno się stosować reguły inne, niż do handlu pozostałymi produktami. Jedni uważają, że liberalizacja handlu sprzyja zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego, inni zaś że mu wręcz zagraża[607].

Główne instrumenty państw ograniczające swobodny handel produktami rolniczymi, to ograniczenia dostępu do rynków oraz subsydia eksportowe. Jak wspomniano wyżej, zasadniczo handel towarami reguluje GATT, jednak istnieją grupy produktów, którym poświęcono osobne porozumienia w ramach systemu WTO. Do takich porozumień należy Porozumienie w sprawie rolnictwa (AoA). W GATT ograniczenia handlowe są dopuszczalne tylko na zasadach ogólnych, czyli w przypadkach określonych w art. XX[608], art. XI ust. 2 lit. a[609], art. XII[610] i XVIII[611]. Subsydia eksportowe regulowane są z kolei właśnie przez Porozumienie w sprawie rolnictwa oraz Porozumienie antydumpingowe.

Przed powstaniem WTO handel produktami rolniczymi zasadniczo podlegał pod GATT. Pewne odrębności wprowadzał dla tych produktów wspomniany art. XI, który zakazywał ograniczeń ilościowych. Zakaz ten nie rozciągał się jednak na *zakazy lub ograniczenia eksportowe stosowane czasowo dla zapobieżenia lub złagodzenia krytycznego niedoboru środków żywności lub innych produktów podstawowych dla układającej się strony*[612]. Nie rozciągał się również na *ograniczenia importowe wszelkich produktów rolnych lub rybnych, jeżeli* [było] *to niezbędne do funkcjonowania* [wymienionych dalej] *programów rządowych*[613]. Wyjątki te były zasadniczo interpretowane wąsko[614], jednak dwóch najwięk

[607] Zob. R. Zhang, *Food Trade Regime and Food Aid Regime,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004, s. 569.

[608] Ogólne wyjątki.

[609] Zakazy lub ograniczenia eksportowe stosowane czasowo dla zapobieżenia lub złagodzenia krytycznego niedoboru środków żywności lub innych produktów podstawowych.

[610] Ograniczenia wprowadzone dla ochrony równowagi bilansu płatniczego.

[611] Pomoc państwa na rzecz rozwoju gospodarczego.

[612] Art. XI ust. 2 lit. a GATT.

[613] Art. XI ust. 2 lit. c GATT.

[614] F. Delcros, *op.cit*., s. 219-221.

szych w tym czasie eksporterów i importerów żywności na świecie - Stany Zjednoczone i Wspólnoty Europejskie - zdołały uzyskać dla siebie preferencyjne warunki w tym zakresie. Stany Zjednoczone, po tym jak przegrały spór z Holandią, zagroziły w 1955 roku wystąpieniem z GATT, przed czym powstrzymało je przyznanie im zwolnienia z przestrzegania art. XI GATT[615]. Z kolei Wspólnoty Europejskie w 1962 roku uzyskały zgodę na utrzymanie dowolnych ceł[616]. Inne odstępstwa dla rolnictwa zawarte były w traktatach akcesyjnych państw przystępujących. Subsydia rolnicze były dozwolone, bowiem na początku istnienia GATT subsydia w ogóle były dopuszczalne, a państwa miały obowiązek jedynie je notyfikować i konsultować[617]. Gdy z czasem wprowadzono zakaz subsydiowania, nie objął on produktów rolniczych[618]. Również art. XVII GATT, dotyczący monopoli państwowych, miał szerokie zastosowanie do rolnictwa. Oczywiście w mocy był także art. XX GATT, dotyczący ogólnych wyjątków od swobodnego handlu, którego punkt j dotyczył środków istotnych przy nabywaniu lub dystrybucji produktów, których odczuwa się powszechny lub lokalny niedobór. Podobnie jak podczas obecnego impasu negocjacyjnego Rundy Doha, w czasie Rundy Urugwajskiej to właśnie negocjacje w sprawie rolnictwa blokowały i opóźniały powstanie WTO.

Obecnie handel produktami rolniczymi zasadniczo podporządkowany jest ogólnym zasadom handlowym, a więc zakazowi dyskryminacji, dostępowi do rynku, przejrzystości i postępującej liberalizacji handlu. Jednak Porozumienie w sprawie rolnictwa przewiduje pewne uregulowania szczególne. Porozumienie to jest w założeniu porozumieniem czasowym. Zgodnie z art. 1 lit, f okres realizacyjny rozpoczął się w 1995 roku i miał trwać 6 lub 9 lat. Miał to być pierwszy krok na drodze do liberalizacji handlu produktami rolniczymi, bowiem Porozumienie to zakłada podejmowanie negocjacji nad dalszym przebiegiem tego procesu przed upływem okresu realizacyjnego[619]. Jego długofalowym celem jest stopniowa

[615] *Ibidem*, s. 222.
[616] *Ibidem.*
[617] Art. XVI ust. 1 *GATT.*
[618] Art. XVI ust. 4 GATT.
[619] AoA, art. 20.

redukcja wsparcia i protekcji w sektorze rolnym. Jednak impas rundy negocjacyjnej Doha blokuje ten proces.

Trzy filary Porozumienia to dostęp do rynku[620], wparcie wewnętrzne[621] i subsydia eksportowe[622], z których pierwszy ma być popierany, a dwa ostatnie zwalczane. Interesy państw rozwijających się i najmniej rozwiniętych zostały dostrzeżone, dlatego przewidziano dla nich specjalne i wyróżniające traktowanie[623] oraz możliwość ochrony ich pozahan- dlowych interesów[624].

Dostęp do rynku realizowany jest poprzez eliminację pozataryfowych środków handlowych na rzecz taryf celnych w myśl założenia, że taryfy są bardziej przejrzyste, więc łatwiej można negocjować ich obniżenie w przyszłości[625]. Kolejnym instrumentem jest właśnie obniżenie samych taryf. Jednak obniżenie taryf nie dotyczy produktów kluczowych dla bezpieczeństwa żywnościowego[626]. Szczególne środki ochronne są dopuszczalne także w przypadku gwałtownego wzrostu importu lub spadków cen na światowych rynkach[627]. Te ostatnie regulacje stanowiły wyjątek od ogólnych zasad dotyczących środków ochronnych, którym poświęcone zostało osobne porozumienie w systemie WTO[628].

Obniżenie taryf wyniosło 36% w ciągu 6 lat w przypadku państw rozwiniętych, 24% w ciągu 10 lat w przypadku państw rozwijających się oraz 0% w przypadku państw najmniej rozwiniętych. Punktem odniesienia były taryfy z lat 1986-1988, a więc okresu szczególnego protekcjonizmu rolniczego na świecie[629]. Dlatego po obniżeniu taryfy częstokroć wcale nie były niskie. Co więcej, należy odnotować, że w chwili wejścia w życie Porozumienia taryfy państw rozwijających się były niższe niż rozwiniętych z uwagi na wymogi ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego

[620] AoA, art. 4.
[621] AoA, art. 6 i 7.
[622] AoA, art. 8, 9 i 10.
[623] AoA, art. 15 i 16.
[624] AoA, art. 20 lit. c.
[625] AoA, art. 4 ust.
[626] AoA, aneks 5, sekcja A, art. 1 lit. d.
[627] AoA, art. 5.
[628] Porozumienie w sprawie środków ochronnych.
[629] F. Delcros, *op.cit.,* s. 233.

i Banku Światowego przy udzielaniu pomocy[630]. Dlatego wprowadzenie taryfikacji celnej nie spowodowało znacznych ułatwień eksportowych dla państw rozwijających się. Na dodatek określone procentowo taryfy dotyczyły średnich wskaźników na wszystkie towaiy łącznie, a nie na każdy z osobna, co zezwoliło państwom na utrzymanie wysokich taryf na szczególnie wrażliwe produkty.

Jeśli chodzi o wsparcie wewnętrzne, to wyróżniane są trzy kategorie środków. Środki krajowe, uznawane za mające zakłócający wpływ na handel, określane są mianem bursztynowego koszyka. Takie, których wpływ na handel jest znikomy, to tak zwany zielony koszyk. Niebieski koszyk tworzą te środki, które znajdują się pomiędzy pozostałymi dwoma. Wsparcie wewnętrzne z bursztynowego koszyka ograniczone jest przez Zagregowany Wskaźnik Wsparcia (ang. Aggregate Measurement of Support, dalej AMS). Dla państw rozwijających się istnieją 3 rodzaje środków wyłączonych spod kalkulacji AMS: subsydia inwestycyjne powszechnie dostępne w rolnictwie, subsydia na rzecz czynników produkcji rolnej ogólnie dostępne w tych krajach dla producentów ubogich pod względem dochodów i zasobów, oraz wsparcie na rzecz producentów krajów rozwijających się, udzielane w celu zachęty do dywersyfikacji produkcji w kierunku zaniechania nielegalnych upraw narkotycznych[631]. Pozostałe przypadki wyłączone z AMS dotyczą wsparcia wewnętrznego dla określonych produktów, jeżeli takie wsparcie nie przekracza 5% łącznej wartości produkcji podstawowego produktu rolnego, uzyskiwanej przez tego członka w danym roku, oraz wsparcia wewnętrznego niezwiązanego z określonymi towarami, jeżeli takie wsparcie nie przekracza 5% łącznej wartości produkcji rolnej uzyskiwanej przez tego członka[632]. Powyższe wskaźniki wynoszą 10% w przypadku krajów rozwijających się[633].

Subsydia eksportowe stanowią największe zagrożenie dla państw rozwijających się. Prowadzić mogą bowiem do rolniczego dumpingu,

630 K.P. Gray, *Rights to Food Principles vis a vis Rules Governing International Trade,* dostępny na stronie http://www.cid.harvard.edu/cidtrade/Papers/gray.pdf dnia 10.02.2012, s. 16.

631 AoA, art. 6 ust. 2.

632 AoA. art. 6 ust. 4.

633 Szerzej na ten temat, F. Delcros, *op.cit*, s. 235-240.

a w konsekwencji zniszczenia produkcji państw słabszych gospodarczo. Co ciekawe największym użytkownikiem subsydiów eksportowych jest Unia Europejska, na którą przypada 90% światowych subsydiów[634]. Porozumienie w sprawie rolnictwa wprowadza obostrzenia w zakresie stosowania subsydiów, ale nie znosi ich co do zasady. Nie definiuje także samego pojęcia subsydiów, dlatego panele i Organ Odwoławczy zapożyczają ją z Porozumienia w sprawie subsydiów[635]. Subsydia eksportowe nie podlegające redukcji wymienione zostały w art. 9 ust. 1 - lista obejmuje 6 pozycji. Art. 10 ust. 1 dodaje, że *subsydia eksportowe niewymienio- ne w ustępie 1 artykułu 9 nie będą stosowane w taki sposób by powodować obchodzenie zobowiązań dotyczących subsydiów eksportowych lub groźbę takiego obchodzenia*. Ponieważ powyższy przepis art. 10 ust. 1, zezwalający na stosowanie subsydiów innych, niż wymienione w art. 9 ust. 1, nie ma zastosowania, gdy istnieje choćby groźba obchodzenia powyższej regulacji art. 9 ust. 1, w praktyce art. 10 ust. 1 nigdy nie ma zastosowania[636].

Specjalne traktowanie zostało przewidziane dla dwóch grup państw: najmniej rozwiniętych (ang. *least developed countries* - LDCs) i rozwijających się importerów netto żywności (ang. *net food-importing developing countries* - NFIDCs). W ostatnim akapicie preambuły Porozumienia w sprawie rolnictwa podkreślono, że *specjalne i wyróżniające traktowanie krajów rozwijających się jest integralnym elementem negocjacji; a także biorąc pod uwagę możliwe negatywne skutki, jakie realizacja programu reform może przynieść krajom najmniej rozwiniętym i krajom rozwijającym się, będącym importerami netto żywności* Obowiązek państw rozwiniętych względem LCDs i NFIDCs został uregulowany w art. 16, który sam w sobie nie przewiduje żadnych konkretnych działań i zawiera odwołanie do decyzji ministerialnej z 1994 roku[637].

[634] K.R. Gray, *op.cit.,* s. 24.

[635] *Kanada - mleczarstwo,* raport Organu Odwoławczego z dnia 13 października 1999 r., WT/DS103/AB/R par. 86 i następne.

[636] F. Delcros, *op.cit,* s. 245.

[637] Decyzja o środkach dotyczących możliwych negatywnych skutków programu reformy dla krajów najmniej rozwiniętych i importerów netto żywności będących krajami rozwija-

I Decyzja ta przewiduje następujące przedsięwzięcia, mające na celu realizację specjalnego i wyróżniającego traktowania. Art. 3 zobowiązuje państwa do przeglądu pomocy żywnościowej i do prowadzenia negocjacji, celem ustalenia poziomu tej pomocy odpowiadającego uzasadnionym potrzebom państw rozwijających się. Zobowiązuje je także do przyjęcia wytycznych, dotyczących formy pomocy żywnościowej oraz zapewnienia pomocy technicznej i finansowej państwom potrzebującym. Art. 4 dodaje mechanizm negocjacji kredytów eksportowych, zaś art. 5 dostęp do międzynarodowych instytucji finansowych.

Decyzja ta, choć podjęta w ramach systemu WTO, nie przypomina porozumień WTO. Otóż nie nakłada ona żadnych konkretnych praw i obowiązków na żaden z podmiotów, których dotyczy. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest, jak można się było spodziewać, niepowodzenie we wdrażaniu zawartych w Decyzji przedsięwzięć. Trzecie zadanie z art. 3 (pomoc techniczna i finansowa) w ogóle nie zostało zrealizowane. Podobnie jest z zadaniem z art. 4 (kredyty eksportowe). Instytucje finansowe, takie jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, uznały, że programy żywnościowe już istnieją i nie ma sensu wprowadzać specjalnych regulacji dla potrzeb WTO. Zatem jedynie dwa pierwsze zadania (przegląd i negocjacje z zakresu pomocy żywnościowej oraz przyjęcie wytycznych dotyczących form pomocy żywnościowej) przyniosły realne rezultaty[638]. Specjalne traktowanie w praktyce sprowadza się do obniżenia poziomu zobowiązań oraz wydłużenia okresu ich implementacji, co nie wydaje się skutecznym zrównoważeniem przewidywalnych negatywnych efektów liberalizacji handlu dla tych państw. Jeśli zatem państwa rozwinięte rzeczywiście chcą zrekompensować państwom rozwijającym się zniesienie środków ochronnych, bardziej zdecydowane działania muszą być podjęte[639].

Artykuł 20 uznaje za długofalowy cel Porozumienia istotną i stopniową redukcję wsparcia i protekcji w sektorze rolnym. Jak wspomniano,

jącymi się. Brak sygnatuiy, dokument dostępny na stronie http://www.wto.org/english/docs_e/legal_e/35"dag_e.htm dnia 26.02.2012.

[638] M.G. Desta, *op.cit,* s. 455-456.

[639] Zob. J.-Ch. Bureau, S. Jean, A. Matthews, *The Consequences of Agricultural Trade Liberalization for Developing Countries: Distinguishing between genuine benefits and false hopes,* World Trade Review, t. 5, nr 2, 2006, s. 245.

pkt e tego artykułu przewiduje jednak uwzględnienie *pozahandlowych problemów, specjalnego i wyróżniającego traktowania Czlonków-kra- jów rozwijających się i celu, jakim jest ustanowienie sprawiedliwego i ukierunkowanego rynkowo systemu handlu rolnego oraz innych celów i problemów wymienionych we wstępie do niniejszego Porozumienia.*

Warto wspomnieć wreszcie o regulacji zawartej w art. 21, zgodnie z którym Porozumienie w sprawie rolnictwa ma pierwszeństwo stosowania przed GATT oraz porozumieniami zawartymi w załączniku lA do Porozumienia WTO, czyli w praktyce większością porozumień WTO. Takiego przepisu nie ma w żadnym innym porozumieniu w systemie WTO. Ma on zastosowanie na przykład do środków ochronnych, które w odniesieniu do produktów rolniczych stosowane powinny być zgodnie z Porozumieniem w sprawie rolnictwa i z wyłączeniem Porozumienia w sprawie środków ochronnych. Podobnie art. 13 pkt 2 ii Porozumienia w sprawie rolnictwa wprost wyłącza stosowanie Porozumienia o subsydiach i art. XXIII GATT. Oczywiście pierwszeństwa stosowania nie można nadużywać, gdy Porozumienie milczy w określonych kwestiach, o czym przekonały się Wspólnoty Europejskie w sprawie *Banany*, próbując uzasadnić stosowanie kontyngentów taryfowych niezgodnych z art. XIII GAIT, powołując się na Porozumienie w sprawie rolnictwa, które tej kwestii w ogóle nie reguluje[640].

## *1.2, Prawo do żywnościpomoc żywnościowa i bezpieczeństwo żywnościowe*

Głównym problemem w handlu produktami rolniczymi jest wyważenie interesów handlowych i pozahandlowych. Handlowe to swoboda transakcji produktami rolniczymi, a pozahandlowe to bezpieczeństwo żywnościowe państw, a więc realizacja prawa człowieka do żywności. Art. 10 ust. 4 AoA zobowiązuje członków, będących darczyńcami międzynarodowej pomocy żywnościowej do zapewnienia, by aj *świadczenie międzynarodowej*

[640] Sprawa *Wspólnoty Europejskie - banany III,* raport Organu Odwoławczego z dnia 9 września 1997 r., WT/DS27/AB/R.

*pomocy żywnościowej nie było bezpośrednio lub pośrednio związane z eksportem na warunkach handlowych produktów rolnych do krajów będących biorcami pomocy; b) międzynarodowe transakcje dotyczące pomocy żywnościowej, łącznie z pomocą bilateralną w postaci towarów sprzedawanych na rynku biorcy, były realizowane zgodnie z fasadami w sprawie dysponowania nadwyżkami i w sprawie zobowiązań konsultacyjnych" FAO, łącznie i zgodnie z systemem UMR (Usual Marketing Requirements); oraz c) taka pomoc była świadczona w możliwie największym stopniu całkowicie nieodpłatnie lub na warunkach nie mniej ulgowych od tych, jakie są przewidziane w artykule IV Konwencji o Pomocy Żywnościowej z 1986 roku.*

Prawo do żywności jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, zawartym między innymi w art. 25 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (*prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie*) i art. 11 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych *(prawo każdego do odpowiedniego poziomu życia dla niego samego i jego rodziny, włączając w to wyżywianie*). Art. 11 ust. 2 MPPGSiK zobowiązuje państwa do podjęcia konkretnych działań nie tylko indywidualnie, ale także w sferze międzynarodowej. Cele tej współpracy międzynarodowej są dwa. Pierwszy to *ulepszenie metod produkcji, konserwacji i dystrybucji żywności przez pełne wykorzystanie wiedzy technicznej i naukowej, przez rozpowszechnianie wiedzy o zasadach żywienia oraz przez rozwijanie łub reformowanie systemów rolnych w taki sposób, aby osiągnąć najbardziej sprawny rozwój i wykorzystanie zasobów naturalnych.* Wspomniana wymiana wiedzy technicznej i naukowej może doprowadzić do konfliktu z ochroną własności intelektualnej regulowanej przez TRIPS, o której mowa jest niżej w tym rozdziale. Drugi cel to *zapewnienie sprawiedliwego podziału światowych zasobów żywności stosownie do potrzeb, uwzględniając problemy krajów importujących i krajów eksportujących żywność.* Ten cel z kolei powinien zostać skonfrontowany z Porozumieniem w sprawie rolnictwa, a także SPS.

Prawo do żywności należy rozumieć jako albo wystarczający dochód by zakupić żywność albo zdolność do uprawiania wystarczającej ilości żywności na własne potrzeby. Chodzi zatem o fizyczny oraz ekonomiczny

dostęp do żywności w odpowiedniej ilości i jakości[641]. Według Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych państwa mają obowiązek poświęcić w międzynarodowych porozumieniach należytą uwagę prawu do odpowiedniego wyżywienia oraz rozważyć dalszy rozwój instrumentów prawnomiędzynarodowych w tym zakresie[642]. W czasie konferencji w Rzymie w 1996 roku członkowie FAO zobowiązali się, że ich polityki handlowe sprzyjać będą zagwarantowaniu światowego bezpieczeństwa żywnościowego[643]. Z drugiej jednak strony podkreśla się, że handel międzynarodowy jest tylko jednym z czynników mających wpływ na dostęp do żywności w różnych krajach świata[644].

W jaki sposób liberalizacja handlu produktami rolniczymi może zagrażać prawu do żywności lub innym prawom człowieka? Po pierwsze WTO umożliwia dumping rolniczy, a ogranicza możliwości ochronne państw. W konsekwencji WTO sprzyja eksportowi produktów rolnych, a więc obniżeniu cen żywności, ale doprowadza do bankructwa rodzimych wytwórców krajów rozwijających się i pozostawia te kraje bez żywności w latach kryzysu, gdy państwa rozwinięte są w stanie zaspokoić jedynie swój rynek krajowy. Takie działania wywołują obawy państw rozwijających się, że pomoc żywnościowa dla nich zastąpi transakcje rynkowe[645]. Inny czarny scenariusz jest taki, że po wyeliminowaniu konkurencji w danym państwie zagraniczni eksporterzy będą dyktować ceny według własnego upodobania. Trzeci, związany nie tyle z Porozumieniem w sprawie rolnictwa, co z SPS, to konieczność stosowania nieetycznych i zagrażających zdrowiu metod uprawy roślin, by pozostać konkurencyjnym (o czym będzie mowa dalej)[646]. Z drugiej strony pomoc żywnościowa, czyli preferencyjna sprzedaż lub nawet darowizna produktów żywnościowych do krajów rozwijających się, może stanowić pole do nadużyć i zagrażać swobodnemu rozwojowi rynku. Pomoc żywnościowa jest sprawą bardzo ważną i wciąż aktualną we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Obec

[641] Por. K.R. Gray, *op.cit*, s. 10.
[642] Dokument Narodów Zjednoczonych, Komentarz Ogólny 12, E/C.12/1999/5, par. 36.
[643] Deklaracja rzymska w sprawie światowego bezpieczeństwa żywnościowego z 13.11.1996.
[644] K.P. Gray, *Rights...,* s. 10.
[645] M.G. Desta, *op.cit*, s. 461.
[646] K.P. Gray, *Rights...,* s. 14.

nie ponad 10% światowej populacji jest niedożywiona[647] i taka sytuacja stanowi potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego[648]. Z powyższych powodów członkowie WTO od dłuższego czasu nie mogą dojść do porozumienia w sprawie ostatecznego kształtu handlu produktami rolnymi, co rzutuje zresztą na powodzenie negocjacji w pozostałych dziedzinach[649]. Ujmując problem w jednym zdaniu, AoA zwiększa konkurencyjność handlu produktami rolniczymi, ale zagraża drobnym lokalnym wytwórcom, co zwiększa ryzyko klęski głodu w czasach kiyzysu w sektorze rolniczym. O tym, że powyższe zagrożenie nie jest potencjalne, lecz realne, świadczy raport FAO, z którego wynika, że takie sytuacje mają miejsce w wielu krajach trzeciego świata[650].

Preambuła do Porozumienia w sprawie rolnictwa stanowi, że *zobowiązania w ramach programu reform powinny być rozłożone między Członków w sposób sprawiedliwy i z uwzględnieniem aspektów pozahandlowych, w tym bezpieczeństwa żywnościowego i ochrony środowiska*. Zrozumienie dla problemów bezpieczeństwa żywnościowego wyraziło WTO także w *Decyzji ministerialnej*[651]. Członkowie organizacji podkreślili w niej, że w trakcie realizacji reform, zmierzających do liberalizacji handlu produktami rolniczymi państwa najmniej rozwinięte oraz rozwijające się, będące importerami netto produktów rolnych, mogą doświadczyć negatywnych skutków. Skutki te to ograniczony dostęp do podstawowych artykułów żywnościowych ze źródeł zewnętrznych w odpowiednich ilościach i na rozsądnych zasadach, w tym krótkoterminowe trudności finansowe przy importowaniu tych produktów.

Jak wynika z rozważań w poprzednim podpunkcie, grupa interesów pozahandlowych w AoA realizowana jest poprzez pomoc żywnościową,

[647] Dane ze strony organizacji World Hunger Education Service, http://www. worldhunger.org/articles/Learn/world%20hunger%20facts%202002.htm#Number_of_hungry_ people_in_the_world, odwiedzonej dnia 25.06.2011.

[648] R. Zhang, *op.cit*., s. 566.

[649] *Ibidem*, s. 565.

650 FAO, *Agriculture, Trade and Food Security Issues and Options in the WTO Negotiations from the Perspective of Developing Countries*, t. II, Country Case Studies, 1999.

[651] Decyzja o środkach dotyczących możliwych negatywnych skutków programu reformy dla krajów najmniej rozwiniętych i importerów netto żywności będących krajami rozwijającymi się, dostępna na stronie http://www.wto.org/english/docs_e/legal_e/35-dag.pdf, strona odwiedzona 31.05.2011.

jednak zdefiniowanie tego terminu jest sprawą ważną i trudną. Ważną, bo odgranicza usprawiedliwione odstępstwa od wolnego handlu od nie-usprawiedliwionych. Trudną, bo panel GATT nie rozstrzygnął tej kwestii, choć miał ku temu sposobność. Problem ten stał się bowiem jeszcze za czasów GA*TT* przedmiotem sporu w sprawie *Europejska Wspólnota Gospodarcza -mąka pszeniczna*[652], jednak rozstrzygnięcie nie przyczyniło się do ogólnego wyjaśnienia problemu[653]. Sama Konwencja, choć zawiera słowniczek w artykule II, nie wyjaśnia tego pojęcia. Wydaje się, że najlepszą wskazówkę stanowi art. IX lit. e ust. i, sugerujący, że kryterium decydującym powinna być darmowość.

Jeśli natomiast chodzi o definicję bezpieczeństwa żywnościowego, to przyjmuje się, że jest ono zapewnione, gdy wszyscy ludzie w każdym czasie mają fizyczny i ekonomiczny dostęp do wystarczającej ilości bezpiecznej i pożywnej żywności, zaspokajającej ich potrzeby i preferencje żywieniowe, potrzebne dla życia aktywnego i zdrowego[654]. Obejmuje ono dostępność odpowiedniej ilości żywności, stabilność dostaw, jakość oraz przystępność cenową[655]. Oczywiście bezpieczeństwo żywnościowe determinowane jest przez wiele czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, takich jak produktywność sektora rolniczego, wzrost populacji ludności czy ochrona środowiska. Ale także prawo ma rolę do odegrania, bowiem we współczesnym świecie współzależności problem ten często nie może być rozwiązany w obrębie jednego państwa. Przepisy prawne różnych dziedzin, w tym handlu międzynarodowego i praw człowieka, nakładają się na siebie i wpływają na bezpieczeństwo żywnościowe[656].

Ogólnie transakcje żywności podzielić można na komercyjne i niekomercyjne. Te pierwsze reguluje Porozumienie w sprawie rolnictwa w ramach WTO. Te drugie zaś Międzynarodowe Porozumienie w Sprawie Zbóż, na które składa się Konwencja o handlu zbożem i Konwencja o pomocy

[652] Raport panelu GATT dokument SCM/42 z 21.03.1983, nie przyjęty.
[653] M.G. Desta, *op.cit*., s. 451.
[654] Plan Działania przyjęty na Światowym Szczycie Żywności, Rzym 13.11.1996, par. 1.
[655] R. Zhang, *op.cit.,* s. 566.
[656] *Ibidem.*

żywnościowej[657] (FAC). Oba porozumienia różnią się celami i zasadami, ale oba mają wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe.

Zarówno art. 16 AoA dotyczący sytuacji państw najmniej rozwiniętych i państw rozwijających się, będących importerami netto żywności, jak i art. 10 ust. 4 AoA, dotyczący pomocy żywnościowej, a także Decyzja z 1994[658], odwołują się do Konwencji o pomocy żywnościowej. Pierwsza została przyjęta w 1967 roku, zastąpiona następnie przez Konwencję z 1986 roku, z 1995 i ostatnią z 1999 roku. Zaledwie osiem podmiotów prawa międzynarodowego jest stronami tej konwencji: Argentyna, Australia, Kanada, Unia Europejska, Japonia, Norwegia, Szwajcaria i Stany Zjednoczone[659]. Pomoc pierwotnie dotyczyła jedynie zboża, ale od 1999 roku rozszerzona została między innymi o ryż, rośliny strączkowe, olej jadalny, rośliny okopowe, odtłuszczone mleko w proszku czy cukier[660]. Pomoc żywnościowa przyznawana może być w jednej z trzech form: darowizn, sprzedaży żywności z płatnością w walucie państwa odbiorcy oraz sprzedaży żywności na kredyt z płatnością rozłożoną na roczne raty w rozsądnej wysokości na okres co najmniej 20 lat przy zastosowaniu stóp procentowych na poziomie niższym niż stopy komercyjne obowiązujące na rynkach światowych[661]. Jednakże darowizna jest formą podstawową, bowiem pomoc żywnościowa dostarczana do krajów najsłabiej rozwiniętych musi być w całości w tej właśnie formie, zaś w pozostałych przypadkach co najmniej 80 procent wkładu musi być w tej formie, a *członkowie, w miarę możliwości, starają się stopniowo zwiększać ten odsetek*[662]. Bardzo ważnym postanowieniem FAC 1999, podkreślającym odróżnienie pomocy żywnościowej od transakcji handlowych, jest przepis nakazujący, aby *świadczenie pomocy żywnościowej nie było związane bezpośrednio ani pośrednio, oficjalnie ani nieoficjalnie, wyraźnie lub w sposób dorozumiany, z eksportem na warunkach handlowych produktów rolnych,*

[657] Sporządzona w Londynie 13 kwietnia 1999 roku, Dz.U. 2007 Nr 118, poz. 813.
[658] Art. 3 ust. i oraz ii.
[659] Art. III lit. e Konwencji.
[660] Art. IV Konwencji.
[661] Art. IX lit. a Konwencji.
[662] Art. IX lit. b i c Konwencji.

*innych towarów czy usług do państw odbiorców*[663]. Do beneficjentów Porozumienia należy 48 państw najsłabiej rozwiniętych, 24 kraje o niskich dochodach, 52 kraje o dochodach niskośrednich oraz 4 kraje rozwijające się, będące importerami netto żywności zgodnie z danymi WTO, które nie znalazły się w żadnej z poprzednich grup, a więc razem aż 128 państw, głównie z Azji i Afryki[664].

Porozumienie w sprawie rolnictwa w ramach WTO odwołuje się do Konwencji o pomocy żywnościowej, opisanej powyżej. Z kolei sama Konwencja odwołuje się do Zasad dysponowania nadwyżkami i w sprawie zobowiązań konsultacyjnych Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO)[665]. Zasady te tworzą rekomendowany, aczkolwiek niewiążący kodeks postępowania państw w sprawach pomocy żywnościowej. Nakazują one realizację pomocy żywnościowej w formie darowizn, z założeniem jednak, że nie ma ona zastąpić normalnych transakcji rynkowych. Dlatego państwa dostarczające żywność powinny notyfikować, konsultować i składać raporty specjalnemu Podkomitetowi Konsultacyjnemu FAO, zaś beneficjenci powinni utrzymać normalny poziom importu komercyjnego. Ten ostatni obowiązek określany jest jako UMR (ang. *usual marketing requirement)*[666]. Chodzi zatem o konsumpcję, która nie nastąpiłaby wcale, gdyby nie specjalne i uprzywilejowane traktowanie.

Konwencja o pomocy żywnościowej i Zasady dysponowania nadwyżkami i w sprawie zobowiązań konsultacyjnych obowiązywały i funkcjonowały przed powstaniem WTO. Porozumienie w sprawie rolnictwa nie przekreśliło ich stosowania, bowiem Porozumienie to wprost odwołuje się do Konwencji, a więc pośrednio także do Zasad. Niemniej niewątpliwie wpłynęło ono znacząco nie tylko na handel produktami rolnymi, nie objętymi pomocą żywnościową, ale także na samą pomoc. O ile ceny żywności na rynkach światowych rosły i spadały, odnotować należy stały spadek ilości pomocy żywnościowej. Jednocześnie wyraźny jest również wzrost kwot, które beneficjenci specjalnego i uprzywilejowanego

[663] Art. IX lit. e pkt 1 Konwencji.
[664] Załącznik B do Konwencji - Uprawnieni odbiorcy.
[665] Art. IX lit. e pkt II Konwencji.
[666] M.G. Desta, *op.cit.,* s. 464.

traktowania przeznaczają na zakup zboża[667]. Wprawdzie tendencja pomocy żywnościowej ogólnie jest spadkowa, należy też zauważyć, że wielkość pomocy żywnościowej była zależna od światowej koniunktury - rosła, gdy ceny żywności były niskie, i spadała, gdy były wysokie[668]. Zatem najwięcej pomocy żywnościowej dostarcza się wtedy, gdy jest najmniej potrzebna. Wprawdzie Porozumienie o pomocy żywnościowej ma na celu tę tendencję zneutralizować, określając minimalne ilości rocznych darowizn, ale są one na tak niskim poziomie, że nie rozwiązują problemu[669]. Co więcej, państwa darujące żywność, które początkowo przyjęły na siebie także koszt jej dostarczenia do państw potrzebujących, z czasem się z tego częściowo wycofały[670]. Ponadto bezpieczeństwo żywnościowe, a w szczególności pomoc żywnościowa, nie doczekały się własnego systemu w ramach handlu międzynarodowego, stanowiąc jedynie uzupełnienie handlu rolniczego.

Skoro pomoc żywnościowa spada, nie można na niej polegać jako na narzędziu zapewniającym bezpieczeństwo żywnościowe. WTO nie zaproponowało alternatywnego instrumentu. Najskuteczniejszym sposobem zagwarantowania bezpieczeństwa żywnościowego wydaje się zwiększenie produktywności sektora rolniczego państw zagrożonych tym problemem, czyli, mówiąc potocznie, zamiast ryb, dać im wędki. Tymczasem utrzymujące się subsydia i ochrona rodzimych producentów przez państwa rozwinięte skutecznie blokują rozwój rolnictwa krajów biednych, które poza żywnością mają niewiele produktów, nadających się na eksport.

Biorąc pod uwagę, jak niewiele zmieniło się w handlu żywnością za czasów GATT, Porozumienie w sprawie rolnictwa było prawdziwą rewolucją w handlu międzynarodowym. Zamiana barier pozataryfowych na taryfowe oraz ich obniżenie, instrumenty polityki wewnętrznej podzielone na trzy koszyki, zakaz wprowadzania nowych subsydiów eksportowych oraz zagwarantowanie dostępu do rynków, to bardzo daleko idące uwolnienie

[667] *Ibidem*, s. 465-466.

[668] R. Zhang, *op.cit*s. 579.

[669] J. Clapp, *WTO Agricultural Trade Battles and Food Aid*, TIPEC Working Paper 04/5, dostępny na stronie http://www.trentu.ca/org/tipec/4elapp5.pdf dnia 25.03.2012, s. 8.

[670] *Ibidem.*

rynków rolniczych[671]. Jednakże, jak wskazano wyżej, osiąganie celów gospodarczych (przynajmniej przez część członków WTO) nie idzie w tym przypadku w parze z celami pozaekonomicznymi. Jednym z głównych punktów rundy negocjacyjnej Doha, która rozpoczęła się w WTO w 2001 jest ustalenie nowych zasad handlu produktami rolniczymi, które wyeliminują obecne i zapobiegną przyszłym zakłóceniom jynku, przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów niehandlowych oraz specjalnego traktowania[672]. Szanse na znowelizowanie Porozumienia w sprawie rolnictwa są nikłe. Przyczyny trudności w znalezieniu konsensusu można podzielić na dwie grupy: przyczyny dotyczące całego WTO i przyczyny dotyczące tylko rolnictwa. Wśród tych pierwszych wymienić można[673] koncepcję jednego przedsięwzięcia, lansowaną od początku istnienia WTO, zgodnie z którą możliwa jest jedynie kompleksowa reforma wszystkich dziedzin funkcjonowania organizacji. Inną przyczyną jest wzrost znaczenia korporacji transnarodowych kosztem władzy państwowej. Wspomnieć należy także o dużej liczbie sygnatariuszy, których jest ponad 150. Wśród przyczyn impasu negocjacyjnego w odniesieniu do rolnictwa najważniejszy jest spór co do kierunku zmian. Państwa rozwinięte zainteresowane są skutecznymi metodami znoszenia ograniczeń handlowych, zaś rozwijające się wypełnianiem innych celów społecznych[674]. Co więcej, sprzeczność interesów zachodzi nie tylko między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się, ale także w obrębie każdej z tych grup. Jeśli chodzi o państwa rozwijające się, to państwa afrykańskie i karaibskie obecnie mają znacznie lepsze warunki dostępu do rynków europejskich i północnoamerykańskich niż państwa azjatyckie i południowoamerykańskie[675]. Ta pierwsza grupa państw objęta jest w relacjach z Unią Europejską Układem z Kotonu (a ze Stanami Zjednoczonymi African Growth and Opportunity Act), druga zaś przede wszystkim GSP, który daje mniejsze korzyści, bo w małym stopniu ma

[671] D. MacLaren, *The role of the WTO in achieving equity and efficiency in international markets for agricultural products,* World Trade Review, t. 4, nr 2, 2005, s. 232.

[672] Deklaracja Ministerialna z Doha, 20.11.2011 r., WT/MIN(0i)/DEC/i, par. 13 i 14.

[673] Za E. Kaliszuk, *Negocjacje w Genewie - fiasco zamiast przełomu*, Wspólnoty Europejskie Nr 4 (191), 2008, s. 13.

[674] D. Maclaren, *op.cit,* s. 245.

[675] Zob. J.-Ch. Bureau, S. Jean, A. Matthews, *op.cit*s. 228.

zastosowanie do rolnictwa[676]. Mimo takiego stanu rzeczy udział państw afrykańskich w światowym eksporcie żywności wciąż spada[677]. Po drugie część państw rozwijających się jest eksporterami żywności, która stanowi przeważającą część ich eksportu i te państwa są zwolennikami liberalizacji handlu, bo to ich największa szansa na wzrost gospodarczy poprzez handel międzynarodowy. Jednocześnie inne są importerami żywności i dla nich najważniejsze jest utrzymanie pomocy żywnościowej.

Także wśród państw rozwiniętych interesy są rozbieżne. Unia Europejska znana jest z niechęci do rezygnacji z wysokich subsydiów eksportowych[678]. Stany Zjednoczone z kolei są zainteresowane utrzymaniem kredytów eksportowych, których beneficjentami w praktyce nie zawsze są kraje najbiedniejsze[679]. W ocenie Unii takie kredyty są równoważne z subsydiami eksportowymi, a nawet gorsze, bo zwiększają zadłużenie państw potrzebujących[680].

Negocjacje dotyczące modyfikacji Porozumienia w sprawie rolnictwa w ramach rundy Doha rozpoczęły się w 2001 roku, a następnie były kontynuowane w Genewie, Cancún i Ilong Kongu[681]. Pomimo usilnych starań dyrektora generalnego WTO, Pascala Lamy, do chwili obecnej nie znaleziono konsensusu[682]. Taką sytuację tłumaczą wyżej wskazane sprzeczne interesy poszczególnych grup państw w WTO.

O ile ogólny handel międzynarodowy i ochrona praw człowieka nie stoją ze swej natury w sprzeczności, to tym mniejsza jest rozbieżność celów handlu produktami rolniczymi i prawa do żywności. Obie dziedziny mają wspólny cel w postaci uwolnienia ludzkości od głodu oraz podnoszenie standardu życia[683]. Jednak w praktyce występują konflikty między

[676] *Ibidem,* s. 230.
[677] *Ibidem,* s. 242.
[678] *Ibidem,* s. 239.
[679] J. Clapp, *op.cit,* s. 5 i 7.
[680] *Ibidem,* s. 9.
[681] Oficjalna strona WTO, http://www.wto.org/english/tratop_e/dda_e/dda_e.htm odwiedzona 26.02.2012.
[682] Zob. na przykład D. Maclaren, *op.cit.,* s. 234-236; J. Clapp, *op.cit.,* s. 11.
[683] Ch. Kaufmann, S. Heri, *Liberalizing Trade in Agriculture,* Vanderbilt Journal of Transnational Law, t. 40, 2007, s. 1068.

nimi, których WTO nie zdołało usunąć ze względu na impas negocjacji całej ostatniej dekady.

## *13. Porozumienia w sprawie środków sanitarnych i fitosanitarnych (SPS) i barier technicznych w handlu (TBT) a prawo do żywności*

Doniosłe znaczenie dla handlu żywnością mają także przepisy SPS, którego celem jest rozróżnienie uzasadnionych środków bezpieczeństwa żywnościowego od rolnego protekcjonizmu[684]. Te pierwsze są dozwolone w celu ochrony zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin, ale zasadniczo muszą być oparte na zasadach naukowych i zgodne z międzynarodowymi standardami[685]. Jednakże SPS jest krytykowane za to, że daje państwom członkowskim alternatywę: albo obniżą swoje standardy ochrony zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, albo muszą ponieść karę. Kara polega bądź na wynagrodzeniu zagranicznego eksportera, bądź na zezwoleniu mu na nałożenie w rewanżu ograniczeń handlowych[686]. Zgodnie z art. 5 SPS, stosowanie środków ochronnych jest uznane za nielegalne, o ile nie jest oparte na odpowiednich dowodach naukowych, a ponadto nie mogą one zwiększać ograniczeń handlu w sposób większy niż to konieczne[687]. W sprawie *Wspólnoty Europejskie - hormony* Wspólnoty, które wprowadziły zakaz importu wołowiny produkowanej z bydła karmionego hormonami wzrostu, przegrały, ponieważ ich ocena ryzyka nie spełniała przesłanki *odpowiednich dowodów naukowych.* Co ciekawe, Wspólnoty odmówiły zastosowania się do decyzji Organu Rozstrzygania Sporów, co doprowadziło do zastosowania przez Stany Zjednoczone środków odwetowych. W konsekwencji ceny wołowiny w USA wzrosły, zaś eksport żywności ze Wspólnot spadł i doprowadził do niepokojów społecznych na przykład we Francji[688].

[684] R. Zhang, *op.cit*, s. 570.

[685] SPS, art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 5.

686 p$_{or b}$.A. Silverglade, *The WTO Agreement on Sanitary and Phytosanitary Measures: Weakening Food Safety Regulations to Facilitate Trade?,* Food and Drug Law Journal, t. 55, 2000, s. 517-518.

[687] SPS, art. 5 ust. 5 i 6.

[688] B.A. Silverglade, *op.cit,* s. 519.

Jak zauważa Bruce Silverglade, porozumienie SPS traktowane jest w negocjacjach handlowych jako instrument wywierania presji na inne państwa, w celu obniżenia przez nie standardów ochrony zdrowia. Dotyczy to także tak cenionego przez konsumentów zjawiska, jak znakowanie żywności (ang. *labelling*), polegające na podawaniu na etykietach produktów informacji o metodach produkcji zgodnych z etycznymi standardami[689]. Wskazuje on kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Pierwszą jest fakt, że SPS nie jest porozumieniem dotyczącym ochrony zdrowia publicznego, lecz porozumieniem handlowym. Delegalizuje zatem standardy ochrony, jeśli są za wysokie, nigdy natomiast za to, że są niskie. Po drugie za dopuszczalne standardy ochrony uważa jedynie takie, które są zgodne ze standardami Komisji Kodeksu Żywnościowego[690]. Standardy krajowe, przewidujące lepszą ochronę, uważane są natomiast za bariery dla handlu. Po trzecie ułatwienia dla państw rozwijających się w porozumieniu SPS nie odpowiadają ich rzeczywistym problemom. Po czwarte wreszcie nieprecyzyjne kryteria uznawania standardów za ekwiwalentne także prowadzą nieuchronnie do obniżania standardów[691].

Wśród propozycji najpilniejszych reform wymienia się między innymi usunięcie przysłówka *tymczasowo* z art. 5 ust 7 SPS, dotyczącego przyjmowania środków sanitarnych i fitosanitarnych, gdy odpowiednie dowody naukowe są niewystarczające. Postuluje się ponadto przerzucenie ciężaru dowodu, że dany środek jest nieusprawiedliwiony, z respondenta na wszczynającego negocjacje, a także zmniejszenie prawnego znaczenia standardów Komisji Kodeksu Żywnościowego[692]. Niektóre z tych punktów znalazły się w agendzie Konferencji Ministerialnej w Genewie, jednak z uwagi na to, że negocjacje zakończyły się fiaskiem, żadnych reform nie wprowadzono.

W maju 2003 roku Stany Zjednoczone razem z Kanadą i Argentyną wniosły w WTO sprawę przeciwko Wspólnotom Europejskim, zaskarżając wprowadzenie przez nie *de facto* moratorium na import produktów

[689] *Ibidem.*
[690] Jest to organ wyspecjalizowany ONZ.
[691] B.A. Silverglade, *op.cit.*, s. 520-522.
[692] *Ibidem*, s. 523-524.

żywnościowych genetycznie zmodyfikowanych[693]. Handel takimi produktami reguluje Kartageński protokół biobezpieczeństwa. Protokół nakazuje eksporterowi takich produktów poinformować importera o genetycznych modyfikacjach, który to importer może towar zaakceptować bądź odrzucić na zasadzie ostrożności (ang. *precautionary rule),* gdy brak jest naukowej pewności. Problem w tym, że mimo iż ponad 160 państw świata przystąpiło do Protokołu, nie ma wśród nich Stanów Zjednoczonych i Kanady[694], czyli dwóch największych na świecie eksporterów produktów genetycznie zmodyfikowanych[695]. Sam spór o żywność genetycznie zmodyfikowaną ma wpływ nie tylko na relacje europejsko-ameiykańskie. W 2002 roku kilka państw afrykańskich odmówiło przyjęcia dostarczonej przez Amerykanów pomocy żywnościowej, ponieważ zawierała ona produkty genetycznie zmodyfikowane. Stany Zjednoczone winiły Unię Europejską za nieuzasadnioną naukowo propagandę przeciw takim produktom, a w konsekwencji za głód w Afryce[696]. W sporze na forum WTO Stany Zjednoczone oskarżyły Unię o to, że przez 5 lat stosowania moratorium (1998-2003) nie przedstawiły żadnych naukowych dowodów na to, że produkty genetycznie zmodyfikowane są szkodliwe. W międzyczasie Unia Europejska zmieniła politykę wobec tych produktów w taki sposób, że zamiast blokować ich import, zaczęła je znakować. To jednak nie powstrzymało Stanów Zjednoczonych, które sprawę wniosły i wygrały[697].

Przez kilkadziesiąt lat amerykańscy producenci żywności karmili bydło hormonami wzrostu, lecz dopiero na przełomie lat 70. i 80. pojawiły się pierwsze wątpliwości co do ich nieszkodliwości. Zarzuty dotyczyły wzrostu ryzyka zachorowalności na raka, a także przyśpieszonego rozwoju seksualnego dzieci[698]. W roku 1981 Wspólnoty Europejskie wprowadziły

693 *Wspólnoty Europejskie - produkty biotechnologiczne*, Połączone sprawy WT/DS291, WT/DS292, WT/DS293.

694 Oficjalna strona internetowa Konwencji o Różnorodności Biologicznej, http://bch.cbd.int/protocol/parties/ odwiedzona dnia 01.07.2011.

695 J. Clapp, *op.cit*, s. 14.

696 *Ibidem*, s. 17.

697 *Ibidem*, s. 21.

698 R. Quick, A. Bliithner, *Has the Appellate Body erred? An Appraisal and Criticism of the Ruling in the WTO* Hormone Case, Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999, s. 605.

zakaz importu produktów wytworzonych przy użyciu hormonów wzrostu, rozszerzając go w 1988 roku. Stany Zjednoczone zażądały powołania grupy ekspertów na podstawie art. 14 ust. 5 TBT, w celu zbadania szkodliwości takich produktów, jednak działania te nie zostały podjęte, bowiem TBT nie ma zastosowania do procesów i metod produkcji (ang. *processes and production methods)*[6"]. Orzeczenia w sprawie *Wspólnoty Europejskie - hormony*[700] dostarczyły ważnych wskazówek dotyczących oceny ryzyka. Panel opowiedział się za wąskim rozumieniem tego pojęcia, podnosząc, że powinna być to *analiza danych i badań*[701]. Organ Odwoławczy bardziej liberalnie zinterpretował tę kwestię, dopuszczając *opinie mniejszościowe.* Poszedł dalej, podkreślając, że chodzi nie tylko o ryzyko *zdiagnozowane w laboratorium badawczym*, ale także *ryzyko istniejące w społeczeństwach, w realnym świecie, w którym ludzie żyją, pracują i umierają*[702].

Inną ważną konsekwencją orzeczenia w sprawie *WE - hormony* jest stosowanie zasady ostrożności ramach SPS. Zasada ostrożności wywodzi się z niemieckiego prawa ochrony środowiska i umożliwia państwu podjęcie działań ochronnych w przypadku poważnego zagrożenia dla środowiska oraz braku naukowej pewności co do realności szkodliwości. Zasada ta została przyjęta przez międzynarodowe prawo ochrony środowiska, zaś Wspólnoty powołały się na nią w przedmiotowym sporze, podnosząc, że stała się ogólną zasadą prawa międzynarodowego[703]. Organ Odwoławczy przyznał, że SPS uznaje tę zasadę w preambule i art. 3 ust. 3 i 5 ust. 7, ale nie może ona mieć zastosowania wbrew brzmieniu przepisu art. 5 ust. 1 i 2. Zatem nie zwalnia członka WTO z obowiązku oceny ryzyka[704]. Jednocześnie Organ sceptycznie odniósł się do kwestii uznania zasady ostrożności za ogólną zasadę prawa międzynarodowego[705]. Nato

[699] *Ibidem,* s. 606.

[700] Sprawa nr WT/DS26 wniesiona przez Stany Zjednoczone. Analogiczną sprawę wniosła Kanada - WTO/DS48.

[701] Raport panelu z dnia 18 sierpnia 1997,WT/DS26/R par. 8.107 i 8.110.

[702] Raport Organu Odwoławczego z dnia 16 stycznia 1998, WTT/DS26/AB/R par. 187.

[703] Szerzej R. Quick, A. Blüthner, *op.cit,* s. 623.

704 WT/DS26/AB/R, par. 124-125.

[705] Por. J. Pauwelyn, *The WTO Agreement on SPS Measures as applied in the first three SPS disputes,* Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999, s. 651.

miast w sprawie *Japonia - rolnictwo*[706] Organ Odwoławczy zauważył, że stosowanie środków tymczasowych na podstawie art. 5 ust. 7 musi być określane indywidualnie, biorąc pod uwagę trudności w uzyskaniu koniecznych informacji. Nie można zatem wskazać na konkretny ogólny termin dopuszczalny dla stosowania środków tymczasowych ze względu na brak naukowych ekspertyz[707]. Ponadto Organ Odwoławczy przyznał, że określenie akceptowalnego poziomu ryzyka stanowi prerogatywę każdego państwa członkowskiego[708]. Pewnym jednak utrudnieniem jest przerzucenie ciężaru dowodu na państwo stosujące środki ochronne w ramach SPS. Państwo skarżące zobligowane jest bowiem jedynie do przedstawienia dowodu *prima facie,* a respondent musi wykazać zgodność stosowanych środków z prawem WTO[709].

Specjalne traktowanie, które reguluje art. 10 SPS i 12 TBT nie przyniosły znaczących rezultatów[710]. Co więcej, z uwagi na obniżanie standardów przez państwa, które związane są SPS, coraz częściej podmioty prywatne wprowadzają własne standardy względem producentów bądź importerów państw rozwijających się. A prywatne podmioty nie są związane zakazem dyskiyminacji[711]. Biorąc powyższe rozważania pod uwagę należy uznać, że SPS we współpracy z AoA nie gwarantuje należytej ochrony prawa do żywności w WTO.

## 2. *Prawo własności intelektualnej a prawo do ochrony zdrowia*

### *2.1. Prawo własności intelektualnej a prawa człowieka*

Prawo własności intelektualnej w zasadzie od początku rozwoju ochrony praw człowieka nigdy nie było jako takie prawo kwestionowane.

[706] *Japonia - produkty rolnicze,* sprawa nr WT/DS76.
[707] Raport Organu Odwoławczego z dnia 22 lutego 1999, WT/DS76/AB/R par. 93.
708 WT/DS26/AB/R, par. 199.
[709] J. Pauwelyn, *op.cit*., s. 659.
[710] Por. J.-Ch. Bureau, S. Jean, A. Matthews, *op.cit,* s. 243.
[711] *Ibidem,* s. 244.

Wymienia je Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 27 oraz MPPGSiK w art. 15 ust. 3 lit. c. Co ciekawe, własność intelektualna objęta została postanowieniami obu aktów, podczas gdy prawo własności materialnej chroni jedynie pierwszy z nich (art. 17).

Deklaracja w art. 27 stanowi, że:

1. *Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw.*
2. *Każdy człowiek ma prawo do ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z jakiejkolwiek jego działalności naukowej, literackiej lub artystycznej.*

Jak widać, ust. 2 dotyczy ochrony indywidualnej, a więc ochrony autora, twórcy bądź wynalazcy i obejmuje ochronę moralną i materialną. Tę drugą rozumieć należy jako prawo do czerpania z niej zysków, podczas gdy ta pierwsza dotyczy uznania samego autorstwa i decydowania o sposobach korzystania z utworu. Ust. 1 z kolei dotyczy ochrony zbiorowej, a więc uprawnień członków społeczeństwa innych niż autorzy, wynalazcy i twórcy, do korzystania z ich osiągnięć naukowych i artystycznych. Widać zatem już na pierwszy rzut oka, że chronione są interesy dwóch grup i że te interesy mogą być sprzeczne. Konieczne jest zatem znalezienie punktu równowagi między nimi.

Artykuł 15 MPPGSiK stanowi:

1. *Państwa Strony niniejszego Paktu uznają prawo każdego do:*
   a) *udziału w życiu kulturalnym;*
   b) *korzystania z osiągnięć postępu naukowego i jego zastosowań;*
   c) *korzystania z ochrony interesów moralnych i materialnych, wynikających z wszelkiej twórczości naukowejliterackiej lub artystycznej, której jest autorem.*
2. *Kroki, które Państwa Strony niniejszego Paktu podejmą w celu osiągnięcia pełnej realizacji tego prawa, powinny obejmować środki niezbędne do ochrony, rozwoju i upowszechniania nauki i kultury.*

Również w tym przypadku można zauważyć ochronę idącą w dwóch kierunkach. Art. 15 ust. 1 lit. c dotyczy ochrony interesów moralnych i materialnych autora, twórcy lub wynalazcy, podczas gdy lit. a i b dotyczą uprawnień reszty społeczeństwa. Podobnie skonstruowany jest ust. 2, który z jednej strony stanowi o środkach niezbędnych do ochrony i rozwoju nauki i kultury, co można interpretować jako ochronę autora i zapewnienie mu zachęt do badań i pracy, a z drugiej strony stanowi o upowszechnianiu osiągnięć i dzieł.

Wracając do rozróżnienia własności na materialną i intelektualną, trzeba przyznać że udzielenie ochrony tylko tej drugiej kategorii w MPPGSK jest zaskakujące, trudno bowiem wskazać uzasadnienie takiego stanu rzeczy. Pominięcie prawa własności naturalnie jest nieprzypadkowe. Niemniej jeśli podnieść, że indywidualna własność intelektualna powinna być chroniona, bowiem przyczynia się do rozwoju i dobrobytu całego społeczeństwa, to dokładnie tego samego argumentu można użyć dla uzasadnienia ochrony indywidualnej własności materialnej[712].

Rozwój praktycznie wszystkich gałęzi przemysłu uzależniony jest w olbrzymim stopniu od innowacyjności. Zachętą do prac badawczych dla przedsiębiorstw jest możliwość opatentowania wynalazku, zabezpieczenia swoich praw wynikających z własności intelektualnej i czerpania z nich korzyści finansowych na zasadzie wyłączności przez określony czas. Prawo patentowe jest zatem motywacją dla postępu naukowo-technicznego.

Jest jednak i druga strona medalu. Ochrona patentowa i wynikający z niej monopol danego przedsiębiorcy na określone produkty skutkuje znacznym wzrostem cen. To z kolei ogranicza lub wręcz uniemożliwia krajom biednym zakup pewnych produktów. O ile są to dobra luksusowe, można się łatwo pogodzić z brakiem dostępu do nich i wysokimi dochodami wynalazców. Ale gdy chodzi o dobra pierwszej potrzeby, silna ochrona twórców może stać w wyraźnej sprzeczności nie tylko z szeroko rozumianym dobrem publicznym, ale także prawami człowieka. Najczęściej powoływanym przykładem takiego konfliktu interesów jest patentowanie środków farmakologicznych ratujących życie.

[712] Por. P. Cullet, *Human Rights and Intellectual Property Protection in the TRIPS Era*, Human Rights Quarterly, t. 29, nr 2, 2007, s. 406.

Uogólniając, można powiedzieć, że prawo własności intelektualnej ma potencjał by ograniczająco wpływać na: i. prawo do zdrowia przez uniemożliwienie dostępu do lekarstw lub sprzętu medycznego, 2. prawo do żywności, gdyż coraz to więcej nowych gatunków roślin jest opatentowanych, 3. prawo do kultury, bowiem tradycyjna i lokalna wiedza i prace artystyczne rzadko kwalifikują się do ochrony i jako takie podatne są na nadużycia ze strony osób trzecich[713].

Kwestie związane z prawem własności intelektualnej można rozważać na płaszczyźnie zarówno ekonomicznej jak i praw człowieka. Na płaszczyźnie ekonomicznej wiąże się ono nierozerwalnie, z prawem własności i wykorzystywane jest dla maksymalizacji zysku z produkcji. W odniesieniu do praw człowieka standwi raczej produkt społeczny i to właśnie jego społeczna, a nie gospodarcza funkcja, jest podkreślana. Chodzi o to, że prawo własności intelektualnej nie powinno być rozumiane w kategoriach absolutnych[714]. W szczególności odnosi się to do relacji z innymi prawami człowieka. Jak bowiem stwierdzono w Wiedeńskiej Deklaracji i Programie Działania, przyjętym na światowej konferencji poświęconej prawom człowieka, wszystkie prawa człowieka są powszechne, niepodzielne, współzależne i powiązane[715]. Te dwa podejścia, ekonomiczne i z punktu widzenia praw człowieka, różnią się więc zasadniczo.

Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w listopadzie 2001 roku wydał interesujące oświadczenie, dotyczące relacji pomiędzy prawami człowieka a prawem własności intelektualnej[716]. Stwierdził w nim między innymi, że regulacje prawa własności intelektualnej muszą być zgodne z prawami człowieka, co dotyczy zarówno prawa krajowego jak i międzynarodowego, w tym także wymienionego z nazwy porozumienia TRIPS. Porozumienia handlowe nie są w żadnym stopniu wyłączone spod

[713] Por. A.R. Chapman, *op.cit*., s. 872. Zupełnie inny katalog proponuje natomiast F.M. Abbott, *TRIPS and Human Rights: Preliminary Reflections,* [w:] F.M. Abbott, Ch. Beining-Kaufmann, T. Cottier (red.), *International Trade and Human Rights,* University of Michigan 2006, s. 154-155.

[714] A.R. Chapman, *op.cit.,* s. 867.

[715] Światowa Konferencja Praw Człowieka, Deklaracja Wiedeńska i Program Działania, Wiedeń, 14-25 czerwca 1993, dokument ONZ A/CONF. 157/23.

[716] *Human Rights and Intellectual Property Issues: Statement by the Committee on Economic, Social and Cultural rights* z 26 listopada 2001, dokument ONZ E/C.12/2001/15.

obowiązku zgodności z prawami człowieka, zaś wyspecjalizowane organizacje międzynarodowe powinny odgrywać pozytywną i konstruktywną rolę w procesie ochrony praw człowieka. Komitet starał się w oświadczeniu uwrażliwić państwa na proces negocjowania i przystępowania do porozumień międzynarodowych, aby w ten sposób nie ograniczyły swych możliwości ochrony praw człowieka. Podnosił, że prawa człowieka, jako wywodzące się z ludzkiej godności, mają charakter fundamentalny, podczas gdy prawo własności intelektualnej - instrumentalny. Posunął się dalej i wprost stwierdził, że reżimy własności intelektualnej muszą promować i chronić prawa człowieka. Dotknął także tak wrażliwego tematu jak wyważenie interesu prywatnego i publicznego, przy czym ten pierwszy nie może być przesadnie uprzywilejowany, zaś temu drugiemu powinno się przypisywać dużą wagę. W szczególności podkreślony został fakt, że własność intelektualna przynosi korzyści biznesowi i korporacjom, nie zaś społeczeństwu. Komitet postuluje wreszcie, by prawo własności intelektualnej nie było jednorodne, bowiem różne państwa mają różne technologiczne możliwości i potrzeby. Taki stan rzeczy zaleca zatem dyskryminację, czyli to, co międzynarodowe prawo handlowe stara się zwalczać. Ogólnie można powiedzieć, że scharakteryzowanie prawa własności intelektualnej jako produktu społecznego o funkcji głównie społecznej jest spojrzeniem innym niż z tradycyjnej perspektywy, gdzie własność intelektualna oceniana była przez pryzmat jedynie celów gospodarczych takich jak konkurencyjność i rentowność.

Problematyką relacji prawa własności intelektualnej i praw człowieka zajmowała się także Podkomisja Ochrony i Promocji Praw Człowieka ONZ w wydanej przez siebie rezolucji[717]. W preambule odnotowano, że istnieje rzeczywisty lub potencjalny konflikt pomiędzy TRIPS a realizacją gospodarczych, społecznych i kulturalnych praw w odniesieniu do, między innymi, transferu technologii do krajów rozwijających się, prawa do żywności, patentowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie czy też zmniejszenia kontroli społeczeństw nad własnymi zasobami

[717] Rezolucja nr 2000/7, dostępna na stronie internetowej ONZ pod adresem http://www.unhchr.ch/Huridocda/Huridoca.nsf/0/c462b62cf8a07b13c1256970004670 4e?Opendocument dnia 28.02.2012.

genetycznymi i naturalnymi a także wartościami kulturowymi, czy wreszcie dostępem do opatentowanych środków farmaceutycznych stanowiącym ograniczenie prawa do zdrowia. Dalej Podkomisja zadeklarowała, że ponieważ TRIPS nie respektuje wystarczająco fundamentalnej natury i niepodzielności wszystkich praw człowieka, w szczególności prawa do korzyści płynących z postępu naukowego, prawa do zdrowia, prawa do żywności i prawa do samostanowienia, regulacje TRIPS są sprzeczne z prawami człowieka[718].

Do podstawowych zarzutów pod adresem międzynarodowego prawa własności intelektualnej w relacjach z prawami człowieka zaliczyć należy[719]: niemożność określania przez państwa krajowych standardów tak, by najlepiej odpowiadały ich sytuacji gospodarczej i potrzebom ochrony praw człowieka i środowiska, niedostateczna ochrona interesu publicznego, ekspansja ochrony własności intelektualnej w obszary dotychczas stanowiące domenę publiczną, zwiększenie (przez wysokie standardy międzynarodowej ochrony praw własności intelektualnej) kosztów rozwoju krajów rozwijających się, niedemokratyczne metody wprowadzania systemu ochrony praw własności intelektualnej, wreszcie nierównowaga między zyskami korporacji a dostępem do osiągnięć technologicznych przez społeczeństwa (oczywiście na rzecz tych pierwszych).

## 2.2. *Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) a prawo do ochrony zdrowia*

O tym jak ważnym światowym problemem jest walka z wirusem HIV i chorobą AIDS nie trzeba nikogo przekonywać. Statystyki są zatrważające. Mimo iż rok 2009 przyniósł nieznaczny spadek ilości osób zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS w stosunku do roku poprzedniego, trendu tego nie udało się utrzymać w 2010 roku (w roku 2009 osób tych było 33,3 miliona, a w 2010 34 miliony)[720]. Od 1990 roku liczba lu

[718] Pkt 2 rezolucji.

[719] Za A.R. Chapman, *op.cit*

[720] Dane ze strony internetowej brytyjskiej fundacji AVERT, http://www.avert.org/worldstats.htm, 28.02.2012.

dzi chorych wzrosła z 7,5 milionów do 34 milionów[721]. 70% zarażonych to mieszkańcy Afryki, zaś ok. 95% to mieszkańcy krajów rozwijających się[722]. Tymczasem w krajach rozwiniętych liczba zgonów osób chorych spadła w ostatnich latach znacząco. Jest to rezultat dostępności nowoczesnych, kosztownych terapii (Highly Active Antiretroval Therapy, w skrócie HAART), których roczny koszt szacowany jest na ok. 12.000 dolarów dla jednej osoby[723].

Prawo do ochrony zdrowia jest obok prawa do życia bodaj najszerzej akceptowanym i niekwestionowanym prawem człowieka. W różnym stopniu i formie uwzględnia je wiele traktatów o prawach człowieka[724]. Najważniejsza regulacja znajduje się w art. 12 MPPGSiK, który przewiduje prawo każdego do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego. Ustęp 2 wymienia poszczególne obowiązki państw, służące temu celowi: a) zapewnienie zmniejszenia wskaźnika martwych urodzeń i śmiertelności niemowląt oraz zapewnienie zdrowego rozwoju dziecka; b) poprawę higieny środowiska i higieny przemysłowej we wszystkich aspektach; c) zapobieganie chorobom epidemicznym, endemicznym, zawodowym i innym oraz ich leczenie i zwalczanie; d) stworzenie warunków, które zapewniłyby wszystkim pomoc i opiekę lekarską na wypadek choroby. KPGSiK w Komentarzu Ogólnym nr 14 określił prawo do zdrowia jako fundamentalne i niezbędne dla korzystania z innych praw człowieka[725]. Komitet wskazał także cztery kryteria oceny osiągnięcia należytego poziomu ochrony tego prawa. Pierwszym jest dostępność w znaczeniu materialnym (fizycznym) - (ang. *availability*). Drugim także dostępność (ang. *accessibility*) definiowana przez następujące czynniki: 1. niedyskryminacja, 2. dostateczny dostęp do informacji, 3. dostępność w kategoriach finansowych oraz 4. fizycznie bezpieczny

[721] *Ibidem.*

[722] Y. Shantaram, *The Cost of Life: Paten laws, the WTO and the HIV/AIDS pandemic,* Undercurrent, t. II, nr 2, 2005, s. 48.

[723] *Ibidem*, s. 49.

[724] Np. Art. 6 MPPOiP, art. 5 Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, art. 12 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, art. 24 Konwencji Praw Dziecka.

[725] Komentarz Ogólny KPGSiK nr 14, sesja 22. z 25.04-12.05.2000, E/C.12/2000/4.

dostęp. Trzecie to akceptowalność w znaczeniu kulturowym i etycznym, zaś czwarte to jakość. Komitet podkreślił, że minimum obowiązków dla państw związanych z ochroną zdrowia jest niezależne od stopnia rozwoju samego państwa, jego zasobów, ani innych czynników i trudności. Te minimalne obowiązki dotyczą m.in. zapewnienia powszechnego dostępu do służby zdrowia, żywności, schronienia (mieszkań), lekarstw czy szczepień,

W WTO kwestie ochrony własności intelektualnej regulowane są w porozumieniu TRIPS. Porozumienie to nie opiera się na zakazie dyskryminacji i otwartym handlu jak GATT i GATS, lecz na pozytywnych obowiązkach stron w postaci minimalnych regulacji i mechanizmów ich egzekwowania. Twórcy porozumień WTO, być może nauczeni doświadczeniami krajowymi, zdawali sobie sprawę, że bezwzględna ochrona wynalazców może naruszać inne społeczne interesy. Dlatego umieścili w TRIPS pewne regulacje, mające na celu uelastycznienie stosowania ochrony (w szczególności omówione dalej art. 6 i 31). Jednak, podobnie jak w przypadku pozostałych porozumień WTO, w artykule poświęconym relacjom z wartościami pozaekonomicznymi, nie ma bezpośredniego odwołania do praw człowieka, które, jako sformułowanie ogólnie, pozwoliłoby państwom na znalezienie dużej ilości usprawiedliwień dla niestosowania przepisów WTO. Art. 7 mówi zatem o *promocji innowacji technicznych oraz transferze i upowszechnianiu technologii, ze wzajemną korzyścią dla producentów i użytkowników wiedzy technicznej, w sposób sprzyjający osiągnięciu dobrobytu społecznego i gospodarczego oraz zrównoważeniu praw i obowiązków.* Tak określone cele są zbieżne z art. 15 MPPGSiK. Zasadniczo TRIPS określa minimum ochrony praw własności intelektualnej, dając państwom możliwość ochrony dalej idącej[726]. Co więcej, ochrona w zakresie praw autorskich dotyczy wyłącznie sposobu wyrażania, a nie idei, procedur, metod działania lub koncepcji matematycznych[727].

Artykuł 8 ust. 1 TRIPS pozwala państwom przyjmować rozwiązania niezbędne dla ochrony zdrowia publicznego i odżywiania oraz dla popierania interesu publicznego w sektorach o żywotnym znaczeniu dla

[726] TRIPS, art. 1 ust. 1.

[727] TRIPS, art. 9 ust. 2.

ich rozwoju społeczno-gospodarczego i technicznego. Niestety dotyczy to ustawodawstwa krajowego, zaś podjęte środki muszą być zgodne z postanowieniami TRIPS. Przepis ten nie daje zatem państwom żadnej realnej możliwości nieprzestrzegania TRIPS ze względu na zdrowie obywateli.

Artykuł 27 ust. 2 zezwala państwom na wyłączenie ze zdolności patentowej wynalazków, których nie dopuszczają do obrotu handlowego na swoim terytorium ze względu na konieczność ochrony porządku publicznego lub moralności, włączając ochronę życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin lub zapobieżenia poważnej szkodzie dla środowiska naturalnego. Jednak warunkiem koniecznym takiego wyłączenia jest, aby nie było ono dokonywane jedynie dlatego, że takie wykorzystanie jest zabronione przez prawo krajowe. Oznacza to, że dane państwo musi rzeczywiście chronić konkretne wartości przed konkretnym zagrożeniem, zaś samo ustanowienie przepisów krajowych, zakazujących obrotu określonymi towarami, nie może być uzasadnieniem dla wyłączenia.

Analizując powyższy przepis należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jego negatywny charakter. Państwo może odmówić zdolności patentowej, o ile nie dopuszcza produktu do obrotu. Zakaz opatentowania jest zatem pochodną zakazu handlu, a więc nie może stanowić samoistnej podstawy ochrony praw człowieka. Niemniej jako ochrona subsydiar- na może mieć zastosowanie w trzech sytuacjach. W pierwszym przypadku państwo może na mocy niniejszego przepisu chronić np. zdrowie własnych obywateli poprzez zakaz importu i patentowania produktów temu dobru zagrażających. W drugim przypadku państwo mogłoby zakazać importu i patentowania produktów w związku z łamaniem praw człowieka w kraju eksportującym. Pierwszy przypadek jak najbardziej może znaleźć zastosowanie (oczywiście patentowanie jest pochodną handlu) i jest to klauzula umożliwiająca ochronę praw człowieka we własnym kraju.. Drugi jednak już nie, bowiem kryterium decydujące o zdolności patentowej to zagrożenie wartości chronionych przez państwo importujące, nie zaś działania państwa eksportującego. Przepis nie umożliwia zatem promocji praw człowieka poza granicami własnego kraju.

Pozostaje jeszcze trzeci przypadek, najważniejszy z punktu widzenia dostępu do środków farmakologicznych. Chodzi o sytuację, w której państwo mogłoby wyłączyć produkt ze zdolności patentowej ze względu na

właśnie zdrowie obywateli, ale bez warunku wyłączenia dobra z obrotu. Takie rozwiązanie umożliwiałoby państwu wyłączenie od zdolności patentowej lekarstw w sytuacji, w której uznałoby to za niezbędne dla ochrony zdrowia własnych obywateli poprzez zwiększenie do nich dostępu. Wówczas swobodne skorzystanie z dorobku technologicznego przedsiębiorstw farmaceutycznych w celu ratowania zdrowia i życia ludzkiego byłoby dozwolone. Ten przypadek oczywiście też nie ma zastosowania, bowiem warunek wyłączenia od obrotu jest bezwzględny. Zatem potencjał art. 27 TRIPS dla ochrony praw człowieka jest minimalny.

Skoro wyłączenie od patentowania nie jest pomocne dla ochrony praw człowieka, należy sprawdzić, czy pomocne będą przepisy regulujące wyłączenia praw już chronionych patentem. Kwestię tę regulują art. 30 i 31 TRIPS. Pierwszy z nich stanowi, że państwa członkowskie *mogą dokonać ograniczonych wyłączeń od praw wyłącznych przyznanych patentem, pod warunkiem że takie wyłączenia nie są bezzasadnie sprzeczne z normalnym wykorzystaniem patentu i nie naruszają bezzasadnie prawnie uzasadnionych interesów właściciela patentu oraz biorą pod uwagę prawnie uzasadnione interesy stron trzecich.*

Artykuł 30 TRIPS zezwala rządowi państwa członkowskiego lub stronie trzeciej przez rząd upoważnionej na użycie przedmiotu patentu bez upoważnienia posiadacza praw. Jest to szczególny przypadek strategii, polegającej na zachęcaniu przedsiębiorców do produkcji substytutów. Tam gdzie leki są chronione patentami, państwa mogą ustanowić przepisy, które zezwalają na przykład na rozpoczęcie testów oraz na wydanie decyzji o dopuszczeniu do obrotu substytutów jeszcze przed upływem okresu ochrony danego leku. Oczywiście samo wejście lekarstw na rynek możliwe jest dopiero po upływie okresu ochrony.

Artykuł 31 TRIPS idzie jednak krok dalej, wprowadzając tak zwane licencje przymusowe, a więc udzielane niezależnie od zgody posiadacza praw. Artykuł ten ustanawia jednocześnie kilkanaście przesłanek, które muszą być spełnione łącznie, aby takie użycie było legalne. Należą do nich między innymi: badanie zasadności w każdej indywidualnej sprawie, uprzednia próba uzyskania zezwolenia od posiadacza praw, ustanowienie odpowiedniego wynagrodzenia dla posiadacza praw, a także niewyłączność i nieprzenoszalność używania. Czy możliwość skorzystania z art. 31 TRIPS

daje państwom rozwijającym się realną możliwość zneutralizowania braku dostępu do opatentowanych leków? Absolutnie nie, ponieważ rodzimy przemysł jest zwykle zbyt słaby technologicznie by wyprodukować substytuty środków farmaceutycznych. Zaawansowane technologicznie produkty muszą zatem pochodzić z zagranicy.

Druga możliwość przewidziana przez TRIPS została uregulowana w art. 6 TRIPS. Pozwala ona państwom na samodzielne określenie wyczerpania praw patentowych. Oznacza to, że jedynie pierwsza sprzedaż chroniona jest prawem patentowym. Dopuszczalny jest natomiast zakup produktu na rynku, gdzie został wprowadzony do obrotu i wytwórca jest chroniony, a następnie odsprzedaż na rynku krajowym po dowolnej cenie bez zgody wytwórcy. Oczywiście w takiej sytuacji towar sprowadza się z państwa, gdzie jego cena jest najniższa, co z kolei wynikać może ze strategii sprzedażowej wytwórcy, kursów walut, stopy inflacji czy innych czynników. Ten proceder nazywany jest handlem równoległym *(ang. parallel trade).* Przeciwnicy tej praktyki podnoszą, że handel równoległy jest oczywistym naruszeniem zasady wolnego handlu. Ich zdaniem jest to zjawisko niekorzystne nie tylko dla przedsiębiorców, ale także dla konsumentów[728]. Badania i testy trwają często kilka dekad, kosztują setki milionów dolarów, poddane są rządowej kontroli przed dopuszczeniem do sprzedaży. Co więcej, od momentu opatentowania leku do rozpoczęcia dystrybucji mija czasem wiele lat przez który to okres producent nie ma pożytku z przysługującej mu ochrony. Proces objęcia ochroną nie został i najwyraźniej w bliskiej przyszłości nie zostanie zharmonizowany na płaszczyźnie międzynarodowej, co podraża samą ochronę. Dlatego tylko perspektywa wysokich przychodów może zachęcić do podjęcia ryzyka inwestycji[729]. Powyższe argumenty wysuwane są przez sektor farmaceutyczny, zainteresowany z oczywistych względów możliwie najmocniejszą ochroną wynalazców[730].

[728] H.E. Bale Jr., *The Conflict between Parallel Trade and Product Access and Innovation: the Case of Pharmaceuticals,* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 4, 1998, s. 638.

[729] *Ibidem*, s. 642-643.

[730] w tym przypadku autor jest dyrektorem generalnym Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Producentów Farmaceutycznych (IFPMA).

Zwolennicy handlu równoległego podnoszą, że to właśnie przedmiotowa praktyka chroni wolny handel, wprowadzając wolną konkurencję cenową, zaś ochrona patentowa zbliżona jest pod względem rezultatów do subsydiów eksportowych[731]. Po drugie, i to jest najistotniejsze w poruszanych w niniejszej/ pracy problemach, z punktu widzenia państw rozwijających się prawo własności intelektualnej stanowi inną niż taryfy celne ale jednak barierę handlową[732]. Po trzecie zakaz handlu równoległego stanowić miałby naruszenie zasady traktowania narodowego oraz zakazu ograniczeń ilościowych[733]. Należy podnieść wreszcie, że widmo handlu równoległego stanowi ważny czynnik państw w negocjacjach z podmiotem praw patentowych, dotyczących wprowadzania produktów na rynek.

Wysoki Komisarz Praw Człowieka ONZ w swoim raporcie na temat relacji TRIPS i praw człowieka potwierdził, że ochrona prawa własności intelektualnej skutkuje wyższymi cenami lekarstw, co, jak potwierdzają analizy Banku Światowego, czyni je niedostępnymi dla krajów biedniejszych[734]. Światowa Organizacja Zdrowia zidentyfikowała cztery główne czynniki dostępności leków: i. racjonalna selekcja i używanie leków, 2. dostępność cenowa, 3. stałe finansowanie, 4. stabilne systemy zaopatrywania w leki[735]. Dostępność cenowa determinowana jest przez wiele czynników, ale jednym z najważniejszych są patenty. Badania dowodzą, że gdy ochrona patentowa nie zostaje udzielona lub wygasła, a na rynek dopuszczone zostają zamienniki, ceny produktów spadają znacząco[736].

731 Zob. F.M. Abbott, *First Report (Final) on the subject of Parallel Importation to the Committee on International Trade Law of the International Law Association,* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 4, 1998.

732 *Ibidem*, s. 15-16.

733 *Ibidem,* s. 28-29.

734 Raport Wysokiego Komisarza Praw Człowieka, *The impact of the Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights on human,* E/CN.4/Sub.2/200i/i3, par. 42; World Bank, World Development Report 2000/2001, Bank Światowy, Waszyngton, s. 184.

735 WHO, *More equitable pricing for essential drugs: What do we mean and what are the issues?,* background paper for the WHO-WTO Secretariat Workshop on Differential Pricing and Financing of Essential Drugs, Hösbjör, 8-11 kwietnia 2001, s. 9.

*736 Workshop on differential pricing and financing of essential drugs,* background note prepared by Jayashree Watal, consultant to the WTO secretariat, s. 14.

Co ciekawe statystyki pokazują jeszcze inną istotną tendencję odnośnie innowacji farmaceutycznych. Jak wspomniano wyżej, motywacją dla innowacji są zyski, zaś ochrona własności intelektualnej jest nie tylko prawem człowieka, lecz także, a może przede wszystkim, bodźcem gospodarczym, zapewniającym duże zyski przedsiębiorcom. Otóż jak wynika z badań WHO, badania w sektorze farmaceutycznym nastawione są na te choroby, których leczenie przynosi największe zyski. Innymi słowy zasoby alokowane są w rozwój lekarstw na choroby występujące w krajach bogatych, podczas gdy choroby państw biednych, jak na przykład gruźlica czy malaria, cieszą się znacznie mniejszym zainteresowaniem[737]. Spośród 1,223 nowych lekarstw opracowanych w latach 1975-1996 tylko 11 dotyczyło chorób tropikalnych[738]. Oznacza to, że w przypadkach niektórych chorób należy szukać innych zachęt do innowacyjności niż możliwość opatentowania lekarstwa. Co więcej, badania pokazują, że mocna ochrona własności intelektualnej skutkuje wzrostem płatności przez państwa rozwijające się za patenty państw rozwiniętych. Nie pokazują natomiast, że ta ochrona jest niezbędna dla finansowania badań nad lekami, tym bardziej że współcześnie koncerny farmaceutyczne wydają więcej na promocję i reklamę niż na badania[739].

### *2.3. Próby rozwiązania konfliktu TRIPS i praw człowieka*

W Deklaracji Ministerialnej z Doha na temat TRIPS i zdrowia publicznego[740] WTO oficjalnie ustosunkowało się do problemu relacji TRIPS i ochrony zdrowia. Ten syntetyczny i niezwykle treściwy dokument daje

[737] P. Drahos, Human Rights, "Globalisation and intellectual property rights", paper presented at the Workshop on international trade, finance and investment and economic, social and cultural rights: the role of the Committee on Economic, Social and Cultural Rights in a Globalizing Economy, Geneva, 6 May 2000, s. 7.

[738] *Globalization, TRIPS and access to pharmaceuticals,* WHO Policy Perspectives on Medicines: WHO Medicines Strategy: 2000-2003, nr 3, March 2001 (WHO/EDM/2001.2X s. 5.

[739] Por. J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 150-152.

[740] Deklaracja przyjęta 14.11.2001, dokument WTO WT/MIN(0)/DEC/2, dostępny dnia 28.01.2011 pod adresem http://www.wto.org/english/thewto_e/minist_e/minoi_e/mindecl_trips_e.pdf.

wyraz stanowisku WTO w tej kwestii. Już w pierwszych zdaniach Deklaracji WTO docenia problemy zdrowotne państw najbiedniejszych i rozwijających się, zwłaszcza zawiązane z wirusem HIV i chorobą AIDS, a także gruźlicą i malarią, oraz podkreśla potrzebę, aby TRIPS stanowił część szerszej międzynarodowej akcji, by te problemy rozwiązać, a także uznaje z jednej strony potrzebę ochrony własności intelektualnej jako moty- watora badań nad lekarstwami, a z drugiej rozumie niepokoje dotyczące wpływu tej ochrony na ceny lekarstw[741]. Dlatego TRIPS nie stoi na przeszkodzie stosowaniu przez państwa środków ochrony zdrowia i państwa powinny w pełni korzystać z tych regulacji TRIPS, które stosowanie takich środków umożliwiają i ułatwiają[742]. Dlatego też członkowie WTO, nie kwestionując swego związania porozumieniem TRIPS, mają prawo do a) stosowania do TRIPS zwyczajowych zasad interpretacji, b) samodzielnego określania zasad udzielania przymusowych licencji, c) samodzielnego określania stanów nadzwyczajnych, zaś HIV/AIDS, malaria czy gruźlica mogą je uzasadniać, d) samodzielnego określania zasad wyczerpania zdolności patentowej produktów[743]. Dalej w Deklaracji podkreślono w pkt b) świadomość, że przymusowe licencje są bezużyteczne dla tych państw, w których przemysł farmaceutyczny jest zbyt słabo rozwinięty, by wyprodukować określone lekarstwa[744]. Na koniec członkowie WTO określili obowiązek państw rozwiniętych do ustanawiania bodźców dla przedsiębiorstw i instytucji do dzielenia się dorobkiem technologicznym z państwami najbiedniejszymi oraz przedłużyli dla nich do 2016 roku termin do implementacji sekcji 5 (patenty) i 7 (ochrona informacji nieujawnionej) części II TRIPS[745]. Deklaracja pokazuje zatem nie tylko świadomość ze strony WTO istnienia problemu relacji między prawem własności intelektualnej a prawami człowieka, ale także konkretnych możliwych rozwiązań i trudności przy ich wprowadzaniu.

Jak przytoczono powyżej, w Deklaracji dostrzeżono problem ze stosowaniem przymusowych licencji przez państwa biedne jako remedium na

[741] *Ibidem,* par. 1-3.
[742] *Ibidem,* par 4.
[743] *Ibidem,* par. 5.
[744] *Ibidem,* par. 6.
[745] *Ibidem,* par. 7.

brak dostępu do środków farmaceutycznych[746]. Ponieważ WTO nie miało w tym czasie gotowego pomysłu na rozwiązanie tego problemu, zlecono opracowanie systemu mającego na celu zniwelowanie praktycznych ograniczeń związanych ze stosowaniem przymusowych licencji. System ten powstał w dwóch etapach poprzez uchwalenie dwóch decyzji w sierpniu 2003[747] i grudniu 2005[748]. Pierwsza z nich przewidywała zwolnienie z obowiązku przestrzegania art. 31 lit. f TRIPS, który stanowi, że upoważnienie do używania przedmiotu patentu bez zgody posiadacza praw jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest wydawane głównie w celu zaopatrywania rynku wewnętrznego danego członka WTO. Oczywiście zwolnienie obwarowane było licznymi przesłankami, a ponadto obowiązywało tymczasowo, czyli do momentu wejścia w życie poprawki do TRIPS. Lista warunków była długa i można je było podzielić na trzy kategorie: warunki dotyczące szczegółowej notyfikacji potrzeb Radzie TRIPS, warunki dotyczące samych przymusowych licencji oraz warunki dotyczące szczegółowych notyfikacji przyznanych licencji[749]. Celem niniejszej regulacji było umożliwienie stosowania licencji przymusowych na cele eksportowe. Podkreślono jednak, że państwa członkowskie WTO mają obowiązek przedsiębrać środki, aby eksportowane do krajów najbiedniejszych substytuty opatentowanych produktów nie były dalej eksportowane[750]. Wyjątek stanowiła zasada, że beneficjent nowego systemu mógł dalej eksportować nabyte preferencyjnie leki w ramach regionalnego porozumienia handlowego, jeśli co najmniej połowa członków tego porozumienia to kraje najmniej rozwinięte[751]. WTO w omawianej Decyzji zachęcało potencjalnych beneficjentów do korzystania z nowego systemu, uczulało pozostałe państwa na potrzebę rozprze

[746] Zob. R.D. Anderson, H. Wager, *Human Rights, Development, and the WTO: the Cases of Intellectual Property and Competition Policy*, Journal of International Economic Law, t. 9, nr 3, 2006, s. 728.

[747] Decision on Implementation of Paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and Public Health, dokument WTO WT/L/540, dostępny 28.02.2012 pod adresem http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/implem_para6_e.htm

[748] Decision on Amendment of the TRIPS Agreement, dokument WTO WT/L/641, dostępny 28.02.2012 pod adresem http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/wtl641_e.htm.

[749] Decyzja w sprawie implementacji Paragrafu 6..., pkt 2.

750 pkt 4 i 5 Decyzji.

Pkt 6.1 Decyzji.

strzeniania technologii farmaceutycznych, z zaznaczeniem jednak, że niniejsza Decyzja nie wpływa na prawa i obowiązki członków WTO, zaś Rada TRIPS co roku sprawdzać będzie działanie systemu[752].

Poprawkę do TRIPS, o której mowa w Decyzji z 2003 roku miała wprowadzić druga przyjęta Decyzja. Poprawka ma polegać na wprowadzeniu art. ßibis po art. 31. Nowe przepisy miały na stałe wprowadzić regulację przewidzianą w Decyzji z 2003 roku. Już trzykrotnie przesuwano termin przyjęcia decyzji przez członków. Pierwotnym terminem był 1 grudnia 2007. Mimo tego wciąż nie osiągnięto wymaganej większości 2/3 ratyfikacji[753].

Jak wspomniano, w Deklaracji Ministerialnej z Doha stwierdzono wyższość praw związanych ze zdrowiem nad prawem własności intelektualnej. Z kolei Wysoki Komisarz Praw Człowieka w przytaczanym już wcześniej raporcie rekomenduje znowelizowanie art. 7 TRIPS, określającego cele porozumienia, poprzez dodanie bezpośredniego odniesienia do praw człowieka[754]. Niestety *de lege lata* TRIPS zamyka biednym krajom drogę do zakupu najlepszych leków. Jakie są możliwe alternatywne rozwiązania, pozwalające na znalezienie kompromisu pomiędzy prawami wynalazców i należnym im wynagrodzeniem a ochroną praw człowieka w tym zdrowia ludzkiego w krajach najbiedniejszych? Pomysłów jest co najmniej kilka[755]. Alternatywę taką może stanowić dyskryminacja cenowa, polegająca na sprzedaży produktów za różną cenę, zależną od zamożności nabywcy. Polega ona na tym, że przykładowo lekarstwa przeciw HIV/AIDS byłyby dostępne po niższych cenach dla państw biednych, a po wyższych dla państw bogatych. Oczywiście rodzi to dodatkowe problemy. Po pierwsze powstaje wtedy ryzyko odsprzedaży z zyskiem przez państwa biedne lekarstw państwom bogatym, tak że państwa bogate i tak kupowałyby taniej niż u producenta. Aby temu zapobiec należałoby wprowadzić restrykcje geograficzne dotyczące dystrybucji. Ponadto dyskiyminacja ce

[752] Pkt 7, 8 i 9 Decyzji.

[753] Szczegóły dotyczące procesu przyjęcia poprawki dostępne są na stronie http://www.wto.org/english/tratop_e/trips_e/amendment_e.htm 28.02.2012.

[754] Raport Wysokiego Komisarza, The impact of the Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights on human, E/CN.4/Sub.2/200i/i3, par 68.

[755] Za Y. Shantharam, *op.cit.,* s. 54.

nowa mogłaby się spotkać z dużym sprzeciwem ze strony państw rozwiniętych, które nie chciałyby przepłacać za leki[756].

Inny pomysł to programy dobrowolnych darowizn, które polegałyby na przekazywaniu nadwyżek produkcyjnych krajom rozwijającym się w zamian za upusty podatkowe oraz medialny rozgłos. Z kolei zakupy masowe polegają na nabywaniu produktów nie przez pojedyncze biedne kraje, lecz przez całe ich grupy, co pozwoliłoby im wynegocjować niższe ceny ze względu na skalę zamówienia. Wreszcie państwa bogate mogłyby łożyć na badania naukowe z funduszy publicznych, przez co ich wyniki nie podlegałyby opatentowaniu i lekarstwa dostępne byłyby w niższych cenach.

Za ciekawy przykład stosowania dozwolonych strategii w walce z HIV/ /AIDS posłużyć może Brazylia w latach 1997-2001[757]. Tamtejsza kuracja opierała się na mieszance dwunastu leków, z któiych Brazylia importowała pięć, zaś siedem produkowano na terenie kraju. Spośród tych pięciu importowanych dwa były chronione patentami. Koszt tych dwóch lekarstw wynosił 36% ceny wszystkich dwunastu. Rząd Brazylii intensywnie negocjował z dostawcami leków, żądając niższych cen niż kraje najbogatsze ze względu na wskaźnik swego rozwoju gospodarczego obliczony przez ONZ[758]. Wprowadzenie przepisów dotyczących licencji przymusowych dało Brazylii bardzo mocny atut w negocjacjach z koncernami farmakologicznymi, dzięki czemu uzyskała ona korzystne dla siebie warunku zakupu leków. Liczba zgonów osób chorych na AIDS spadła o 50%, zaś liczba osób hospitalizowanych i długość pobytu w szpitalu również spadły znacząco, odciążając budżet ministerstwa zdrowia. Doświadczenia Brazylii pokazują, że TRIPS daje możliwości skutecznej walki o zdrowie. Ale, ponownie, dotyczy to państw posiadających już odpowiednie zaplecze farmakologiczne. Brazylia nie jest krajem należącym do najbiedniej-szych. Według kryteriów Banku Światowego należy do drugiej kategorii państw pod względem rozwoju (kraje rozwinięte), na świecie jest zaś wiele państw należących do grupy państw średnio rozwiniętych i słabo roz

[756] Raport Wysokiego Komisarza, The impact of the Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights on human, E/CN.4/Sub.2/200i/i3, par. 47.

[757] Przykład za Raportem Wysokiego Komisarza, akapity 51-58.

[758] Dane dostępne pod adresem http://hdr.undp.org/en/statistics/ 10.06.2012 r.

winiętych (zwanych też najmniej rozwiniętymi) głównie w Afryce i Azji[759]. Dla nich przymusowe licencje nie są rozwiązaniem[760].

Na obronę WTO należy zauważyć, że uwzględnianie pozahandlowych interesów w TRIPS jest lepsze niż w większości regionalnych porozumień z zakresu własności intelektualnej. Regionalne umowy przewidują zwykle silniejszą egzekucję obowiązków członków, a wyjątki od zasad ochrony twórców są węższe. Ponadto państwa biedne w WTO mogą negocjować razem i to przy zainteresowaniu mediów, a poza systemem pertraktują zwykle osobno i z dala od dziennikarzy, więc ich siła jest wtedy mniejsza. Dlatego TRIPS mimo wszystko jest dla biednych państw korzystniejszy niż umowy regionalne i bilateralne[761].

## *3. Ochrona środowiska*

### *3.1. Relacje między prawem ochrony środowiska a międzynarodowym prawem handlowym*

Powszechny obowiązek ochrony środowiska w prawie międzynarodowym wynika między innymi z Deklaracji Sztokholmskiej z 1972 roku[762], Światowej Karty Przyrody z 1982 roku[763], Deklaracji z Rio z 1992 roku[764], a także prawa zwyczajowego (choć jak sugeruje Johan van der Vyver, nie można go jeszcze traktować jako obowiązku *erga omnes* ani przyznać statusu *ius cogens)*[765]. Prawo ochrony środowiska pierwotnie nie zostało zaliczone do praw człowieka. Nie wymienia go ani Powszechna Deklara

759 Według klasyfikacji Banku Światowego, http://data.worldbank.org/about/country-classifications dostępna 28.02.2012 r.

760 Szerz, na temat prób ze strony WTO rozwiązania konfliktu między TRIPS a dostępem do lekarstw: H. Hestermeyer, *Human Rights and the WTO. The Case of Patents and Access to Medicines*, Oksford 2007.

761 Por. J. Harrison, *The Human Rights Impact...*, s. 180.

762 Dokument ONZ A/CONF.48/i4/Rev.i z 16 czerwca 1972.

763 Dokument ONZ A/Res/37/7 z 28 października 1982.

764 Z 14 czerwca 1992, dostępna 03.03.2012 pod adresem http://www.unep.org/Documents.Multilingual/Default.asp?documentid=78&articleid=n63.

765 J.D. van der Vyver, *The Environment: State Soveignty, Human Rights, and Armed Conflict*, Emoiy International Law Review, t. 23, nr 1, 2009, s. 92.

cja Praw Człowieka z 1948 roku, ani Konwencje z 1966 roku. Niemniej począwszy od przełomu lat 60. i 70. XX wieku większość przedstawicieli doktryny zalicza je do praw człowieka trzeciej kategorii[766].

Jak wskazano w poprzednich rozdziałach, porozumienia WTO nigdzie nie odnoszą się wprost do praw człowieka. Jeśli chodzi o ochronę środowiska za czasów GATT było podobnie. Niemniej należy odnotować, że WTO więcej uwagi poświęca działaniom na rzecz ochrony środowiska niż działanioM na rzecz innych praw człowieka. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że najbardziej nagłośnione przez media spory na forum WTO dotyczyły właśnie środowiska naturalnego, a nie na przykład ochrony zdrowia ludzi. Chodzi o wspomniane wcześniej sprawy *Stany Zjednoczone - tuńczyk I i II* oraz *Stany Zjednoczone - krewetki*. Zanim omówione zostaną poszczególne regulacje WTO odnoszące się *de lege lata* do ochrony środowiska oraz ich funkcjonowanie, warto przyjrzeć się genezie ochrony środowiska w międzynarodowym prawie handlowym oraz ewolucji stanowiska WTO względem tego problemu.

Początków debaty na temat związków pomiędzy handlem a ochroną środowiska można doszukiwać się jeszcze za czasów Ligi Narodów, kiedy to Konwencja w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń w imporcie i eksporcie zawierała wyjątek ze względu na zdrowie publiczne oraz ochronę zwierząt i roślin[767]. Dwadzieścia lat później podobne regulacje znalazły się w Porozumieniu ustanawiającym Międzynarodową Organizację Handlu (tzw. Karta Hawańska) oraz w GATT (art. XX). Co ciekawe w tym pierwszym przypadku posunięto się nawet do poszerzenia standardowej

766 p$_{or}$ p Alston, A *Third Generation of Solidarity Richts: Progressive Development or Obfuscation of International Human Rights Law?,* Netherlands International Law Review, t. 29, 1982, s. 310-311; J. Donnelly, *In Search of the Unicorn: The Jurisprudence and Politics of the Right to Development,* California Western International Law Journal, t. 15, 1985, s. 491-492; S.P. Marks, *Emerging Human Rights: A New Generation for the 1980s?,* Rutgers Law Review, t. 33, 1982, s. 441; L.B. Sohn, *The New International Law Protection of the Rights of Individuals Rather than States,* American University Law Review, t. 32, 1982, s. 61; K. Vasak, A *30 Year Struggle: The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights,* UNESCO Courier, Nov. 1977, s. 29.

767 Konwencja z dnia 8.11.1927, 97 League of Nations Treaty Series 391, art. 4.

klauzuli dotyczącej zdrowia ludzi, zwierząt i roślin[768] o odwołanie wprost do międzynarodowych porozumień z zakresu ochrony środowiska[769].

Kwestiami środowiskowymi zaczęto interesować się w GATT dopiero w latach 70. XX wieku pod wpływem wzrostu świadomości społecznej związanej z tą tematyką. Niektóre państwa zaczęły wprowadzać przepisy wewnętrzne, mające na celu eliminację zanieczyszczeń środowiska przez produkcję przemysłową. W 1971 proponowano nawet stworzenie specjalnego mechanizmu w GATT, który regulowałby właśnie ten rodzaj ograniczeń w handlu[770]. Nie doszło do tego, natomiast na zlecenie ówczesnego dyrektora generalnego GATT, Oliviera Longa, Sekretariat GATT przygotował raport pod tytułem *Kontrola zanieczyszczeń przemysłowych a handel międzynarodowy* (ang. *Industrial Pollution Control and International Trade)*[771]. Tekst ten stworzono na potrzeby organizowanej w 1972 roku w Sztokholmie konferencji ONZ poświęconej środowisku[772].

W roku 1971 zdecydowano się na powołanie specjalnej grupy do spraw Środków związanych ze Środowiskiem i Handlem Międzynarodowym (ang. *Group on Environmental Measures and International Trade,* dalej Grupa EMIT). Niestety już w samych założeniach Grupa miała działać doraźnie poprzez *analizę na żądanie*. W efekcie członkowie GATT nie skorzystali z usług tej grupy przez kolejne 20 lat. Fakt ten tłumaczy się ogólnym brakiem zainteresowania tą dziedziną oraz koncentracją na problemach związanych przede wszystkim z kryzysami naftowymi[773].

Pewien postęp w kwestii ochrony środowiska stanowi powołanie w 1982 roku Grupy Roboczej ds. Eksportu Towarów Zakazanych na Rynku Krajowym i Innych Substancji Niebezpiecznych. Jej zadaniem było opracowywanie analiz dotyczących środków i procedur niezbędnych do obję

768 jTo Charter z dnia 24.03.1948, dostępna 28.02.2012 r. pod adresem http://www.wto.org/english/docs_e/legal_e/havana_e.pdf, art. 45 ust. 1 pkt iii.

769 *Ibidem,* pkt x.

770 M. Niemiec, *Zagadnienia ochrony środowiska w regulacjach Światowej Organizacji Handlu (WTO),* [w:] *10 lat Światowej Organizacji Handlu,* red. J. Rymarczyk i M. Wróblewski, Wrocław 2005, s. 200.

771 Dokument GATT L/3538.

772 Strona http://www.wto.org/english/tratop_E/envir_e/histi_e.htm, odwiedzona 28.02.2012 r.

773 M. Niemiec, *op.cit,* s. 202.

cia kontrolą eksportu produktów zakazanych ze względy na zagrożenie dla ludzi, zwierząt, roślin lub środowiska[774].

Impulsem dla wzmożonej debaty nad ochroną środowiska w GAIT był spór Meksyku i Stanów Zjednoczonych z 1991 roku, czyli głośna i przytaczana już wcześniej w innych kontekstach sprawa *Stany Zjednoczone - tuńczyk I.* Stany Zjednoczone wprowadziły zakaz importu tuńczyka łowionego przy pomocy sieci, które przypadkowo zabijały delfiny. Meksyk uznał zakaz za niezgodny z GATT i zażądał rozstrzygnięcia sprawy przez tę organizację. Działania Stanów Zjednoczonych uznane zostały za bezprawne, co spowodowało oburzenie opinii publicznej i utratę zaufania społeczności międzynarodowej do organizacji GATT[775]. Co więcej w tym samym czasie Sekretariat GATT wydał *Raport w sprawie handlu i środowiska,* w któiym stwierdził, że wewnętrzna polityka członków organizacji dotycząca środowiska nie może stanowić przeszkody dla dostępu do lynku w ramach *GATT*[776].

W roku 1991 Grupa EMIT została reaktywowana. Powierzono jej zbadanie w szczególności trzech spraw: 1. wpływu środków służących ochronie środowiska (takich jak np. ekoznakowanie) na handel międzynarodowy, 2. relacji między światowym systemem handlowym a środkami handlowymi zawartymi w porozumieniach o ochronie środowiska, oraz 3. przejrzystości narodowych systemów ochrony środowiska[777]. Grupa EMIT przedstawiła wyniki swoich badań trzy lata później. Stwierdziła, że nie ma zasadniczej sprzeczności między międzynarodowym systemem handlowym a inicjatywami ochrony środowiska. Ponadto, że reguły handlu międzynarodowego nie powinny być przeszkodą dla realizacji celów ochrony środowiska[778]. Raport ten stał się podstawą dla opracowania *Decyzji ws. Handlu i Środowiska*, która została dołączona do *Aktu końcowego* Rundy Urugwajskiej i podstawą utworzenia Komitetu ds. Handlu i Środowiska (dalej CTE) już w ramach WTO[779].

[774] *Ibidem*, s. 203.

[775] *Ibidem*, s. 204.

776 GATT Secretariat, *International Trade 90-91,* t. 1, 1992, par. 23.

[777] Strona http://www.wto.org/english/tratop_E/envir_e/histi_e.htm, odwiedzona 28.02.2012 r.

[778] M. Niemiec, *op.cit*., s. 206.

[779] *Marrakesh Ministerial Decision on Trade and Environment,* 14 lipca 1994, dostępna 02.02.2012 pod adresem http://www.wto.org/english/tratop_e/envir_e/issu5_e.htm

### *3.2. Przepisy związane z ochroną środowiska w WTO*

Wraz z powstaniem WTO nastąpiły istotne zmiany dotyczące ochrony środowiska. Już w pierwszym akapicie Preambuły do Porozumienia ustanawiającego WTO znajduje się obowiązek zachowania i ochrony środowiska, który to obowiązek musi być uwzględniany przy realizacji celu organizacji, jakim jest zrównoważony rozwój. Mowa jest także o optymalnym wykorzystaniu światowych zasobów. Jak zauważa Steve Charnovitz, w chwili powstania WTO nikt nie zdawał sobie sprawy, jak dużą praktyczną rolę odegra zmiana samej tylko preambuły[780]. Warto zauważyć, że w tym kontekście równie dobrze mogłoby się znaleźć odwołanie do praw człowieka, ale go nie ma. Dalej art. V tego Porozumienia obliguje Radę Generalną do ustanowienia współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi (międzyrządowymi i pozarządowymi), których działalność ma związek z WTO. Czytając ten przepis w związku z preambułą, nie ulega wątpliwości, że współpraca ta dotyczyć powinna także organizacji zajmujących się ochroną środowiska.

Jeśli chodzi o GATT, to porozumienie to nie zmieniło się, zatem nie odnosi się wprost do środowiska, a jedyny potencjał w tym zakresie ma art. XX, który pozwala na wprowadzanie ograniczeń w handlu, gdy jest to konieczne dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin (pkt b) lub dotyczą zachowania wyczerpywalnych zasobów naturalnych (pkt g). Raz zdarzyło się, że Austria zaproponowała nowelizację art. XX pkt b GATT, aby formalnie odwoływał się on do ochrony środowiska, ale nie spotkało się to z entuzjazmem[781]. Podobna regulacja do art. XX pkt b GATT znajduje się w art. XIV pkt b GATS.

Jednak w kilku innych porozumieniach WTO znów znajdują się bezpośrednie odniesienia do ochrony środowiska. Preambuły do SPS i TBT odnoszą się do kwestii zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, przy czym TBT dodatkowo wskazuje tu wprost na środowisko. Na uwagę zasługuje

[780] S. Charnovitz, *The WTO's Environmentals*. 687.

[781] Por. H. Nordstrom, S. Vaughan, *Trade and Environment*, Special Studies 4. Geneva: World Trade Organization, 1999, s. 78.

art. 15.2 TBT, któiy zobowiązuje państwa do notyfikowania o środkach mających na celu stosowanie i administrowanie niniejszym porozumieniem, z których wiele, a zwłaszcza ekoznakowanie, odnosi się do ochrony środowiska[782]. W art. 2.2 TBT ochrona środowiska jest jednym z celów uzasadniających wprowadzanie przepisów technicznych ograniczających handel. Z kolei art. 2.1 SPS stanowi, że państwa mają prawo stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych niezbędnych dla ochrony życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin. Art. 5.2 SPS stanowi, że warunki ekologiczne i środowiska naturalnego są jednym z czynników uwzględnianych przy ocenie ryzyka zagrożeń sanitarnych i fitosanitarnych. Art. 6.2 SPS dodaje, że istnienie programów mających na celu zwalczanie określonych chorób i szkodników, a więc zjawisk środowiskowych, jest jednym z kryteriów oceny cech sanitarnych lub fitosanitarnych danego regionu. Wprost o ochronie środowiska mówi preambuła do Porozumienia w sprawie Rolnictwa. Dalej art. 6 ust. 1 tego porozumienia w związku z art. 2a, 8a i 12 załącznika nr II, zwalnia z obowiązku redukcji subsydiów pewne rządowe programy związane z ochroną środowiska. Z kolei SCM zalicza subsydia dotyczące ochrony środowiska do tzw. zielonego koszyka, a więc subsydiów dozwolonych. Zezwala mianowicie w art. 8 ust. 2 pkt c, pod pewnymi warunkami, na stosowanie subsydiów w celu pomocy w adaptacji istniejących instalacji do nowych wymogów ochrony środowiska. Należy zauważyć, że przepisy te straciły moc w 2002 roku, zatem obecnie subsydia mające na celu ochronę środowiska są w WTO nielegalne[783]. Wreszcie TRIPS na mocy art. 27 ust. 2 zezwala członkom na wyłączenie ze zdolności patentowej takich wynalazków, których nie dopuszczają do obrotu handlowego na swoim terytorium ze względu na konieczność ochrony porządku publicznego lub moralności, włączając ochronę życia lub zdrowia ludzi, zwierząt lub roślin lub zapobieżenia poważnej szkodzie dla środowiska naturalnego. Nie ulega wątpliwości, że problem ochrony środowiska nie został pominięty przez państwa członkowskie WTO, o czym świadczyć może chociażby ilość regulacji z nim związanych.

[782] Za M. Niemiec, *op.cit*., s. 215.

[783] Szerzej J. Piotrowski, *Subsydia i zasady ochrony przed subsydiami*, [w:] J. Kaczur- ba, E. Kawecka-Wyrzykowska (red.), *Polska w WTO,* Warszawa 2002, s. 133-134.

### *3.3. Działania WTO związane z ochroną środowiska*

CTE (Komitet który powstał w ramach Rundy Urugwajskiej) przejął główne zadania EMIT, czyli: i) wskazanie relacji między handlem i środowiskiem w celu wspierania zrównoważonego rozwoju oraz 2) rekomendowanie odpowiednich modyfikacji w porozumieniach WTO[784]. Program prac komitetu sprecyzowany został w 10 punktach, będących przedmiotem badań Komitetu: 1. reguły handlowe a porozumienia środowiskowe, 2. ochrona środowiska a system handlowy, 3. podatki i inne wymogi środowiskowe, 4. przejrzystość, 5. rozstrzyganie sporów, 6. środowisko a liberalizacja handlu, 7. dobra zakazane na rynku krajowym, 8. własność intelektualna (TRIPS), 9. usługi (GATS) oraz 10. współpraca z organizacjami pozarządowymi. Sam Komitet został utworzony na mocy decyzji Rady Generalnej z 31.01.1995 roku[785].

Pierwszy raport CTE został zaprezentowany na Konferencji Ministerialnej w Singapurze w grudniu 1996 roku[786]. W pracach brali udział zarówno eksperci od handlu jak i środowiska. Raport składał się z trzech części: 1) wprowadzającej (s. 1), 2. dotyczącej działań i analiz CTE (s. 2-35) oraz 3) konkluzji (s. 36-45). Zastrzeżono, że raport w żaden sposób nie zmienia praw i obowiązków członków WTO[787]. Ponieważ raport został oceniony pozytywnie, ministrowie uznali konieczność dalszej pracy CTE[788].

W 2001 roku podczas Konferencji Ministerialnej w Doha włączono do negocjacji kilka kwestii związanych z ochroną środowiska. Były to: 1) relacje pomiędzy prawem WTO a handlowymi klauzulami porozumień środowiskowych, 2) zasady współpracy WTO z sekretariatami porozumień środowiskowych oraz 3) eliminacja ograniczeń w handlu produktami śro

[784] Informacja dostępna dnia 02.02.2012 na stronie http://www.wto.org/english/tratop__e/envir_e/cte00_e.htm

[785] M. Niemiec, *op.cit*, s. 207.

[786] *Report (1996) of the Committee ort Trade and Environment*, dokument WT/ CTE/W/40 z 12.12.1996, dostępny 02.02.2011 pod adresem http://ec.europa.eu/environment/integration/pdf/singapore.pdf.

[787] *Report of the Meetings Held on 30 October and 6-8 November 1996. Note by Secretariat* document WT/CTE/M/13.

[788] *Decyzja Ministerialna z Singapuru.*

dowiskowymi[789]. Ponadto stwierdzono, że spośród dotychczasowych 10 obszarów badań, CTE powinien się skupić na trzech: i) wpływ ochrony środowiska na dostęp do rynków, 2) TRIPS, 3) ekoznakowanie[790]. Ponadto podkreślono istotność pomocy technicznej w zakresie ochrony środowiska państwom rozwijającym się[791].

Należy zauważyć, że kompetencje CTE do prowadzenia badań i wysuwania konkluzji w zakresie relacji między prawem WTO a ochroną środowiska ograniczone są w taki sposób, że nie mogą naruszać (zwiększać lub zmniejszać) praw i obowiązków członków WTO. Podkreślono to zarówno w negocjacjach w Singapurze[792], jak i w Deklaracji z Doha[793]. Innymi słowy CTE ma analizować relacje, lecz nie może przedstawić wniosków, że państwa mają więcej obowiązków w zakresie ochrony środowiska, niż to było dotychczas przyjęte, i nie może narzucić im zmiany postępowania. Może jedynie rekomendować pewne działania, jest bowiem ciałem eksperckim i doradczym, nie zaś ustawodawczym, a tym bardziej sądowym.

Zgodnie z Deklaracją z Doha, oprócz pracy analitycznej, CTE ma być forum dla debat na tematy związane z ochroną środowiska[794]. CTE przeszedł także reorganizację: prace związane z trzema głównymi obszarami działań, wymienionymi wyżej, prowadzone mają być w ramach sesji specjalnych, zaś pozostałe w ramach regularnych[795].

Poza powyższymi mniej lub bardziej bezpośrednimi działaniami na rzecz ochrony środowiska warto wskazać, że także Sekretariat WTO ma na tym polu pewne zasługi. Po pierwsze wydaje biuletyn (*Trade and Environment Bulletin*) oraz organizuje corocznie sympozja poświęcone tej problematyce *(Symposium on Trade, Environment and Sustainable Development*). Po drugie organizuje także seminaria dla krajów rozwijających się[796].

[789] *Decyzja Minsiterialna z Doha*, par. 31.
[790] *Ibidem*, par. 32.
[791] *Ibidem*, par. 33.
[792] *Report on Meetings Held on 30 October...,* punkt 3, s. 1.
[793] *Decyzja Minsiterialna z Doha,* par. 32.
[794] *Ibidem*, par. 51.
[795] *Statement by the Chairman of the General Council*, Trade Negotiations Committee, dokument TN/C/i z 4.02.2002, część C, s. 3.
[796] Szerzej H. Nordstrom, S. Vaughan, *op.cit*., s. 85-86.

Nie można jednak uznać, że WTO pełni znaczącą rolę w zakresie ochrony środowiska. Niepokojąca jest przede wszystkim kwestia przygotowania merytorycznego WTO do uwzględniania potrzeb ochrony środowiska w ramach tej organizacji. Załącznik w sprawie usług finansowych do GATS stanowi w paragrafie 4, że zespoły orzekające powołane do rozstrzygania sporów dotyczących środków przezorności oraz innych spraw finansowych będą posiadać niezbędne doświadczenie odpowiadające określonej usłudze finansowej będącej przedmiotem sporu. Jest to przepis szczególny w stosunku do ogólnych zasad rozstrzygania sporów w WTO[797]. Oznacza to, że w przypadku usług finansowych zapewnia się odpowiednie przygotowanie merytoryczne osób zajmujących się rozstrzyganiem sporu na tym tle wynikłego. Z kolei art. 2.4 TBT stanowi, że w przypadkach, gdy przepisy techniczne są wymagane, a odpowiednie normy międzynarodowe istnieją, Członkowie będą je wykorzystywać. W tym przypadku państwa członkowskie WTO mają obowiązek korzystać z powszechnie przyjętych standardów technicznych, czyli źródła spoza systemu WTO. Podobnych regulacji brakuje w odniesieniu do ochrony środowiska. Warto także odnotować, że większy postęp w zakresie ochrony środowiska odnotowano w ostatnim czasie w dwustronnych i regionalnych umowach handlowych niż w WTO[798].

Dotychczas w WTO miało miejsce niewiele sporów z zakresu ochrony środowiska[799]. Należą do nich omawiane wcześniej: *Stany Zjednoczone - benzyna, Stany Zjednoczone - krewetki* oraz *Brazylia - opony.* Wcześniej jednak, jeszcze za czasów GATT, szerokim echem odbiły się sprawy *Stany Zjednoczone - tuńczyk I i II,* które przesądziły o reputacji GATT, jako organizacji nie liczącej się ze środowiskiem. Jak zauważył Steve Charnovitz, w sprawach tych panele *ad hoc* wymyślały niezwykle surowe testy na zgodność przedsiębranych środków z prawem GATT[800].

[797] Por. art. 1 ust. 2 oraz załącznik 2 do DSU.

[798] Szerzej S. Charnovitz, *The WTO's Environmetal Progress...*, s. 693.

[799] Nie licząc sporów na tle SPS, które też można uznać za szeroko rozumiane spoiy środowiskowe.

[800] S. Charnovitz, *GATT and the Environment: Examining the Issues*, International Environmental Affairs, t. 4, 1992, s. 211.

Jak wspomniano, potencjał dla ochrony środowiska mają lit. b i g art. XX GATT, dotyczące odpowiednio ochrony zdrowia i życia zwierząt i roślin oraz ochrony wyczerpywalnych zasobów naturalnych. Stosowanie obu wymaga spełnienia przesłanek, które omówione zostały w rozdziale II. Ten drugi przypadek (wyczerpywalne zasoby naturalne) wymaga jednak dodatkowo ograniczenia produkcji lub konsumpcji krajowej. Przykładem odwołania się do regulacji z preambuły Porozumienia z Marakeszu, dotyczącej zrównoważonego rozwoju, jest sprawa *Stany Zjednoczone - krewetki* Niezależnie od ostatecznej decyzji w sprawie, należy odnotować, że, Organ Odwoławczy stwierdził, że optymalne gospodarowanie światowymi zasobami powinno być zgodne z zasadą zrównoważonego rozwoju[801]. Ponadto dodał, że suwerenne narody powinny przyjąć środki dla skutecznej ochrony zagrożonych gatunków oraz powinny działać wspólnie dla ochrony środowiska[802]. Gdyby czytać powyższą decyzję w oderwaniu od kontekstu, można by mieć wrażenie, że WTO nie forsuje liberalizacji handlu kosztem ochrony środowiska. Jak na ironię jednak, to właśnie Stany Zjednoczone, które starały się chronić żółwie morskie, były w tych sporach pozwanym. Co więcej sprawę tę przegrały, a Organ Odwoławczy nazwał prawo Stanów Zjednoczonych *bronią*. Tymczasem wydaje się, że *bronią* jest tu swoboda innych państw, pozwalająca im na bezsensowne zabijanie żółwi, zaś prawo Stanów Zjednoczonych można by nazwać *tarczą,* która okazała się nieskuteczna[803].

Jeśli chodzi o uwzględnianie w WTO międzynarodowych porozumień środowiskowych oraz dopuszczenie środowiskowych organizacji pozarządowych, członkowie Światowej Organizacji Handlu są podzieleni. Unia Europejska i Szwajcaria to główni reprezentanci nurtu prośrodowiskowego, podczas gdy kraje rozwijające się i Stany Zjednoczone nie widzą potrzeby pogłębiania współpracy w tej dziedzinie[804]. Należy zauważyć, że jeden z najbardziej aktywnych członków WTO, jakim są Stany Zjednoczone, nie

801 WT/DS58/AB/R, par. 152-153.
802 WT/DS58/AB/R, par. 171.
803 Za S. Charnovitz, *The WTO'S Environmental..*, s. 705.
804 Szerz. B. Persaud, *Environment and the WTO*, The Round Table, t. 92, nr 372, 2003, s. 630.

przystępuje zbyt chętnie do międzynarodowych porozumień środowiskowych oraz innych dotyczących praw człowieka. Niektórzy obserwatorzy podkreślają, że przyjmowanie międzynarodowych porozumień środowiskowych nie jest poprzedzone należytą promocją i uświadamianiem. To sprawia, że strony porozumień nie są należycie przygotowane do ich przestrzegania we wszystkich aspektach, co w konsekwencji prowadzi do częstych naruszeń i powstawania sporów[805]. *De lege lata* uwzględnianie w WTO zewnętrznych źródeł prawa z zakresu ochrony środowiska niczym nie różni się od ogólnych zasad uwzględniania zewnętrznych źródeł prawa w WTO.

## 4. *Podsumowanie*

Na tle ogólnego statusu praw człowieka w WTO dostrzec można kilka sytuacji szczególnych. Są to relacje między prawem do żywności a handlem produktami rolniczymi, dostępem do lekarstw a prawem własności intelektualnej oraz kwestie związane z ochroną środowiska. W każdym z tych przypadku organy ochrony praw człowieka lub przedstawiciele doktryny odnotowali szczególne trudności z pogodzeniem zasad międzynarodowego prawa handlowego i międzynarodowej ochrony praw człowieka. Spostrzeżenia te nie zostały zignorowane przez WTO, które podjęło różnego rodzaju kroki, aby wyjść naprzeciw wyzwaniom związanym w ochroną praw człowieka. Kroki te wydają się być jednak nieskuteczne.

Wśród poruszanych w rozdziale III problemów zabrakło konfrontacji GATS z prawem do zdrowia (kwestia świadczenia usług medycznych) i z prawem do żywności (kwestia świadczenia usług dostępu do wody pitnej). Wynika to z faktu, że w przypadku GATS zasady liberalizacji dotyczą tych sektorów, w których członkowie WTO przyjmą na siebie obowiązek liberalizacji. Ponieważ jednak większość z nich nie zdecydowała się na uwolnienie rynków newralgicznych z punktu widzenia praw człowieka, WTO nie ma istotnego wpływu na przestrzeganie lub naruszanie

[805] J.D. van der Vyver, *op.cit*, s. 87.

praw człowieka w tych przypadkach[806]. W konsekwencji te dwa przypadki zderzenia prawa handlowego i praw człowieka nie różnią się w sposób znaczący od ogólnych zasad ochrony praw człowieka w WTO.

Produkty rolnicze tradycyjnie traktowane były w sposób szczególny w handlu międzynarodowym, ponieważ stanowią dobra pierwszej potrzeby, zaś ich podaż jest zmienna i w dużym stopniu niezależna od działań ludzi. Za czasów GATT handel produktami rolniczymi był zliberalizowany tylko częściowo, w szczególności w odniesieniu do największych importerów i eksporterów żywności. Wraz z powstaniem WTO ten proces przyśpieszył. Handel w tym sektorze oparto na trzech filarach: promocji dostępu do rynku, zwalczaniu wparcia wewnętrznego i zwalczaniu subsydiów eksportowych. Zasady handlu uelastyczniono nieco na potrzeby uwzględnienia państw najmniej rozwiniętych i rozwijających się. Konkretne działania na ich rzecz przewidywała Decyzja Ministerialna z 1994 roku, ale brak sankcji i ogólnikowość spowodowały, że jej postanowienia pozostały w dużym stopniu na papierze.

Prawo do żywności należy rozumieć jako albo wystarczający dochód by zakupić żywność albo zdolność do uprawiania wystarczającej ilości żywności na własne potrzeby (fizyczny oraz ekonomiczny dostęp do żywności w odpowiedniej ilości i jakości). Głównym problemem handlu produktami rolniczymi jest wyważenie interesów handlowych i pozahandlowych. Liberalizacja handlu grozi bankructwem drobnych rodzimych wytwórców krajów rozwijających się bądź najmniej rozwiniętych i pozostawia ich bez żywności w latach kryzysu, gdy państwa rozwinięte są w stanie zaspokoić jedynie rynek krajowy. Poza tym SPS ogranicza możliwości ochrony interesów pozaekonomicznych, co z kolei prowadzi do obniżania standardów jakościowych żywności. Za pozytywną regulację SPS należy uznać natomiast możliwość stosowania ograniczeń w handlu w sytuacji naukowej niepewności co do ryzyka szkodliwości dla zdrowia. Z drugiej strony pomoc żywnościowa, czyli preferencyjna sprzedaż lub nawet darowizna produktów żywnościowych do krajów rozwijających się, może stanowić pole do nadużyć i zagrażać swobodnemu rozwojowi rynku i handlu beneficjentów.

[806] J. Harrison, *The Human Rights Impact*..., s. 139.

Rolę bufora, chroniącego państwa najbiedniejsze przed negatywnymi skutkami liberalizacji handlu produktami rolniczymi pełni Konwencja o pomocy żywnościowej. Jednakże pomoc ta regularnie ulega zmniejszeniu, a przede wszystkim jest niska w latach kryzysu w rolnictwie, kiedy państwa biedne potrzebują jej najbardziej. Konwencja nie stanowi więc rozwiązania problemu głodu na świecie. Z aksjologicznego punktu widzenia cele handlu produktami rolniczymi i prawa do żywności nie są sprzeczne. Jednak w praktyce występują konflikty między nimi, których WTO nie zdołało usunąć ze względu na impas negocjacji trwający już ponad dekadę.

Drugim szczególnym problemem, jeśli chodzi o relacje prawa handlowego i praw człowieka w WTO, są kwestie związane ze stosowaniem TRIPS. Prawo własności intelektualnej jest specyficznym prawem człowieka z uwagi na jego podwójny charakter. Z jednej strony chronione są materialne i moralne interesy twórcy, a z drugiej dostęp do osiągnięć postępu naukowego reszty społeczeństwa. Patentowanie wynalazków jest motorem innowacyjności, jednak ogranicza państwom biednym możliwość zakupu przede wszystkim lekarstw. Ten konflikt praw i interesów został uznany za istotną przeszkodę dla ochrony i promocji praw człowieka przez organizacje zajmujące się tą problematyką. Organizacje te podkreślają, że większą wagę należy przyznać interesom osób potrzebujących opatentowanych dóbr pierwszej potrzeby, nie zaś producentom.

Obecnie liczba osób chorych na AIDS wynosi kilkadziesiąt milionów ludzi, a prawie wszyscy z nich to mieszkańcy państw najbiedniejszych. Leczenie najskuteczniejszymi lekami jest niezwykle drogie i państwa te nie są w stanie zapewnić chorym leczenia zgodnie z najwyższymi obecnie standardami. Z drugiej strony Komentarz Ogólny nr 14 wywodzi z art. 12 MPPGSiK bardzo wysokie wymagania względem państw, jeśli chodzi o zapewnienie prawa do ochrony zdrowia. Zaś badania Wysokiego Komisarza Praw Człowieka dowodzą, że TRIPS jest kluczowym czynnikiem, skutkującym wysokimi cenami środków farmakologicznych.

TRIPS przewiduje pewne regulacje pozwalające na odstępstwa od zasad bezwzględnej ochrony patentowej. Dwa najważniejsze postanowienia to możliwość wydawania licencji przymusowych (art. 31) i stosowania handlu równoległego (art. 6). Za przykład skutecznego wykorzystania

instrumentów przyznanych przez TRIPS posłużyć może Brazylia, jednakże należy zauważyć, że udało jej się to dlatego, że rodzimy przemysł farmakologiczny był na tyle rozwinięty, że mógł stanowić zagrożenie dla koncernów zagranicznych w przypadku przyznania mu licencji przymusowych. Tego samego nie można powiedzieć o państwach najbiedniejszych, gdzie presja na zagraniczne koncerny w celu obniżenia cen jest niewielka. Jak wynika z Deklaracji z Doha, członkowie WTO zdali sobie sprawę z negatywnego wpływu TRIPS na prawo do zdrowia oraz z faktu, że istniejące regulacje nie są wystarczające by odpowiedzieć na potrzeby państw najbiedniejszych. Deklaracja wskazuje konkretne ale jednak ubogie możliwości rozwiązania przedmiotowego konfliktu. Na podstawie Deklaracji wydano Decyzję o nowelizacji TRIPS z 2005, która do dziś nie weszła w życie. Wydaje się jednak, że nawet wejście w życie tej nowelizacji w niewielkim tylko stopniu zmieni sytuację. Tymczasem środowiska związane z ochroną praw człowieka przedstawiają swoje propozycje poprawek, takie jak dozwolona dyskryminacja cenowa czy programy dobrowolnych darowizn, które jednak na chwilę obecną nie mają szans znaleźć uznania w oczach decydentów WTO.

Trzecim szczególnym przypadkiem zderzenia prawa WTO i praw człowieka jest ochrona środowiska, która obecnie uznawana jest za prawo człowieka trzeciej generacji. W przeciwieństwie do pojęcia *praw człowieka,,* pojęcie *ochrony środowiska* pojawia się w prawie WTO i to zarówno w preambule Porozumienia z Marakeszu, jak i porozumieniach szczególnych (TBT, SPS, SCM, AoA, TRIPS). Do innych osiągnięć WTO w zakresie ochrony środowiska zaliczyć należy działalność Komitetu ds. Handlu i Środowiska, włączenie spraw związanych z tą dziedziną do agendy rundy negocjacyjnej Doha, organizacja dorocznych sympozjów oraz wydawanie biuletynu na ten temat.

Postęp w WTO w stosunku do GATT w zakresie dostrzegania problemów środowiskowych znajduje wyraz w systemie rozstrzygania sporów. Panele i Organ Odwoławczy uznają potrzebę zrównoważonego rozwoju. Niemniej troska o środowisko nie przeważyła w konfrontacji z interesami gospodarczymi członków WTO. Również przygotowanie merytoryczne do rozstrzygania spraw związanych ze środowiskiem osób zasiadających w panelach czy Organie Odwoławczym budzi wątpliwości, choć przykładowo

w dziedzinie finansów czy spraw technicznych istnieją procedury pozwalające na sanowanie tych braków. Wśród negatywnych aspektów ochrony środowiska w WTO należy podnieść, że organizacja nie wypełnia swojego obowiązku z art. V Porozumienia z Marakeszu, zgodnie z którym powinna nawiązać stałą współpracę z organizacjami międzynarodowymi, których kompetencje krzyżują się z jej zadaniami.

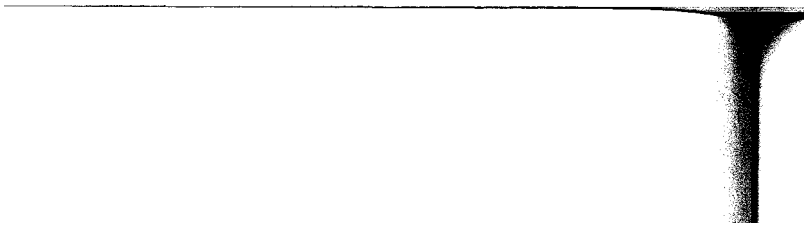

ROZDZIAŁ IV

# DOZWOLONE MECHANIZMY HANDLOWE CZŁONKÓW WTO W ZAKRESIE OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W STOSUNKACH ZEWNĘTRZNYCH

## 7. *Wykorzystanie sankcji handlowych dla ochrony praw człowieka*

### 7.7. *Zagadnienia wstępne*

Kwestia ochrony praw człowieka przez państwa poza swoimi granicami przy pomocy środków handlowych jest bodaj najbardziej kontrowersyjnym problemem w relacjach międzynarodowego prawa handlowego i praw człowieka[807]. Zasadniczo takie środki handlowe stosowane są przez państwa uprzemysłowione w stosunku do państw rozwijających się. Ponieważ ogólne zasady handlu światowego regulowane są przez przepisy WTO, każde tego typu środki handlowe należy weryfikować pod kątem ich zgodności z porozumieniami WTO.

Środki warunkujące stosowane były od dawna, np. w XIX wieku w celu zwalczania handlu niewolnikami. Można podzielić je na środki negatywne (np. zakazy importowe, zakazy eksportowe, ograniczenia ilościowe, licencjonowanie) oraz pozytywne (np. powszechne systemy preferencji,

[807] G. Zagel, *The WTO and Trade-relateds*. 2.

*ang. Generalized System of Preferences,* dalej GSP). W kontekście ochrony praw człowieka środki handlowe (ang *trade measures*) mogą zatem przybrać postać sankcji handlowych (ang. *trade sanctions)* bądź bodźców handlowych (ang. *trade incentives*), stosowanych względem danego państwa w zależności od przestrzegania przez nie standardów praw człowieka. Według innego podziału wyróżnia się środki o charakterze ogólnym jak i zorientowane na ochronę poszczególnych praw człowieka, a nawet tak zwane *szyte na miarę* całkowicie bądź częściowo[808]. Odróżnić od nich należy środki pozahandlowe, czyli dyplomatyczne, podróżnicze (turystyczne), militarne czy kulturalne oraz finansowe[809].

Stosowanie środków gospodarczych w celu ochrony praw człowieka napotyka na trzy główne problemy. Pierwszy dotyczy braku powszechnie przyjętych standardów ochrony praw człowieka w prawie międzynarodowym, co znacząco utrudnia możliwość ich egzekwowania przez inne państwa. Drugi to zgodność stosowanych sankcji z prawem WTO. Trzeci to ich legalność (w odniesieniu do innych niż WTO regulacji prawno- międzynarodowych), skuteczność oraz kwestia odwrotnego skutku (ang. *adverse impact)* takich środków (czyli całości relacji między sankcjami a chronionymi przez nie prawami człowieka).

Problem standardów ochrony praw człowieka został omówiony w rozdziale I. W rozdziale II z kolei omówione zostały możliwości stosowania art. XX GATT dla ochrony praw człowieka. Analiza obejmowała wymóg konieczności, zakaz arbitralnej i nieusprawiedliwionej dyskryminacji, problem podobieństwa produktów oraz enumeratywnie wymienione dozwolone wyjątki. Jednak przy okazji analizy dozwolonej aktywności państw członkowskich WTO w promowaniu praw człowieka poza własnymi granicami rodzi się pytanie, czy art. XX GATT może stanowić usprawiedliwienie dla środków stosowanych na zewnątrz. Chodzi zatem o kwestię eks- terytorialności wyjątków GATT, która to kwestia w pewnych sytuacjach mogłaby rekompensować wąskie rozumienie podobieństwa produktów. Czy przedmiotowe wyjątki dają podstawy do wprowadzenia ograniczeń

[808] Typologia za J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 70-71.

[809] *Ibidem,* s. 72.

importowych, jeśli handel naruszałby lub groziłby naruszeniem wartości chronionych przez ąrt. XX w państwie innym od wprowadzającego te ograniczenia?

Wracając do znanych z rozdziału drugiego spraw *Stany Zjednoczone - tuńczyk i Stany Zjednoczone - krewetki*, w obu tych sprawach Stany Zjednoczone wprowadziły obostrzenia importowe odpowiednio tuńczyków i krewetek, których połów zagrażał egzystencji odpowiednio delfinów i żółwi. Podstawą prawną tych obostrzeń była lit. g art. XX GATT, pozwalająca chronić wyczerpywalne zasoby naturalne. W pierwszej z tych spraw panel uznał, że czynnik podobieństwa występuje, zaś wyjątek nie ma tu zastosowania[810]. W drugiej z nich Stany Zjednoczone ponownie przegrały spór na forum WTO. Wprawdzie w ocenie Organu Odwoławczego (w odróżnieniu od panelu) przedmiotowe środki zasadniczo mieściły się w ramach wyjątku g art. XX GATT, jednak naruszały zakaz wprowadzania arbitralnych i nieuzasadnionych ograniczeń[811].

W pierwszej z wymienionych spraw panel zgodził się z argumentacją skarżącego Meksyku, że art. XX g może być stosowany dla ochrony delfinów jedynie na terytorium Stanów Zjednoczonych. W doktrynie zdania, czy takie środki, które regulują dostęp produktów do rynku są ze swej natury eksterytorialne, są podzielone[812]. Większość autorów kładzie jednak nacisk na fakt, że celem regulacji jest poprawa sytuacji (zwierząt/ osób) w innym państwie. Sam fakt eksterytorialności nie przesądza jeszcze o legalności danego środka handlowego. W drugiej sprawie (*Stany Zjednoczone - krewetki*) Organ Odwoławczy uznał, że art. XX lit. g GATT ma co do zasady zastosowanie. Jest to niewątpliwy postęp w stosowaniu art. XX eksterytorialnie. Należy jednak mieć na uwadze dwie kwestie. Po pierwsze z faktu, że taka interpretacja została przyjęta dla art. XX lit. g nie wynika jeszcze, że ma ona zastosowanie do pozostałych przypadków

[810] GATT Doc. DS21/R. -

[811] WT/DS58/AB/R; G. Zagel, *The WTO and Trade-related...,* s. 19-20, C.M. Vazquez, *op.cit*s. 816.

[812] Tego zdania jest L. Bartels, *Article XX of GATT and the Problem of Extraterritorial* Jurisdiction, Journal of World Trade, t. 36, nr 2, 2002, s. 376 i kolejne, C.M. Vazquez, *Trade Sanctions...,* s. 813; przeciw jest S. Charnovitz, *Dolphins and Tuna: An Analysis of the Second GATT Panel Report,* Environmental Law Reporter, t. 24, 1994, s. 10576.

z art. XX GATT (co widać na przykładzie wymogu konieczności omówionego w rozdziale drugim). Wspólny interes wszystkich państw w ochronie środowiska wydaje się być łatwiejszy do wykazania niż np. wspólny interes w zakresie ochrony moralności. Po drugie w tym przypadku sytuacja jest specyficzna, bowiem żółwie przemieszczają się, więc bywają także na wodach terytorialnych Stanów Zjednoczonych. W tym ujęciu eksterytorial- ność stosowanego środka może być kwestionowana. Carlos Manuel Vazquez przeprowadził wnikliwą analizę tego zagadnienia, konkludując, że środki eksterytorialne zasadniczo nie są chronione przez art. XX GATT[813].

## 7.2. *Sankcje handlowe a prawa człowieka*

W przypadku sankcji handlowych, ich zasadność z etycznego punktu widzenia nie budzi wątpliwości. Za przykład może posłużyć zakaz importu produktów wytwarzanych przy użyciu pracy dzieci. Jednak przy bardziej wnikliwej analizie może się okazać, że skutkiem takich działań może być jeszcze większa krzywda tychże dzieci.

Jak wspomniano, początki stosowania sankcji handlowych w celu ochrony praw człowieka sięgają XIX wieku, kiedy to społeczność międzynarodowa zaczęła przedsiębrać środki handlowe, mające na celu zwalczanie handlu niewolnikami[814]. Stany Zjednoczone wprowadziły także ograniczenia importu towarów wytworzonych przy pomocy przymusowej pracy skazańców już w 1890 roku, rozszerzając ograniczenia na inne formy pracy przymusowej w 1930. Z kolei w odpowiedzi na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego, prezydent Reagan pozbawił Polskę statusu najwyższego uprzywilejowania (MFN) w stosunkach handlowych z Ameryką[815].

Jak wykazuje Sarah Cleveland[816], sankcje handlowe mogą przyjąć wiele form. Mogą to być ograniczenia importu z danego kraju, eksportu do tegoż kraju, ograniczenia ilościowe, dodatkowe wymogi przy dopuszczaniu

[813] C.M. Vazquez, *op.cit*s. 812-819.

[814] E. Nadelmann, *Global Prohibition Regimes: The Evolution of Norms in International Society,* International Organization, t. 44, nr 4, 1990, s. 491 i 497.

[815] S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions...,* s. 134-135.

[816] *Ibidem,* s. 135.

do lynku (licencje), taiyfy celne lub ograniczenia przy zakupach z pieniędzy publicznych (ang. *government procurement*). Najczęściej stosowane są przeciw państwom, dokonującym ludobójstwa, stosującym tortury, utrzymującym apartheid czy też ogólnie ograniczającym rozwój demokracji. Szczególnym celem sankcji, związanym z ochroną praw człowieka, może być ukaranie państwa łamiącego te prawa, pozbawienie go potrzebnych mu zasobów w tym obcych walut, zapobieżenie przyczynianiu się do naruszeń, moralne wyrażenie sprzeciwu czy też wywarcie presji na państwo dokonujące naruszeń.

Sankcje handlowe w obronie praw człowieka można podzielić na trzy rodzaje: sankcje *szyte na miarę,* częściowo *szyte na miarę* i ogólne[817]. Te pierwsze dotyczą produktów, które są bezpośrednią przyczyną naruszeń praw człowieka ze względu na metodę produkcji bądź faktyczne użycie produktu. Drugie dotyczą produktów, które pośrednio związane są z naruszaniem praw człowieka. Za przykład mogą posłużyć towary, które dostarczają państwu środków pieniężnych, z których finansowane są działania, naruszające prawa człowieka. Sankcje ogólne celują w sektory gospodarcze nie związane z prawami człowieka. Często zresztą naruszenia praw człowieka nie mają żadnego związku z handlem międzynarodowym, więc stosowanie sankcji *szytych na miarę* jest utrudnione.

Sankcje *szyte na miarę* dotyczące metod produkcji służą zwalczaniu naruszeń praw człowieka związanych z pracą. Może to być przykładowo praca przymusowa, praca dzieci lub dyskryminacja rasowa (lub inna) na rynku pracy. Sankcje te jednak mają pewne słabości. Mogą bowiem dotyczyć jedynie tych produktów, które są do danego państwa eksportowane. Jeśli zatem towary, przy których produkcji naruszane są prawa człowieka, przeznaczone są wyłącznie na rynek wewnętrzny, względnie na eksport do państw trzecich, państwo, które chciałoby wprowadzić sankcje, ale do którego te towary nie trafiają, nie ma takiej możliwości. Ponadto sankcji takich nie sposób zastosować przeciw naruszeniom nie mającym w ogóle związku z handlem (np. ludobójstwu czy torturom). Osobnym

[817] Podział i jego analiza zaczerpnięte z S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions...,* s. 138-144. Autorka analizuje poszczególne rodzaje sankcji na przykładach z działalności Stanów Zjednoczonych, które wypróbowały je wszystkie.

problemem, poruszonym dalej, są społeczne skutki takich sankcji, które w skrajnych przypadkach mogą wręcz pogarszać sytuację ofiar naruszeń. Sankcje *szyte na miarę* a dotyczące finalnych produktów dotyczą także zakazu ich eksportu do krajów, które używają ich w celach związanych z naruszaniem praw człowieka. Są to przede wszystkim produkty przemysłu wojskowego oraz chemicznego.

Sankcje częściowo *szyte na miarę* zwykle mają na celu pozbawienie danego reżimu dostępu do kapitału, względnie ograniczają dostęp tegoż reżimu do produktów, potrzebnych właśnie elitom rządzącym, nie zaś generalnie gospodarce kraju. Przykładem jest zakaz importu diamentów, innych klejnotów czy surowców, o ile dochód z ich sprzedaży zasila elity rządzące państwa naruszającego prawa człowieka. Ten rodzaj sankcji nie jest skuteczny wtedy, gdy dany reżim posiada niezależne źródła finansowania swej działalności oraz zapasy lub inne możliwości zakupu potrzebnych dóbr.

Sankcje ogólne charakteryzują się tym, że nie istnieje żaden widoczny związek między ograniczeniami handlowymi a naruszeniami praw człowieka. Obalenie demokracji na Haiti, ludobójstwa w Rwandzie, Kosowie, Ugandzie, praca przymusowa w Birmie, łamanie praw kobiet w Afganistanie czy naruszenia praw do obrony w Chinach stanowią przykłady sytuacji, w których jedynie sankcje ogólne mogą znaleźć zastosowanie. Naturalnie, z uwagi na fakt, że sankcje ogólne mają najszersze zastosowanie, zagrożenie, że zostaną użyte w celach protekcjonistycznych także jest największe.

Jak widać, sankcje gospodarcze zorientowane na prawa człowieka różnią się od siebie. Ale jednocześnie mają pewne cechy wspólne, które odróżniają je od innych instrumentów handlowych. Po pierwsze są skierowane na zewnątrz, co nie jest takie oczywiste nawet w odniesieniu do innych rodzajów sankcji, które skupiają się na ochronie rodzimego tynku, nie zaś na wymuszeniu wprowadzenia pewnych rozwiązań prawnych za granicą. Po drugie zasadniczo odnoszą się do kwestii niehandlowych, co w szczególności dotyczy sankcji ogólnych. Po trzecie skuteczność tych sankcji jest niezwykle trudna do wykazania[818].

[818] S.H. Cleveland, *Human Rights Sanctions...,* s. 145.

Żadna z głównych konwencji poświęconych ochronie praw człowieka nie przewiduje stosowania sankcji handlowych w ich obronie. Jednak, jak zauważa Cleveland[819], sektorowe porozumienia, głównie ze sfery ochrony środowiska, dają takie możliwości. Na przykład art. 4 Protokołu Montrealskiego[820] nakazuje sygnatariuszom wprowadzenie zakazu importu kontrolowanych substancji z jakiegokolwiek państwa niebędącego stroną tego protokołu. Art. 4 ust. 5 Konwencji Bazylejskiej[821] zakazuje stronom eksportować odpady niebezpieczne z państw nie będących stronami tej konwencji (to samo dotyczy importu). Art. III ust. 3 i art. IV ust. 2 Konwencji o handlu zagrożonymi gatunkami[822] zakazują importu i eksportu gatunków, za wyjątkiem sytuacji objętych stosownym zezwoleniem, którego wydanie uzależnione jest od spełnienia kilku warunków.

Wydaje się, że w przypadku wielu innych porozumień dotyczących praw człowieka uprawnienie stron do stosowania sankcji handlowych w celu ochrony tych praw da się wyinterpretować[823]. Zgodnie z art. 56 Karty Narodów Zjednoczonych wszyscy członkowie zobowiązują się podejmować wspólną i samodzielną akcję łącznie z Organizacją dla dopięcia celów wymienionych w artykule 55. Jednym z tych celów jest powszechne poszanowanie i zachowywanie ludzkich praw i wolności podstawowych. Konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa[824] w art. 1 obliguje państwa członkowskie do podjęcia wszelkich możliwych i potrzebnych kroków, tak ustawodawczych jak i innych, by doprowadzić stopniowo i w jak najkrótszym czasie do całkowitego zniesienia niewolnictwa. W Konwencji o zwalczaniu apartheidu[825] państwa przyjęły na siebie obowiązek podję

[819] *Ibidem,* przypis 82.

820 protokół Montrealski w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową, sporządzony w Montrealu dnia 16 września 1987 r., Dz.U. 92.98.490 z dnia 23 grudnia 1992 r.

[821] Konwencja Bazylejska o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych.

[822] Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami...

[823] S.H. Cleveland, *op.cit*., s. 153.

[824] Uzupełniająca konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa, podpisana w Genewie dnia 7 września 1956 r.

[825] Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, podpisana w Nowym Jorku dnia 30 listopada 1973 r.

cia wszelkich legislacyjnych lub innych środków niezbędnych do zlikwidowania oraz ścigania zbrodni apartheidu (art. IV).

Konwencja w sprawie ludobójstwa[826] ustanawia jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości nad sporami między stronami dotyczącymi wykonania tej konwencji. Wyposaża zatem państwa w konkretne środki prawne dla wyegzekwowania zobowiązań innych stron. Z kolei w przypadku Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych art. 41 zezwala stronom składać zawiadomienia do Komitetu o naruszeniu paktu przez inne państwo. Jednakże Komitet, w przeciwieństwie do MST, nie ma uprawnień sądu, a ponadto strona paktu musi uprzednio oświadczyć, że uznaje właściwość Komitetu do przyjmowania i rozważania zawiadomień w swojej sprawie.

Niektóre konwencje wprost ograniczają obowiązki państw do własnego terytorium, nie dając im uprawnień do kontrolowania sytuacji w innych państwach. Np. art. 2 ust. 1 konwencji w sprawie zakazu tortur[827] zobowiązuje strony do podejmowania skutecznych środków ustawodawczych, administracyjnych, sądowych oraz innych w celu zapobieżenia stosowania tortur na całym terytorium znajdującym się pod jego jurysdykcją. Podobnie art. 1 ust. 1 Konwencji dotyczącej pracy przymusowej[828] zobowiązuje strony jedynie do zniesienia stosowania pracy przymusowej lub obowiązkowej we wszelkich jej postaciach, a więc w zakresie swojej jurysdykcji.

## 7.3. *Sankcje handlowe w prawie WTO*

Przepisów zezwalających wprost na stosowanie sankcji handlowych ze względu na potrzebę ochrony praw człowieka próżno szukać w porozumieniach WTO. Jeśli zatem przyjmiemy, że WTO takiej możliwości

[826] Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, podpisana w Nowym Jorku dnia 9 grudnia 1948 r.

[827] Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r.

[828] Konwencja Nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjęta w Genewie dnia 28 czerwca 1930 r.

ochrony nie przewiduje, powstaje pytanie, jaka jest relacja między porozumieniami dotyczącymi ochrony praw człowieka a porozumieniami WTO. Oczywiście ma to znaczenie dla tych państw, które są stronami obu grup porozumień, ale państwa te w praktyce stanowią większość. Zgodnie z art. 33 ust. 3 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów, traktat wcześniejszy ma zastosowanie tylko w takim zakresie, w jakim jego postanowienia można pogodzić z postanowieniami traktatu późniejszego. Skoro zatem, jak zauważa Cleveland[829], porozumienia WTO są traktatami nowszymi (z 1994) w stosunku do większości istniejących traktatów ochrony praw człowieka, to wydaje się, że prawo WTO ma pierwszeństwo. Z drugiej jednak strony taka interpretacja mogłaby potencjalnie prowadzić do naruszenia *ius cogens*, jakim niechybnie byłoby zaniechanie stosowania np. Konwencji przeciwko ludobójstwu lub Konwencji przeciwko torturom. Gdyby zatem jakieś państwo eksportowało broń do innego państwa, w okolicznościach świadczących o tym, że państwo importujące wykorzysta ją do popełnienia zbrodni ludobójstwa, wspomniane konwencje zostałyby naruszone. Taka sytuacja miała miejsce przykładowo w czasie masakry w Rwandzie[830]. Wydaje się, że mogą zatem istnieć sytuacje w których prawo międzynarodowe nakazuje dać pierwszeństwo traktatom o prawach człowieka przed prawem WTO.

Sankcje handlowe mogą zostać nałożone na dwa sposoby. Pierwszym jest decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ, na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. Art. 41 stanowi, że *Rada Bezpieczeństwa jest władna uchwalić, jakie zarządzenia, nie pociągające za sobą użycia siły zbrojnejpowinny być zastosowane, żeby zapewnić skuteczność jej decyzjom, oraz może zwrócić się do członków Narodów Zjednoczonych z żądaniem zastosowania takich zarządzeń. Mogą one polegać na zupełnym lub częściowym przerwaniu stosunków gospodarczych i środków komunikacyjnych, kolejowych, morskich, powietrznych, pocztowych, telegraficznych, radiowych i innych, oraz na zerwaniu stosunków dyplomatycznych*. Takie zarządzenia Rada Bezpieczeństwa uchwaliła między

[829] S.H. Cleveland, s. 154.

[830] *Ibidem*, s. 155.

innymi w stosunku do Iraku, Sierra Leone i Somalii, a ponadto właśnie za łamanie praw człowieka w stosunku do Haiti, Rwandy i Kongo[831].

Drugi sposób nałożenia sankcji handlowych to jednostronne wprowadzenie ich przez państwo. Za przykład posłużyć mogą Stany Zjednoczone, które wprowadziły embargo względem Kuby, Libii i Iranu, albo Wspólnota Europejska względem Serbii i Czarnogóry. Stany Zjednoczone są zdecydowanym światowym liderem w dziedzinie stosowania sankcji handlowych w celu promocji praw człowieka[832]. Można przypuszczać, że w wielu przypadkach jednostronne embargo jest sprzeczne z zasadami funkcjonowania WTO, niemniej we wskazanych przypadkach jedynie dwie sprawy trafiły na forum rozstrzygania sporów WTO. Jednym przykładem jest tzw. *Burma law*[833], czyli akt prawny wydany przez stan Massachusetts w 1996 roku przeciwko reżimowi Birmy. Ustawa ta zabraniała zakupu towarów i usług przez władze publiczne od podmiotów prowadzących interesy z Birmą. Było to jawne naruszenie Porozumienia w sprawie zakupów rządowych oraz ogólnych zasad WTO[834]. Nim jednak na żądanie Wspólnot Europejskich i Japonii sprawa została rozpatrzona na forum WTO, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych unieważnił akt, ponieważ naruszał wyłączne kompetencje władz federalnych w zakresie spraw zagranicznych. Na marginesie należy wspomnieć, że w 2003 roku rząd federalny nałożył pewne ograniczenia handlowe na produkty pochodzące z Birmy, które nie zostały zaskarżone[835]. Drugim przypadkiem jest sprawa *Stany Zjednoczone - Helms Burton*[836], w której Wspólnoty Europejskie

[831] G. Zagel, *The WTO and Trade-related...,* s. 4.

[832] Por. P. Stirling, *The Use of Trade Sanctions as an Enforcement Mechanism for Basic Human Rights: A Proposal for Addition to the World Trade Organization,* American University Journal of International Law and Policy, t. 11, 1996, s. 28-30.

[833] Massachusetts Act of 25 June 1996, chapter 130, § 1, 1996 Mass. Acts 210, codified at Mass. Gen. Laws, ch. 7, §§ 22G-22M.

[834] Por. P.L. Fitzgerald, *Massachusetts, Burma and the World Trade Organization: A Commentary on Blacklisting, Federalism, and Internet Advocacy in the Global Trading Area,* Cornell International Law Journal, t. 34, nr 1, 2001; S. Fullerton, *State Foreign Policy: The Legitimacy of the Massachusetts, Burma Law,* Minnesota Journal of Global Trade, t. 8, 1999, s. 249.

[835] Burmese Freedom and Democracy Act of 2003 z 7 stycznia 2003.

836 WT/DS38.

zażądały konsultacji odnośnie amerykańskiej ustawy[837], nakładającej embargo na Kubę. Strony jednak bardzo szybko osiągnęły kompromis, nie dając panelowi i Organowi Odwoławczego okazji do weryfikacji zgodności postępowania USA z prawem WTO.

Kontynuując rozważania nad stosowaniem sankcji handlowych przez poszczególne państwa, należy zauważyć, że WTO przyznaje piymat działaniom zbiorowym nad indywidualnymi. *Chapeau* art. XX GA*TT* wymaga wyczerpania opcji multilateralnej przed przejściem do działań unilateral- nych. W sprawach *Stany Zjednoczone - benzyna*[838] *i Stany Zjednoczone - krewetki*[839] panel i Organ Odwoławczy uznały wprawdzie, że środki podjęte przez Stany Zjednoczone na podstawie art. XX lit. g były właściwe, ale niewykorzystanie wszystkich możliwości na płaszczyźnie międzynarodowej, w postaci w szczególności negocjacji kompromisu, stanowiło naruszenie *chapeau* art. XX GATT. W drugiej z wymienionych spraw Stany Zjednoczone podjęły jakiekolwiek wysiłki w tym zakresie jedynie w ramach Między-Amerykańskiej Konwencji o ochronie i zachowaniu żółwi morskich, która w tym czasie nie została ratyfikowana przez żadnego sygnatariusza[840].

Zagadnienie wyczerpania środków wielostronnych jest sprawą doniosłą, determinuje bowiem subsydiarne prawo do działania poszczególnych państw. Oczywiście aby wymagać wyczerpania środków wielostronnych, takie rozsądne środki muszą najpierw istnieć. Dlatego nie wydaje się, aby dane państwo musiało w jakikolwiek sposób zabiegać na przykład o decyzję Rady Bezpieczeństwa ONZ, wydaną na podstawie art. 39 i 41. Przesłanką takiej decyzji jest bowiem wyłącznie istnienie zagrożenia lub naruszenia pokoju, bądź aktu agresji i nie zmienia tego fakt, że art. 41 wprost stanowi, iż środki te mogą obejmować całkowite lub częściowe zerwanie stosunków gospodarczych oraz komunikacji, a więc właśnie sankcje gospodarcze. Co więcej, nawet jeśli sytuacja zagraża pokojowi, działania Rady Bezpieczeństwa mogą być nieskuteczne, bądź, z uwagi na często długi okres wdrażania, spóźnione[841]. Wiele naruszeń praw czło

[837] UC Cuban Liberty and Democratic Solidarity Act.

838 WT/DS4/R par. 6.31 i następne.

839 WT/DS58/AB/R z 12.10.1998, par. 166-171.

840 WT/DS58/AB/R z 12.10.1998, par. 167 i 169.

[841] S.H. Cleveland, *op.cit*, s. 178.

wieka zasadniczo nie zagraża pokojowi i w tych przypadkach skuteczne wielostronne środki zaradcze praktycznie nie istnieją. Skargi do organów ochrony praw człowieka w ramach ONZ, organizacji regionalnych bądź Międzynarodowej Organizacji Pracy skutkują zbadaniem sprawy i wydaniem raportu. Podmioty te nie mają jednak władczych uprawnień. Należy zatem zadać sobie pytanie o celowość wyczerpania środków wielostronnych przed zastosowaniem jednostronnych, a przynajmniej o stopień tego wyczerpania. Jak zauważa Cleveland, w praktyce lepiej sprawdza się stosowanie najpierw sankcji jednostronnych, aby z czasem inne państwa poszły za przykładem pioniera i docelowo wprowadziły środki wielostronne[842]. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku zwalczania apartheidu w latach 80. w Aftyce Południowej oraz naruszeń w Birmie w latach 90. XX wieku. Wydaje się, że rozsądnym rozwiązaniem jest zachęcanie państw do stosowania jednocześnie obu form promocji praw człowieka.

Wracając do sankcji kolektywnych, Rada Bezpieczeństwa ONZ po raz pierwszy nałożyła sankcje gospodarcze w roku 1966 na Rodezję. W tym właśnie czasie rozpoczęła się debata, dotycząca ich legalności. Nie chodziło jednak o to, czy Rada Bezpieczeństwa ma prawo z takiego instrumentu nacisku korzystać, ale raczej czy stan faktyczny w ogóle uprawniał Radę do skorzystania z kompetencji zawartych w rozdziale VII Karty[843]. Po zakończeniu zimnej wojny Rada Bezpieczeństwa coraz częściej stosowała sankcje gospodarcze: wobec Iraku (1990), Jugosławii (1991, 1992, 1998), Libii (1992), Kambodży (1992), Somalii (1992), Liberii (1992, 2001), Rwandy (1992), Haiti (1993), Angoli (1993, 1997 i 1998), Sudanu (1996), Afganistanu (1999, 2000) i Etiopii (2000)[844].

Dlaczego aktywność członków WTO, polegająca na nakładaniu sankcji handlowych przeciwko państwom, które naruszają prawa człowieka, mogłaby być legalna w świetle prawa WTO? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Daje ją artykuł 103 Karty Narodów Zjednoczonych,

[842] *Ibidem*, s. 179.

[843] M.E. O'Connell, *Debating the Law of Sanctions,* European Journal of International Law, t. 13, nr 1, 2002, s. 63.

844 por. D. Cortright, G.A. Lopez, *The Sanctions Decade, Assessing UN Strategies in the 1990s*, Waszyngton, 2000, s. 205-207.

który stanowi, że *(w) razie sprzeczności pomiędzy obowiązkami członków Narodów Zjednoczonych, wynikających z niniejszej Karty, a ich obowiązkami wynikającymi z jakiegoś innego porozumienia międzynarodowego, pierwszeństwo będą miały ich obowiązki wynikające z niniejszej Karty.* Jeśli zatem Rada Bezpieczeństwa zdecyduje na podstawie Karty, że sankcje gospodarcze powinny być zastosowane, prawo WTO nie może stanowić przeszkody. WTO respektuje tę zasadę, czego dowodem jest art. XXI GATT pkt c, który stanowi, że *(ż)adne z postanowień niniejszego układu nie będzie interpretowane jako: [...] stanowiące przeszkodę dla jakiejkolwiek układającej się strony w podjęciu działań w wykonaniu jej zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.* Legalność w ramach WTO sankcji gospodarczych nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa nie budzi zatem wątpliwości.

### *1.4. Problemy prawne stosowania sankcji handlowych*

Jak zauważa Maiy Ellen O'Connell, debatę nad prawnymi aspektami sankcji gospodarczych podzielić można na trzy etapy. Pierwszy, rozpoczęty właśnie w czasach pierwszych sankcji wobec Rodezji, dotyczył ich legalności. Początkowo w 1965 wprowadzone zostały sankcje dobrowolne, a w 1966 obowiązkowe, obejmujące m.in. zakaz zakupu tytoniu, cukru i azbestu. Sankcje te zostały rozszerzone w 1968 roku, aż do upadku w 1972 roku reżimu, przeciwko któremu były skierowane. W 1977 wprowadzono z kolei sankcje przeciw Afryce Południowej z powodu polityki apartheidu. W obu przypadkach Rada Bezpieczeństwa powoływała się na art. 39 Karty Narodów Zjednoczonych oraz art. 41. Kontrowersyjna pozostaje kwestia, czy w którymś z tych przypadków rzeczywiście miało miejsce zagrożenie dla pokoju. Niektórzy uważają, że choćby nawet masowe naruszenia praw człowieka nie zagrażają *per se* międzynarodowemu pokojowi[845], jednak przeważająca część doktryny jest odmiennego zdania[846].

[845] Por. R. Higgins, *International Law and Rhodesia*, World Today, t. 23, 1967, s. 99.

[846] M.in. M.S. McDougal, W.M. Reisman, *Rhodesia and the United Nations: The Law- fulness of International Concern,* American Journal of International Law, t. 62, 1968,

Drugi etap prawniczej debaty nad sankcjami dotyczył ich skuteczności. Gdy u schyłku zimnej wojny Irak najechał Kuwejt, Rada Bezpieczeństwa uchwaliła kilka rezolucji dotyczących sankcji przeciw Irakowi[847]. Rezolucja nr 661 z 1990[848] zakazywała transakcji finansowych i handlowych z tym państwem. Rezolucja nr 666[849] rozszerzyła sankcje, ale także wprowadziła od nich wyjątki związane z realizacją celów humanitarnych. Rezolucja nr 687[850] stanowiła kontynuację sankcji już po wyzwoleniu Kuwejtu, rozszerzała przy tym humanitarne wyjątki. Celem sankcji powojennych było zmuszenie Iraku do zaprzestania prac nad bronią masowego rażenia oraz wymuszenie zgody na wpuszczenie międzynarodowych inspektorów.Suk- cesy sankcji gospodarczych w Iraku dały impuls do szerszego ich stosowania jako niemilitarnego środka przymusu względem reżimów naruszających pokój lub prawa człowieka. Późniejsze badania wykazały jednak, że ich skuteczność, rozumiana jako doprowadzenie do zaprzestania bądź znaczącego ograniczenia łamania praw człowieka przez reżim rządzący, jest niska, bo jest widoczna średnio w jednym przypadku na trzy[851]. Sankcje gospodarcze mogą zatem być uznane za czynnik wspomagający walkę z niedemokratycznymi rządami i dyktatorami, ale nie są dość skuteczne, by o wyniku tej walki samodzielnie przesądzić.

Trzeci etap debaty nad prawnymi aspektami sankcji gospodarczych dotyczył ich zgodności z prawami człowieka. Centrum Praw Gospodarczych i Społecznych (organizacja pozarządowa zajmująca się ochroną praw człowieka) wysunęło tezę, że Rada Bezpieczeństwa łamie prawa człowieka przy okazji nakładania sankcji gospodarczych na określone

s. 9; F.R. Tesón, *Humanitarian Intervention: An Inquiry into Law and Morality,* Transnational, 1997; V. Gowlland-Debbas, *Collective Response to Illegal Acts in International Law: United Nations Action in the Question of South Rhodesia,* Dordrecht, 1990, s. 471- -472; J. Delbrück, A *More Effective International Law or a New "World Law"? - Some Aspects of the Development of International Law in a Changing International System,* Indiana Law Journal, 1993, s. 711; J.A. Frowein, *Article 39,* [w:] B. Simma (red.), *The Charter of the United Nations,* Oksford, 1995, s. 612.

[847] Por. M.E. O'Connell, *op.cit,* s. 67.

[848] Dokument ONZ S/RES/0661.

Dokument ONZ S/RES/0666.

[850] Dokument ONZ S/RES/0687.

[851] G.C. Hufbauer, B. Oegg, *Targeted Sanctions: A Policy Alternative?,* Law and Policy in International Business, t. 23, 2000, s. 17; D. Cortright, G.A. Lopez, *op.cit.,* s. 204.

państwa[852]. Przedstawiciele doktryny ogłaszali alarmujące publikacje dotyczące głównie Haiti i Iraku[853]. Skutek sankcji gospodarczych w obronie praw człowieka był taki, że ludzie będący u władzy, odpowiedzialni za naruszenia praw człowieka, odczuwali je w minimalnym stopniu. Tymczasem pozostała część ludności, która cierpiała z powodu tych naruszeń, była w jeszcze gorszej sytuacji, bo ciężar ekonomiczny sankcji spadał ostatecznie właśnie na nich, skutkując nierzadko skrajnym głodem[854]. Zjawisko to określa się mianem odwrotnego skutku (ang. *adverse effect)* i charakteryzuje się tym, że środki wprowadzone w celu ochrony praw człowieka przyczyniają się do ich łamania.

Najszerzej dyskutowanym w literaturze przykładem stosowania sankcji handlowych, skutkujących odwrotnym efektem, są te, mające na celu ochronę dzieci przed pracą[855]. W literaturze podnosi się, że w wyniku skutecznego eliminowania pracy dzieci w krajach trzeciego świata, wiele dzieci zamieniło pracę w fabrykach na prostytucję na ulicach. Ciekawa dyskusja nad tą kwestią toczyła się w Stanach Zjednoczonych, gdzie Kongres kilkakrotnie debatował nad przyjęciem ustawy o ochronie dzieci przed pracą (ang. *Child Labor Deterrence Act)*[856]. Dwa główne argumenty przeciw jej przyjęciu były następujące: i. ustawa ta naruszałaby GATT

[852] Por. *Unsanctioned Suffering: A Human Rights Assessment of UN Sanctions on Iraq,* 1996, dostępne na stronie: http://www.cesr.org/downloads/Unsanctioned%20Suffering%20 1996.pdf dnia 28.03.2012; zob. także E. Shagabutdinoya, J. Berejikian, *Deploying Sane- tions while Protecting Human Rights: Are Humanitarian "Smart" Sanctions Effective?,* Journal of Human Rights, t. 6, 2007, s. 61.

[853] Np. J. Müller, K. Müller, *Sanctions of Mass Destruction,* Foreign Affairs, t. 78, 1999, s. 49-

854 w.M. Reisman, *Assessing the Lawfulness of nonmilitary Enforcement: The Case of Economic Sanctions,* American Aournal of International Law, t. 89, 1996, s. 37; W.M. Reisman, D.L. Stevick, *The Applicability of International Law Standards to United Nations Economic Sanctions Programmes,* European Journal of International Law, t. 9, 1998, s. 117-124.

[855] Zob. E. Lee, *Globalization and Labour Standards: A Review of the Issues,* International Labour Review, t. 136, nr 2, 1997, s. 173; D. MacShane, *Human Rights and Labor Rights: A European Perspective,* [w:] L.A. Compa, S.F. Diamond (red.), *Human Rights, Labor Rights and International Trade,* Filadelfia 1996, s. 51.

[856] Por. M.A. Tonya, *Baby Steps Towards International Fair Labor Standards: Evaluating the Child Labor Deterrence Act,* Case Western Reserve Journal of International Law, 1 24, 1992, s. 631.

i w żaden sposób nie mogłaby być chroniona przez art. XX tego porozumienia, 2. ustawa ta nie byłaby skutecznym środkiem represji i mogłaby mieć odwrotny skutek[857].

Zgodnie z artykułem i Konwencji Praw Dziecka, dziecko to *każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość.* W doktrynie podnosi się, że jest zasadnicza różnica jeśli chodzi *child work*, a *child labor*[858]. W pierwszym przypadku chodzi o pracę dorywczą lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. W drugim zaś o pracę o znamionach wyzysku dzieci. Nie każda zatem praca dzieci uznawana jest za szkodliwą, czego wyraz daje art. 32 ust.i Konwencji Praw Dziecka: *Państwa-Strony uznają prawo dziecka do ochrony przed wyzyskiem ekonomicznym, przed wykonywaniem pracy, która może być niebezpieczna lub też może kolidować z kształceniem dziecka, bądź może być szkodliwa dla zdrowia dziecka lub jego rozwoju fizycznego, umysłowego, duchowego, moralnego czy społecznego.* Na potrzeby dalszych rozważań za pracę dzieci przyjęto definicję *child labor*. Warto podkreślić, że zakaz pracy dzieci to jedno z czterech fundamentalnych praw socjalnych określonych przez Międzynarodową Organizację Pracy w Deklaracji z 1998 roku.

Rada Bezpieczeństwa nie zniechęciła się odwrotnym skutkiem sankcji gospodarczych[859]. Zamiast z nich zrezygnować, postanowiła je zmodyfikować, czyniąc z nich *sprytne* sankcje (ang. *smart),* a więc takie, w których odwrotny skutek będzie zminimalizowany lub wyeliminowany. Nazwa nawiązuje do *smart bombs,* czyli pocisków, które koncentrują się na wybranych celach militarnych, minimalizując przypadkowe ofiary[860]. Zasadniczo *sprytne sankcje* gospodarcze dotyczą handlu i finansów. Te pierwsze obejmują ograniczenia eksportu i importu w określonych dziedzinach. Powodują zmniejszenie przepływu towarów i usług w danej gospodarce,

[857] Por. H. Cullen, *The Limits of International Trade Mechanisms In Enforcing Human Rights: the Case of Child Labour*, The International Journal of Childrens' Rights, t. 7, 1999, s. 1.

[858] Tłumaczenia na polski są niestety takie same, czyli *praca dzieci.*

859 Przykładowo w 2000 roku rezolucją nr 1333 (S/RES/1333 (2000)) rozszerzyła sankcje nałożone na Afganistan rezolucją nr 1267 z 1999 roku (S/RES/1267 (1999)).

860 $p_{or}$ £ Shagabutdinova, J. Berejikian, *op.cit*, s. 61.

ograniczając jej rozwój. Z kolei sankcje finansowe mają na celu ograniczenie dostępu do zasobów pieniężnych elit i przyjmują postać odmowy pożyczek, zajęda rachunków bankowych itp. Już na pierwszy rzut oka wydaje się, że środki finansowe są *sprytniejsze*, jako bardziej zorientowane na sankcjonowanie elit. Środki handlowe dotykać będą imma- nentnie wszystkich grup społecznych. Elity rządzące, odpowiedzialne za łamanie praw człowieka, z uwagi na większe zasoby ekonomiczne i kontakty międzynarodowe, pozwalające uzyskać substytuty towarów i usług, do których dostęp został odcięty, mniej odczują takie sankcje niż większość społeczeństwa[861].

Sankcje handlowe, uderzające w cale społeczeństwo mogą wręcz zostać użyte, i rzeczywiście są w ten sposób wykorzystywane przez elity rządzące, dla pokazania, że odpowiedzialność za fatalny standard życia spoczywa na obcych mocarstwach[862]. Historycznie większość sankcji była właśnie tego typu. Tymczasem sankcje skierowane przeciw elitom mają tę zaletę, że to właśnie elity mają realny wpływ na politykę rządu. Pytanie tylko, na ile skuteczne są takie sankcje gospodarcze. Czy w jednej trzeciej przypadków, jak zwykłe sankcje gospodarcze czy może częściej?

Badania przeprowadzone przez Ellę Shagabutdinovą i Jeffreya Berejikiana[863], oparte na danych empirycznych zebranych przez zespół Gary Clyde Hubauer, Jeffrey J. Schott i Kimberley Ann Elliot[864], dotyczące 115 przypadków nakładania różnych rodzajów sankcji gospodarczych, obrazują następujące wyniki. Po pierwsze skuteczność *sprytnych* sankcji gospodarczych jest porównywalna z tradycyjnymi. Po drugie spośród sprytnych sankcji gospodarczych to sankcje finansowe, nie zaś handlowe, są skuteczniejsze.

Z powyższych rozważań wysnuć można następujące wnioski. Zaczynając od kryterium legalności, stosowanie sankcji gospodarczych przez

[861] Por. K.A. Elliott, *The Sanctions Glass: Half full or completely empty?,* International Security, t. 23, nr 1, 1999, s. 50-65.

[862] Por. A. Tostensen, B. Bull, *Are smart sanctions feasible?,* World Politics, t. 54, nr 3, 2002.

[863] E. Shagabutdinova, J. Berejikian, *op.cit,* s. 64-69.

[864] G.C. Hufbauer, J. Schott, K.A. Elliott, *Economic Sanctions Reconsidered: History and Current Policy,* Waszyngton 1990.

Radę Bezpieczeństwa w celu ochrony praw człowieka jest zgodne z prawem międzynarodowym. Jeśli chodzi o efektywność, przez którą rozumiemy zmuszenie elit rządzących danego państwa do zaprzestania łamania praw człowieka, to tradycyjne sankcje gospodarcze nie są instrumentem skutecznym. W kwestii z kolei odwrotnego skutku nasuwa się konkluzja, że sankcje gospodarcze niestety często ten właśnie efekt mają. Bywa bowiem, że ludność, której sytuację takie sankcje w ostatecznym rozrachunku powinny poprawić, cierpi w ich następstwie jeszcze bardziej. *Sprytne* sankcje gospodarcze wydają się być sensowną alternatywą, ale przede wszystkim w odniesieniu do środków finansowych, nie zaś czysto handlowych. Dlatego zgodne z prawem WTO sankcje gospodarcze nie wydają się być właściwym narzędziem promocji praw człowieka.

## 2. *Bodźce handlowe jako alternatywa dla sankcji gospodarczych*

### 2.7. *Klauzula Zezwalająca*

Podstawową alternatywą dla sankcji handlowych, jeśli chodzi o dozwoloną aktywność państw członkowskich WTO w zakresie ochrony praw człowieka w innych krajach, są bodźce handlowe. Bodźce handlowe są przeciwieństwem sankcji, bowiem zamiast *karać* w stosunkach handlowych państwa za naruszanie praw człowieka, umożliwiają *nagradzanie* za ich przestrzeganie.

Dekadę po powstaniu GATT raport panelu ekspertów ujawnił, że powolny wzrost gospodarczy państw rozwijających się przynajmniej częściowo spowodowany był dyskryminacyjnymi politykami handlowymi państw rozwiniętych[865]. W odpowiedzi na ten problem państwa rozwijające się utworzyły Grupę 77 i zorganizowały konferencję poświęconą

865 GATT, Trends in International Trade: Report by a Panel of Experts, 1958, zwany *Haberler Report;* szerz. C.N. Murphy, *What the Third World Wants: An Interpretation of the Development and Meaning of the New International Economic Order Ideology,* [w:] P.F. Diehl (red.), *The Politics of Global Governance*, Boulder 2001, s. 266.

ich problemom[866]. Kolejnym krokiem była Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju[867] z 1964 roku. Zapoczątkowała ona prace nad regulacjami umożliwiającymi ustanowienie preferencji handlowych dla państw najmniej rozwiniętych i rozwijających się. W rezultacie w 1968 roku UNCTAD uchwaliło Rezolucję 2i(ii). Rezolucja wzywała do ustanowienia powszechnego (ang. *generalized),* niewzajemnego (ang. *non-reciprocal)* i niedyskryminacyjnego (ang. *non-discriminato*- ry) systemu preferencji dla państw rozwijających się, z uwzględnieniem szczególnych środków na rzecz państw najmniej rozwiniętych. Stawiała trzy cele: wzrost przychodu z eksportu państw rozwijających się, promocję ich industrializacji oraz przyśpieszenie ich wzrostu gospodarczego. Głównym beneficjentem mieli być wytwórcy artykułów przemysłowych, zaś do produktów rolnych zastosowanie miały mieć mniejsze preferencje[868]. Ścieranie się nurtu liberalnego z socjalnym uznać można jako ideową rywalizację teorii przewagi komparatywnej Davida Ricardo z poglądami argentyńskiego ekonomisty Raula Prebischa, pierwszego Sekretarza Generalnego UNCTAD[869].

Ponieważ preferencje handlowe dla niektórych państw w sposób oczywisty naruszają zasadę największego uprzywilejowania z art. I GATT, konieczne było uwzględnienie Rezolucji w prawie GATT. W 1971 roku członkowie uchwalili zawieszenie zobowiązań (ang. *waiver)*[870] wynikających z prawa GATT na 10 lat[871]. Nim ten czas upłynął, członkowie GATT wydali Decyzję, sankcjonującą bezterminowo postanowienia zawieszenia z 1971 roku, zwaną powszechnie Klauzulą Zezwalającą (ang. *Enabling*

[866] A.N. Cole, *Labor Standards and the Generalized System of Preferences: the European Labor incentives,* Michigan Journal of International Law, t. 25, 2003-2004, s. 185.

[867] *United Nations Conference on Trade and Development*, dalej UNCTAD.

[868] G.M. Grossman, A.O. Sykes, A *preference for development: the law and economics of GSP,* World Trade Review, t. 4, nr 1, 2005, s. 43.

[869] N.B. dos Santos, R. Farias, R. Cunha, *Generalized System of Preferences in General Agreement on Tariffs and Trade/Words Trade Organization: History and Current Issues,* Journal of World Trade, t. 39, nr 4, 2005, s. 640 i 644.

[870] Decyzja Ministerialna z dnia 25.06.1971, dokument GATT L/3545.

[871] Szerzej J. Jackson, *The Jurisprudence of GATT and the WTO,* Cambridge 2000, s. 65-66 i 322-324.

*Clause)*[872]. Zgodnie z art. i klauzuli, państwa mają prawo przyznać specjalne preferencje krajom rozwijającym się, które inaczej byłyby niezgodne z art. I GATT. Klauzula zezwala na odstępstwa od zasad GATT w następujących przypadkach: i. ustanowienia ogólnych systemów preferencji (GSP), 2. stosowania innych niż taryfy celne instrumentów prawnych pod auspicjami GATT, 3. zawierania przez państwa rozwijające się porozumień ograniczających między nimi taryfy celne oraz 4. stosowania każdego rodzaju preferencji względem krajów najmniej rozwiniętych[873]. Z powyższych przypadków pierwszy i czwarty dają poszczególnym członkom GATT możliwość nagradzania innych państw za przestrzeganie praw człowieka. Zastosowanie preferencyjnych warunków handlowych w każdej z wymienionych form wymaga spełnienia następujących przesłanek: 1. muszą one mieć na celu ułatwienie i promocję handlu państw rozwijających się nie zaś wprowadzenie utrudnień dla innych państw, 2. nie będą stanowić utrudnień dla redukcji lub eliminacji taryf celnych i innych ograniczeń handlowych zgodnie z zasadą najwyższego uprzywilejowania, oraz 3. jeśli są stosowane przez państwo rozwinięte względem rozwijającego się to muszą odpowiadać potrzebom rozwoju, finansowym i handlowym tego państwa[874]. Każdy członek wprowadzający rozwiązania oparte o Klauzulę ma obowiązek: 1. poinformować o tym pozostałych członków GATT oraz 2. zapewnić możliwość szybkich konsultacji dotyczących wprowadzanego rozwiązania na żądanie każdego innego członka GATT[875]. Ponadto państwa wprowadzające program preferencji nie mogą żądać świadczeń wzajemnych[876].

## 2.2. *Powszechne systemy preferencji (GSP) przyjęte przez członków WTO*

Obecnie 10 państw oraz Unia Europejska posiada powszechne systemy preferencji (GSP). Są to Australia, Białoruś, Japonia, Kanada, Norwegia,

[872] Decision of 28 November 1979 on Differential and More Favourable Treatment, Reciprocity and Fuller Participation of Developing Countries, L-4903.
[873] Art. 2 klauzuli.
[874] Art. 3 klauzuli.
[875] Art. 4 klauzuli.
[876] Art. 5 klauzuli.

Nowa Zelandia, Rosja, Stany Zjednoczone, Szwajcaria i Turcja[877]. Wiodącą rolę w ich stosowaniu odgrywały tradycyjnie Unia Europejska i Stany Zjednoczone[878]. Ich programy, poza skalą, różnią się jeszcze jedną istotną cechą - wśród warunków stawianych potencjalnym beneficjentom są wymogi niezwiązane z rozwojem gospodarczym i handlem, a dotyczące praw człowieka[879]. Takie wymogi mogą być sformułowane w sposób pozytywny lub negatywny. Pierwsze pozwalają na przyznanie określonemu państwu preferencji handlowych w nagrodę za spełnienie pewnych warunków (za przestrzeganie praw człowieka). Drugie pozbawiają preferencji handlowych państwa, które spełniają określone warunki (łamią prawa człowieka)[880]. Pierwszy model przyjęła Unia Europejska (tak zwany GSP+), a drugi Stany Zjednoczone.

Wspólnoty Europejskie wprowadziły GSP+ względem państw rozwijających się, które zaangażowały się w walkę z narkotykami. Początkowo (od 1991 roku) preferencje w zakresie produktów przemysłowych i rolniczych dotyczyły Boliwii, Kolumbii, Ekwadoru i Peru[881]. Rok później dołączyły Kostaryka, Salwador, Honduras, Gwatemala, Nikaragua i Panama (ale jedynie w zakresie produktów rolniczych)[882], a w 1995 roku Wenezuela (przemysłowe i rolnicze)[883]. W połowie 1999 preferencje dla tych państw rozszerzono na wszystkie niemal produkty przemysłowe i rolnicze[884]. W 2002 do listy dodano Pakistan, rozszerzając jednocześnie przepisy dotyczące zwalczania narkotyków o regulacje związane z ochroną pracy i środowiska[885]. Wspólnotowy GSP+ przewidywał także czasowe wy

[877] Raport UNCTAD *General System of Preferences: List of Beneficiaries,* UNCTAD/ /ITCD/TSB/Misc.62/Rev.5., s. 1. Należy dodać, że kraje rozwijające się (Turcja, Rosja, Białoruś i Bułgaria) wprowadziły GSP nie na podstawie Klauzuli Zezwalającej, ale na podstawie zawieszenia z 1999 roku, WT/L/304.

[878] Por. G. Zagel, *The WTO and Trade-related...*, s. 5.

[879] Ta część GSP Unii Europejskiej, która warunkuje dodatkowe preferencje handlowe od przestrzegania praw człowieka nazywana jest GSP+.

[880] Por. G. Zagel, *The WTO and Trade-related...*, s. a 6.

[881] Rozporządzeni^ Rady 3835/90, OJ 1990, L 370/126.

[882] Rozporządzenie Rady 3900/91, OJ 1991, L 368/11.

[883] Rozporządzenie Rady 3281/94, OJ 1994, L 348/1 oraz Rozporządzenie Rady 3282/94, OJ 1991, L 348/57.

[884] Rozporządzenie Rady 2820/98, OJ 1998, L 357/1.

[885] Rozporządzenie Rady 2501/2001, OJ 2001, L346/1.

cofanie ulg, w przypadku stwierdzenia u beneficjenta niewolnictwa, pracy przymusowej, prania brudnych pieniędzy, nieefektywnej antynarkotykowej kontroli granicznej itp.[886] Unia Europejska dwukrotnie wycofała przyznane preferencje: w 1997 roku względem Birmy i w 2006 względem Białorusi[887]. Natomiast dodanie do listy beneficjentów Pakistanu doprowadziło do sporu na forum WTO z Indiami. Spór ten, podobnie jak cały GSP+ Wspólnot Europejskich, szeroko omówiony został w literaturze[888].

Stany Zjednoczone wprowadziły swój GSP w 1976 roku[889]. Ostatnio obowiązujący (od 2006 roku) GSP wygasł z końcem 2010 roku. Prezydent Obama podpisał nowy GSP w październiku 2011, któiy działa wstecz od 1 stycznia 2011, dając beneficjentom prawo zwrotu poniesionych z powodu przerwy w obowiązywaniu GSP kosztów[890]. Akt składa się z 3 sekcji: pierwsza dotyczy uprawnień prezydenta, druga dotyczy beneficjentów, a trzecia kwalifikowanych produktów. Lista potencjalnych beneficjentów jest negatywna, a więc zawiera przesłanki, które uniemożliwiają wzięcie udziału w programie. Przesłanki te eliminują państwa, które nie podjęły działań w celu zagwarantowania przestrzegania uznanych powszechnie praw pracowniczych lub zwalczania pracy dzieci, a także państwa komunistyczne lub wspomagające terroiyzm[891]. Pewne państwa (terytoria suweren

[886] Art. 26 GSP.

[887] W. Zhou, L. Cuyvers, *Linking International Trade and Labour Standards: The Effectiveness of Sanctions under the European Union's GSP,* Journal of World Trade, t. 45, nr 1, 2011, s. 64.

888 p$_{or}$ g Charnovitz, *The Appellate Body's GSP Decision,* World Trade Review, t. 3, 2004; G. Grossman, A. Sykes, *op.cit;* G. Shaffer, Y. Apea, *GSP Programmes and Their Historical-Political-Institutional Context,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Bürgi (red.), *Human Rights and International Law,* Oksford, 2005; J. Bradley, *The Enabling Clause and Applied Rules of Interpretation,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Bürgi (red.), *Human Rights and International Law,* Oksford, 2005; L. Bartels, *The WTO Enabling Clause and Positive Conditionality in the European Community's GSP Program,* Journal of International Economic Law, t. 6, nr 2, 2003, s. 513; A.A. Yusuf, *Differential and More Favourable Treatment: The GATT Enabling Clause,* Journal of World Trade, t. 14, 1980, s. 488.

[889] Na podstawie US Trade Act of 1974.

[890] Informacje ze strony rządowego przedstawiciela ds. handlu http://www.us.gov/trade-topics/trade-development/preference-programs/generalized-system-preference-gsp odwiedzonej 10.03.2012.

[891] L. Bartels, *The Appellate Body Report in* European Communities - Conditions for Granting of Tariff Preferences to Developing Countries *and its Implications for*

ne) przestały być beneficjentami z uwagi na przekroczenie dopuszczalnego wskaźnika dochodów (Hongkong, Malezja, Singapur)[892]. Także w przypadku amerykańskiego GSP pojawiło się wiele oskarżeń o dyskryminację[893].

Jak wspomniano amerykański GSP różni się od europejskiego tym, że Amerykanie udzielają korzyści handlowych o ile pewne minimalne standardy nie zostaną naruszone, podczas gdy Unia Europejska za to, że państwa spełniają dodatkowe wymogi[894]. Stany Zjednoczone dyskwalifikują z programu za nieprzestrzeganie standardów, zaś Unia kwalifikuje do programu za przestrzeganie standardów podwyższonych. Ponadto europejski GSP odwołuje się standardów socjalnych określonych w konwencjach MOP oraz standardów ochrony środowiska określonych przez Międzynarodową Organizację Drewna Tropikalnego. Stany Zjednoczone odwołują się głównie do własnych, wewnętrznych regulacji, tym bardziej że nie są nawet stroną Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Skupiają się one na prawach pracowniczych, co może budzić podejrzenia o ukiyty protekcjonizm, nie zaś za troskę o prawa człowieka na świecie.

Jak wynika z Rezolucji UNCTAD z 1968 roku, powszechne systemy preferencji miały być powszechne, niewzajemne i niedyskryminacyjne. Tymczasem wydaje się, że oba systemy (amerykański i europejski) wykazują istotne cechy dyskryminacyjne i wymagają wzajemności (np. przestrzegania praw pracowniczych, walki z terroryzmem itp.)[895].

### *23. GSP w orzecznictwie WTO*

To właśnie w sporze pomiędzy Indiami i Wspólnotą Europejską po raz pierwszy, i jak dotąd jedyny, zgodność GSP z prawem WTO została

*Conditionality in GSP Programmes,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Burgi (red.), *Human Rights and International Trade,* Oksford 2005, s. 467.

[892] G.M. Grossman, A.O. Sykes, *op.cit,* s. 45.

[893] Por. H. Cullen, *op.cit,* s. 11-12; P. Alston, *Labor Rights Provisions in US Trade Law: Aggressive Unilateralism?,* [w:] L.A. Compa, S.F. Diamond (red.), Human Rights, Labor Rights and International Trade, Filadelfia 1996, s. 80.

[894] H. Cullen, *op.cit.,* s. 12.

[895] G.M. Grossman, A.O. Sykes, *op.cit,* s. 47 i 56.

podważona[896]. System ten zakładał zasadniczo preferencje dostępne dla wszystkich państw rozwijających się, jednak zawierał także postanowienia o dodatkowych preferencjach dla państw zwalczających produkcję narkotyków i handel ludźmi (GSP+). Indie zarzuciły Wspólnocie dyskryminację pomiędzy państwami rozwijającymi się ze względu na zastosowane przez WE kryteria merytoryczne oraz kryterium czasu aplikacji. Indie pierwotnie zakwestionowały preferencje dotyczące ochrony środowiska, praw pracowniczych i zwalczania handlu narkotykami, ale później ograniczyły powództwo do narkotyków[897].

Duże znaczenie w przedmiotowej sprawie miał status Klauzuli Zezwalającej Jeśli bowiem uznać ją za *lex specialis w* stosunku do art. I GATT, ciężar dowodu spoczywałby na skarżącym. Gdyby natomiast uznać ją za wyjątek od art. I GATT ciężar dowodu spoczywałby na pozwanym. Mimo iż Klauzula Zezwalająca nie jest regulacją terminową, zarówno panel jak i Organ Odwoławczy uznały, że jest to wyjątek, zatem ciężarem dowodu obarczono Wspólnoty[898].

Wspólnoty nie kwestionowały różnic w traktowaniu państw rozwijających się. Na swoją obronę podniosły trzy główne argumenty: i. że różne potrzeby państw rozwijających się uzasadniają różne ich traktowanie, 2. że nie stanowi dyskryminacji obiektywnie uzasadniona różnica w traktowaniu oraz 3. że Klauzula Zezwalająca nie wymaga przyznania preferencji wszystkim państwom rozwijającym się[899]. Jednak panel uznał, że przypis 3 Klauzuli Zezwalającej, odwołujący się do wyłączenia z 1971 roku, uzasadnia twierdzenie, że preferencje trzeba przyznać wszystkim państwom. Na marginesie warto dodać, że panel oddalił również obronę Wspólnot opartą o art. XX lit. b GATT, uznając, że ochrona zdrowia nie była głównym powodem wprowadzenia regulacji, a ponadto zarzucając naruszenie testu konieczności i arbitralną dyskryminację. Ta część raportu panelu nie została przez Wspólnoty zaskarżona.

Organ Odwoławczy nie zgodził się z panelem i stwierdził, że identyczne traktowanie wszystkich państw rozwijających się nie jest warunkiem

896 *Wspólnoty Europejskie - preferencje taryfowe,* WT/DS246.

897 G.M. Grossman, A.O. Sykes, *op.cit,* s. 42 i 47.

898 WT/DS246/AB, par. 89 i następne.

899 G.M. Grossman, A.O. Sykes, *op.cit.,* s. 49.

braku dyskryminacji, a jedynie jednakowe traktowanie tych państw rozwijających się, które mają takie same potrzeby rozwoju, finansowe i handlowe[900] Jednak dozwolone różnicowanie między państwami rozwijającymi się musi spełnić dodatkowe przesłanki. Pierwszą jest obiektywny standard, według którego różnice w potrzebach rozwojowych, finansowych i handlowych mogą być porównywane. Po drugie potrzeby państw muszą być tego rodzaju, że preferencje handlowe mogą być skutecznym środkiem ich zaspokojenia. Po trzecie wreszcie musi istnieć dostateczny związek przyczynowy pomiędzy zastosowaniem preferencji handlowych a zaspokojeniem przedmiotowych potrzeb[901].

Mimo iż Organ Odwoławczy przedstawił w swym sprawozdaniu dodatkowe warunki uznania różnicowania między państwami rozwijającymi się za dozwolone, nie zastosował ich w przedmiotowej sprawie. Stało się tak dlatego, że uznał, iż GSP Wspólnot Europejskich jest programem zamkniętym dla większości państw rozwijających się, a więc dyskryminującym ponad wszelką wątpliwość[902].

Najważniejsze wnioski z tej sprawy są następujące. Po pierwsze odwołanie zawarte w przypisie 3 Klauzuli Zezwalającej, dotyczące powszechności, niewzajemnośei i niedyskryminacji, jest wiążącym prawnie obowiązkiem. Po drugie jednak dopuszczalne jest różne traktowanie beneficjentów programu, o ile jest to uzasadnione różnicami w ich potrzebach[903].

### 2.4. *Problemy związane z GSP*

Po tym jak Organ Odwoławczy WTO stwierdził naruszenie Klauzuli Zezwalającej przez Wspólnoty, zmodyfikowały one GSP+ w 2005 roku[904]. Jednym z warunków skorzystania z preferencji było złożenie aplikacji do końca października 2005 roku, a więc w ciągu czterech miesięcy od publikacji GSP. Meiytoryczne warunki aplikacji były trzy[905]: 1. ratyfikacja

[900] WT/DS246/AB, par. 165.
[901] *Ibidem*, par. 163-164.
[902] *Ibidem*, par. 187-188.
[903] G.M. Grossman, A.O. Sykes, *op.cit*, s. 55.
[904] Por. L. Bartels, *The WTO Legality of the UE's GSP+ Arrangement*, Journal of International Economic Law, t. 10, nr 4, 2007, s. 869.
[905] Rozbudowany art. 9 Rozporządzenia Rady 980/2005, OJ 2005, L169/1.

i implementacja 16 konwencji poświęconych prawom człowieka, 2. ratyfikacja i implementacja co najmniej 7 z 11 konwencji z listy konwencji dobrego zarządzenia (ang. *good governance)* oraz 3. zakwalifikowanie państwa jako adresata programu GSP, czyli kryterium ekonomiczne. Ten ostatni warunek był spełniony, jeśli łącznie spełnione zostały przesłanki: 1. niskiego produktu krajowego brutto (PKB) według klasyfikacji Banku Światowego, 2. brak dywersyfikacji eksportu (5 największych gałęzi eksportu stanowi ponad 75% całego eksportu do państw WE w ramach GSP) oraz 3. niski eksport towarów objętych GSP do WE (nie więcej niż *1%* wartości całości wspólnotowego przywozu objętego systemem GSP). Beneficjentami nowego GSP+ zostały te same państwa co poprzedniego, z wyjątkiem Pakistanu, za to z udziałem Sri Lanki, Mołdawii, Gruzji i Mongolii.

Mimo iż GSP+ nie został zakwestionowany na forum WTO, został zakwestionowany w doktrynie. Lorand Bartels jest bowiem zdania, że GSP+ narusza Klauzulę Zezwalającą i to w co najmniej trzech aspektach. Po pierwsze, celem GSP+ jest niejako zrekompensowanie państwom rozwijającym się dodatkowych zobowiązań i trudu włożonego w implementację konwencji dotyczących ochrony praw człowieka. Tymczasem związek między takim uzasadnieniem a potrzebami rozwojowymi, finansowymi i handlowymi państw rozwijających się jest trudny do dostrzeżenia. Również arbitralny wybór konwencji jest kontrowersyjny[906]. Po drugie, kryterium eksportu państwa rozwijającego się, nie przekraczającego *1%* importu Wspólnot, nie jest *de facto* w ogóle kryterium odnoszącym się do państwa, lecz niezależnym od niego kryterium odnoszącym się do handlu Wspólnot[907]. Jako takie może zostać zakwestionowane jako podstawa dozwolonego różnicowania państw rozwijających się. Po trzecie wreszcie, programowi GSP+ zarzucić można to samo uchybienie, przez które program GSP został uznany za niezgodny z prawem WTO. Otóż i w tym przypadku lista była zamknięta na kilka lat po tym, jak czas na złożenie aplikacji wynosił zaledwie kilka miesięcy, co można uznać za naruszenie

[906] L. Bartels, *The WTO Legality...,* s. 875-882.

[907] *Ibidem*, s. 882.

obowiązku, aby program był otwarty dla wszystkich spełniających kryteria merytoiyczne[908]. Podobnego zdania jest Umut Turksen, który wskazuje nawet więcej niezgodności GSP+ z prawem WTO[909]. Mimo tych istotnych wątpliwości, co do legalności GSP+ w kontekście orzeczenia w sprawie *Wspólnoty Europejskie - preferencyjne taryfy*, do dnia dzisiejszego legalność programu nie została zakwestionowana na forum WTO.

Poza problemami natury czysto prawnej w doktrynie podnosi się także ekonomiczne wątpliwości odnośnie funkcjonowania GSP. Po pierwsze korzyści wynikające z preferencyjnych taryf celnych równoważone są przez wzrost kosztów potrzebnych na spełnienie warunków przystąpienia do programów[910]. Po drugie kwestionowane jest przypisywanie GSP zasług w generowaniu wzrostu gospodarczego państw rozwijających się. Niektórzy autorzy sugerują, że mimo słabej pozycji na rynku, państwa o zliberalizowanym handlu międzynarodowym rozwijają się szybciej, niż te stosujące praktyki protekcjonistyczne, nawet jeśli ich kontrahenci nie odwzajemniają się tym samym[911]. Z drugiej strony GSP zarówno Unii Europejskiej jak i Stanów Zjednoczonych kładą nacisk na przestrzeganie praw pracowniczych. Niektóre badania dowodzą silnej korelacji pomiędzy ochroną praw pracowniczych i wzrostem gospodarczym, ponieważ godziwie opłacani pracownicy mają siłę nabywczą, zdolną napędzić gospodarkę[912]. W nauce nie ma jednak co do tego zgodności[913]. Na marginesie należy dodać, że w doktrynie pojawiają się głosy, że wprowadzanie przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską do programów GSP warunków związanych z ochroną praw pracowniczych w mniejszym stopniu

[908] *Ibidem,* s. 882-884.

[909] Por. U. Turksen, *The WTO Law and the EC's GSP+ Arrangement,* Journal of World Trade, t. 43, nr 5, 2009, s. 967-970.

[910] G.M. Grossman, A.Q. Sykes, *op.cit*, s. 61.

[911] Zob. D. Dollar, *Outward-Oriented Developing Economies Really Do Grow More Rapidly: Evidence from 95 LDCs, 1976-1985,* Economic Development and Cultural Change, t. 40, 1992; J.D. Sachs, A.M. Warner, *Economic Reform and the Process of Global Integration,* Brookings Papers on Economic Activity, nr 1, 1995; S. Edwards, *Openness, Trade Liberalization, and Growth in Developing Countries,* Journal of Economic Literature; nr 31, 1993; J.A. Frankel, D. Romer, *Does Trade Cause Growth,* American Economic Review, nr 89, 1999.

[912] Zob. A.N. Cole, *op.cit*przypis 146.

[913] Kiytycznie J. Harrison, *The Human Rights Impact...,* s. 78-81.

podyktowane jest chęcią ochrony praw człowieka, zaś w większym motywacją protekcjonistyczną[914].

Unia Europejska jest największym na świecie importerem żywności, zaś jej preferencje handlowe dotyczą prawie wszystkich państw świata. Jednak odstraszający przed łamaniem praw człowieka potencjał zawieszenia tych preferencji budzi wątpliwości. Jak wspomniano, Unia Europejska ukarała w ten sposób Birmę i Białoruś. Birma łamała prawo do swobodnej wypowiedzi, religii, zmuszała do pracy i torturowała swoich obywateli. Białoruś łamała prawa pracownicze[915]. Wskaźniki handlowe pokazują jednak, że w obu przypadkach wolumen handlu nie tylko nie spadł w tych krajach, ale wręcz wzrósł. Birma jest państwem bogatym w ropę, gaz, kopaliny i drewno, zaś jej głównymi partnerami handlowymi są Chiny i Tajlandia. Z kolei Białoruś handluje głownie z Rosją. Niepokojący jest przede wszystkim fakt, że oba państwa w czasach represji zwiększyły swoją wymianę handlową nawet z samą Unią Europejską[916].

## *3. Zawieszenie zobowiązań jako środek ad hoc w zakresie ochrony praw człowieka*

### 3.7. *Zawieszenie Kimberley*

Międzynarodowy handel diamentami wiąże się z licznymi naruszeniami praw człowieka w Afryce Zachodniej. Problem dotyczy przede wszystkim Angoli, Wybrzeża Kości Słoniowej, Kongo, Liberii i Sierra Leone. Pierwszy diament w Afryce odkryto w 1863 roku. W 1888 roku Cecil Rhodes założył tam korporację De Beers, obecnie największego sprzedawcę diamentów na świecie. Z kolei największy zbyt diamentów ma miejsce

[914] Zob. M. Khor, *The World Trade Organization, labour standards and trade protectionism,* Third World Resurgance, t. 41, 1994, s. 30-34; zob. także J. Harrison, *GSP Conditionality and Non-Discrimination, t* 9, nr 6, International Trade Law and Regulation, 2003, s. 163.

[915] W. Zhou, L. Cuyvers, *op.cit.,* s. 69-69.

[916] *Ibidem,* s. 71, 76.

w Nowym Jorku, Paryżu i Antwerpii[917]. W jaki sposób handel diamentami wpływa na prawa człowieka? Korupcja i przemyt tzw. krwawych diamentów powodują wybuchy i utrzymywanie się konfliktów zbrojnych poprzez finansowanie antyrządowych powstańców, przypominających zorganizowane grupy przestępcze. Konflikty te skutkują polityczną niestabilnością, stagnacją gospodarczą, możliwym do zapobieżenia głodem dużych grup ludności, masową migracją uchodźców. Dochód z diamentów zamiast podnosić standard życia ludzi, pozostaje w rękach garstki dyktatorów i pozwala kontynuować wojny. Efektem ubocznym tego procederu są zabójstwa, gwałty, okaleczenia ludności cywilnej, a także porwania dzieci, by wcielać je do nielegalnych armii lub zmuszać do pracy[918]. W sytuacji gdy ONZ nałożyło na niektóre z tych państw sankcje gospodarcze, diamenty szmuglowano i sprzedawano jako legalnie pozyskane z Kongo, Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej i Gambii[919].

Społeczność międzynarodowa dowiedziała się o skali tragedii mieszkańców Afryki Zachodniej dzięki organizacjom pozarządowym: Global Witness z siedzibą w Londynie i Partnership Africa Canada z siedzibą w Ottawie[920]. Sprawa krwawych diamentów została nagłośniona zwłaszcza przez organizację Global Witness, która ujawniła, że w proceder łamania praw człowieka przy wydobyciu i handlu diamentami w Angoli zamieszana jest Belgia oraz firma De Beers[921]. 29 stycznia 2001 Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Rezolucję nr 55/5Ó[922] w sprawie roli diamentów w podtrzymywaniu konfliktów, przerwania związku pomiędzy nielegalnymi transakcjami surowcem diamentowym a konfliktami zbrojnymi jako wkładu w zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów i wezwało Państwa

[917] K.N. Schefer, *Stopping Trade in Conflict Diamonds: Exploring the Trade and Human Rights Interface with the WTO Waiver for the Kimberley Process,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Biirgi (red.), *Human Rights and International Trade,* Oksford 2005, s. 395-398.

[918] *Ibidem,* s. 400.

[919] *Ibidem,* s. 402-410.

[920] *Ibidem,* s. 411.

[921] A *Rough Trade: The Role of Companies and Governments in the Angolan Conflict,* 1998, tekst dostępny na stronie http://www.globalwitness.org/library/rough-trade dnia 7.03.2012.

[922] Dokument ONZ A/RES/55/56.

Członkowskie ONZ do wdrożenia mechanizmu kontroli handlu surowcem diamentowym (w tej samej sprawie w dniu 26 lutego 2002 r. ONZ przyjęło również drugą rezolucję nr 56/2Ó3[923]). Celem takiego systemu ma być zapobieganie sytuacjom, w których środki finansowe pochodzące z handlu diamentami są przeznaczone na zakup broni, paliwa lub innych materiałów, przyczyniając się do wspierania ruchów rebelianckich.

Z wagi problemu zdawały sobie sprawę przede wszystkim państwa afrykańskie, i to nie tylko te których problem dotyczył bezpośrednio. Fale uchodźców, zagrożenie dla inwestycji zagranicznych, zagrożenie dla rządów spowodowały międzynarodowe zainteresowanie sprawą. Dlatego w maju 2000 roku w Kimberley w Republice Południowej Afryki zorganizowano konferencję, w której uczestniczyły rządy zainteresowanych państw, organizacje pozarządowe oraz największe firmy handlujące diamentami. Ponieważ diament jest czystym węglem o wyróżniającej strukturze krystalicznej, nie istnieje technologia, umożliwiająca określenie jego pochodzenia. Celem konferencji było zatem ustanowienie systemu certyfikacji diamentów, który zapewniłby, że tylko diamenty wydobywane i sprzedawane bez udziału nieakredytowanych pośredników mogłyby wejść na międzynarodowy rynek diamentów. Następnie w Deklaracji z Interlaken z 5 listopada 2002 roku ustalono datę wejścia w życie wymogów certyfikacyjnych na 1 stycznia 2003 roku.

Schemat Certyfikacji Procesu Kimberley składa się z 6 sekcji i 3 załączników[924]. Zawiera wiele rekomendacji, ale nieliczne wymogi. Dotyczą one wprowadzenia certyfikatów zawierających: 1. nazwę *Kimberley Process Certificate,* 2. klauzulę o zgodności pozyskania diamentów z Procesem Kimberley, 3. nazwę państwa pochodzenia, 4. tłumaczenie certyfikatu na angielski, 5. datę wydania i wygaśnięcia certyfikatu, 6. nazwę organu wydającego, 7. nazwę eksportera i importera, 8. ilość karatów i wartość pieniężną diamentów, 9. kod taryfowy lub opis zawartości ładunku, 10. liczbę paczek przy certyfikacie oraz 11. potwierdzenie urzędnika o zgodności certyfikatu z ładunkiem[925]. Musi on także zawierać mechanizmy utrad-

[923] Dokument ONZ A/RES/55/263.
[924] Dostępny na stronie http://www.kimberleyprocess.com dnia 8.03.2012.
[925] Załącznik I, A (i-iv, vi-xiv).

niające fałszerstwo[926]. Ponadto dokument przewiduje dalsze dobrowolne elementy certyfikatu[927]. Proces wymaga od sygnatariuszy nie tylko wprowadzenia certyfikatów, ale także weryfikacji, czy odpowiadają one rzeczywistym dostawom[928]. Sekcja IV poświęcona kontroli wewnętrznej obliguje państwa do powołania specjalnego urzędu do spraw certyfikacji (b), gromadzenia danych handlowych (e) czy wprowadzenia środków karnych za naruszenia prawa (d). Sekcja V zobowiązuje państwa do współpracy przy wymianie informacji (a), danych statystycznych (b) oraz między służbami egzekwującymi prawo (g). Wymogi certyfikacyjne są wynikiem kompromisu pomiędzy skuteczną kontrolą a nieprzeciążaniem państw nadmiernymi obowiązkami administracyjnymi[929]. Największymi krytykami Procesu są organizacje pozarządowe, które zarzucają mu między innymi brak niezależnego, regularnego monitoringu oraz że certyfikacja stosowana jest wyłącznie w handlu zagranicznym, a w krajowym już nie[930].

Obecnie jest 50 uczestników Procesu Kimberley, ale ponieważ jednym z nich jest Unia Europejska, w Procesie uczestniczy 76 państw świata, w tym wszyscy najwięksi eksporterzy i importerzy[931]. Sekcja III lit. c Procesu zakazuje uczestnikom handlu diamentami z państwami nie będącymi jego uczestnikami. Taka regulacja stanowi oczywiste naruszenie podstawowych zasad międzynarodowego handlu. Z drugiej strony, ponieważ nie sposób określić źródła diamantu na podstawie jego badania, trudno wyobrazić sobie inny sposób skutecznego wyeliminowania z obrotu *krwawych diamentów*. Zgodnie z Porozumieniem z Marakeszu w wyjątkowych okolicznościach Konferencja Ministerialna może zawiesić zobowiązania nałożone na Członka przez niniejsze porozumienie lub przez jakiekolwiek Wielostronne porozumienie handlowe, pod warunkiem że taka decyzja uzyska aprobatę trzech czwartych członków[932]. Przed rozpatrzeniem wniosku o zawieszenie przez Konferencję Ministerialną powinien

[926] Załącznik I, A (v).
[927] Załącznik I, B.
[928] Sekcja III, lit. b.
[929] K.N. Schefer, *op.cit*, s. 413.
[930] *Ibidem*, 415.
[931] Dane ze strony http://www.kimberleyprocess.com/ z dnia 8 marca 2012.
[932] Porozumienie z Marakeszu, art. IX ust. 3, a także art. XXV ust. 5 GATT.

on zostać skierowany odpowiednio do Rady do spraw Handlu Towarami, Rady do spraw Handlu Usługami lub Rady do spraw TRIPS, która przedstawi sprawozdanie[933]. Decyzja Konferencji Ministerialnej przyznająca zawieszenie będzie stwierdzała wyjątkowe okoliczności uzasadniające taką decyzję, zasady i warunki stosowania zawieszenia oraz termin upływu jego ważności. Każde zawieszenie przyznane na okres dłuższy niż jeden rok będzie poddane przeglądowi przez Konferencję Ministerialną nie później niż rok po jego udzieleniu, a następnie w każdym kolejnym roku aż do jego wygaśnięcia[934]. W praktyce zawieszenia tradycyjnie nie miały dużego znaczenia dla funkcjonowania WTO, mimo iż wydano ich sporo, ponieważ blisko 80% z nich dotyczy zmian w systemach klasyfikacji taryfowych[935].

W momencie przyjmowania Procesu Kimberley Szwajcaria i Wspólnoty Europejskie oponowały przeciw wydawaniu przez WTO specjalnego zawieszenia przestrzegania prawa WTO w odniesieniu do handlu diamentami dla uczestników Procesu. Swoje stanowisko uzasadniały tym, że nie można a *priori* zakładać, że Proces jest sprzeczny z prawem WTO. Uważały, że lepiej zaczekać, aż Proces zostanie w WTO zakwestionowany, a nawet zaczekać do ostatecznego rozstrzygnięcia[936]. Jednakże determinacja Stanów Zjednoczonych i Kanady przesądziła o tym, że o takie zawieszenie wystąpiono do WTO. Zawieszenie Kimberley (ang. *Kimberley Waiver*) wprowadzone zostało Decyzją Rady Generalnej w 2003 roku[937].

Zawieszenie wprost zaprzecza, jakoby jego wydanie przesądzało o zgodności bądź niezgodności Procesu Kimberley z prawem WTO. Wprowadzone zostało na cztery lata[938] i corocznie jest przedłużane. Zawieszenie dotyczy tylko GATT. Krista Nadakavukaren Schefer uważa jednak, że potencjalnie narusza ono TBT oraz Porozumienie w sprawie procedur licencjonowania importu[939]. Ponadto zauważa ona, że zawieszenie, które

[933] Porozumienie z Marakeszu, art. IX ust. 3 lit. b.
[934] Porozumienie z Marakeszu, art. IX ust. 4.
[935] K.N. Schefer, *op.cit,* s. 442.
[936] *Ibidem,* s. 394 i 443.
[937] Decyzja z 15 maja 2003, WT/L/518.
[938] Od 1 stycznia 2003 do 31 grudnia 2006.
[939] Por. K.N. Schefer, *op.cit*, s. 444-447.

z natury jest instrumentem krótkoterminowym, nie może w dłuższej perspektywie zastępować trwałego rozwiązania systemowego i niesie ze sobą ryzyko dalszych prowizorycznych korekt[940]. Wątpliwości budzi także przesłanka *nadzwyczajnych okoliczności* wymagana dla zastosowania zawieszenia. To że problem jest poważny i złożony, nie czyni go automatycznie nadzwyczajnym. Dlatego nie można traktować zawieszenia jako skutecznego, uniwersalnego instrumentu umożliwiającego ochronę praw człowieka, czego dowodzi także fakt, że dotychczas Zawieszenie Kimberley jest odosobnionym przypadkiem szybkiej i bezpośredniej reakcji WTO na naruszenia praw człowieka. Co więcej, sformułowanie zawarte w Zawieszeniu Kimberley, że *plan międzynarodowej certyfikacji musi być zgodny z prawem międzynarodowym, regulującym handel międzynarodowy,* stawia międzynarodowe prawo handlowe ponad międzynarodową ochroną praw człowieka. Schefer wskazuje, że lepszym z punktu widzenia praw człowieka rozwiązaniem była propozycja Szwajcarii i umożliwienie bezpośredniej konfrontacji prawa WTO (art. XX i XXI GATT) z prawami człowieka[941]. Jeśli bowiem okazałoby się, że Zawieszenie Kimberley narusza prawo WTO, to nie byłoby wątpliwości, że system sprzyja łamaniu praw człowieka. Trudno bowiem wyobrazić sobie jeszcze bardziej drastyczny przypadek łamania praw człowieka i jeszcze lepiej dopasowane środki dla jego zwalczania.

Z argumentacją taką nie zgadza się Kevin Gray, który podnosi, że *krwawe diamenty* nie mogą służyć za reprezentatywny przykład dla innych naruszeń praw człowieka. Argumentuje, że przemoc stosowana wobec ludności cywilnej Afryki Zachodniej powinna być bardziej traktowana jako kryzys humanitarny niż klasyczne naruszenia praw człowieka. Co więcej, handel diamentami stanowi część szerszego kontekstu ataków na cywilów, nie mają tu natomiast kluczowego znaczenia naruszenia praw człowieka przy wydobyciu i dystrybucji kruszca[942]. Sprzedaż diamentów

[940] *Ibidem.*

[941] *Ibidem*, s. 450.

[942] K.R. Gray, *Conflict Diamonds and the WTO: Not the Best Opportunity to be missed for the Trade-Human Rights Interface*, [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Biirgi (red.), *op.cit*s. 451-452.

skutkuje napływem środków finansowych rebeliantów, za które kupują broń, paliwo i inne potrzebne rzeczy, przy których pomocy następnie terroryzują ludność cywilną. Związek między handlem diamentami a łamaniem praw człowieka nie jest zatem bezpośredni. Łamanie praw człowiek, jakkolwiek byłoby okrutne, jest zatem w tym przypadku jedynie produktem ubocznym konfliktów militarnych[943].

### 3.2. *Zawieszenie dla stron układu z Kotonu*

Prawo WTO nie stoi na przeszkodzie istnieniu regionalnych układów handlowych (ang. *Regional Trade Agreements*, dalej RTA). Art. XXIV ust. 4. GATT stanowi, że *układające się strony uznają potrzebę zwiększenia wolności handlu przez rozwijanie, w drodze dobrowolnych układów, ściślejszej integracji gospodarki krajów będących stronami takich układów. Uznają one również, że utworzenie unii celnej lub strefy wolnego handlu powinno mieć na celu ułatwienie wymiany handlowej między wchodzącymi w ich skład terytoriami, a nie tworzenie barier dla wymiany handlowej innych układających się stron z tymi terytoriami.* Jednakże legalność RTA uzależniona jest od szeregu przesłanek (art. XXIV ust. 5-9 GATT).

Istotnym RTA, wymagającym od państw rozwijających się działań mających na celu ochronę i promocję praw człowieka, jest Układ z Kotonu[944] pomiędzy Unią Europejską i 77 państwami z Afryki, Karaibów i Pacyfiku (ang. *African Caribbean Pacific,* zwane dalej ACP). Układ został podpisany w Beninie 23 czerwca 2000 roku na 20 lat. Podstawą prawną jego zawarcia był dla Unii Europejskiej art. 208 TFUE (dawny 177 TWE), dotyczący współpracy na rzecz rozwoju, którego celem jest likwidacja ubóstwa. Trzy filary Układu to: 1. wymiar polityczny, 2. strategie rozwoju, oraz 3. współpraca gospodarcza i handlowa. Układ z Kotonu zastępuje cztery Konwencje z Lome z 1975 roku, które z kolei zastąpiły Konwencję z Jaunde z 1963 roku.

[943] *Ibidem,* s. 461.

[944] Dz.U. UE L 317 z 15.12.2000, s. 3-353.

Podobnie jak jego poprzednicy, Układ z Kotonu uzyskał zawieszenie zobowiązań dla swoich członków[945], ponieważ przyznanie w nim preferencji nie podlegało ani pod GSP, ani pod art. XXIV GATT[946]. Co ciekawe, Stany Zjednoczone, przyjmując w 2000 roku African Growth Opportunity Act (AGOA), który swą treścią zbliżony jest do Układu z Kotonu, nie wnioskowały o udzielenie zawieszenie. Akt ten budzi zastrzeżenia co do zgodności z Klauzulą Zawieszającą[947], jednak jak dotąd nie został oficjalnie podważony na forum WTO.

Główną zmianą, jaką wprowadza Układ z Kotonu w porównaniu z Konwencjami z Lome jest wprowadzenie zasady wzajemności[948]. Zgodnie z art. 34 ust. 1 Układu, celem gospodarczej i handlowej współpracy jest stopniowa integracja państw ACP ze światową gospodarką. Art. 36 ust. 2 zakłada długofalowe usuwanie barier handlowych. Na potrzeby negocjacji szczegółów potencjalni beneficjenci podzieleni zostali na 6 grup (według kryterium geograficznego). Te założenia spotkały się z ostrym sprzeciwem organizacji pozarządowych i części potencjalnych beneficjentów[949].

Związek Układu z Kotonu z ochroną praw człowieka jest jeszcze bardziej pośredni niż Zawieszenia Kimberley. Układ z Kotonu nie warunkuje pomocy od przestrzegania praw człowieka, niemniej stanowi kolejny w przypadku WTO instrument, pozwalający na preferencyjne traktowanie państw biednych, co pośrednio przekłada się na podnoszenie stopy życiowej w tych krajach i w konsekwencji na podnoszenie standardów praw człowieka. Zawieszenie dla Układu z Kotonu jest bodaj najważniejszym, ale nie jedynym takim zawieszeniem[950]. Istotne jest jednak to, że członkowie WTO zaczęli robić z dozwolonych zawieszeń zobowiązań uży

[945] Zawieszenie odnośnie Układu z Kotonu przyjęto 14 listopada 2001, WT/MIN(oi)/i5.

[946] Szerzej na ten temat: F.A.S.T. Matambalya, S. Wolf, *The Cotonou Agreement and the Challenges of Making the New EU-ACP Trade Regime WTO Compatible,* Journal of World Trade, t. 35, nr 1, 2001, s. 133-135.

[947] Zob. J. Harrison, *GSP Conditionally...*, s. 162.

[948] J.C. Nwobike, *The Emerging Trade Regime Under the Cotonou Partnership Agreement: Its Human Rights Implications,* Journal of World Trade, t. 40, nr 2, 2006, s. 294.

[949] Zob. np. Actionaid International, *Trade Traps: Why EU-ACP Economic Partnership Agreement pose a threat to Africa's development,* dostępny dnia 12.03.2012 na stronie http://www.actionaid.org.uk/doc_lib/trade_traps.pdf; J.C. Nwobike, *op.cit*s. 295.

[950] Zob. K.N. Schefer, *op.cit*., s. 443.

tek dla spraw bardziej doniosłych niż tylko modyfikacje klasyfikacji taryfowych i, jeśli ten trend się utrzyma, można spodziewać się kolejnych zawieszeń podobnych do Zawieszenia Kimberley i zawieszenia dla Układu z Kotonu, które w mniejszym lub większym stopniu stanowić będą odpowiedź na potrzeby ochrony praw człowieka w krajach najbiedniejszych.

## 4. *Podsumowanie*

System WTO przewiduje instrumenty, umożliwiające członkom aktywną ochronę i promocję praw człowieka w relacjach międzynarodowych. Pod pewnymi warunkami członkowie mogą stosować sankcje handlowe w celu ochrony praw człowieka, mogą również stosować bodźce handlowe w celu promocji praw człowieka na podstawie Klauzuli Zezwalającej, a jeśli jest to niewystarczające, na podstawie zawieszenia zobowiązań *ad hoc*.

Wprawdzie konwencje o ochronie praw człowieka nie przewidują stosowania sankcji handlowych, jednak taką możliwość można wyinterpretować z ich treści. Legalność sankcji w celu ochrony praw człowieka nie budzi współcześnie wątpliwości. Kontrowersje budzi natomiast ich skuteczność oraz w szczególności odwrotny skutek. Aby zwiększyć ich skuteczność i ograniczyć odwrotny skutek, wymyślono sankcje *szyte na miarę* i *sankcje sprytne*, które jednak są sankcjami głównie finansowymi, nie zaś handlowymi.

Prawo WTO zezwala na stosowanie sankcji handlowych na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Członkowie WTO wielokrotnie stosowali też sankcje handlowe indywidualnie, bez decyzji Rady Bezpieczeństwa. Wydaje się że zgodność takich sankcji z prawem WTO jest wątpliwa, jednak takie sprawy nie trafiają na forum rozstrzygania sporów WTO. Jedynie dwukrotnie zażądano konsultacji, zarzucając Stanom Zjednoczonym stosowanie nielegalnych sankcji przeciw Kubie i Birmie, ale konflikty rozwiązano, nim panele lub Organ Odwoławczy miały okazję sporządzić raporty.

Alternatywnym dla sankcji handlowych instrumentem polityki zagranicznej państw, łączącym aspekty handlowe i ochronę praw człowieka, są bodźce handlowe. Do ich wprowadzenia do prawa WTO doprowadziły

państwa rozwijające się, domagające się uwzględnienia ich szczególnych potrzeb w systemie WTO. Zgodność powszechnych systemów preferencji (GSP) z GA*TT* zapewniono najpierw poprzez przyjęcie tymczasowego zawieszenia zobowiązań w 1971 roku, które to zawieszenie następnie zastąpiono stałą Klauzulą Zezwalającą (1979). GSP wprowadziła większość najbogatszych członków WTO, jednak tylko Unia Europejska (GSP+) i Stany Zjednoczone uzależniają preferencje handlowe od ochrony praw człowieka. Unia stosuje warunki pozytywne, co oznacza, że aby skorzystać z preferencji, trzeba najpierw ratyfikować liczne konwencje praw człowieka. Jednakże późniejsze ich łamanie może skutkować tymczasowym zawieszeniem preferencji, co miało miejsce w przypadku Birmy i Białorusi. Stany Zjednoczone z kolei stosują warunki negatywne, a więc jako beneficjenci zostają dopuszczone wszystkie państwa rozwijające się i najmniej rozwinięte, o ile nie spełniają pewnych przesłanek negatywnych, do których należą między innymi system komunistyczny i sprzyjanie terroryzmowi.

Legalność GSP tylko raz została zakwestionowana na forum WTO. Indie zarzuciły Wspólnotom Europejskim, że ich GSP+ narusza zakaz dys- kiyminacji. Indie wygrały tę sprawę, zaś orzeczenie Organu Odwoławczego wyjaśniło kilka zagadnień związanych ze stosowaniem GSP. Po pierwsze zakaz dyskryminacji nie wymaga traktowania wszystkich potencjalnych beneficjentów w sposób identyczny, a jedynie tak samo należy traktować państwa będące w takiej samej sytuacji. Po drugie nakazy powszechności i niewzajemności oraz zakaz dyskryminacji są wiążącymi prawnie obowiązkami. Po trzecie wreszcie Klauzulę Zezwalającą, mimo że jest czymś innym niż zawieszeniem zobowiązań, należy traktować jako wyjątek od ogólnych zasad WTO. Oznacza to, że ciężar dowodu przerzucony jest ze skarżącego na oskarżonego. W wyniku przegrania sprawy w WTO Wspólnoty Europejskie zmodyfikowały swój program GSP+, jednak w ocenie przedstawicieli doktryny, jest on nadal niezgodny z prawem WTO.

Szczególnym i tymczasowym sposobem ochrony i promocji praw człowieka w ramach systemu WTO jest zawieszenie zobowiązań na podstawie art. IX ust. 3 Porozumienia z Marakeszu i art. XXV ust. 5 GATT. Instrument ten jest używany w sytuacjach, gdy art. XX, XXI, XXIV i inne GATT, a także Klauzula Zezwalająca, nie stanowią wystarczającej podstawy interwencji państw członkowskich poza swoimi granicami. Przykładami

zastosowania zawieszeń zobowiązań są Układ z Kotonu i Zawieszenie Kimberley. Układ z Kotonu jest regionalnym układem handlowym (między Unią Europejską z jednej strony, a państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku z drugiej), którego postanowienia przypuszczalnie nie mieszczą się w zawieszeniach przewidzianych przez Klauzulę Zezwalająca i art. XXIV GATT, a przewiduje preferencje handlowe dla państw z niektórych regionów świata, jednak nie rezygnuje całkowicie z zasady wzajemności.

Z kolei Zawieszenie Kimberley stanowi odpowiedź na proceder wydobywania, przemytu i handlu *krwawymi diamentami*, który przyczynia się do utrzymywania się niezwykle brutalnych względem ludności cywilnej wojen domowych w Afryce Zachodniej. Ponieważ po samym kamieniu nie da się rozpoznać, czy służy on finansowaniu przestępczych procederów, zainteresowane państwa wprowadziły system certyfikacji, który zakazuje handlu z państwami nie uczestniczącymi w systemie. Do systemu należy oprócz Unii Europejskiej zaledwie ok. 50 państw, więc aby zapewnić zgodność Procesu Kimberley z prawem WTO uchwalono właśnie Zawieszenie Kimberley.

Klauzula Zezwalająca i Zawieszenie Kimberley to przykłady świadczące o tym, że WTO podejmuje kroki mające na celu umożliwienie państwom osiąganie pewnych celów społecznych na arenie międzynarodowej. Niestety są to rozwiązania *ad hoc*, nie zaś reformy systemowe. Skutkuje to ich prowizorycznością, a co gorsza, odwróconym ciężarem dowodu w przypadku sporu na forum WTO. Do innych wad tych rozwiązań można zaliczyć: przyczynianie się do dalszej fragmentacji prawa międzynarodowego (regionalizację), potencjalną niespójność ochrony ze standardami organów wyspecjalizowanych ds. praw człowieka oraz wątpliwe długoterminowe korzyści ekonomiczne (beneficjenci uzależniają swój eksport od przyznanych preferencji, co grozi ich bankructwem w przypadku wycofania ulg).

# ZAKOŃCZENIE

Celem pracy była kompleksowa, systemowa analiza ochrony praw człowieka w Światowej Organizacji Handlu. W literaturze przedmiotu oceny ochrony praw człowieka przez WTO skrajnie różnią się od siebie. Wynika to głównie z faktu, że dyskusją zainteresowali się przedstawiciele różnych dziedzin prawa, w szczególności eksperci handlowi z jednej strony i eksperci praw człowieka z drugiej. Eksperci handlowi zasadniczo niechętnie patrzą na uwzględnianie praw człowieka w WTO, podnosząc, że od tego są inne organizacje. Eksperci praw człowieka odpowiadają jednak, że nie można dłużej udawać, że WTO nie ma wpływu na prawa człowieka. Taka sytuacja utrudnia wyważoną ocenę tego skomplikowanego zagadnienia.

W literaturze przedmiotu zdecydowanie dominują publikacje anglojęzyczne. Ich ilość jest bardzo duża, co świadczy o dużym zainteresowaniu tą problematyką. W polskiej literaturze to zainteresowanie jest mniejsze, choć należy odnotować jego znaczny wzrost w ostatnich latach. Niestety wiele książek i czasopism zagranicznych jest w Polsce nieosiągalnych. Dostęp do nich był możliwy, dzięki grantowi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (administrowanego później przez Narodowe Centrum Nauki), grantowi Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz stypendium w ramach projektu *Rozwój potencjału i oferty edukacyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego szansą zwiększenia konkurencyjności Uczelni* (współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego). Pozyskane środki pozwoliły na zakup fachowej literatury oraz na wyjazdy na Uniwersytet w Oksfordzie oraz do siedziby Światowej Organizacji Handlu w Genewie.

Analiza prawna w rozdziale I daje podstawy do wysnucia tezy, że międzynarodowe prawo handlowe i ochronę praw człowieka więcej łączy niż dzieli. Wprawdzie obie dziedziny rozwijały się długo w całkowitej izolacji i posługują się różnymi instrumentami, to mają one podobne fundamenty oraz cele. Analiza ta wsparta została rozważaniami nad gospodarczym uzasadnieniem istnienia WTO, jakim jest teoria przewagi komparatywnej, która zakłada korzyści z handlu wszystkich jego uczestników, niezależnie od różnic w kosztach produkcji. Teoria ta wielokrotnie przeszła empiryczną weryfikację, zatem twierdzenie, że liberalizacja handlu sprzyja wzrostowi dobrobytu społeczeństw należy uznać za prawdziwe.

Porównanie braku skutecznej egzekucji międzynarodowej ochrony praw człowieka z niezwykle efektywnym międzynarodowym prawem handlowym nasuwa pytanie, czy WTO ma prawny obowiązek chronić prawa człowieka. Oznaczałoby to w praktyce z jednej strony przyznanie pierwszeństwa normom praw człowieka przed regulacjami handlowymi w ramach WTO, a z drugiej skuteczny instrument przymuszania członków WTO do respektowania praw człowieka. Jednak odpowiedź na to pytanie musi być negatywna. Prawa człowieka nie stoją bowiem w hierarchii norm prawa międzynarodowego wyżej niż prawa dotyczące handlu. Bezwzględne pierwszeństwo dotyczy wyłącznie norm *ius cogens*. Stwierdzenie, które prawa człowieka mają ten status jest jednak bardzo problematyczne i dotyczy jedynie najbardziej oczywistych i drastycznych przypadków naruszeń, z którymi prawo handlowe zwykle nie ma żadnego związku. Jako że obowiązek ochrony praw człowieka przez WTO nie wynika ani z hierarchii norm prawa międzynarodowego, ani też z przepisów samego prawa WTO, należy uznać, że WTO takiego prawnego obowiązku nie ma. Dla kontrastu Unia Europejska stanowi przykład organizacji, w której zagwarantowana jest jednoczesna ochrona praw gospodarczych oraz praw jednostek.

Wskazanie a *priori*, które prawa człowieka mogą zostać naruszone przy okazji przestrzegania norm międzynarodowego prawa handlowego, jest trudne. Wydaje się, że zastosowanie będą mieć przede wszystkim prawa tak zwanej drugiej generacji (prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne), czyli odnosić się będą zarówno do nabywców towarów i usług (konsumentów) jak i do osób zatrudnionych przy ich produkcji (pracowników).

Wspomnieć należy także o prawach człowieka trzeciej generacji, czyli kolektywnych prawach człowieka, takich jak prawo do rozporządzania swoimi bogactwami naturalnymi, prawo do wpływu na zarządzanie państwem, do tworzenia związków zawodowych oraz czystego środowiska. Szczególny przypadek krzyżowania się praw drugiej i trzeciej generacji stanowi prawo własności intelektualnej, które z jednej strony gwarantuje twórcy szczególne korzyści z autorstwa, z drugiej zaś obliguje do udostępnienia osiągnięć szerokiemu odbiorcy. Kontrowersyjna jest natomiast kwestia uznania samego prawa do handlu za prawo człowieka, zaś dodatkowym utrudnieniem przy sporządzaniu katalogu praw człowieka, mających związek z handlem, jest fragmentacja przepisów z zakresu praw człowieka. Przykładowo prawo do ochrony zdrowia, chronione w bardzo wielu traktatach międzynarodowych, posiada wiele definicji i standardów ochrony.

W rozważaniach natury teoretycznej nie mogło zabraknąć wątku poświęconego konstytucjonalizacji WTO. Proces ten, polegający na przyjmowaniu przez organizacje międzynarodowe standardów demokratycznych państw prawnych, immanentnie obejmuje bowiem ochronę praw podstawowych jednostek. WTO jest jedną z organizacji, której konstytucjonali- zacja cieszy się szczególnym zainteresowaniem doktryny i często oceniana jest jako prekursor tego procesu.

System prawa WTO składa się w pierwszej kolejności z Porozumienia z Marakeszu, porozumień wymienionych w załącznikach do niego, decyzji organów WTO oraz orzecznictwa Organu Rozstrzygania Sporów. Mimo iż w doktrynie przeważają opinie, że WTO stanowi reżim zamknięty (ang. *self-contained regime*), dopełniają go zasady ogólne prawa, inne porozumienia międzynarodowe, a także prawo zwyczajowe i poglądy doktiyny. W związku z tak szerokim katalogiem źródeł prawa należy zadać pytanie, czy obejmuje on instrumenty międzynarodowej ochrony praw człowieka.

Porozumienia WTO nigdzie nie odnoszą się wprost do praw człowieka, w szczególności nie zawierają określenia *prawa człowieka*. Jednak znaleźć w nich można regulacje, które pośrednio się do nich odwołują, i to zarówno w preambule do Porozumienia z Marakeszu, jak i GATT, TBT, AoA i innych porozumieniach. Kluczowe znaczenie praktyczne ma art. XX GATT, który przewiduje dozwolone wyjątki od zakazu dyskryminacji w handlu. Zdecydowana większość sporów związanych jest bowiem

ze stosowaniem tego właśnie porozumienia. Stosowanie tego przepisu obwarowane jest licznymi przesłankami, które są wąsko interpretowane w orzecznictwie. Analiza literalnego brzmienia przepisów w zestawieniu z wykładnią paneli i Organu Odwoławczego prowadzi do wniosku, że o słabej ochronie praw człowieka w WTO przesądza mało przyjazna interpretacja, nie zaś brak przepisów mogących tej ochronie służyć. Drugą regulacją o potencjale w tym zakresie jest art. XXI GATT, którego jednak bardzo wąski zakres przedmiotowy ten potencjał niweczy.

Analiza orzecznictwa Organu Rozstrzygania Sporów w WTO pozwala wysnuć tezę, że na potrzeby wykładni prawa WTO dopuszczane są (choć niekonsekwentnie) w zasadzie wszystkie źródła prawa międzynarodowego, o któiych mowa w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Nie można jednak wskazać przykładu, aby w ten sposób udało się wprowadzić do systemu prawa człowieka. Również w tym przypadku nasuwa się wniosek, że o takim stanie rzeczy przesądza orzecznictwo, nie zaś przepisy prawa WTO. Również na polu współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi WTO koncentruje się na Międzynarodowym Funduszu Walutowym, Banku Światowym i WIPO, nie podejmując prawie żadnych konkretnych inicjatyw z organizacjami zajmującymi się sprawami innymi niż gospodarcze.

Ponieważ o skuteczności prawa przesądza sposób jego interpretacji oraz praktyka stosowania i egzekucji, nie zaś same przepisy, system rozstrzygania sporów WTO ma kluczowe znaczenie dla stosunku WTO do praw człowieka. Należy odnotować, że WTO ma wyłączność na rozstrzyganie sporów związanych ze stosowaniem jego porozumień, przy czym spory w WTO mogą dotyczyć wyłącznie praw i obowiązków wynikających z porozumień WTO, a orzeczenia (raporty) nie mogą zwiększać ani zmniejszać tych praw i obowiązków. Zasadniczo panele i Organ Odwoławczy WTO nie są legitymowane do stwierdzania naruszeń praw człowieka, ani do orzekania na podstawie porozumień ich dotyczących. Jedyne co mogą zrobić, to, ze względu na zasadę dobrej wiary, starać się tak interpretować istniejące przepisy WTO, aby uniknąć naruszeń praw człowieka. W ten sposób umożliwią członkom WTO uniknięcie naruszenia wiążących ich przepisów z zakresu ochrony praw człowieka. Czteiy istniejące *de lege lata* instrumenty umożliwiające panelom i Organowi

Odwoławczemu osiągnięcie takiej zgodności to: listy *amicus curiae*, prawo zasięgania opinii eksperckich z każdej dziedziny, prawo modyfikacji procedury rozstrzygania sporów, a także możliwość ewolucyjnej interpretacji przepisów. Jednak, jak wskazano wyżej, panele i Organ nie zadają sobie trudu stosowania Wykładni przyjaznej prawom człowieka. Zatem WTO posiada *de lege lata* potencjał, by być skutecznym narzędziem wspomagającym ochronę praw człowieka zarówno w sprawach wewnętrznych państw jak i w ich stosunkach zewnętrznych. Niestety, obecnie słabo i selektywnie przyczynia się do tej ochrony, czego przyczyną jest wąska interpretacja przepisów, nie zaś ich brak.

Status jednostek w prawie WTO ocenić należy jako słaby. Prawa człowieka skoncentrowane są na jednostce, jednak takie podejście nie odnosi się do międzynarodowego prawa handlowego. Świadczy o tym nawet język porozumień, gdzie mowa jest o *członkach eksportujących* lub *importujących*, mimo że rzeczywistymi eksporterami i importerami prawie nigdy nie są państwa, lecz podmioty prywatne. Prawo WTO nie ma skutku bezpośredniego w żadnym państwie członkowskim. Próby przeforsowania takiego skutku miały miejsce w Unii Europejskiej, jednak ze względu na brak wzajemności w tym zakresie, a także kontrowersyjny argument braku bezwarunkowości prawa WTO, zakończyły się one niepowodzeniem. Również w przypadku inicjowania wszczynania sporów na forum WTO przez jednostki, uprawnienia takie są pośrednie i to tylko u niektórych członków. Jedyny konkretny wpływ prawa WTO na status jednostek to obowiązki wprowadzenia przez członków WTO odpowiednich procedur administracyjnych w prawodawstwach wewnętrznych. Słabego statusu jednostek dopełnia deficyt demokratyczny organizacji. Przejawia się on w braku nadzoru parlamentarnego nad WTO, mimo dużego zainteresowania parlamentów narodowych działaniami organizacji, a także w słabym jak na dzisiejsze czasy statusie organizacji pozarządowych w WTO. Niepokoić może również brak jakichkolwiek (poza doktryną, która robi to selektywnie i spontanicznie) badań nad relacjami WTO i praw człowieka. Z uwagi na olbrzymi wpływ prawa WTO na życie ludzi należy powtórzyć, że w dłuższej perspektywie ochrona praw człowieka w systemie WTO jest kluczowa dla legitymacji organizacji. Demonstracje z Seattle z 1999 roku oraz liczne głosy organizacji pozarządowych świadczą o tym,

że społeczeństwa członków WTO są coraz bardziej świadome wpływu organizacji na ich życie i żądają jej większej transparentności.

Na tle ogólnego statusu praw człowieka w WTO dostrzec można kilka sytuacji szczególnych. Są to relacje między prawem do żywności a handlem produktami rolniczymi, dostępem do lekarstw a prawem własności intelektualnej oraz kwestie związane z ochroną środowiska. W tych przypadkach Wysoki Komisarz Praw Człowieka ONZ oraz przedstawiciele doktryny odnotowali szczególne trudności z pogodzeniem zasad międzynarodowego prawa handlowego i międzynarodowej ochrony praw człowieka, zaś WTO podjęła pewne kroki w celu uzdrowienia sytuacji. Wyjątkowość tych relacji objawia się tym, że nie tylko WTO nie wspomaga ochrony praw człowieka, ale wręcz sprzyja ich naruszeniom. Wśród poruszanych problemów zabrakło konfrontacji GATS z prawem do zdrowia (kwestia świadczenia usług medycznych) i żywności (kwestia świadczenia usług dostępu do wody pitnej), ponieważ liberalizacja usług dotyczy tylko tych sektorów, w których członkowie WTO przyjmą na siebie takie obowiązki, a większość z nich nie zdecydowała się na uwolnienie rynków newralgicznych z punktu widzenia praw człowieka. Z kolei kwestia ochrony środowiska została przez WTO potraktowana życzliwiej niż inne prawa człowieka.

Głównym problemem liberalizacji handlu produktami rolniczymi jest niebezpieczeństwo bankructwa drobnych wytwórców krajów rozwijających się bądź najmniej rozwiniętych. Skutkiem ziszczenia się zagrożenia są fale głodu w latach kryzysu, gdy państwa rozwinięte są w stanie zaspokoić jedynie rynek krajowy. Jak wynika z raportu FAO, zagrożenie to nie jest fikcyjne, bowiem takie sytuacje miały już miejsce. Dodać należy, że dostarczana przez państwa rozwinięte pomoc żywnościowa dla państw potrzebujących nie stanowi skutecznego rozwiązania problemu. Dodatkowym problemem w tym kontekście jest SPS, które ogranicza członkom WTO możliwości ochrony interesów pozaekonomicznych, co z kolei prowadzi do obniżania standardów jakościowych żywności.

Jeśli chodzi o wpływ TRIPS na prawo do ochrony zdrowia, to problem stanowi utrudniony dostęp państw rozwijających się i najmniej rozwiniętych do drogich, ze względu na ochronę patentową, lekarstw ratujących życie. Prawo własności intelektualnej jest specyficznym prawem człowieka

z uwagi na jego podwójny charakter: z jednej strony chronione są materialne i moralne interesy twórcy, a z drugiej dostęp do osiągnięć postępu naukowego reszty społeczeństwa. Trudno kwestionować, że patentowanie wynalazków jest motorem innowacyjności, jednak ochrona własności intelektualnej jest współcześnie kluczowym czynnikiem skutkującym wysokimi cenami środków farmakologicznych. TRIPS przewiduje wprawdzie pewne regulacje, pozwalające na odstępstwa od zasad bezwzględnej ochrony patentowej, takie jak licencje przymusowe i handel równoległy. Jednak aby móc z nich skorzystać państwo musi dysponować już jakimś potencjałem przemysłu farmakologicznego lub kapitałem. Nie jest to więc opcja dostępna dla państw najbiedniejszych. Podejmowane przez WTO działania, takie jak nowelizacja TRIPS (nawet jeśli ratyfikacja zostanie zakończona) nie wpłyną diametralnie na istniejący stan rzeczy.

W przypadku ochrony środowiska, to kwestia ta znalazła więcej uznania w oczach twórców Porozumienia z Marakeszu niż ogólnie prawa człowieka. Samo pojęcie pojawia się w porozumieniach WTO wielokrotnie w różnych kontekstach, a organizacja podjęła kilka inicjatyw związanych z tą dziedziną, takich jak utworzenie stałego Komitetu ds. Handlu i Środowiska. Postęp w WTO w stosunku do GATT w zakresie dostrzegania problemów środowiskowych znalazł wprawdzie odzwierciedlenie w systemie rozstrzygania sporów, jednak kwestie środowiskowe nie przeważyły nad interesami handlowymi. Wątpliwości budzi także przygotowanie merytoryczne do rozstrzygania spraw związanych ze środowiskiem osób zasiadających w panelach czy Organie Odwoławczym, bowiem są to eksperci w sprawach handlowych.

System WTO przewiduje dozwolone mechanizmy handlowe członków WTO w zakresie ochrony praw człowieka w stosunkach zewnętrznych. Środkami tymi są sankcje handlowe, bodźce handlowe i zawieszenie zobowiązań. Stosowanie sankcji handlowych można wyinterpretować z treści konwencji poświęconych prawom człowieka, mimo iż nie są przewidziane wprost. Prawo WTO nie stoi na przeszkodzie stosowaniu sankcji handlowych w zgodzie z decyzjami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Więcej wątpliwości budzi stosowanie takich sankcji indywidualnie, lecz dotychczas panele i Organ Odwoławczy nie miały okazji takiego sporu rozstrzygnąć.

Innym dozwolonym instrumentem handlowym w polityce zagranicznej państw, łączącym aspekty handlowe i ochronę praw człowieka, są powszechne systemy preferencji (GSP), dozwolone w WTO dzięki przyjęciu Klauzuli Zezwalającej. GSP uzależnione od przestrzegania praw człowieka wprowadziły tylko Stany Zjednoczone i Unia Europejska. Stany Zjednoczone negatywnie warunkują możliwość korzystania z nich, między innymi w przypadku systemu komunistycznego w państwie beneficjenta. Unia Europejska z kolei warunkuje pozytywnie, wymagając ratyfikacji konwencji praw człowieka. Zgodność obu systemów z prawem WTO budzi zastrzeżenia. W jedynym dotychczas sporze na forum WTO Indie wykazały naruszenie prawa handlowego przez GSP+ Unii Europejskiej. Raport w tej sprawie wyjaśnia niektóre kwestie prawne, związane z funkcjonowaniem powszechnych systemów preferencji, sugerując jednocześnie wysokie prawdopodobieństwo, że funkcjonujące obecnie systemy kolidują z prawem WTO.

Kolejnym istotnym instrumentem zagranicznej polityki handlowej członków WTO w celu ochrony praw człowieka jest zawieszenie zobowiązań. Może ono znaleźć zastosowanie wtedy, gdy wszystkie inne środki nie wystarczają, by zalegalizować dyskryminacje handlową. Przykładami zastosowania zawieszenia zobowiązań są Układ z Kotonu i Zawieszenie Kimberley. Układ z Kotonu jest regionalnym układem handlowym (między Unią Europejską z jednej strony, a państwami Afiyki, Karaibów i Pacyfiku z drugiej), któiy przewiduje preferencje handlowe dla państw z niektórych regionów świata, jednak nie rezygnuje całkowicie z zasady wzajemności. Z kolei Zawieszenie Kimberley stanowi odpowiedź na proceder wydobywania, przemytu i handlu *krwawymi diamentami*, który przyczynia się do utrzymywania się niezwykle brutalnych względem ludności cywilnej wojen domowych w Afryce Zachodniej.

Klauzula Zezwalająca i Zawieszenie Kimberley to przykłady świadczące o tym, że WTO nie ignoruje niekorzystnego wpływu liberalizacji handlu na problem praw człowieka. Główną wadą tych instrumentów jest to, że stanowią one rozwiązania *ad hoc,* nie zaś reformy systemowe. Skutkuje to ich prowizorycznością, odwróconym ciężarem dowodu w przypadku sporu na forum WTO oraz fragmentacją prawa międzynarodowego. Będąc świadomym powyższych niedoskonałości, należy ogólnie odnieść

się do nich pozytywnie. Fakt, że sankcje handlowe w celu ochrony praw człowieka okazują się zwykle nieskuteczne lub mają wręcz odwrotny skutek od zamierzonego, nie może być traktowane jako zarzut pod adresem WTO. WTO w tym przypadku robi to, co leży w jej kompetencjach, a więc umożliwia państwom stosowanie sankcji i bodźców handlowych. Natomiast skutków tych działań nie można przypisywać WTO.

Analiza tak wielu aspektów relacji WTO i praw człowieka uzasadnia pogląd, że WTO jest organizacją, która niewątpliwie ma wpływ na międzynarodową ochronę praw człowieka. Wpływ ten bywa pozytywny (liberalizacja handlu sprzyja bogaceniu się społeczeństw, co przekłada się na podnoszenie standardów życia jednostek), ale bywa też negatywny (wpływ TRIPS na dostęp do leków ratujących życie). Generalnie jednak WTO wpływa ograniczająco na możliwości państw ochrony i promocji praw człowieka. Istniejące przepisy dają możliwość uwzględniania praw człowieka w relacjach handlowych, przede wszystkim dzięki art. XX GATT, jednak wąska interpretacja tych przepisów tę możliwość minimalizuje. Podobnie jest z uwzględnianiem zewnętrznych dla systemu WTO źródeł prawa międzynarodowego na potrzeby interpretacji prawa WTO - możliwość brania pod uwagę konwencji praw człowieka istnieje, jednak panele i Organ Odwoławczy nie kwapią się, by z tej możliwości skorzystać. O ile zasady ogólne funkcjonowania WTO nie najlepiej wypadają w oczach obrońców praw człowieka, to sytuację poprawiają nieco specjalne mechanizmy w WTO, takie jak możliwość stosowania sankcji handlowych na podstawie art. XXI GATT i bodźców handlowych (GSP) na podstawie Klauzuli Zezwalającej, czy wreszcie zawieszenia zobowiązań *ad hoc*, takie jak Zawieszenie Kimberley. W tych jednak przypadkach WTO nie stanowi mechanizmu chroniącego lub promującego prawa człowieka, a jedynie zezwala na skorzystanie z takich zewnętrznych mechanizmów bez naruszania prawa WTO.

Kierunek rozwoju wzajemnych relacji WTO i praw człowieka trudny jest do przewidzenia. Wynika to z istniejących między członkami WTO sprzecznych interesów, które to rozbieżności dotyczą nie tylko podziału na bogatych i biednych, ale także wewnątrz grupy bogatych i wewnątrz grupy biednych, które nie są homogeniczne. Druga przyczyna to złożoność problemu - punkty styczne praw człowieka i prawa WTO są liczne

i bardzo różnorodne. Mając jednak na uwadze obecny impas negocjacyjny Rundy Doha, najbardziej prawdopodobny scenariusz jest taki, że w najbliższym czasie nic się nie zmieni. Nic bowiem nie wskazuje ani na rychły przełom w rokowaniach, ani na zmianę stanowiska WTO, a w szczególności paneli i Organu Odwoławczego. Należy jednak spodziewać się, że zataczająca coraz szersze kręgi dyskusja nad relacjami obu dziedzin prawa międzynarodowego doprowadzi do większej świadomości istniejących problemów, a w konsekwencji do wywarcia presji na decydentów WTO, by podjęli badania tego zagadnienia oraz wypracowali konstruktywne rozwiązania, cieszące się możliwie szerokim poparciem społecznym. Nie można zatem wykluczyć, że w obowiązującym stanie prawnym WTO pójdzie w ślady Unii Europejskiej i obok swobód gospodarczych promować będzie także prawa człowieka.

# BIBLIOGRAFIA

## *Książki i artykuły*


Abbott F.M., *First Report (Final) on the subject of Parallel Importation to the Committee on International Trade Law of the International Law Association*, Journal of International Economic Law, Ł l, nr 4, 1998.

Abbott F.M., *Towards a New Era of Objective Assesment in the Field of TRIPS and Variable Geometry for the Preservation of Multilateralism,* Journal of International Economic Law, t. 8 nr 1, 2005.

Abbott F.M., *TRIPS and Human Rights: Preliminary Reflections,* [w:] F.M. Abbott, Ch. Beining-Kaufmann, T. Cottier (red.), *International Trade and Human Rights*, University of Michigan 2006.

Ala'I P., A *Human Rights Critique of the WTO: Some Preliminary Observations,* George Washington International Law Review, t. 33, 2000-2001.

Alemanno A., *Judicial Enforcement of the WTO Hormones Ruling within the European Community: Toward EC Liability for the Non-Implementation of WTO Dispute Settlement Decisions?,* Harvard International Law Journal, t. 45, nr 2, 2004.

Alston P., A *Third Generation of Solidarity Richts: Progressive Development or Obfuscation of International Human Rights Law?,* Netherlands International Law Review, t. 29, 1982.

Alston P., *Labor Rights Provisions in US Trade Law: Aggressive Unilateralism?,* [w:] L.A. Compa, S.F. Diamond (red.), *Human Rights, Labor Rights and International Trade,* Filadelfia 1996.

Anderson R.D., H. Wager, *Human Rights, Development, and the WTO: the Cases of Intellectual Property and Competition Policy*, Journal of International Economic Law, t. 9, nr 3, 2006.

Bacchus J., A *few Thoughts on Legitimacy, Democracy, and the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Balassa B., *An Empirical Determination of Comparative Cost,* Review of Economics and Statistics, t. 45, 1963.

Bale H.E. Jr., *The Conflict between Parallel Trade and Product Access and Innovation: the Case of Pharmaceuticals,* Journal of International Economic Law, t. l, nr 4, 1998.

Banaszak B., *Prawo konstytucyjne,* Warszawa 2001.

Barcz J., *Status prawa WTO w prawie wspólnotowym. W sprawie skutku bezpośredniego postanowień porozumienia TRIPS*, [w:] A. Nowak-Far (red.), *Prawo Światowej Organizacji Handlu a Unia Europejska*, Warszawa 2008.

Bartels L., *Applicable Law in WTO Dispute Settlement Proceeding,* Journal Of World Trade, t. 35, 2001.

Bartels L., *Article XX of GATT and the Problem of Extraterritorial Jurisdiction,* Journal of World Trade, t. 36, nr 2, 2002.

Bartels L., *The WTO Enabling Clause and Positive Conditionality in the European Community's GSP Program,* Journal of International Economic Law, t. 6, nr 2, 2003.

Bartels L., *The Appellate Body Report in European Communities - Conditions for Granting of Tariff Preferences to Developing Countries and its Implications for Conditionality in GSP Programmes,* [w:] T. Cottier, J. Pauwe- lyn, E. Burgi (red.), *Human Rights and International Trade,* Oksford 2005.

Bartels L., *The WTO Legality of the UE's GSP+ Arrangement,* Journal of International Economic Law, t. 10, nr 4, 2007.

Bogdandy A. von, T. Makatsch, *Collision, Co-existance or Co-operation? Prospects for the Relationship between WTO Law and European Union Law,* [w:] Burca G. De, J. Scott, *The EU and the WTO. Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Bonzon Y., *Institutionalizing public participation in WTO decision making: some conceptual hurdles and avenues*, Journal of International Economic Law, t. 11, nr 4, 2008.

Bossche P. van den, *NGO Involvement in the WTO: A Comparative Perspective,* Journal of International Economic Law, t. 11, nr 4, 2008.

Bradley J., *The Enabling Clause and Applied Rules of Interpretation,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Biirgi (red.), *Human Rights and International Law,* Oksford 2005.

Brierly J., *The Law of Nations,* Oksford, 1963.

Broek N. van den, Legal Persuasion, *Political Realism and Legitimacy: the European Court's recent treatment of the Effect of WTO Agreements in the EC Legal Order,* Journal of International Economic Law, t. 4, nr 2, 2001.

Bronckers M.C.E.J., *Better Rules for a New Millenium: A Warning against Undemocratic Developments in the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999.

Budnikowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze,* Warszawa, 2003.

Bureau J.-Ch., S. Jean, A. Matthews, *The Consequences of Agricultural Trade Liberalization for Developing Countries: Distinguishing between genuine benefits and false hopes,* World Trade Review, t. 5, nr 2, 2006.

Chapman A.R., *The Human Rights Implications of Intellectual Property Protection,* Journal of International Economic Law, nr 5, t. 4, 2002.

Charnovitz S., *GATT and the Environment: Examining the Issues,* International Environmental Affairs, t. 4, 1992.

Charnovitz S., *Dolphins and Tuna: An Analysis of the Second GATT Panel Report,* Environmental Law Reporter, t. 24, 1994.

Charnovitz S., *The Moral Exception in Trade Policy,* Virginia Journal of International Law, t. 38, 1998.

Charnovitz S., *Rethinking WTO Trade Sanctions,* American Journal of International Law, t. 95, nr 4, 2001.

Charnovitz S., *The Appellate Body's GSP Decision*, World Trade Review, t. 3, 2004.

Charnovitz S., *The World Trade Organization in 2020,* http://www. worldtradelaw.net/articles/charnovitzwto2020.pdf

Charnovitz S., The WTO and the Rights of the Individual, http://worldtradelaw.net/articles/charnovitzindividual.pdf

Charnovitz S., *The WTO'S Environmental Progress,* Journal of International Economic Law, t. 10, nr 3, 2007.

Cass D.Z., *The Constitutionalization of the World Trade Organization,* Oksford 2009.

Cho S., A *quest for WTO's legitimacy,* World Trade Review, t. 4, nr 3, 2005.

Clapp J., *WTO Agricultural Trade Battles and Food Aid,* TIPEC Working Paper 04/5.

Cleveland S.H., *Human Rights Sanctions and the World Trade Organization,* [w:] F. Francioni (red.), *Environment, Human Rights and International Trade,* Oxford, Portland 2001.

Cleveland S.H., *Norm Internalization and US Economic Sanctions,* Yale Journal of International Law, t. 26, nr 1, 2001.

Cleveland S.H., *Human Rights Sanctions and International Trade: A Theory of Compatibility,* Journal of International Economic Law, t. 5, nr 1, 2002.

Cole A.N., *Labor Standards and the Generalized System of Preferences: the European Labor incentives,* Michigan Journal of Interntional Law, t. 25, 2003-2004.

Cortright D., G.A. Lopez, *The Sanctions Decade,* Assessing UN Strategies in the 1990s, Waszyngton 2000.

Cottier T., *Trade and Human Rights: A Relationship to Discover,* Journal of International Economic Law, t. 5, nr 1, 2002.

Cottier T., Ch. Germann, *The WTO and EU Distributive Policy: the Case of Regional Promotion and Assistance,* [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Cremona M., *Neutrality or Discrimination? The WTO, the EU and External Trade,* [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Cullet P., *Human Rights and Intellectual Property Protection in the TRIPS Era,* Human Rights Quarterly, t. 29, nr 2, 2007.

Cullen H., *The Limits of International Trade Mechanisms In Enforcing Human Rights: the Case of Child Labour,* The International Journal of Chil- drens' Rights, t. 7, 1999.

Delbrück J., A *More Effective International Law or a New "World Law"? - Some Aspects of the Development of International Law in a Changing International System,* Indiana Law Journal, 1993.

Delcros F., *The Legal Status of Agriculture in the World Trade Organization,* Journal of World Trade, t. 36, nr 2, 2001.

Desta M.G., *Food Security and International Trade Law, An Appraisal of the World Trade Organization Approach,* Journal of World Trade, t. 35, nr 3, 2001.

Dollar D., *Outward-Oriented Developing Economies Really Do Grow More Rapidly: Evidence from 95 LDCs,* 1976-1985, Economic Development and Cultural Change, t. 40, 1992.

Donnelly J., *In Search of the Unicorn: The Jurisprudence and Politics of the Right to Development,* California Western International Law Journal, t. 15, 1985.

Drahos P., Human Rights, *Globalisation and intellectual property rights,* paper presented at the Workshop on international trade, finance and investment and economic, social and cultural rights: the role of the Committee on Economic, Social and Cultural Rights in a Globalizing Economy, Geneva, 6 May 2000.

Dunoff J.L., *The Misguided Debate over NGO Participation at the WTO,* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 3, 1998.

Dunoff J.L., *The WTO In Transition: Of Constituents, Competence and Coherence,* George Washington International Law Review, t. 33, 2001.

Dunoff J.L., *Constitutional Conceits: The WTO's "Constitution" and the Discipline of International Law,* Journal of International Economic Law, t. 17, nr 3, 2006.

Eeckhout P., *Judicial Enforcement of WTO law in the European Union - some further reflections,* Journal of International Law, t. 5, nr. 1, 2002.

Edwards S., Openness, *Trade Liberalization, and Growth in Developing Countries,* Journal of Economic Literature, nr 31, 1993.

Elliott K.A., *The Sanctions Glass: Half full Or completely empty?,* International Security, t. 23, nr 1, 1999.

Elsig M., *The World Trade Organization's Legitimacy Crisis: What Does the Beast Look Like?,* Journal of World Trade, t. 41, nr 1, 2007.

Esty D.C., *Non-governmental organizations at the World Trade Organization: cooperation, competition or exclusion?* Journal of International Economic Law, t. 1, nr 1, 1998.

Falk R., *Human Rights and State Sovereignty,* Nowy York i Londyn 1981.

Fitzgerald P.L., *Massachusetts, Burma and the World Trade Organization: A Commentary on Blacklisting, Federalism, and Internet Advocacy in the Global Trading Area,* Cornell International Law Journal, t. 34, nr 1, 2001.

Frankel J.A., D. Romer, *Does Trade Cause Growth,* American Economic Review, nr 89, 1999.

Fredman S., *Human Rights Transformed. Positive Rights and Positive Duties,* Oksford 2008.

Frowein J.A., *Article 39,* [w:] B. Simma (red.), *The Charter of the United Nations,* Oksford 1995.

Fullerton S., *State Foreign Policy: The Legitimacy of the Massachusetts, Burma Law,* Minnesota Journal of Global Trade, t. 8, 1999.

Gomula J., *Competing jurisdictions in WTO jurisprudence,* referat wygłoszony nia 14.04.2011 na konferencji na Uniwersytecie Wrocławskim pt. Competing Jurisdictions of International Courts and Tribunals.

Gowlland-Debbas V., *Collective Response to Illegal Acts in International Law: United Nations Action in the Question of South Rhodesia,* Dordrecht 1990.

Gray K.R., *Conflict Diamonds and the WTO: Not the Best Opportunity to be missed for the Trade-Human Rights Interface,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Bürgi (red.), *Human Rights and International Trade,* Oksford 2005.

Gray K.P., *Rights to Food Principles vis a vis Rules Governing International Trade,* dostępny na stronie http://www.cid.harvard.edu/cidtrade/Papers/ gray.pdf

Griller S., *Judicial Enforceability of WTO Law in the European Union: Annotation to Case C-146/96, Portugal v Council,* Journal of International Economic Law, t. 3, nr 3, 2000.

Grossman G.M., A.O. Sykes, A *preference for development: the law and economics of GSP,* World Trade Review, t. 4, nr 1, 2005.

Harrison J., *GSP Conditionality and Non-Discrimination,* International Trade Law and Regulation, Ł 9, nr 6, 2003.

Harrison J., *The Human Rights Impact of the World Trade Organization,* Oksford 2007.

Henkin L., *Act of State Today: Recollections in Tranquility,* Columbia Journal of Transnational Law, t. 6, 1967.

Henkin L., *Human Rights and State "Sovereignty",* Georgia Journal of International & Comparative Law, nr 25, 1996.

Hestemeyera H., *Human Rights & WTO: Patents and Access to Medicines,* Oksford 2007.

Higgins R., *International Law and Rhodesia,* World Today, t. 23, 1967.

Hilf M., E.-U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law,* Deventer 1993.

Holmes P., The WTO and the EU: Some Constitutional Comparisons, [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues*, Portland 2003.

Howse R., E. Tuerk, *The WTO Impact on Internal Regulations - A Case Study of the Canada-EC Asbestos Dispute,* [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Howse R., *Back to court after Shrimp/Turtle? Almost but not quite yet: India's short lived challenge to labour and environmental exceptions in the European union's Generalized System of Preferences,* American University International Law Review, Ł 18, 2003.

Hufbauer G.C., B. Oegg, *Targeted Sanctions: A Policy Alternative?,* Law and Policy in International Business, t. 23, 2000.

Hufbauer G.C., J. Schott, K.A. Elliott, *Economic Sanctions Reconsidered: History and Current Policy,* Waszyngton 1990.

Iwasawa Y., *Implementation of International Trade Agreements in Japan,* [w:] M. Hilf, E.U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law*, Deventer 1993.

Jackson J.H., *World Trade and the Law of GATT,* Indianapolis, 1969.

Jackson J.H., *The WTO Dispute Settlement: Misunderstanding on the Nature of Legal Obligation,* American Journal of International Law, t. 91, 1996.

Jackson J.H., *The Jurisprudence of GATT and the WTO,* Cambridge 2000.

Jackson J.H., *The WTO "Constitution" and Proposed Reforms: Seven "Mantras" Revisited,* Journal of International Economic Law, t. 4, nr 1, 2001.

Jackson J.H., *Reflections on the Possible Research Agenda for Exploring the Relationship between Human Rughts and International Trade Law,* [w:]

F.M. Abbott; Ch. Beining-Kaufmann, T. Cottier (red.), *International Trade and Human Rights: Foundations and Conceptual Issues,* University of Michigan 2006.
Jackson J.H., A.F. Lowenfeld, *Helms-Burton, the US, and the WTO,* American Society for International Law, insight 7, marzec 1997, dostępny na stronie: http://www.asil.org/insight7.cfm Jenks W., *The Conflict of Law-Making Treaties,* British yearbook of International Law, nr 30, 1953. Kalicka-Mikolajczyk *A., System rozstrzygania sporów na forum Światowej Organizacji Handlu,* [w:] J. Kolasa (red.), Współczesne sądownictwo międzynarodowe: t. I zagadnienia instytucjonalne, Wrocław 2009. Kaliszuk E., *Negocjacje w Genewie - fiasco zamiast przełomu,* Wspólnoty Europejskie, nr 4 (191), 2008. Kant I., O *wiecznym pokoju, zarys filozoficzny,* Wrocław, 1993 Kaufmann Ch., S. Heri, *Liberalizing Trade in Agriculture,* Vanderbilt Journal
of Transnational Law, t. 40, 2007. Khor M., *The World Trade Organization, labour standards and trade protectionism,* Third World Resurgance, t. 41, 1994 Klabbers J. (red.), Constitutionalization of International Law, Oxford 2009. Koh H.H., *How is International Human Rights Law Enforced?,* Indiana Law
Journal, t. 74, 1999. Kolasa J., *Normatywne podstawy jedności prawa międzynarodowego. Zarys problemu,* [w:] J. Kolasa, A. Kozłowski, *Rozwój prawa międzynarodowego - jedność czy fragmentacja?,* Wrocław 2007 Konstantinov B., *Human Rights and the WTO: Are They Really Oil and Water?,* Journal of World Trade, t. 43, nr 2, 2009. Kozłowski A., *Estoppel jako ogólna zasada prawa międzynarodowego,* Wrocław 2009. Krajewski M., *Democratic Legitimacy and Constitutional Perspectives of WTO*
*Law,* Journal of World Trade, t. 35, nr 1, 2001. Krugman P., M. Obstfeld, *International Economics: Theory and Practice,* Scott
Foresman/Little Brown, 2005. Kujiper P.J., *The Law of GATT as a Special Field of International Law - Ignorance. Further Refinement or Self-Contained System of International Law,* Netherlands Yearbook of International Law, t. 25, 1994- Lacarte J. A., *Transparency, Public Debate and Participation by NGOs in the WTO: a WTO Perspective,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Leaiy V.A., *The Paradox of Workers' Rights as Human Rights,* [w:] LA. Compa, S.F. Diamond (red.), *Human Rights, Labor Rights, and International Trade,* Filadelfia 2003.

Lee E., *Globalization and Labour Standards: A Review of the Issues,* International Labour Review, t. 136, nr 2, 1997.

Lim H., *Trade and Human Rights, What's at Issue?,* Journal of World Trade, t. 35, nr 2, 2001.

Ludwikowski R., *Handel międzynarodowy,* Warszawa 2009.

MacDougall G.D.A, *British and American Exports: A Study Suggested by the Theory of Comparative Costs,* Economic Journal, t. 61, 1951.

MacLaren D., *The role of the WTO in achieving equity and efficiency in international markets for agricultural products,* World Trade Review, t. 4, nr 2, 2005.

MacShane D., *Human Rights and Labor Rights: A European Perspective,* [w:] L.A. Compa, S.F. Diamond (red.), *Human Rights, Labor Rights and International Trade,* Filadelfia 1996.

Maduro M.P., Is there such thing as free of fair trade?, [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Mann E., A parliamentary dimension to the WTO - more than just a vision?!, Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Marceau G., *WTO Dispute Settlement and Human Rights*, European Journal of International Law, t. 13, nr 4, 2002.

Marks S.P., *Emerging Human Rights: A New Generation for the 1980s?,* Rutgers Law Review, t. 33, 1982.

Matambalya F.A.S.T., S. Wolf, *The Cotonou Agreement and the Challenges of Making the New EU-ACP Trade Regime WTO Compatible,* Journal of World Trade, t. 35, nr 1, 2001.

McDougal M.S., W.M. Reisman, *Rhodesia and the United Nations: The Lawfulness of International Concern,* American Journal of International Law, t. 62, 1968.

McNamara K.R., *The Institutional Dilemmas of Market Integration: Compliance and International Rules in Trade and Finance,* [w:l M. Doyle, E. Luck (red.) *International Law and Organization: Closing the Compliance Gap,* Lanham, 2004.

Mik C., *Prawo Światowej Organizacji Handlu (WTO) a prawo Wspólnot Europejskich;* [w:] J. Kolasa, A. Kozłowski (red.), *Prawo międzynarodowej publiczne a prawo europejskie,* Wrocław 2003.

Mori W., *The Role of Civil Society in the WTO - Transparency, Participation and Efficiency*, Murdoch University Electronic Journal of Law, t. 14, nr 2, 2007.

Morrison F.L., R.E. Hudec, *Judicial Protection of Individual Rights under the Foreign Trade Laws of the United States,* [w:] M. Hilf, E.U. Petersmann (red.), *National Constitutions and International Economic Law,* Deventer 1993.

Müller J., K. Müller, *Sanctions of Mass Destruction,* Foreign Affairs, t. 78, 1999.

Murphy C.N., *What the Third World Wants: An Interpretaion of the Development and Meaning of the New International Economic Order Ideology,* [w:] P.F. Diehl (red.), *The Politics of Global Governance,* Boulder 2001.

Nadelmann E., *Global Prohibition Regimes: The Evolution of Norms in International Society,* International Organization, nr 44, nr 4, 1990.

Nelson P., *The World Bank and Non-Governmental Organizations,* Palgrave Macmillan, 1995.

Niemiec M., *Zagadnienia ochrony środowiska w regulacjach Światowej Organizacji Handlu (WTO),* [w:] *10 lat Światowej Organizacji Handlu,* red. J. Rymarczyk i M. Wróblewski, Wrocław 2005.

Nordstrom H., S. Vaughan, *Trade and Environment,* Special Studies 4. Geneva: World Trade Organization, 1999.

Nwobike J.C., *The Emerging Trade Regime Under the Cotonou Partnership Agreement: Its Human Rights Implications,* Journal of World Trade, t. 40, nr 2, 2006.

O'Connell M.E., *Debating the Law of Sanctions,* European Journal of International Law, t. 13, nr 1, 2002.

Ostropolski T., *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym,* Warszawa 2009.

Palmeter D., P.C. Mavroidis, *The WTO Legal System: Sources of Law,* The American Journal of International Law, t. 92, nr 3, 1998.

Pauwelyn J., *The WTO Agreement on SPS Measures as applied in the first three SPS disputes,* Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999.

Pauwelyn J., *The Role of Public International Law in the WTO: How far can we go?,* American Journal of International Law, t. 95, 2001.

Pauwelyn J., *Conflict of Norms in Public International Law: How WTO Law Relates to Other Rules of International Law,* Cambridge, 2003.

Peers S., Fundamental Right or Political Whim?, [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Persaud B., *Environment and the WTO,* The Round Table, t. 92 (nr 372), 2003.

Petersmann E.-U., *The EEC as a GAIT Member: Legal Conflicts Between GATT Law and European Community Law,* [w:] M. Hilf, F.G. Jacobs, E-U. Petersmann (red.), *The European Community and GATT,* Deventer, 1986.

Petersmann E.-U., *Constitutional Functions and Constitutional Problems of International Economic Law,* Fribourg 1991.

Petersmann E.-U., *Constitutional Principles Governing the EEC's Commercial Policy,* [w:] M. Maresceau (red.), *The European Community's Commercial Policy After 1992: The Legal Dimension,* Dordrecht 1993.

Petersmann E.-U., *The Dispute Settlement of the World Trade Organization and the Evolution of the GATT Dispute Settlement System Since 1948,* Common Market Law Review, t. 31, 1994.

Petersmann E.-U., *Constitutionalism and International Organizations,* Northwestern Journal of International Law and Business, nr 17, 1997.

Petersmann E.-U., *The WTO Constitution and Human Rights,* Journal of International Economic Law, t. 3, nr 1, 2000.

Petersmann E.-U., *European and International Constitutional Law,* [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Petersmann E.-U., *The "Human Rights Approach" advocated by the UN High Commissioner for Human rights and by the International Labour Organization: is it relevant for WTO law and policy?,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Piotrowski J., *Subsydia i zasady ochrony przed subsydiami* [w:] J. Kaczurba, E. Kawecka-Wyrzykowska (red.), *Polska w WTO,* Warszawa 2002.

Poundstone W., *Prisoner's Dilemma,* New York, 1992.

Quick R., A. Blüthner, *Has the Appellate Body erred? An Appraisal and Criticism of the Ruling in the WTO Hormone Case,* Journal of International Economic Law, t. 2, nr 4, 1999.

Ratner S., J. Abrams, *Accountability for Human Rights Atrocities in International Law,* Oxford University Press, 2001.

Raustiala K., *Compliance and Effectiveness in International Regulatory Cooperation,* Case Western Reserve Journal of International Law, t. 32, 2000.

Reisman W.M., *Assessing the Lawfulness of nonmilitary Enforcement: The Case of Economic Sanctions,* American Aournal of International Law, t. 89, 1996.

Reisman W.M., D.L. Stevick, *The Applicability of International Law Standards to United Nations Economic Sanctions Programmes,* European Journal of International Law, t. 9, 1998.

Ricardo D., *Principles of Political Economy and Taxation,* Londyn, 1817 (pierwsza publikacja)..

Rynarzewski T., A. Zielińska-Głebocka, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze,* Warszawa, 2006.

Sachs J.D., A.M. Warner, *Economic Reform and the Process of Global Integration,* Brookings Papers on Economic Activity, nr 1, 1995.

Santos N.B. dos, R. Farias, R. Cunha, *Generalized System of Preferences in General Agreement on Tariffs and Trade/Words Trade Organization: History and Current Issues,* Journal of World Trade, t. 39, nr 4, 2005.

Schefer K. N., *Stopping Trade in Conflict Diamonds: Exploring the Trade and Human Rights Interface with the WTO Waiver for the Kimberley Process,* [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Biirgi (red.), *Human Rights and International Trade*, Oksford 2005.

Schoenbaum T., *WTO Dispute Settlement: Praise and Suggestions for Reform,* International and Comparative Law Quarterly, t. 47, nr 3, 1998.

Schultz J., R. Ball, *Trade as a Weapon? The WTO and Human Rights-Based Trade Measure,* Deakin Law Review, t. 12 nr 1, 2007.

Shaffer G.C., *Defending Interests: Public-Private Partnerships in WTO Litigation,* Waszyngton 2003.

Shaffer G.C., *Parliamentary Oversight of WTO Rule-Making: the Political, Normative, and Practical Contexts,* Journal of International Economic Law, t.7, nr 3, 2004.

Shaffer G., Y. Apea, *GSP Programmes and Their Historical-Political-Institution- al Context*, [w:] T. Cottier, J. Pauwelyn, E. Biirgi (red.), *Human Rights and International Law,* Oksford 2005.

Shagabutdinova E., J. Berejikian, *Deploying Sanctions while Protecting Human Rights: Are Humanitarian "Smart" Sanctions Effective?,* Journal of Human Rights, t. 6, 2007.

Shantharam Y., *The Cost of Life: Paten laws, the WTO and the HIV/AIDS pandemic,* Undercurrent, t. II, nr 2, 2005.

Silverglade B.A., *The WTO Agreement on Sanitary and Phytosanitary Measures: Weakening Food Safety Regulations to Facilitate Trade?,* Food and Drug Law Journal, t. 55, 2000.

Simma B., *Self-Contained Regimes,* Netherlands Yearbook of International Law, t. 16, 1985.

Sinclair I., *The Vienna Convention on the Law of Treaties,* Manchester 1984.

Singh R., *The World Trade Organization and Legitimacy: Evolving a Framework for Bridging the Democratic Deficit*, Journal of World Trade, t. 42, nr 2, 1998.

Skaggs D.E., *How can parliamentary participation in WTO rule-making and democratic control be made more effective in the WTO?,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Smith A., *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations,* Londyn, 1776 (pierwsza publikacja).

Sohn L.B., *The New International Law Protection of the Rights of Individuals Rather than States,* American University Law Review, t. 32, 1982.

Steger D.P., *The Future of the WTO: The Case for Institutional Reform,* Journal of International Economic Law, t. 12, nr 4, 2009.

Steinberg R.H., *Judicial Lawmaking at the WTO: Discursive, Constitutionaland Political Constraints,* American Journal of International Law, nr 98, 2004.

Stephan P., *The New International Law - Legitimacy, Accountability, Authority and Freedom in the New Global Order,* University of Colorado Law Review, nr 70, 1999.

Stern R.M., *British and American Productivity and Comparative Costs in International Trade,* Oxford Economic Papers, t. 14, 1962.

Stępkowska U., Dostosowywanie prawa wspólnotowego do prawa WTO na przykładzie reguł antydumpingowych, [w:] A. Nowak-Far (red.), *Prawo Światowej Organizacji Handlu a Unia Europejska,* Warszawa 2008.

Stirling P., *The Use of Trade Sanctions as an Enforcement Mechanism for Basic Human Rights: A Proposal for Addition to the World Trade Organization,* American University Journal of International Law and Policy, t. 11, 1996.

Sykes A.O., *International Trade and Human Rights - an Economic Perspective,* [w:] F.M. Abbott, Ch. Breining-Kaufmann, T. Cottier (red.), International Trade and Human Rights: Foundation and Conceptual Issues, World Trade Forum, t. 5, University of Michigan Press, 2005.

Szwedo P., *Prawo Światowej Organizacji Handlu (WTO) jako self-contained regime. Analiza dopuszczalności wykorzystania ogólnego prawa międzynarodowego do egzekucji postanowień Organu Rozstrzygania Sporów,* Kwartalnik Prawa Publicznego nr 4, 2005.

Szwedo P., *Rozstrzyganie sporów w ramach Światowej Organizacji Handlu a prawa człowieka,* Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego, nr IV, 2006.

Szwedo P., *Rola jednostek we wszczynaniu sporów przez Wspólnotę w ramach WTO,* Europejski Przegląd Sądowy, nr 7, 2008.

Szwedo P., *Środki odwetowe w prawie Światowej Organizacji Handlu,* Warszawa, 2008.

*The Future of the WTO, Adressing Institutional Challenges in the New Millenium,* raport Rady Konsultantów Prezesa WTO, dostępny na stronie internetowej WTO.

Tancredi A., *EC Practice in the WTO: How Wide is the Scope for Manoeuver?,* European Journal of International Law, t. 15 nr 5, 2004.

Tesón F.R., *Humanitarian Intervention: An Inquiry into Law and Morality,* Transnational, 1997

Tonya M.A., *Baby Steps Towards International Fair Labor Standards: Evaluating the Child Labor Deterrence Act,* Case Western Reserve Journal of International Law, t. 24, 1992.

Torrensa R., An Essay on the External Corn Trade, Londyn, 1815 (pierwsza publikacja).

Tostensen A., B. Bull, *Are smart sanctions feasible?,* World Politics, t. 54, nr 3, 2002.

Trachtman J.P., *The Constitutions of the WTO,* European Journal of International Law, t. 17, nr 3, 2006.

Turksen U., *The WTO Law and the EC's GSP+ Arrangement,* Journal of World Trade, t. 43, nr 5, 2009.

Yusuf A.A., *Differential and More Favourable Treatment: The GAIT Enabling Clause,* Journal of World Trade, t. 14, 1980.

Vasak K., A *30 Year Struggle: The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights,* UNESCO Courier, Nov. 1977.

Vazquez C.M., *Trade Sanctions and Human Rights - Past, Present, and Future,* Journal of International Economic Law, t. 6, nr 4, 2003.

Vyver J.D. van der, *The Environment: State Soveignty, Human Rights, and Armed Conflict,* Emoiy International Law Review, t. 23, nr 1, 2009.

Walker N., The EU and the WTO: Constitutionalism in a New Key, [w:] G. de Burca, J. Scott (red.), *The EU and the WTO, Legal and Constitutional Issues,* Portland 2003.

Wallach L., M. Sforza, *Whose Trade Organization?: Corporate Globalization and the Erosion of Democracy,* Public Citizen, 1999.

Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka: standard prawa i jego realizacja a przyszłe wyzwania : konferencja naukowa 23-24 marca 2001, Poznań,* Poznań 2002.

Wilkinson R., *The WTO in Crisis, Exploring the Dimensions of Institutional Inertia,* Journal of World Trade, t. 35, nr 3, 2001.

Wolf R.Ch., *Trade, Aid, and Arbitrate: The Globalization of Western Law,* Al- dershot, 2004.

Zagel G., *The WTO and Trade-related Human Rights Measures: Trade Sanctions vs. Trade Incentives,* dostępny na stronie http://www.ipfw.edu/hri/WTo/Zagel%20-%20ARIEL.pdf

Zagel G.M., *WTO & Human Rights: Examining Linkages and Suggesting Convergence,* IDLO Voices of Development Jurists Paper Series, t. 2, nr 2, 2005.

Zagóra-Jonszta U., *Wykłady z historii myśli ekonomicznej,* Katowice 1998.

Zajadło J., *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego,* Państwo i Prawo, nr 3, 2011.

Zampetti A.B., *Democratic Legitimacy in the World Trade Organization: The Justice Dimension,* Journal of World Trade, t. 37, nr 1, 2003.

Zhang R., *Food Trade Regime and Food Aid Regime,* Journal of International Economic Law, t. 7, nr 3, 2004.

Zhou W., L. Cuyvers, *Linking International Trade and Labour Standards: The Effectiveness of Sanctions under the European Union's GSP,* Journal of World Trade, t. 45, nr 1, 2011.

Ziemblicki B., *Skutki porozumień Światowej Organizacji Handlu w porządku prawnym Wspólnot Europejskich,* [w:] K. Wojtowicz (red.), *Aktualne problemy prawa międzynarodowego i europejskiego*, Wrocław 2009.

Zonnekeyn G.A., *The latest on indirect effect of WTO law in the EC legal order. The Nakajima case law misjudged?,* Journal of International Economic, t. 4, nr 3, 2001.

## *Porozumienia międzynarodowe*

Akt Końcowy zawierający wyniki Wielostronnych Negocjacji Handlowych Rundy Urugwajskiej, Marakesz 1994.

Deklaracja rzymska w sprawie światowego bezpieczeństwa żywnościowego, Rzym 1996.

Deklaracja sztokholmska, Sztokholm 1972.

Deklaracja w sprawie Środowiska i Rozwoju, Rio de Janeiro 1992.

Deklaracja Wiedeńska i Program Działania, Wiedeń 1993.

Karta hawańska ustanawiająca Międzynarodową Organizację Handlu, Hawana 1947.

Karta Narodów Zjednoczonych, San Fransisco 1945.

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Nicea 2000.

Konwencja Bazylejska o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, Bazylea 1989.

Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych, Berno 1886.

Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny, Genewa 1949.

Konwencja MOP Nr 29 dotycząca pracy przymusowej lub obowiązkowej przyjęta w Genewa 1930.

Konwencja MOP nr 182 dotycząca zakazu i natychmiastowej akcji w celu eliminacji najgorszych form pracy dzieci, Genewa 1999.

Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, Montego Bay, 1982.
Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, Waszyngton 1973.
Konwencja o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, Genewa 1949.
Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych, Genewa 1949.
Konwencja o pomocy żywnościowej, Londyn 1999.
Konwencji o różnorodności biologicznej, Rio de Janeiro 1992.
Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych, Genewa 1949
Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej, Paryż 1883.
Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Rzym 1950.
Konwencja Praw Dziecka, Nowy Jork 1989.
Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Nowy Jork 1979.
Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, Nowy Jork 1984.
Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork 1948.
Konwencja w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń w imporcie i eksporcie (Liga Narodów), GenewaJ.927.
Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów, Wiedeń 1969.
Mechanizm przeglądu polityki handlowej (ang. Trade Policy Review Mechanism, TPRM), Marakesz 1994.
Między-amerykańska Konwencja o ochronie i zachowaniu żółwi morskich, Caracas 1996.
Międzynarodowa konwencja o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych, Rzym 1961 r.
Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, Nowy Jork 1973.
Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Nowy Jork, 1966.
Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP), Nowy Jork, 1966.
Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPGSiK), Nowy Jork, 1966.
Plan Działania przyjęty na Światowym Szczycie Żywności, Rzym 1996.
Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu (Porozumienie z Marakeszu), Marakesz 1994.

Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (ang. Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights, TRIPS), Marakesz, 1994.

Porozumienie w sprawie rolnictwa (ang. Agreement on Agriculture, AoA), Marakesz, 1994.

Porozumienie w sprawie stosowania artykułu VI Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu 1994, Marakesz 1994.

Porozumienie w sprawie stosowania środków sanitarnych i fitosanitarnych, Marakesz 1994.

Porozumienia w sprawie Subsydiów i Środków Wyrównawczych (SCM), Marakesz 1994.

Porozumienie w sprawie technicznych barier w handlu (TBT), Marakesz 1994.

Porozumienie w sprawie tekstyliów i odzieży, Marakesz, 1994.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Paryż 1948.

Powszechna konwencja o prawie autorskim, Genewa 1952.

Protokół Montrealski w sprawie substancji zubożających warstwę ozonową, Montreal 1987.

Protokół z Kartageny o bezpieczeństwie biologicznym do Konwencji o różnorodności biologicznej, Kartagena 2000.

Światowa Karta Przyrody, 1982.

Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Lizbona 2007.

Traktat o własności intelektualnej w odniesieniu do układów scalonych, Waszyngtonie 1989.

Traktat o Unii Europejskiej, Lizbona 2007.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Maastricht 1992.

Traktat z Asuncion ustanawiający MERCOSUR, Asuncion 1991.

Traktat z Lizbony, Lizbona 2007.

Układ Ogólny w sprawie Handlu Usługami (ang. General Agreement on Trade in Services, GATS), Marakesz 1994.

Układ ogólny w sprawie taryf celnych i handlu 1947 (ang. General Agreement on Tariffs and Trade, GATT), Genewa 1947.

Układ z Kotonu, Kotonu 2000.

Uzgodnienie w sprawie zasad i procedur regulujących rozstrzyganie sporów (ang. Understanding on Rules and Procedures Governing the Settlement of Disputes, w skrócie Dispute Settlement Understanding, DSU), Marakesz 1994.

Uzupełniająca konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa, Genewa 1956.

## *Prawo Unii Europejskiej*

Rozporządzenie Rady 3835/90, OJ 1990, L 370/126.
Rozporządzenie Rady 3900/91, OJ 1991, L 368/11.
Rozporządzenie Rady 3281/94, OJ 1994, L 348/1.
Rozporządzenie Rady 3282/94, OJ 1991, L 348/57.
Rozporządzenie Rady 2820/98, OJ 1998, L 357/1.
Rozporządzenie Rady 2501/2001, OJ 2001, L346/1.
Rozporządzenia Rady 980/2005, OJ 2005, L169/1.
Rozporządzenie Rady 2641/84, OJ 1984, L252/1.
Rozporządzenie Rady 3286/94, OJ 1994, L349/71.

## *Prawo amerykańskie*

Massachusetts Act of 25 June 1996, chapter 130, § 1, 1996 Mass. Acts 210, dified at Mass. Gen. Laws.
US African Growth Opportunity Act 2000.
US Burmese Freedom and Democracy Act 2003.
UC Cuban Liberty and Democratic Solidarity Act 1996.
US Smoot-Hawley Tariff Act 1930.
US Trade Act 1974.

## *Spory w WTO*

WTO, *Argentynie - drób,* WT/DS241.
WTO, *Argentyna - tekstylia i stroje,* WT/DS56.
WTO, *Australia - łosoś,* WT/DS18.
WTO, *Australia - skóra samochodowa II,* WT/DS126.
WTO, *Brazylia - opony,* WT/DS332.
WTO, *Brazylia - suszone kokosy*, WT/DS22.
WTO, *Indie - patenty,* WT/DS50.
WTO, *Indonezja - auta,* WT/DS54.
WTO, *Japonia - napoje alkoholowe,* WT/DS8, WT/DS10, WT/DS11.
WTO, *Japonia - produkty rolnicze*, WT/DS76.
WTO, *Kanada - mleczarstwo,* WT/DS103.
WTO, *Korea - pewien papier,* WT/DS312.

WTO, *Korea - wołowina*, WT/DS161 i WT/DS169.
WTO, *Meksyk - podatki,* WT/DS308.
WTO, *Stany Zjednoczone - benzyna,* WT/DS2 i WT/DS4.
WTO, *Stany Zjednoczone - bielizna,* WT/DS24.
WTO, *Stany Zjednoczone - hazard,* WT/DS285.
WTO, *Stany Zjednoczone - Helms Burton,* WT/DS38.
WTO, *Stany Zjednoczone - koszule i bluzki,* WT/DS33.
WTO, *Stany Zjednoczone - krewetki,* WT/DS58 i WT/DS61.
WTO, *Stany Zjednoczone - pewne produkty z WE,* WT/DS165.
WTO, *Stany Zjednoczone - poprawka Byrda,* WT/DS217 i WT/DS243.
WTO, *Stany Zjednoczone - przędza bawełniana,* WT/DS192.
WTO, *Stany Zjednoczone - sekcja 110(5X* WT/DS./160.
WTO, *Stany Zjednoczone - sekcja 301,* WT/DS./152.
WTO, *Stany Zjednoczone - zaopatrzenie,* WT/DS88 i WT/DS/95.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - azbest,* WT/DS135.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - banany,* WT/DS27.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - biotelchnologia,* WT/DS291, WT/DS292, WT/ /DS293.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - drób,* WT/DS69.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - hormony,* WT/DS26, WT/DS48.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - sprzęt komputerowy,* WT/DS62, WT/DS67 i WT/DS68.
WTO, *Wspólnoty Europejskie - preferencje taryfowe,* WT/DS246.

## *Spory w GATT*

*Belgia - dodatki dla rodzin,* G32/32, 1S/59.
EWG - mąka pszeniczna, SCM/42.
*Japonia - napoje alkoholowe,* L/6216, 34S/83.
*Kanada - lody i jogurty,* L/6568, 36S/68.
*Wspólnoty Europejskie - prawa z art. XXVIII,* DS12, 37S/80.
*Tajlandia - papierosy,* DS10, 37S/200.
*Stany Zjednoczone - drewno z Kanady,* 40S/358, SCM/162.
*Stany Zjednoczone - napoje maltańskie,* DS23, 39S/206.
*Stany Zjednoczone - ograniczenia w imporcie tuńczyka,* DS21, 39S/155.
*Stany Zjednoczone - ograniczenia w imporcie tuńczyka,* DS29.
*Stany Zjednoczone - sekcja 337,* L/6439, 36S/345.

## *Orzeczenia ETS/TSUE*

*Biret Internaüöriäl przeciwko Radzie, Etablissements Biret and Cie SA przeciwko Radzie,* C-94/02, C-94/02. *Chiquita Brands International Inc. przeciwko Komisji,* T-19/01.
Christian Dior, *Layher,* C-300/98 i C-392/98. *Costa przeciwko ENEL*, C-6/64. *Faust przeciwko Komisji*, 52/81.
*Federation de Vindustrie de Vhuilerie de la CEE (Fediol) przeciwko Komisji,* 70/87.
*Federation des industries condimentaires de France (FICF) i in. przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich,* T-317/02. Hauptzollamt
Mainz przeciwko Kupferbergowi, 104/81. *Hermes,* C-53/96.
International Fruit Company and others / Produktschap voor Groenten en Fruit, Kooy Rotterdam, Velleman, van den Brink, 21-24/72.
Komisja przeciwko Niemcom, C-61/94. *Leon Van Parys NV przeciwko BIRB,* C-377/02.
*Les Rapides Savoyards Sari. przeciwko Dyrektorowi Generalnemu Urzędu Ceł i Podatków Pośrednich,* 218/83.
*Nakajima Precision Co. przeciwko Radzie Unii Europejskie,* C-69/89. *Niemcy przeciwko Radzie,* C-122/95. *Niemcy przeciwko Radzie,* C-280/93. *Pełnomocnik Republiki przeciwko ADBHU,* 240/83.
*Portugalia przeciwko Radzie,* C-149/96.

## *Orzeczenia i opinie MTS*

*Belgia przeciwko Hiszpanii,* wyrok z 5.021970.
*Nikaragua przeciwko Stanom Zjednoczonym,* wyrok z 27.06.1986.
*WHO / Egipt,* opinia doradcza z 20.12.1980.

## *Dokumenty GATT/WTO*

*Agreement between the World Trade Organization and the Office International Des Epizooties,* 8 Jul 1998, WT/L/272.

*An Integrated Framework for Trade-Related Technical Assistance, including for Human and Institutional Capacity-Building, to Support Least-Developed Countries in Their Trade and Trade-Related Activities,* 23 Oct 1997, WT/LDC/HL/ l/Rev.i.

*Decision on Amendment of the TRIPS Agreement, 6* Dec *2005,* WT/L/641.

*Decision on Deletion of the International Bovine Meat Agreement From Annex 4 of the WTO Agreement, 10 Dec* 1997, WT/L/252.

*Decision on Deletion of the International Dairy Agreement from Annex 4 of the WTO Agreement,* 10 Dec 1997, WT/L/251.

*Decision on Differential and More Favourable Treatment, Reciprocity and Fuller Participation of Developing Countries* (GSP Enabling Clause), 28 Nov 1979, L-4903.

*Decision on European Communities — the ACP-EC Partnership Agreement* (Cotonou Agreement Waiver), 14 Nov 2001, WT/MIN(oi)/i5.

*Decision on Generalized System of Preferences* (GSP Waiver), 25 Jun 1971, L/3545-

*Decision on Implementation of Paragraph 6 of the Doha Declaration on the TRIPS Agreement and Public Health,* 30 Aug 2003, WT/L/540.

*Decision on Kimberley process certification scheme for rough diamonds* (Kimberley Waiver), 15 May 2003, WT/L/518. *Decision on Preferential Tariff Treatment of Least-Developed Countries,* 15 Jun 1999, WT/L/304.

*Decision on Measures Concerning the Possible Negative Effects of the Reform Programme on Least-Developed and Net Food-Importing Developing Countries*, 1994.

*Decision on Preferential Tariff Treatment of Least-Developed Countries*, 15 Jun 1999, WT/L/304.

*Declaration of the World Trade Organization to Achieving Greater Coherence In Global Economic Policymaking*, 1994.

*Doha Ministerial Declaration,* 20 Nov 2001, WT/MIN(oi)/DEC/i.

*Guidelines for Arrangements on Relations with Non-Governmental Organization,* 18 Jul 1996, WT/L/162.

*GATT, Trends in International Trade,* Report by a Panel of Experts (Haberler Report), 1998.

*Industrial Pollution Control and International Trade,* Note by the GATT Secretariat, 9 Jun 1971, L/3538.

*Marrakesh Ministerial Decision on Trade and Environment,* 1994.

*Procedures for the Circulation and De-restriction of WTO Documents,* 16 May 2002, WT/L/452.

*Report by the Working Party Report on Border Tax Adjustments,* 2 Dec 1970, L/3464.
*Report of the Committee on Trade and Environment,* 12 Nov 1996, WT/ /CTE/W/40.
*Report of the Meetings Held on 30 October and 6-8 November 1996. Note by Secretariat,* WT/CTE/M/13.
*Report of the Working Party on the Accession of Cambodia,* 15 Aug 2003, WT/ACC/KHM/21.
*Report on Trade and Environment,* sekretariat GAIT, *International Trade 90- 91,* t. i, Genewa 1992.
*Singapore WTO Ministerial Declaration,* 18 Dec 1996, WT/MIN(96)/DEC.
*Statement by the Chairman of the General Council, Trade Negotiations Committee,* TN/C/iz 4.02.2002.
*Workshop on differential pricing and financing of essential drugs,* background note prepared by Jayashree Watal, consultant to the WTO secretariat.

## *Dokumenty ONZ*

*Agriculture, Trade and Food Security Issues and Options in the WTO Negotiations from the Perspective of Developing Countries,* FAO Countiy Case Studies, t. II, 1999.
*Analytical study of the High Commissioner for Human Rights on the fundamental principle of non-discrimination in the context of globalization,* Report of the High Commissioner, E/CN.4/2004/40.
*Analytical study of the High Commissioner for Human Rights on the fundamental principle of participation and its application in the context of globalization,* Report of the High Commissioner, E/CN.4/2005/41.
*Deklaracja Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca Podstawowych Zasad i Praw w Pracy,* 86 sesja, Genewa 1998.
*Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych,* dokument ONZ A/RES/55/2.
*Globalization and its Impact on the Full Enjoyment of all Human Rights,* Preliminary report submitted by J. Oloka-Onyango and Deepika Udagama, in accordance with Sub-Commission resolution 1999/8, dokument ONZ E/ CN.4/Sub.2/2000/i3.
*Globalization and its impact on the full enjoyment of all human rights,* Preliminary report of the Secretary-General, A/55/342.
*Globalization and its impact on the full enjoyment of human rights,* Report of the High Commissioner for Human Rights submitted in accordance with Commission on Human Rights resolution 2001/32, E/CN.4/2002/54.

*Globalization, TRIPS and access to pharmaceuticals,* WHO Policy Perspectives on Medicines: WHO Medicines Strategy, nr 3, 2001 (WHO/EDM/2001.2).

*Human Rights and Intellectual Property Issues:* Statement by the Committee on Economic, Social and Cultural rights, dokument ONZ E/C.12/2001/15.

*Human rights, trade and investment*, Report of the High Commissioner for Human Rights, E/CN.4/Sub.2/2003/9.

*Intellectual property rights and human rights,* Sub-Commission on Human Rights resolution 2000/7.

*Liberalization of trade in services and human rights.* Report of the High Commissioner, dokument ONZ E/CN.4/Sub.2/2002/9.

*Mainstreaming the right to development into international trade law and policy at the World Trade Organization,* Note by the Secretariat, E/CN.4/ Sub.2/2004/17.

*More equitable pricing for essential drugs: What do we mean and what are the issues?,* background paper for the WHO-WTO Secretariat Workshop on Differential Pricing and Financing of Essential Drugs, Hösbjör, 8-11 kwietnia 2001.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 661 z 1990 r., dokument ONZ S/RES/0661.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 666 z 1990 r., dokument ONZ S/RES/0666.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 687 z 1990 r., dokument ONZ S/RES/0687.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 1267 z 1999 r. dokument ONZ S/RES/1267.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa 1333 z 2000 r. dokument ONZ S/RES/1333.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 55/56 z 2001 r., dokument A/RES/55/56.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 55/263 z 2002 r., dokument ONZ A/RES/55/263.

Rezolucja UNCTAD 2i(ii) z 1996.

*Substantive Issues Arising in the Implementation of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights, General Comment 12,* dokument ONZ E/C.12/1999/5.

*Substantive Issues Arising in the Implementation of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights, General Comment 14,* dokument ONZ E/C.12/2000/4.

*Substantive Issues Arising in the Implementation of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights, General Comment 15*, dokument ONZ E/C.12/2002/11.

*The Impact of the Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights on human rights*, Report of the High Commissioner, E/CN.4/ Sub.2/2001/13.

*The Limburg Principles on the Implementation of Economic, Social and Cultural Rights,* dokument ONZ E/CN.4/1987/17.

*The right of everyone to the enjoyment of the highest attainable standard of physical and mental health*, Report of the Special Rapporteur, Paul Hunt, Addendum, Mission to the World Trade Organization, E/CN.4/2004/49/Add.i.

*The Right to Adequate Food as a Human Right, Report prepared by Asbjorn Eide, Final Report,* document ONZ E/CN.4/Sub.2/1987/23.

*UNCTAD General System of Preferences: List of Beneficiaries,* UNCTAD/ITCD//TSB/Misc.62/Rev.5.

*Zasady dysponowania nadwyżkami i w sprawie zobowiązań konsultacyjnych,* FAO.

## *Inne dokumenty i akty prawne*

*A Rough Trade: The Role of Companies and Governments in the Angolan Conflict,* 1998, raport Global Witness.

*International Law Commission, Fragmentation of International Law: Difficulties Arising from the Diversification and Expansion of International Law.* Report of the Study Group of the International Law Commission, finalized by M. Koskenniemi, A/CN.4/L.682 (13 Apr 2006).

*Kimberley Process Certification Scheme,* 2002.

List Miguela Rodrigueza Mendoza, zastępcy Dyrektora Generalnego WTO do Mary Robinson, Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka z dnia 18 sierpnia 2000 roku.

*Masstricht Guidelines on Violations of Economic, Social and Cultural Rights,* Maastricht, 22-26 stycznia 1997.

*Trade Traps: Why EU-ACP Economic Partnership Agreement pose a threat to Africa's development,* raport Actionaid.

*Unsanctioned Suffering: A Human Rights Assessment of UN Sanctions on Iraq,* 1996, Center for Economic and Social Rights.

*World Bank, World Development Report 2000/2001,* Bank Światowy, Waszyngton.

## *Strony internetowe*

http://www.actionaid.org.uk/ - Actionaid

http://www.archive.org/ - Internet Archive

http://www.avert.org - Avert Human Development Reports

http://bch.cbd.int/ - Biosafety Clearing-House
http://www.cesr.org/ - Center for Economic and Social Rights
http://data.worldbank.org/ - World Bank Group Data
http://www.fao.org - Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa http://www.globalwitness.org - Global Witness
http://hdr.undp.org/en/ - Human Development Reports
http://www.icrc.org/eng/ - International Committee of the Red Cross
http://www.kimberleyprocess.com - Kimberley Process
http://www.margaretthatcher.org/ - Fundacja im. Margaret Thatcher
http://sjp.pwn.pl - Słownik języka polskiego PWN http://treaties.un.org/ - United Nations Treaty Collection http://www.us.gov/ - United States Trade Representative
http://www.worldhunger.org - World Hunger Education Service
http://www.worldtradelaw.net/ - World Trade Law Online Source
http://www.wto.org/ - World Trade Organization

Notatki